

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 37. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 25 czerwca 2025 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

37. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 25 czerwca 2025 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Małgorzata Gromadzka . . . 149

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku oraz Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały

Punkt 20. porządku dziennego: Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski 150

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Piątkowski . . 152

Przewodniczący Rady Mediów Narodowych

Wojciech Król 153

Poseł Sprawozdawca Urszula Augustyn. . . 154

Poseł Dominika Chorościńska 154

Poseł Zbigniew Bogucki. 155

Poseł Piotr Adamowicz 156

Poseł Michał Krawczyk 157

Poseł Aleksandra Leo 159

Poseł Tadeusz Samborski 160

Poseł Daria Gosek-Popiołek 161

Poseł Paulina Matysiak 162

Poseł Włodzimierz Skalik 162

Poseł Ryszard Wilk 163

Poseł Janusz Kowalski 164

Poseł Iwona Maria Kozłowska 164

Poseł Paulina Matysiak 165

Poseł Włodzimierz Skalik 165

Poseł Robert Telus. 165

Poseł Marcin Józefaciuk 165

Poseł Jacek Świat. 166

Poseł Piotr Adamowicz 166

Poseł Tomasz Zieliński 166

Poseł Urszula Augustyn 166

Poseł Małgorzata Niemczyk 167

Poseł Joanna Lichocka 167

Poseł Małgorzata Pępek 167

Poseł Sławomir Skwarek. 167

Poseł Krzysztof Piątkowski. 168

Poseł Piotr Babinetz 168

Poseł Krzysztof Mieszkowski 168

Poseł Henryk Szopiński. 169

Poseł Dominika Chorościńska 169

Poseł Zbigniew Bogucki. 169

Poseł Jarosław Krajewski 169

Poseł Marzena Anna Machałek. 170

Poseł Lidia Czechak. 170

Poseł Piotr Glišński. 170

Poseł Wioletta Maria Kulpa 171

Poseł Paweł Rychlik. 171

Poseł Radosław Fogiel 171

Poseł Mariusz Krystian 171

Poseł Grzegorz Lorek 172

Poseł Krzysztof Cieciora 172

Poseł Joanna Borowiak 172

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek. 173

Poseł Włodzimierz Tomaszewski 173

Poseł Piotr Kaleta 173

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak. 173

Poseł Piotr Polak 174

Poseł Marek Matuszewski. 174

Poseł Maria Kurowska. 174

Poseł Anna Baluch. 175

Poseł Dariusz Matecki. 175

Poseł Anna Paluch. 175

Poseł Agnieszka Wojciechowska

van Heukelom 176

Poseł Tadeusz Tomaszewski. 176

Przewodniczący Rady Mediów Narodowych

Wojciech Król 176

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii

i Telewizji Maciej Świrski 176

Poseł Krzysztof Piątkowski. 179

Poseł Urszula Augustyn 180

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek. 181

Sprawy formalne

Poseł Jarosław Sachajko 181

Poseł Dariusz Matecki. 181

Poseł Grzegorz Napieralski. 182

Poseł Zbigniew Bogucki. 182

Poseł Marcelina Zawisza 183

Poseł Adam Gomoła. 183

Poseł Ryszard Wilk 183

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku oraz Informacja o podstawowych pro-

blemach radiofonii i telewizji w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały (cd.)

Punkt 20. porządku dziennego: Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały (cd.)

Posel Zbigniew Bogucki	184
Posel Michał Krawczyk	185
Posel Daria Gosek-Popiołek	185
Posel Paulina Matysiak	185
Posel Ryszard Wilk	186

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska . . .	186
Minister Klimatu i Środowiska	
Paulina Hennig-Kloska	187
Posel Tadeusz Chrzan	189
Posel Stanisław Lamczyk	190
Posel Piotr Paweł Strach	191
Posel Adam Dziedzic	192
Posel Krzysztof Mulawa	193
Posel Witold Tumanowicz	193
Posel Jarosław Sachajko	194
Posel Włodzimierz Skalik	194
Posel Anna Paluch	195
Posel Klaudia Jachira	195
Posel Witold Tumanowicz	196
Posel Marek Jakubiak	196
Posel Grzegorz Lorek	196
Posel Marcin Józefaciuk	196
Posel Krzysztof Mulawa	197
Posel Jarosław Sachajko	197
Posel Dariusz Matecki	197
Posel Ryszard Wilk	197
Posel Ireneusz Zyska	198
Posel Małgorzata Tracz	198
Posel Andrzej Adamczyk	198
Posel Tomasz Piotr Nowak	199
Posel Patryk Wicher	199
Posel Krzysztof Gadowski	199
Posel Ryszard Bartosik	199
Posel Gabriela Lenartowicz	199
Posel Włodzimierz Tomaszewski	200
Posel Krystyna Sibińska	200
Posel Janusz Kowalski	200
Posel Stanisław Lamczyk	201
Posel Małgorzata Golińska	201
Posel Paweł Sałek	201
Posel Rafał Weber	202

Posel Tadeusz Chrzan	202
Posel Wojciech Michał Zubowski	202
Posel Kazimierz Gwiazdowski	203
Posel Artur Szalabawka	203
Posel Marcin Gwóźdź	203
Posel Tadeusz Tomaszewski	203
Posel Krzysztof Cieciora	204
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka	204
Posel Krystyna Sibińska	206

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa

Posel Sprawozdawca Paweł Bliźniuk	207
Posel Dariusz Stefaniuk	209
Posel Artur Daniel Gierada	209
Posel Łukasz Osmalak	209
Posel Adam Dziedzic	210
Posel Joanna Wicha	211
Posel Bartłomiej Pejo	211
Posel Jarosław Sachajko	212
Posel Witold Tumanowicz	213
Posel Marcin Józefaciuk	213
Posel Małgorzata Pepek	213
Posel Krzysztof Cieciora	213
Posel Bartłomiej Pejo	213
Posel Paweł Bliźniuk	214
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji	
Paweł Olszewski	214

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Sławomir Ćwik	215
Posel Paweł Szrot	215
Posel Aleksandra Kot	216
Posel Sławomir Ćwik	216
Posel Michał Pyrzyk	217
Posel Katarzyna Ueberhan	218
Posel Witold Tumanowicz	218
Posel Sławomir Zawisław	219
Posel Witold Tumanowicz	220
Posel Małgorzata Pepek	220
Posel Gabriela Lenartowicz	220
Posel Krzysztof Cieciora	220
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	221

Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Wioleta Tomczak	223
Posel Janusz Cieszyński	224

Posel Marta Golbik	224
Posel Grzegorz Napieralski	225
Posel Norbert Pietrykowski	226
Posel Jolanta Zięba-Gzik	226
Posel Joanna Wicha	227
Posel Witold Tumanowicz	228
Posel Marcelina Zawisza	229
Posel Katarzyna Stachowicz	229
Posel Łukasz Ściebiorowski	229
Posel Witold Tumanowicz	230
Posel Iwona Maria Kozłowska	230
Posel Urszula Koszutska	230
Posel Elżbieta Anna Polak	230
Posel Marta Golbik	231
Posel Małgorzata Pępek	231
Posel Lidia Czechak	231
Posel Mariusz Krystian	232
Posel Aleksandra Kot	232
Posel Izabela Bodnar	233
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	233
Posel Krystyna Skowrońska	233
Posel Bożena Lisowska	234
Posel Krzysztof Bojarski	234
Posel Anna Dąbrowska-Banaszek	234
Posel Michał Gramatyka	234
Posel Wioleta Tomczak	235
Posel Marcin Józefaciuk	235
Posel Sylwia Bielawska	235
Posel Jarosław Krajewski	235
Posel Patryk Wicher	236
Posel Iwona Karolewska	236
Posel Paweł Rychlik	236
Posel Anna Sobolak	237
Posel Adrian Witzak	237
Posel Marta Golbik	237
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jerzy Szafranowicz	239
Posel Wioleta Tomczak	240

Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca	
Katarzyna Kierzek-Koperska	240
Posel Patryk Wicher	242
Posel Paweł Bliźniuk	243
Posel Michał Gramatyka	243
Posel Joanna Wicha	244
Posel Bartłomiej Pejo	244
Posel Jarosław Sachajko	245
Posel Jacek Tomczak	245
Posel Marcin Józefaciuk	245
Posel Małgorzata Pępek	246
Posel Mariusz Krystian	246
Posel Patryk Wicher	246

Posel Krzysztof Cieciora	247
Posel Jarosław Sachajko	247
Posel Jarosław Wiesław Wieczorek	247
Posel Klaudia Jachira	247
Posel Jerzy Meysztowicz	247
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	248
Posel Zbigniew Bogucki	248
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski	248

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szewiński ..	250
Posel Marcin Ociepa	251
Posel Joanna Kluzik-Rostkowska	251
Posel Piotr Paweł Strach	252
Posel Radosław Lubczyk	252
Posel Joanna Wicha	253
Posel Andrzej Tomasz Zapałowski	254
Posel Jarosław Sachajko	254
Posel Marcin Józefaciuk	255
Posel Mariusz Krystian	255
Posel Małgorzata Tracz	256
Posel Krzysztof Cieciora	256
Posel Piotr Paweł Strach	256
Posel Adam Luboński	256
Posel Andrzej Szewiński	256
Posel Jarosław Sachajko	257
Posel Roman Fritz	257
Posel Grzegorz Lorek	257
Posel Marcin Ociepa	257
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek ..	258
Posel Andrzej Szewiński	259

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	260
-----------------	-----

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji (cd.)

Posel Sprawozdawca Marek Sowa	260
Posel Janusz Kowalski	260

Głosowanie

Marszałek	261
-----------------	-----

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej

i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Joanna Frydrych	262
Głosowanie	
Marszałek	262
Posel Krzysztof Szymański	262
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025”, o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Iwona Karolewska . . .	263
Głosowanie	
Marszałek	264
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz	264
Głosowanie	
Marszałek	265
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanawiania stref ochronnych dla niektórych terenów zamkniętych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szewiński . . .	265
Głosowanie	
Marszałek	266
Posel Marek Jakubiak	267
Posel Zbigniew Bogucki	267
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowicz . . .	267
Głosowanie	
Marszałek	268

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	268
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	268
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	268
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim projekcie ustawy o Instytucie imienia Wincentego Witosa (cd.)	
Posel Wiesław Różyński	269
Posel Robert Telus	269
Posel Maciej Konieczny	269
Głosowanie	
Marszałek	269
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	269
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (cd.)	
Posel Krzysztof Cieciora	270
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski	270
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz	270
Posel Adrian Zandberg	271
Głosowanie	
Marszałek	271
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii	

i Telewizji z działalności w 2024 roku oraz Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	271
Punkt 20. porządku dziennego: Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	272
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Janusz Kowalski	272
Minister Klimatu i Środowiska	
Paulina Hennig-Kloska	273
Posel Krzysztof Mulawa	273
Posel Krzysztof Tchórzewski	273
Posel Jakub Rutnicki	274
Posel Adam Dziedzic	274
Posel Sławomir Ćwik	275
Posel Marek Jakubiak	275
Posel Maciej Konieczny	275
Posel Katarzyna Czochara	276
Minister Klimatu i Środowiska	
Paulina Hennig-Kloska	276
Głosowanie	
Marszałek	276
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	277
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Sławomir Ćwik	277
Głosowanie	
Marszałek	278
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Marta Golbik	278

Głosowanie	
Marszałek	279
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	279
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	280
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca Krzysztof Gadowski . . .	280
Posel Janusz Kowalski	280
Posel Adam Dziedzic	281
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska	281
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej	
Władysław Kosiniak-Kamysz	281
Posel Sławomir Ćwik	282
Głosowanie	
Marszałek	282
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Artur Jarosław Łącki . .	282
Głosowanie	
Marszałek	283
Punkt 30. porządku dziennego: Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz	

**celno-skarbowej, organy powołane do
ścigania przestępstw i prokuraturę
w okresie od dnia 16 listopada 2015 r.
do dnia 20 listopada 2023 r.**

Poseł Mariusz Gosek	283
Poseł Zbigniew Konwiński	284
Poseł Sławomir Ćwik	284
Poseł Mariusz Gosek	284
Poseł Magdalena Sroka	285
Poseł Marcelina Zawisza	285
Poseł Przemysław Wipler	285

Głosowanie

Marszałek	286
---------------------	-----

Punkt 38. porządku dziennego: Zmiany

w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie

Marszałek	286
---------------------	-----

Oświadczenia

Poseł Roman Fritz	286
Poseł Włodzimierz Skalik	287
Poseł Grzegorz Lorek	287
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	287
Poseł Witold Tumanowicz	287
Poseł Anna Gembicka	288
Poseł Paweł Sałek	288
Poseł Waldemar Andzel	288
Poseł Agnieszka Anna Soin	289
Poseł Anna Pieczarka	289
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	289
Poseł Lidia Czechak	290
Poseł Anna Ewa Cicholska	290
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	290

Poseł Tadeusz Woźniak	291
Poseł Klaudia Jachira	291
Poseł Bożena Lisowska	292
Poseł Barbara Grygorcewicz	292
Poseł Dariusz Matecki	292
Poseł Bartłomiej Dorywalski	292
Poseł Filip Kaczyński	293
Poseł Wioletta Maria Kulpa	293
Poseł Krzysztof Tchórzewski	293
Poseł Mariusz Krystian	294
Poseł Agnieszka Górską	294
Poseł Jarosław Sachajko	294
Poseł Patryk Wicher	295
Poseł Alicja Łuczak	295
Poseł Wiesław Różyński	295
Poseł Anna Wojciechowska	296
Poseł Rafał Weber	296
Poseł Małgorzata Golińska	296
Poseł Krzysztof Gadowski	297
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek	297

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Piotr Adamowicz	299
Poseł Joanna Wicha	303
Poseł Barbara Bartuś	303
Poseł Zbigniew Chmielowiec	304
Poseł Bronisław Foltyn	304
Poseł Marcin Józefaciuk	304
Poseł Marcin Skonieczka	305
Poseł Artur Szałabawka	305
Poseł Tadeusz Tomaszewski	305
Poseł Tadeusz Woźniak	306

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Włodzimierz Czarzasty, Krzysztof Bosak i Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Małgorzatę Gromadzką, Adriana Witczaka, Mirosława Adama Orlińskiego i Rafała Siemaszkę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Małgorzata Gromadzka i Adrian Witczak.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Adrian Witczak i Mirosław Adam Orliński.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Małgorzata Gromadzka:

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 9,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 9,

— Edukacji i Nauki – godz. 9,

— Finansów Publicznych – godz. 9,

— Spraw Zagranicznych – godz. 9,

— do Spraw Deregulacji – godz. 9.30,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 9.30,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,

— Finansów Publicznych – godz. 11,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 11,

— Ustawodawczej – godz. 11,

— do Spraw Petycji – godz. 12,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12.30,

— Etyki Poselskiej – godz. 12.30,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 13,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 13,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 13,

— do Spraw Petycji – godz. 13.30,

— Infrastruktury – godz. 14,

— Edukacji i Nauki – godz. 15,

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 15,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 15,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 15,

— Polityki Senioralnej – godz. 15,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 16,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 16,

— do Spraw Kontroli Państwowej wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 17,

— Finansów Publicznych – godz. 17,

— Obrony Narodowej – godz. 17,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 17,

— Spraw Zagranicznych – godz. 17,

— Infrastruktury – godz. 17.50,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 18,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 19,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 19.15,

— Zdrowia – godz. 20.15. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł sekretarz.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 19. i 20. porządku dziennego:

19. Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku oraz Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały (druki nr 1146 i 1394).

20. Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały (druki nr 1147 i 1395).

Proszę przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Macieja Świrskiego o przedstawienie dokumentu z druku nr 1146.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z obowiązkiem ustawowym przedstawiam dziś dwa dokumenty: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za 2024 r. oraz informację o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w Polsce. Dokumenty te nie tylko podsumowują działalność krajowej rady, ale także odzwierciedlają wyzwania, przed którymi stoi konstytucyjny organ państwa w obliczu złożonej sytuacji prawnej i społecznej.

Rok 2024 był okresem szczególnych trudności dla polskiego systemu medialnego. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, działając na podstawie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o radiofonii i telewizji, stanęła przed koniecznością ochrony wolności słowa, pluralizmu oraz niezależności mediów w warunkach poważnych naruszeń porządku prawnego. Kluczowym problemem było przejęcie mediów publicznych: Telewizji Polskiej, Polskiego Radia i Polskiej Agencji Prasowej przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego bez podstawy ustawowej i z pominięciem konstytucyjnych kompetencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jeżeli chodzi o Telewizję Polską i Polskie Radio.

Podjmując te decyzje, zignorowano orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 11 grudnia 2023 r., w którym wyraźnie wskazano, że zmiany w strukturze mediów publicznych wymagają podstawy ustawowej. W efekcie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie mogła realizować swoich ustawowych obowiązków, takich jak przekazywanie środków z abonamentu, ponieważ osoby zarządzające mediami publicznymi nie zostały powołane zgodnie z prawem. Jednocześnie z budżetu państwa przekazano 1,8 mld zł subwencji, omijając procedury ustawowe i kompetencje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Te działania stanowią naruszenie zasady legalizmu wyrażonej w art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która stanowi, że organy państwa działają wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Krajowa rada, pozostając wierna tym zasadom, stała się obiektem nacisków politycznych, w tym wniosku o postawienie mnie jako przewodniczącego przed Trybunałem Stanu, o czym jeszcze za chwilę powiem, bo to także jest ważne wydarzenie w rzeczywistości krajowej rady w zeszłym roku.

Sprawozdanie krajowej rady za 2024 r. jest dokumentem opartym na faktach i danych, odzwierciedlającym pełen zakres działalności rady. Oto kluczowe informacje.

Nadzór nad nadawcami. Krajowa rada nadzorowała 339 nadawców posiadających koncesje: 28 ogólnokrajowych, 88 regionalnych i 223 lokalnych. Decyzje koncesyjne. Wydano 51 decyzji, w tym 11 nowych koncesji i 40 przedłużeń. Nadawcy zagraniczni. 34 podmioty z krajów UE, głównie Czechy i Holandia, nadawały do Polski w ramach tzw. forum shoppingu. Rynek mediów. Wartość rynku mediów elektronicznych

wyniosła ponad 5,6 mld zł, z czego 47% pochodziło z reklam. Skargi obywatelskie. Zarejestrowano 15 327 skarg dotyczących głównie stronniczości, manipulacji faktami oraz mowy nienawiści. Analizy i kary. Przeprowadzono 286 analiz programów, z czego 42 zakończyły się postępowaniami wyjaśniającymi. Nałożono 72 kary finansowe na łączną kwotę 2,2 mln zł, m.in. za nieprawidłowości w reklamach, sponsoringu, ochronie dzieci oraz mowie nienawiści. Przykładowo TVN został ukarany czterokrotnie, w tym karą 142 tys. zł za reportaż „29 lat bezkarności” i 550 tys. zł za „Franciszkańską 3” z cyklu „Bielmo”, co było głośne medialnie, dlatego o tym opowiadam.

W informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji krajowa rada zidentyfikowała pięć kluczowych wyzwań. Nielegalne przejęcie mediów publicznych, które podważyło konstytucyjny porządek i uniemożliwiło krajowej radzie realizację jej kompetencji. Kryzys modelu abonamentowego i zaledwie 30,6% ściągальności, co zagraża finansowaniu misji publicznej. Brak regulacji platform OTT, np. YouTube i TikTok, które dominują rynek, ale nie podlegają polskim przepisom i korzystają praktycznie z monopolu reklamowego na rynku internetowym. Kolejne wyzwanie to koncentracja własności mediów prywatnych ograniczająca pluralizm. W ciągu ubiegłego roku, ale także w tym roku pojawiły się bardzo istotne tendencje dotyczące monopolizacji rynku radiowego przez dwie sieci. Jest też zanik dziennikarstwa lokalnego i misyjnego, który jest następną cechą tego rynku, ze względu na zmianę finansowania mediów, szczególnie jeżeli chodzi o rynek reklam, który przechodzi całkowicie do Internetu.

Krajowa rada proponuje rozwiązania systemowe, w tym nową ustawę medialną, utworzenie funduszu pluralizmu oraz wprowadzenie jasnych zasad misji publicznej, także dla nadawców komercyjnych korzystających z zasobów publicznych. Tutaj szczególnie istotna jest kwestia czegoś, co roboczo nazywam funduszem misji publicznej, który byłby skierowany do nadawców lokalnych, mniejszych, borykających się z kłopotami finansowymi. W części ich działania mogłyby być finansowane, np. wtedy gdy zajmują się lokalną społecznością, lokalnymi sprawami, tak jak to powinno być.

W 2024 r. krajowa rada napotkała trudności w realizacji ustawowego obowiązku badania struktury własnościowej nadawców, szczególnie w przypadku TVN SA. Nadawca początkowo odmówił przekazania pełnych danych, zasłaniając się tajemnicą przedsiębiorstwa. Po wezwaniu od krajowej rady dane zostały dostarczone z klauzulą: tajemnica przedsiębiorstwa, co w świetle polskiego i unijnego prawa nie ma żadnej mocy. Te dane ujawniły bardzo złożoną strukturę obejmującą ponad 20 spółek zarejestrowanych w jurysdykcjach takich jak Delaware w USA, Barbados, St. Thomas, Amsterdam i Londyn. Niektóre z tych spółek budzą wątpliwości co do przejrzystości własnościowej, a ich powiązania wymagają dalszej analizy.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Swirski

Tutaj mam państwu do zaprezentowania ten schemat. On jest umieszczony na stronie krajowej rady. To jest kod QR, który można sobie skopiować i dzięki któremu można wejść na stronę krajowej rady, żeby zobaczyć, na czym polega ta skomplikowana struktura. W skrócie mogę powiedzieć tyle, że tych ponad 20 spółek w większości jest umieszczonych w rajach podatkowych, takich jak Delaware, Barbados albo inne miejsca, np. Amsterdam, przy czym przepisy holenderskie dotyczą utrzymywania nieprzejrzystości struktury właścicielskiej. Przykładowo spółki, które są bezpośrednio nad TVN-em w tej hierarchii, które są właścicielami TVN-u, należą do dwóch spółek: jednej na Barbados i drugiej w Delaware, przy czym jedna posiada 98% tego łańcuszka, a druga – 0,00001%. To oznacza, że to jest jakaś złota akcja albo innego rodzaju forma właścicielska, której właściciel nie jest znany.

Prawo unijne, a także przepisy EMFA i polskie prawo zobowiązują nadawców do ujawnienia całej struktury własnościowej, włącznie z osobami, które są właścicielami ponad 5% akcji danego nadawcy. TVN odmawiał udzielenia tej informacji i w końcu po nagabywaniach i pewnego rodzaju naciskach z naszej strony udostępniono nam ten schemat, który jest opublikowany na stronach krajowej rady. Próbowaliśmy to sprawdzić, ale polskie służby nam odmówiły ze względu na brak podstawy prawnej. Kancelarie prawne, które mogłyby sprawdzić, kto jest właścicielem danej spółki, także tego nie mogą zrobić, bo w Polsce wszystkie mają konflikt interesów. Na zagraniczne kancelarie prawne krajowej rady po prostu nie stać. Dlatego też ten proces przyznawania koncesji TVN-owi, który był przez państwa tak dyskutowany i oprotestowany, choć zmieściliśmy się w czasie roku ustawowego, wynikał właśnie z tego, że próbowaliśmy się dowiedzieć, kto jest tak naprawdę właścicielem TVN-u. Jako krajowa rada nie mamy pewności, ale tak samo państwo polskie nie ma pewności, kto tak naprawdę jest właścicielem TVN, bo te dwie spółki, które są bezpośrednio nad spółkami będącymi właścicielem TVN, są po prostu nieprzejrzyste. Natomiast co do dwóch spółek w Londynie, które są w tym łańcuszku, wiadomo, że mają powiązania z Moskwą, że były właścicielami albo nawet są do tej pory właścicielami rosyjskich kanałów telewizyjnych, a te osoby z kolei są bezpośrednio powiązane z Putinem. Stąd moje wątpliwości i chęć dowiedzenia się, kto jest właścicielem TVN. Stało się to powodem zarzutów i postawienia mnie przed Trybunałem Stanu ze względu na przewlekanie procesu koncesyjnego. Nic nie zostało przewleczone, zmieściliśmy się w czasie.

Tłumacząc państwu na tym przykładzie, z jakimi trudnościami spotyka się krajowa rada, jeżeli chodzi o struktury własnościowe w procesie koncesyjnym. Dlatego trzeba zmienić ustawy dotyczące pomocy

służb w badaniu struktury własnościowej koncesjonariuszy ze względu na to, że krajowa rada nie ma po prostu instrumentów ani budżetu, żeby to realizować. Jesteśmy w sytuacji zagrożenia wojennego, a to zagrożenie wojenne implikuje też konieczność dowiedzenia się, kto tak naprawdę ma wpływ na polską opinię publiczną. TVN jest całkowicie nieprzejrzysty, a w sytuacji podziału tej spółki, w tej chwili Warner Bros. Discovery w Stanach Zjednoczonych, zejścia tej spółki do poziomu ratingu śmieciowego – Warner Bros. Discovery niedawno został oceniony jako BB albo nawet BBB i istnieje w tej chwili komunikat o tym, że będzie dzielony na dwie spółki, jedna będzie zajmowała się streamingiem, a druga tradycyjnymi telewizjami – jesteśmy w takiej sytuacji, że znowu ta telewizja, która została wystawiona na sprzedaż, ale ta transakcja została wycofana z jakichś powodów, będzie do kupienia na terenie Polski, a chodzi o bardzo wysoki wpływ na opinię publiczną. Natomiast nie mamy pewności jako państwo, kto za tym stoi, a do tego jak będzie ta transakcja przeprowadzona. Nie mamy nawet umocowania prawnego do tego, żeby sprawdzić, kto jest tym koncesjonariuszem, ponieważ my jako krajowa rada nie mamy narzędzi do sprawdzenia tego, możemy tylko ufać wpisom w KRS-ie, a to jest za mało. Natomiast być może ten kupiec, który się pojawi, będzie miał jakieś takie powiązania, że Polska by nie chciała, żeby nadawca miał takie powiązania.

Dlatego ponawiam odpowiedź na zarzut, jeśli chodzi o Trybunał Stanu, że przedłużałem koncesje. To nie ja przedłużałem, tylko krajowa rada nad tym procedowała. Ja głosowałem przeciwko nadaniu koncesji TVN-owi tam, gdzie były one rekoncesjonowane, właśnie z tego względu, że mamy taką sytuację tej stacji. I to nie jest filipika przeciwko TVN-owi. To jest, drodzy państwo, głos mówiący o tym, w jakiej sytuacji znajduje się polski rynek medialny. Praktycznie nie wiemy, kto tak naprawdę jest właścicielem rozmaitych mediów, ponieważ istnieje wprawdzie obowiązek publikowania informacji o tym, kto jest rzeczywistym beneficjentem, zgodnie z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu terroryzmowi i praniu brudnych pieniędzy, ale utarł się zwyczaj, który jest moim zdaniem niewłaściwy, i według unijnych przepisów także, że publikuje się tylko nazwiska osób z zarządów, że to one są ostatecznymi beneficjentami. Na przykładzie tego schematu, który państwo możecie sobie obejrzeć w Internecie na stronach krajowej rady, widzimy, że to wcale tak nie jest, że nie wiadomo, kto jest ostatecznym beneficjentem. Ale to dotyczy także wielu innych podmiotów na polskim rynku. Jest kilka firm, które w tej chwili są w procesie np. wynoszenia się z Polski do jakichś innych miejsc z tego względu, że właśnie ta struktura własnościowa jest niejasna. Być może one będą nadawać z innych miejsc. Generalnie ruch tych podmiotów wynika stąd, że zostały wprowadzone przepisy MFA, które to przepisy mówią o przejrzystości. Wprawdzie krajowa rada nie ma jurysdykcji nad prasą, ale to

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski

samo dotyczy prasy w rozporządzeniu MFA. Ono z jednej strony stwarza zagrożenia związane z wolnością słowa, a z drugiej strony żąda transparentności. A więc jeżeli rynek medialny ma być transparentny, to należy MFA wdrożyć jak najszybciej, żebyśmy wiedzieli, z kim mamy do czynienia.

Tak jak powiedziałem, KRRiT zwróciła się o wsparcie do służb państwowych, jednak nie ma odpowiednich przepisów, co uniemożliwiło uzyskanie pełnych informacji. Budżet rady, ograniczony decyzją Sejmu, nie pozwolił na zaangażowanie kancelarii prawnych, a polskie kancelarie znajdowały się w konflikcie interesów. W rezultacie krajowa rada znalazła się w sytuacji, w której nie mogła w pełni wywiązać się ze swoich obowiązków, co rodzi pytanie o lojalność państwa wobec konstytucyjnego organu.

W odpowiedzi na zarzuty przewlekłości postępowań koncesyjnych podkreślałam, że opóźnienia te wynikały z konieczności przestrzegania prawa i braku dostępu do niezbędnych danych. W kwestii abonamentu krajowa rada, działając zgodnie z Kodeksem cywilnym, przekazywała środki do depozytu sądowego, co stanowi spełnienie świadczenia w sytuacji sporu prawnego. Mam jeszcze minutę, więc nie będę się rozwodził nad sytuacją abonamentu. Ona była wielokrotnie państwu przedstawiana.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji pozostaje strażnikiem wolności słowa i pluralizmu, wartości fundamentalnych dla demokracji. Polska z jej długą tradycją demokratyczną, sięgającą Konstytucji 3 maja zasługuje na media niezależne, pluralistyczne i działające w ramach prawa. W obliczu obecnych wyzwań wzywam Wysoką Izbę do uchwalenia nowej ustawy medialnej, która zapewni stabilność i niezależność mediów publicznych i odejście od likwidacji mediów publicznych, do wdrożenia regulacji dla platform OTT, aby uchronić polski rynek medialny, do utworzenia funduszu pluralizmu wspierającego dziennikarstwo lokalne i misyjne i do zapewnienia krajowej radzie odpowiednich narzędzi i budżetu do realizacji jej konstytucyjnych zadań. Apeluję o dialog, aby wspólnie chronić wolność słowa i pluralizm mediów. Krajowa rada pozostaje otwarta na współpracę z parlamentem, rządem i społeczeństwem, aby budować silny i niezależny sektor medialny. Niech wolność słowa pozostanie fundamentem polskiej demokracji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Proszę pana posła Krzysztofa Piątkowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały z druku nr 1394.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Piątkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja kultury i środków przekazu zarekomendowała odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za rok 2024. Była to decyzja poważna, poprzedzona merytoryczną debatą, w której każdy miał możliwość zabrania głosu, nie tylko przedstawiciele wszystkich partii politycznych, ale także przewodniczący krajowej rady pan Maciej Świrski. Była to debata szczególna. Jak trafnie zauważyła pani poseł Urszula Augustyn, wyglądała tak, jakbyśmy rozmawiali, będąc z dwóch zupełnie rozdzielnych światów. Z jednej strony fakty, dokumenty, wyroki sądów, opinie prawne, raporty Najwyższej Izby Kontroli, z drugiej strony zaprzeczenia, emocje, ideologiczne etykiety. To była rozmowa, w której racjonalne argumenty zderzały się z murem politycznej obrony. A przecież przedmiotem posiedzenia nie była polityczna wojna, lecz sprawozdanie konstytucyjnego organu z jego działalności. Najważniejszy zarzut, który w mojej opinii przesądza o całej sprawie, to rażące naruszenie prawa w gospodarowaniu środkami publicznymi. Ponad 337 mln zł, które powinny trafić aż do 19 nadawców publicznych, zostało przez przewodniczącego zdeponowane w sądowym depozycie. To sytuacja absolutnie bez precedensu.

Decyzja ta została oceniona przez Najwyższą Izbę Kontroli jako bezprawna, a Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 5 listopada 2024 r. stwierdził rażące naruszenie prawa. Nałożył grzywnę i zobowiązał radę do wypłaty środków dla Polskiego Radia w ciągu 7 dni. Co więcej, przewodniczący odmawiał wcześniej wypłat, uzasadniając to konkretnymi przesłankami, które potem, choć nie uległy zmianie, nagle przestały mu przeszkadzać i zdecydował się wypłacić te środki w związku z powodzią na południu Polski. To nie tylko niespójność, to potwierdzenie arbitralności działania. To nie było zresztą odosobnione działanie. Postępowania koncesyjne były przewlekłe, nieprzejrzyste i nierówne. Dla jednych nadawców decyzje zapadały po kilkunastu miesiącach, dla innych, zaprzyjaźnionych politycznie, w kilka dni. Najbardziej jaskrawym przykładem jest błyskawiczne przyznanie koncesji Telewizji Republika.

(Poseł Czesław Hoc: Był znany właściciel.)

Skrajna dysproporcja to podważenie zaufania do instytucji państwa. I o tym powinniśmy pamiętać. Kary pieniężne były nakładane przed uprawomocnieniem decyzji. Dotyczyło to m.in. Radia Tok FM i Radia Zet. Obie rozgłoszenie odwołały się i wygrały w sądzie. Najwyższa Izba Kontroli uznała te działania za nielegalne, a mimo to przewodniczący obstaje przy swoim. To kolejny przypadek, w którym racje są po stronie prawa i faktów, nie po stronie pana Świrskiego. W przypadku MUX-8 postępowanie konkursowe było pełne wątpliwości. Brak transparentności, arbitralność, tempo godne pośpiechu politycznego i decyzja przyznana bez staranności. Jej legalność podważył sąd wyrokiem, który jest co prawda niepra-

Posel Sprawozdawca Krzysztof Piątkowski

womocny, ale obowiązujący. Przewodniczący Świrski, choć to nie jego rola, stwierdził, że sąd się myli. Wyrok sądu to nie opinia, to rozstrzygnięcie.

Krajowa rada zaniedbała również swoje obowiązki informacyjne: niestarannie prowadzone rejestry skarg, brak punktu kontaktowego dla osób z niepełnosprawnościami, Krajowy Instytut Mediów, który za 118 mln zł nie zrealizował podstawowych zadań, brak raportu do Komisji Europejskiej. Sprawozdanie nie spełniało żadnych standardów dokumentu urzędowego, było emocjonalne, publicystyczne i upolitycznione. Język przewodniczącego Świrskiego to nie język urzędnika, ale politycznego bojownika. Mówilem zresztą o tym już na posiedzeniu komisji. To jednoznaczne zaangażowanie się po stronie partii politycznej, to oskarżenia o totalitaryzm kierowane do każdego, kto myśli inaczej niż on. Takie zachowanie nie tylko narusza konstytucyjny obowiązek bezstronności, lecz również niszczy zaufanie obywateli do instytucji, która ma być gwarantem pluralizmu i równości mediów.

Kolejna rzecz. Retoryka wobec unijnych regulacji DSA i ENFA jest alarmistyczna, antyunijna i oparta na insynuacjach. Wystąpienia międzynarodowe są jednostronne, emocjonalne i pełne uproszczeń. Niszczą wizerunek Polski i podważają wiarygodność samej rady.

Wreszcie brak jakiegokolwiek strategii rozwoju mediów publicznych. Brak wizji, planu i horyzontu.

(Posel Czesław Hoc: Czy to jest sprawozdanie komisji?)

W odpowiedzi na moją krytykę przewodniczący stwierdził na posiedzeniu komisji, że jego celem jest cofnięcie wszystkich zmian dokonanych przez obecny rząd. Może ma do tego prawo jako obywatel, ale nie jako urzędnik. Urzędnik nie może uzależniać wykonania swoich obowiązków od tego, kto aktualnie sprawuje władzę.

Wysoka Izbo! Każdy z tych zarzutów z osobna wystarczyłby, by odrzucić sprawozdanie. Wymienione razem tworzą całościowy obraz upadku misji tego organu, dlatego komisja przyjęła projekt uchwały większością głosów. Proszę o odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za rok 2024. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę przewodniczącego Rady Mediów Narodowych pana Wojciecha Króla o przedstawienie informacji z druku nr 1147.

Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Realizując ustawowy obowiązek, przedkładam Wysokiej Izbie sprawozdanie z działalności rady mediów w 2024 r. Ni-

niejsza informacja o działalności Rady Mediów Narodowych obejmuje cały rok 2024, czyli przede wszystkim okres, w którym przewodniczącym Rady Mediów Narodowych był Krzysztof Czabański. Przypomnę, że 11 października 2024 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę o odwołaniu Krzysztofa Czabańskiego ze składu Rady Mediów Narodowych. Następnie 5 grudnia Sejm podjął uchwałę o powołaniu mnie, Wojciecha Króla, do składu Rady Mediów Narodowych. Postanowieniem marszałka Sejmu z dnia 10 grudnia zwołano pierwsze posiedzenie Rady Mediów Narodowych na dzień 12 grudnia. 12 grudnia zostałem powołany przez członków Rady Mediów Narodowych na przewodniczącego rady mediów. Niniejsza informacja jest technicznym sprawozdaniem z wszystkich czynności dokonywanych przez Radę Mediów Narodowych w 2024 r. Jest pozbawiona jakiegokolwiek komentarza politycznego i opiera się wyłącznie na faktach.

Rada Mediów Narodowych działa na podstawie ustawy z 2016 r. Jej kluczowe zadania to powoływanie i odwoływanie członków zarządów oraz rad nadzorczych w spółkach takich jak Telewizja Polska, Polskie Radio czy Polska Agencja Prasowa. Rada opiniuje także zmiany statutowe, uzupełnia składy rad programowych, powołuje rady programowe i sprawuje ogólny nadzór nad realizacją misji publicznej. W skład Rady Mediów Narodowych wchodzi pięciu członków, trzech wybieranych jest przez Sejm, a dwóch przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja członka rady trwa 6 lat. Kadencje członków Rady Mediów Narodowych powołanych przez Sejm, pana Piotra Babinetza i pani Joanny Lichockiej, rozpoczęły się 22 lipca 2022 r. Kadencje członków Rady Mediów Narodowych powołanych przez prezydenta rozpoczęły się odpowiednio: Roberta Kwiatkowskiego – 10 grudnia 2020 r. i Marka Rutki – 27 lipca 2022 r.

W 2024 r. rada odbyła 11 posiedzeń. Kluczowe decyzje dotyczyły zmian w składach zarządów rad nadzorczych spółek medialnych, zarówno ogólnopolskich, jak i regionalnych. Rada uzupełniała również rady programowe, przyjmowała stanowiska w sprawach istotnych dla systemu medialnego oraz kierowała wystąpienia do innych organów państwa.

W obszarze kontroli rada realizowała ustawowy nadzór nad działalnością spółek. Obejmował on analizę dokumentów, żądanie informacji finansowych oraz sprawozdań programowych. Prowadzona była również intensywna korespondencja. Dotyczyła ona zarówno dokumentów wymaganych prawem, takich jak plany finansowo-programowe czy informacje o realizacji misji, jak i licznych wystąpień rad programowych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz parlamentarzystów. Dominowały tematy związane z sytuacją regionalnych rozgłośni radiowych, dostępem do informacji publicznej oraz bieżącymi działaniami organów państwowych.

W listopadzie 2024 r. rozpoczęła się kontrola Najwyższej Izby Kontroli w zakresie realizacji zadań przez Radę Mediów Narodowych i Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Do końca okresu sprawozdawczego nie została jednak zakończona.

Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Wojciech Król

Tak jak wspominałem, do zadań Rady Mediów Narodowych należy powoływanie i uzupełnianie składów rad programowych. Rada w tym przypadku kieruje się dyspozycją art. 28a ustawy o radiofonii i telewizji, zgodnie z którym rady programowe publicznej radiofonii i telewizji liczą 15 członków, których powołuje Rada Mediów Narodowych. 10 członków rady programowej reprezentuje ugrupowania parlamentarne, zaś pozostałych pięciu powołuje się z grona osób legitymujących się dorobkiem i doświadczeniem w sferze kultury i mediów. Rada Mediów Narodowych powołuje wszystkich kandydatów zgłoszonych przez ugrupowania parlamentarne. Rada nie ocenia kompetencji poszczególnych osób, ograniczając się do sprawdzenia wymogów formalnych. W przypadku kandydatów zgłoszonych przez organizacje społeczne oprócz kryteriów formalnych brane są również pod uwagę kompetencje w obszarze kultury i mediów.

Tak jak już wspominałem, spółki są zobowiązane do przekazywania dokumentów, w tym kwartalnych informacji dotyczących realizacji planów ekonomiczno-finansowych oraz sytuacji finansowej spółki, kwartalnych sprawozdań dotyczących rozporządzania prawami lub nabywania praw do audycji, a także nabywania lub udzielania licencji, kwartalnych sprawozdań dotyczących przeprowadzonych w spółkach audytów i kontroli, rocznych sprawozdań finansowych, a także sprawozdania z działalności spółek. Spółki są również zobowiązane do przekazywania Radzie Mediów Narodowych materiałów kierowanych do zarządów lub członków zarządów w trakcie prowadzonych audytu lub kontroli oraz uchwał podejmowanych przez rady programowe.

Przekazywane informacje są udostępniane członkom Rady Mediów Narodowych. Służą one do oceny działalności organów spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej, co jest niezbędne do prawidłowego wykonywania kompetencji w zakresie powoływania i odwoływania członków tych organów.

Na koniec – myślę, że to też istotna informacja – działania kontrolne podejmowane na bieżąco wynikają z przepisów ustawy o Radzie Mediów Narodowych, ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o Polskiej Agencji Prasowej.

Rada Mediów Narodowych jest uprawniona do wglądu w sprawy spółki, uzyskując w tym zakresie takie same uprawnienia, jakie ustawa oraz statuty spółek przyznają radzie nadzorczej. Ponadto członkowie Rady Mediów Narodowych mają prawo uczestniczyć w walnych zgromadzeniach spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Proszę panią poseł Urszulę Augustyn o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały z druku nr 1395.

Poseł Sprawozdawca Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu komisja kultury i środków przekazu miała przyjemność przeanalizować sprawozdanie, o którym przed chwilą mówił pan przewodniczący Wojciech Król. Debata nad tym sprawozdaniem była wyjątkowo krótka. Jak się państwo spodziewacie – słyszeliście wypowiedź pana przewodniczącego Króla – był jeden głos przeciwny. Ten głos przeciwny zabrała pani przewodnicząca, członkini Rady Mediów Narodowych Joanna Lichocka. Pani poseł miała oczywiście dokładnie odwrotne zdanie, przypuszczam, że i dzisiaj będzie miała szansę zaprezentowania go Wysokiej Izbie.

W moim pojęciu, i to też wyraziłam podczas posiedzenia naszej komisji, Rada Mediów Narodowych jest instytucją sztucznie powołaną, która zassała tylko część kompetencji wcześniej przynależnych Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji i stała się szczególnym biurem pracy dla koleżanek i kolegów.

Komisja kultury i środków przekazu po wysłuchaniu tych dwóch głosów zdecydowała się negatywnie zaopiniować sprawozdanie Rady Mediów Narodowych za rok 2024. Chcę jeszcze raz podkreślić, że w październiku miało miejsce ważne wydarzenie, mianowicie Wysoka Izba odwołała wcześniejszego przewodniczącego pana Krzysztofa Czabańskiego, który nie zauważył konfliktu interesów i tak sobie w Radzie Mediów Narodowych zasiadał i rządził. Rekomenduję więc w imieniu komisji, jako sprawozdawca tej komisji, aby Wysoka Izba zechciała odrzucić to sprawozdanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Dominika Chorościńska, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wraz z panem posłem Zbigniewem Boguckim.

Poseł Dominika Chorościńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu komisji kultury i środków przekazu zostało przedstawione przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Macieja Świrskiego sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 r. Jest to druk nr 1146. Po wysłuchaniu sprawozdawcy naszej komisji wyda-

Posel Dominika Chorościńska

Je mi się, że byliśmy na dwóch różnych posiedzeniach tej komisji, bo zupełnie inaczej to wszystko odebrałam. Uchwała, która była przedstawiana, zawierała 13 punktów, z których każdy został obalony podczas posiedzenia komisji. Nie rozumiem więc, czy jest jakiś opór wobec przyjęcia argumentów, bo mimo że wczoraj to wszystko zostało zweryfikowane, dzisiaj na nowo zostało to przedstawione.

Warto przypomnieć, że jest to konstytucyjny organ kontroli państwa i ochrony prawa. Mówi o tym art. 213 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Mówi, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji, dlatego też po zajęciu siłą gmachu Telewizji Polskiej 20 grudnia 2023 r., wyłączeniu sygnału telewizji milionom ludzi tylko dlatego, że ta telewizja nie mówiła głosem władzy, nie mówiła tego, co władza chciała usłyszeć, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji od samego początku wskazywała na bezprawność tych działań. Wobec braku pewności, kto w istocie posiada tytuł prawny do dysponowania publicznymi pieniędzmi, zabezpieczyła środki z abonamentu. Pan przewodniczący wielokrotnie to tłumaczył, ale to wywołało wiele ataków na jego osobę.

Odkąd do Telewizji Polskiej, Polskiego Radia i Polskiej Agencji Prasowej wkroczyli silni panowie, rozpoczął się czas łamania karier dziennikarskich, masowych zwolnień i odbierania obywatelom prawa do informacji poprzez niewypuszczanie dziennikarzy na konferencje prasowe przedstawicieli rządu. Usunięto wartościowe audycje i archiwalia programowe. Przez cały 2024 r. odnotowano spadek oglądalności Telewizji Polskiej. W porównaniu z poprzednim rokiem program TVP Info stracił aż 76% widzów. Media publiczne przestały się liczyć, oddały pozycję lidera, jak podsumowała dr Agnieszka Głapiak, zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Odpływ widzów uderzył w kondycję finansową i wizerunek mediów publicznych, ale przede wszystkim ograniczył dostęp społeczeństwa do różnorodnych źródeł informacji.

Pluralizm medialny jest podstawowym warunkiem demokracji, dlatego działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zmierzające do odbudowy niezależności i pluralizmu w polskich mediach publicznych, są bardzo ważne. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za pana niezłomną postawę i walkę o wolność słowa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wystąpienie klubowe będzie kontynuował pan poseł Zbigniew Bogucki.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Po 13 grudnia rząd Donalda Tuska i ta koalicja postanowili niczym Hunowie najechać media publiczne. Zachowaliście się jak prawni barbarzyńcy. To, co zrobił Sienkiewicz, jest absolutnym podeptaniem konstytucji i elementarnych zasad prawa. Podjęliście uchwałę, której fragment brzmiał m.in. w ten sposób: Kierunki i cel działania wyznacza uchwała Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 19 grudnia w sprawie przywrócenia ładu prawnego oraz bezstronności rzetelności mediów publicznych oraz Polskiej Agencji Prasowej. To jest komunikat, który został zamieszczony na stronie ministerstwa wtedy, kiedy Sienkiewicz kierował tym ministerstwem, i to miała być podstawa prawna do działania w mediach publicznych. Szanowni państwo, przypominam, że szliście do władzy i krzyczeliście: konstytucja, praworządność. W art. 87 konstytucji macie jasno wskazane, jakie są źródła prawa Rzeczypospolitej, i doskonale wiecie, że żadna uchwała nie może być źródłem prawa, żadna uchwała Sejmu nie może być podstawą działania ministra ani innego organu władzy publicznej. O tym przesądza także inny artykuł konstytucji, tym razem art. 7, który określa i statuuje, uwaga, zasady praworządności: Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Nie było żadnej podstawy prawnej do tego, aby podejmować te działania, które państwo podjęliście rękami Sienkiewicza. Działaliście jak zorganizowana grupa przestępcza, która zrobiła skok na media publiczne. *(Oklaski)* Myśleliście, że to będzie wasza tuba propagandowa, ale tak jak mówiła pani poseł Chorościńska, okazało się, że...

(Poseł Anna Paluch: Widownia sobie poszła.)

Okazało się, że widzowie, że Polki i Polacy postanowili nie oglądać tej telewizji i poszukać rzetelnych informacji, prawdziwych informacji w rzetelnych i prawdziwych wolnych mediach. Nie udał się ten skok.

Trzeba jednak powiedzieć, że cały czas likwidujecie tę telewizję, bo przecież podstawą tego wszystkiego miała być likwidacja, postawienie w stan likwidacji mediów publicznych, Polskiego Radia, polskiej telewizji i spółek regionalnych mediów publicznych. Oszukiwaliście wszystkich, dlatego że dzisiaj, po tych kilkunastu miesiącach, nawet uwzględniając wyroki sądów, które zatwierdziły proces likwidacji, jeżeli chodzi o media regionalne... Wiecie, dlaczego to jest absolutnie bezpodstawne i dlaczego to jest bandytyzm prawny? Dlatego że dzisiaj, po tych kilkunastu miesiącach, możemy z całą stanowczością powiedzieć, że przekonywanie tych sądów, które wydały wyroki kilka czy kilkanaście miesięcy temu, było wprowadzaniem sądu w błąd. Mieliśmy do czynienia z tym, o czym stanowi art. 83 Kodeksu cywilnego, a więc z działaniem pozornym, bo przecież nikt nie likwiduje mediów publicznych. Jeżeli wyjedziemy na ulice Warszawy, to zobaczymy wielkie reklamy mediów publicznych, TVP Info. Zatrudniani są nowi

Posel Zbigniew Bogucki

dziennikarze, zatrudniane są nowe osoby, zostało zrobione nowe studio TVP Info, czyli miliardy złotych – te, które podobno miały trafić na chore dzieci – trafiły do telewizji i do mediów publicznych, które podobno są w likwidacji. Kiedy zamierzacie je zlikwidować? Jak wygląda proces likwidacyjny? Likwidacja zmierza do spłacenia ewentualnych długów i zamknięcia działalności. Doskonale wiecie, że idziecie na rympał, idziecie po bandzie i łamiecie prawo. Nie macie z tego wielkiego zysku, bo jakoś ludzie, Polacy nie chcą tego za bardzo oglądać ani słuchać. Ale macie poważny problem, bo kiedy do Polski wróci praworządność, wróci Prawo i Sprawiedliwość, to sądy zajmą się tym wszystkim. (Oklaski)

(Posel Piotr Adamowicz: Aha!)

(Posel Anna Paluch: Będziecie odpowiadać za to wszystko.)

Prokuratorzy zajmą się również tymi zawiadomieniami na Sienkiewicza i na tę całą waszą patoekipę i rozstrzygną te sprawy. Szanowni państwo, chociażby ta sytuacja w Polskiej Agencji Prasowej. Ustawa powołuje Polską Agencję Prasową. Minister Sienkiewicz nie miał żadnej podstawy prawnej do tego, żeby czynnością zwykłą, w oparciu o Kodeks spółek handlowych rozwiązywać czy zmieniać zarządy i zmieniać rady nadzorcze. Chociaż wciąż w KRS-ie wpisane są stare składy rad nadzorczych. Nawet tego nie potrafiłście dopilnować.

A więc mamy do czynienia z działaniem, które miało na celu przejęcie mediów publicznych, i to wam się niestety udało. Zrobiliście to siłą. Dzisiaj w Polsce niestety to nie prawo wyznacza kierunki działania rządu, wasze działania, tylko, można powiedzieć, siła, bezwzględna siła służb. Wtedy kiedy wchodziliście i wyrzucaliście przy pomocy tych silnych panów, o których mówił kiedyś też Donald Tusk...

(Posel Joanna Borowiak: A ja doświadczyłam.)

A pani poseł doświadczyła tego, jak wygląda ta brutalna siła i to łamanie i deptanie konstytucji.

Szanowni Państwo! Myślę, że do tego wrócimy. Nie wiem, kiedy to nastąpi, ale na pewno do tego wrócimy. Jeżeli chcecie coś robić, to róbcie to zgodnie z prawem, to róbcie to w oparciu o ustawy, o szacunek dla konstytucji, a nie w oparciu o uchwały, które sobie będziecie podejmować.

Dzisiaj wiemy już doskonale, na szczęście naród zdecydował, mądrze zdecydował, że prezydent Rzeczypospolitej będzie stał na straży konstytucji, będzie stał na straży ustaw...

(Posel Piotr Adamowicz: Się okaże.)

...będzie...

(Posel Piotr Adamowicz: Się okaże.)

...będzie stał na straży. (Poruszenie na sali) Bo to wasze odliczanie, odliczanie kadencji prezydenta Andrzeja Dudy, 1 czerwca się skończyło. Musicie zacząć to odliczanie na nowo, na kolejne 5 lat... (Oklaski)

(Głos z sali: 10.)

...a być może 10, jak tutaj jest podpowiedź, co daj Boże. I myślę, że jeżeli Polacy zobaczą (*Dzwonek*), jak działa nowy prezydent Rzeczypospolitej, a wy już doskonale wiecie, że żadne ustawy, te, które chcieliście przeprowadzić, łamiąc konstytucję i ustawy, nie przejdą, to i za 2 lata będzie inna sytuacja w Polsce. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Adamowicz wraz z panem posłem Michałem Krawczykiem przedstawia stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

(Posel Anna Paluch: Ciężkie zadanie uzasadniać.)

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Obawiam się, że atmosfera twórcy Mrożka zapanowała. Mówimy o sprawozdaniu krajowej rady, a poseł Bogucki nie zająknął się nawet jednym słowem o sprawozdaniu krajowej rady. No ale cóż, takie są realia.

(Posel Anna Paluch: Ad rem, bo czas panu ucieka.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący...

(Posel Anna Paluch: Uzasadniać działania łomem i wiertarką...)

(Głos z sali: Ciszej tam.)

Pani poseł, czy byłaby pani łaskawia...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, zapraszam do zapisania się do dyskusji. Wtedy będzie mogła pani... Teraz jest czas dla pana przewodniczącego.

(Posel Anna Paluch: Zapisalam się.)

Posel Piotr Adamowicz:

Pani poseł...

(Posel Urszula Augustyn: Kubel zimnej wody, pani poseł.)

Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za odrzuceniem sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Argumentów za odrzuceniem jest wiele, ale jednocześnie to sprawozdanie sygnowane przez przewodniczącego rady pana Macieja Świrskiego, jego deklaracje, które składał wczoraj podczas posiedzenia komisji, potwierdzają słuszność wniosku o postawienie pana Świrskiego przed Trybunałem Stanu. (Oklaski) Wniosek o Trybunał Stanu dla pana przewodniczącego Świrskiego Sejm powinien rozpatrzyć w pierwszym możliwym terminie, czyli na posiedzeniu w 3. dekadzie lipca. Takie otrzymałem zapewnienie.

Posel Piotr Adamowicz

Omawiane sprawozdanie krajowej rady dowodzi lekceważenia obowiązków zarówno przez radę, jak i przez przewodniczącego. Wyjaśnię. Zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji rada przedstawia Sejmowi, Senatowi i prezydentowi sprawozdanie do końca maja. Tegoroczne sprawozdanie rada przesłała parlamentowi w końcu marca. Powie ktoś: rada pana Świrskiego pracuje sprawnie, wyrobiła się 2 miesiące przed terminem. Otóż nie, gdyż to sprawozdanie jest sprawozdaniem niepełnym, wybrakowanym, niespełniającym wymogów ustawowych. Nie ma w nim bowiem pełnej informacji o działalności jednostek mediów publicznych. A właśnie tego wymaga ustawa. Tej informacji brakuje, bo jednostki mediów publicznych składają własne sprawozdania do końca kwietnia. Jaśniej wytłumaczyć, dlaczego sprawozdanie krajowej rady jest wybrakowane, się po prostu nie da. Pikanterii całej sprawie dodaje to, że w 2018 r. na wniosek rządu pana premiera Morawieckiego, pani poseł, znowelizowano ustawę, przedłużając termin składania sprawozdań przez krajową radę właśnie do końca maja, po to żeby umożliwić przedstawienie Sejmowi, Senatowi i prezydentowi, podkreślam, pełnej informacji o sytuacji mediów publicznych.

Jak wspomniałem, argumentów za odrzuceniem sprawozdania krajowej rady jest wiele. Z uwagi na ograniczony czas wypowiedzi składam...

(Poseł Anna Paluch: Chociaż jeden proszę.)

Pani poseł, bardzo proszę nie przeszkadzać!

(Głos z sali: Proszę nie krzyczeć.)

Z uwagi na ograniczony czas wypowiedzi składam tekst do protokołu^{*)}. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Krawczyk kontynuuje wystąpienie klubowe.

(Poseł Anna Paluch: Ale się pan popisał, panie pośle. Nie dało się uzasadnić.)

Posel Piotr Adamowicz:

Zapraszam panią do pytań. Porozmawiamy.

(Poseł Joanna Borowiak: Panie marszałku, pan poseł nas straszy, pan poseł na nas krzyczy...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł nie krzyczy i nie straszy, tylko pani poseł Paluch notorycznie przeszkadza w wystąpieniach przeciwników politycznych.

(Poseł Anna Paluch: Panie marszałku, oczekujemy na uzasadnienie...)

Proszę bardzo, panie pośle.

(Poseł Joanna Borowiak: Pan poseł nas straszył przed chwilą, że nie obejmie urzędu prezydent. Pan to słyszał, panie marszałku.)

Panie pośle, proszę kontynuować.

Posel Michał Krawczyk:

Może pani już nie przeszkadzać?

(Poseł Joanna Borowiak: A może pan...)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy wydaje nam się, że są granice obłudy i hipokryzji, to na tę mównicę wchodzi posłowie PiS-u i kolejny raz te granice obłudy i hipokryzji przekraczają. Państwo naprawdę macie czelność mówić o tym, że bronicie pluralizmu mediów publicznych? Po 8 latach rządów PiS-u, zniszczeniu publicznych mediów, uczynieniu z publicznej telewizji propagandowego ścieku państwo wychodzicie i mówicie, że bronicie pluralizmu w mediach? Pan przewodniczący Świrski mówi o tym, że będzie bronił pluralizmu w mediach? Wiecie, co to jest pluralizm? Ja wam przeczytam: stan, w którym w danym społeczeństwie lub organizacji istnieje wiele różnych grup, poglądów i idei, które mają prawo do istnienia i wyrażania się. W PiS-owskiej telewizji wszystkie grupy społeczne i ludzie o różnych poglądach mieli prawo do wyrażania się? Naprawdę w PiS-owskiej telewizji stosowaliście pluralizm? Nie! A teraz tego pluralizmu bronicie. To jest hipokryzja i obłuda najwyższego sortu, używając waszego słownictwa.

To, co przedstawił pan przewodniczący Świrski – niestety, jak widzę, opuścił salę, nie jest w stanie wysłuchać słów prawdy – to nie jest sprawozdanie z działalności państwowej instytucji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest marnej jakości polityczna publicystyka, w której jest pełno nieścisłości, półprawd i zwykłych kłamstw. Te kłamstwa już są na pierwszej stronie tego sprawozdania. Tylko pan przewodniczący Świrski zapomniał, że nie jest dziennikarzem jednego z PiS-owskich tygodników prawicowo-populistycznych, tylko jest szefem ważnej instytucji państwowej i nie powinien tych ról mylić, a niemalże na każdej stronie tego sprawozdania te role myli.

Pan przewodniczący Świrski nie jest także sądem, tylko jest urzędnikiem, a słowa, które zawarł w tym sprawozdaniu, w sprawozdaniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, są jak słowa sądu. Bo to pan przewodniczący Świrski chce decydować o tym, co w Polsce jest legalne, a co w Polsce jest nielegalne. To nie są pana kompetencje, panie Świrski, tylko to są kompetencje niezawisłych sądów. Jako urzędnik państwowy ma pan stosować się do tych wyroków, a nie nazywać czegoś bezprawnym, gdy sąd orzekł – i to także mówię do moich przedmówców – w grudniu 2024 r., że zmiany w mediach publicznych były zgodne z prawem.

(Głos z sali: Bzdura!)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Michał Krawczyk

Wiem, że strasznie was to boli, ale kompletnie o tym zapominacie. Pan przewodniczący Świrski, składając w zeszłym roku...

(Głos z sali: Pan kłamie.)

Nie, nie kłamie.

Pan przewodniczący Świrski, składając w zeszłym roku sprawozdanie za 2023 r., nie poświęcił ani jednego zdania krytyce wobec PiS-owskiej szczujni, jaką wówczas była tzw. publiczna telewizja.

(Poseł Anna Paluch: Licz się ze słowami, bo za nie odpowiesz.)

Pytam pana przewodniczącego Świrskiego kolejny raz. Pytałem go rok temu, pytałem go wczoraj, podczas posiedzenia komisji kultury. Nie odpowiada na te pytania. Pytam go jeszcze raz, chociaż go teraz na tej sali nie ma, bo nie ma odwagi tutaj być. Czy nie widział tej propagandy, która sacyła się przez tyle lat z PiS-owskiej telewizji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie widział szczujni, nie widział chamstwa...

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, do rzeczy...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę nie przeszkadzać.

Posel Michał Krawczyk:

...nie widział tego, w jaki sposób zniszczyliście publiczne media...

(Poseł Anna Paluch: Panie marszałku, proszę przywołać pana posła do porządku.)

...a Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na to kompletnie nie reagowała.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mam nadzieję, że będzie pan miał odwagę stanąć tutaj i dzisiaj na te pytania odpowiedzieć.

(Poseł Joanna Lichocka: Nie masz odwagi powiedzieć prawdy.)

Publiczne media teraz mówią prawdę o pana działalności, która została bardzo szczegółowo wyłuszczone także w uzasadnieniu, w sprawozdaniu komisji. A pan przewodniczący Świrski próbuje teraz robić z siebie ofiarę. W momencie kiedy PiS-owskie media niszczyły kolejne osoby, niszczyły całe grupy ludzi, nie zabierał głosu.

(Poseł Anna Paluch: Do rzeczy...)

A teraz, kiedy...

(Poseł Anna Paluch: Do rzeczy, panie pośle.)

Pani się uspokoi, jakaś tabletką, woda, cokolwiek, pani się uspokoi.

A teraz... *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, momencik, panie pośle, chwileczkę.

(Poseł Urszula Augustyn: Tak się nie da prowadzić obrad.)

Posel Michał Krawczyk:

Może mi pan czas zatrzymać? Może mi ktoś zatrzymać czas?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Momencik, oczywiście. Chwileczkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ciekawe, że pani poseł takiego kryterium nie stosowała do innych przedmówców, którzy też nie skupiali się na meritum.

(Poseł Anna Paluch: Nie widziałam, żeby się nie skupiali.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Krawczyk:

Jeżeli pan przewodniczący Świrski, który uważa, że teraz jest ofiarą mediów publicznych, które mówią prawdę o jego działalności, chce zobaczyć, jak niszczone ludzi, to niech sobie odtworzy dowolne, losowo wybrane „Wiadomości” z czasów PiS i zobaczy, jak wówczas wasi funkcjonariusze w tzw. publicznej telewizji niszczyli ludzi. Wtedy będzie wiedział, co to znaczy niszczenie ludzi.

(Poseł Joanna Lichocka: O Murańskim opowiedz.)

Jako odwet na pluralistycznych, rzetelnych i prawdziwie publicznych mediach wymyślił pan sobie, panie Świrski...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lichocka, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu.

(Głos z sali: Brawo, panie marszałku!)

(Poseł Joanna Lichocka: O Murańskim chciałam, by wspomniał.)

Pani poseł...

Proszę bardzo.

Posel Michał Krawczyk:

...to, że będzie pan niszczył je finansowo i że będzie pan je głodził finansowo, nie przekazując do rozgłośni regionalnych Polskiego Radia środków finansowych z abonamentu – i tu znów się posłużę waszym sformulowaniem – które po prostu im się należą. Uderza pan

Posel Michał Krawczyk

w ten sposób, poprzez zemstę polityczną, w prawdziwych dziennikarzy, w ludzi, którzy w przeciwieństwie do PiS-owskich aparatczyków wiedzą, co to znaczy wolność słowa, bezstronność i niezależność. A przecież na straży tych wartości właśnie powinna stać kierowana przez pana Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie stwierdziła, że niezgodnie z prawem wstrzymał pan przekazywanie środków finansowych z abonamentu do publicznych mediów. NIK złożył w tej sprawie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, a sądy wielokrotnie, bo 60 razy, odmówiły panu przekazania środków finansowych do depozytu zamiast do mediów publicznych. Ale pan w to brnął, bo celem dla pana było niszczenie finansów regionalnych rozgłośni Polskiego Radia, polityczna zemsta kosztem 100-letniej historii, dorobku kilku pokoleń prawdziwych dziennikarzy, którzy tworzyli publiczne media. Mam nadzieję, że odpowie pan za to przed Trybunałem Stanu, a jesteśmy tego na szczęście (*Dzwonek*) coraz bliżej.

(*Głos z sali: Najpierw ty staniesz.*)

Chciałbym poinformować, tak jak uczynił to pan poseł Adamowicz, że klub Koalicji Obywatelskiej oczywiście tak jak w zeszłym roku zgłasza za odrzuceniem tego pseudosprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: Żałosne.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Przywitajmy młodzież z Lubania na Dolnym Śląsku, z zespołu szkół ponadgimnazjalnych im. Adama Mickiewicza, z opiekunem Kamillem Małkiem oraz młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. Kombatantów Ziemi Lubuskiej z opiekunką panią Elizą Sławińską, którzy przybyli na zaproszenie senatora Waldemara Witkowskiego i pana posła Arkadiusza Sikory. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Poproszę panią poseł Aleksandrę Leo o przedstawienie stanowiska klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Aleksandra Leo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za rok 2024.

Po wnikliwej analizie tego dokumentu i działań rady w minionym roku z pełnym przekonaniem opowiadamy się za jego odrzuceniem. Krajowa rada radiofonii jako konstytucyjny organ państwa została powołana do stania na straży wolności słowa, prawa

obywateli do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Niestety rzeczywistość, z jaką mamy do czynienia, wskazuje na systemowe odejście od tych wartości. Rada nie tylko nie realizowała swoich zadań, ale także w wielu aspektach działała w sposób sprzeczny z interesem społecznym. Najbardziej niepokojącym przykładem przekroczenia tych kompetencji było bezprawne wstrzymanie środków z abonamentu RTV dla mediów publicznych. Te fundusze, gwarantowane ustawowo, miały służyć realizacji misji publicznej. Ich wstrzymanie nie tylko naruszało przepisy prawa, lecz także było aktem godzącym w stabilność instytucji mających służyć społeczeństwu. Pan Świrski nie jest bankiem, nie jest sądem, coś mu się pomyliło.

Kolejnym obszarem budzącym bardzo poważne zastrzeżenia są postępowania koncesyjne. Ich przebieg w ostatnim roku był nieprzejrzysty, przewlekły i często niezrozumiały z merytorycznego punktu widzenia. Takie działania podważają zaufanie do instytucji państwowych i uderzają w nadawców, ograniczając pluralizm mediów, zamiast go wspierać. To niedopuszczalne. Nie sposób też pominąć kwestię egzekwowania kar finansowych wobec nadawców. W wielu przypadkach postępowania były prowadzone w sposób budzący poważne wątpliwości co do legalności, bez zapewnienia podstawowych gwarancji proceduralnych i przede wszystkim prawa do obrony. Bardzo niepokojącą kwestią jest też bierność rady w zakresie dostępności przekazów medialnych dla osób z niepełnosprawnościami. To nie jest tylko problem techniczny, ale to jest coś dużo, dużo więcej, bo są to zaniedbania w zakresie praw człowieka. Brakuje systematycznego reagowania na skargi, nie są prowadzone rzetelne rejestry, a transparentność działania to jest czysta fikcja.

Inna poważna kwestia dotyczy Krajowego Instytutu Mediów. Instytucja ta nie spełnia przypisanej jej funkcji analitycznej. Mimo znacznych, bardzo poważnych środków publicznych nie dostarczyła wiarygodnych danych ani analiz, które są niezbędne do rozwoju rynku medialnego. To jest przykład nie tylko nieefektywności, ale także braku odpowiedzialności za gospodarowanie środkami publicznymi.

Warto też podkreślić, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie wypełniła obowiązku przekazania Komisji Europejskiej raportu dotyczącego przeciwdziałania szkodliwym treściom na platformach VOD. To jest poważne zaniedbanie, które bardzo mocno wpływa na postrzeganie Polski jako wiarygodnego partnera w Unii Europejskiej. Niepokój budzi również sam styl sprawozdania. Jest ono pełne emocjonalnych ocen i publicystycznych fraz. Zabrakło tam rzeczowego, urzędowego tonu. Naprawdę trudno uznać ten dokument za poważny raport konstytucyjnego organu państwa. Oczekujemy transparentnej, merytorycznej informacji, a nie publicznych manifestów politycznych.

Nie do przyjęcia są publiczne wypowiedzi pana przewodniczącego, które miały charakter wyraźnie

Posel Aleksandra Leo

polityczny. Zamiast pełnić funkcję niezależnego strażnika ładu medialnego, angażował się pan aktywnie w bieżące spory, naruszając tym samym konstytucyjną zasadę bezstronności.

Rada nie dostarczyła również pełnej informacji o sytuacji finansowej mediów publicznych. W sprawozdaniu brakuje kluczowych danych i to uniemożliwia ocenę efektywności wydatkowania środków i jakości zarządzania instytucjami mediów publicznych. Długo by jeszcze wymieniać, ale w wystąpieniach rady na forum międzynarodowym zabrakło z kolei konstruktywnej refleksji. Zamiast dbałości o wizerunek Polski i merytorycznej krytyki mieliśmy do czynienia z emocjonalnymi wystąpieniami, które miały charakter publicystyczny i czysto polityczny. Wreszcie sprawozdanie nie zawiera żadnej długofalowej strategii. Brakuje w nim refleksji nad przyszłością mediów, brakuje planu cyfryzacji, przeciwdziałania dezinformacji czy innowacyjnych działań dostosowanych do obecnych realiów. To jest dowód na brak wizji, ale też na brak odpowiedzialności.

Szanowni Państwo! Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie zrealizowała swoich konstytucyjnych obowiązków. Działała w sposób stronniczy, nieprofesjonalny i szkodliwy. Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 zgłasza za odrzuceniem przedłożonego sprawozdania, bo naszym obowiązkiem jest domagać się standardów w życiu publicznym, w instytucjach i w mediach. Szanowni państwo, tych standardów będziemy konsekwentnie bronić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Anna Paluch: Powiedz to swojemu koalicjantowi Donaldowi Tuskowi, jak chcesz standardów.)

Nie jesteśmy na ty.

(Posel Piotr Adamowicz: Panie marszałku, to jest łoża szyderców? Co to jest?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Czemu pani poseł zwraca się do drugiej pani poseł na ty, skoro pani poseł o to nie poprosiła?

(Posel Urszula Augustyn: Jeszcze na dodatek niegrzecznie.)

(Posel Anna Paluch: Panie poseł też się do mnie zwracają w ten sposób.)

(Posel Aleksandra Leo: Nie, nie jestem z panią na ty, szanowna pani. Nie życzę sobie.)

Pani poseł cały czas zakłóca obrady Sejmu.

(Posel Anna Paluch: Ja po prostu zwalczam hipokryzję, panie marszałku...)

To proszę zacząć od siebie.

(Posel Anna Paluch: ...i kłamstwa.)

Pan poseł Tadeusz Samborski przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe, w którego imieniu mam zaszczyt przemawiać, popiera projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej przyjęty przez Komisję Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2025 r. Konkluzja sprawozdania z tego posiedzenia brzmi: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej odrzuca sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 r.

W omawianej uchwale wymienia się 13 powodów, dla których komisja kultury proponuje odrzucenie sprawozdania. Oto niektóre z tych powodów, które zrodziły radykalną decyzję o odrzuceniu sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Na czele tej niechlubnej listy jest bezprawne pozbawienie mediów publicznych przynależnych im środków finansowych z tytułu abonamentu. Kolejny zarzut to rażące naruszenie prawa w postępowaniach koncesyjnych, prowadzonych przewlekłe i w sposób podważający zasadę zaufania obywateli do państwa. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w założeniu jej twórców powinna spełniać ważną rolę w demokracji medialnej, dlatego nie może być upolityczniona. Musi działać w sposób przejrzysty i powinna sprawować skuteczny nadzór nad mediami publicznymi. Przewlekłość postępowań koncesyjnych jest często podnoszonym argumentem, zwłaszcza ze strony początkujących w tej branży nadawców, którzy jeszcze nie stracili zaufania do państwa. Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji zarzuca się też nielegalną egzekucję kar pieniężnych od nadawców. Poważnym zarzutem jest nierzetelność w ewidencjonowaniu i rozpatrywaniu skarg.

Przebieg ostatniego posiedzenia komisji kultury potwierdził ocenę, iż publicystyczny i emocjonalny charakter sprawozdania naruszył standardy dokumentu urzędowego konstytucyjnego organu państwa. Naganną praktyką w krajowej radzie było to, iż pan przewodniczący Maciej Świrski nakładał kary samodzielnie, poza radą. Dotyczyło to ok. 95% wszystkich decyzji. Emocjonalny charakter sprawozdania spowodował, że w jego odbiorze można było odnieść wrażenie, iż pan przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wygłasza swoisty manifest polityczny lub credo polityczne, w którym uparczywie przewijała się chora wizja zamachu stanu i stanu niepewności wywołanego przez chaos prawny. W komisyjnej dyskusji pojawiał się motyw zagranicznych wypowiedzi pana przewodniczącego Macieja Świrskiego podczas spotkań międzynarodowych, których uczestnicy mieli się dowiadywać o rzekomym braku wolności słowa i mediów w naszym kraju. Jeśli tak było, to należy to uznać za przyjaw nielojalności wobec własnego narodu i państwa. W uzasadnieniu uchwały o odrzuceniu sprawozdania jest też zarzut kreowania negatywnego obrazu Polski i polskich instytucji medialnych na forum międzynarodowym, w sposób jednostronny i emocjonalny.

Posel Tadeusz Samborski

Za poważny mankament sprawozdania uznać należy brak przedstawienia jakiejkolwiek strategii rozwoju działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Znamcy zagadnienia twierdzą, iż Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji utraciła wiarygodność jako bezstronna instytucja regulacyjna, a do takiego stanu rzeczy doprowadziło m.in. to, że rada selektywnie reagowała na skargi obywateli i organizacji i podejmowała działania, kierując się sympatiami politycznymi. Poważnym mankamentem funkcjonowania krajowej rady jest nienadążanie z regulacjami dotyczącymi nowych form mediów, np. platform streamingowych, podcastów czy mediów społecznościowych. To powoduje luki prawne i trudności z egzekwowaniem przepisów medialnych w nowych kanałach komunikacji. Wielu ekspertów spoza świata polityki wskazuje na konieczność głębokiej reformy tej instytucji, tak by mogła ona wypełniać swoją misję w sposób rzeczywiście niezależny i profesjonalny. Taka reforma stworzy dobre warunki do tego, aby Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji mogła spełniać ustawowy obowiązek nadzoru nad przestrzeganiem zasady pluralizmu, obiektywizmu i bezstronności w mediach publicznych.

W świetle powyższego oczywiste jest, że nie ma wystarczających podstaw i przesłanek merytorycznych do tego, by Sejm przyjął sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 r. Analogiczną konkluzję formułujemy w odniesieniu do informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 r.

Reasumując, stwierdzam, iż Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera projekty uchwał Sejmu o odrzuceniu obydwu sprawozdań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Dyskutujemy o sprawozdaniach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i Rady Mediów Narodowych w sytuacji, w której Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła szereg nieprawidłowości w działalności obu podmiotów.

Jakie są zarzuty wobec Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i jej przewodniczącego? Podjęcie bez materialnoprawnej podstawy uchwał, na których mocy jej przewodniczący skierował w I półroczu 2024 r. środki z wpływów abonamentowych do depozytu sądowego zamiast bezpośrednio do lokalnych rozgłośni radiowych i telewizyjnych na realizację ich misji pu-

blicznej. To realnie przyczyniło się do pogorszenia się sytuacji tych mediów w Polsce.

Ale to przecież niejedyny i nie wszystkie zarzuty. Dyskutujemy w sytuacji, w której sądy administracyjne wydały trzy wyroki, w tym dwa prawomocne, stwierdzające, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dopuścił się bezczynności, która miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa. I to nie jest to, o czym mówi pan przewodniczący, to nie są postępowania długotrwałe z uwagi na staranność działań. Chodzi o bezczynność, o długotrwałość prowadzonych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji postępowań w sprawie udzielenia koncesji na rozpowszechnianie programów na kolejny okres.

Kolejnym zarzutem podniesionym przez Najwyższą Izbę Kontroli była kwestia postępowania w sprawach będących przedmiotem skarg i wniosków. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji rozpatrywał je z pominięciem obowiązujących go przepisów Kodeksu prawa administracyjnego, sposób prowadzenia rejestru skarg i wniosków uniemożliwiał de facto kontrolę przebiegu i terminów załatwiania poszczególnych spraw, a sam rejestr był po prostu nierzetelny.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że przed nami olbrzymi wysiłek reformy rynku medialnego w Polsce, wzmocnienie niezależności mediów publicznych i standardów dotyczących funkcjonowania wszystkich podmiotów medialnych działających w Polsce – i tych publicznych, i tych prywatnych. I to nie tylko obowiązek, który wynika z europejskiego aktu o wolności słowa czy aktu o usługach cyfrowych. To przede wszystkim konieczność, bo przez ostatnie lata obserwowaliśmy szereg nieprawidłowości i patologii, łamania standardów, naruszeń etyki dziennikarskiej, nacisków politycznych. Dotyczy to nie tylko mediów publicznych, ale całości środowiska medialnego w Polsce.

Przed nami oczywiście olbrzymie wyzwanie związane z hegemonią gigantów cyfrowych, platform cyfrowych, które mają olbrzymi wpływ na to, jak społeczeństwo postrzega pewne zjawiska i jak na nie reaguje. Tego nie jesteśmy w stanie zrobić w pojedynkę. To zadanie dla całej Europy. To działania, które powinny być podejmowane we współpracy, bo musimy stanąć wbrew interesom wielkich korporacji i jest to bardzo nierówna walka. Tymczasem w sprawozdaniu przedstawionym przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji widać próby podważenia zasadności działań wskazanych przez europejski akt o wolności słowa i akt o usługach cyfrowych i to jest po prostu nieodpowiedzialne i krótkowzroczne.

Działania, które podejmował przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to, jak skonstruowane jest to sprawozdanie i co się w nim znajduje, nie mają nic wspólnego z ustawowymi, nałożonymi na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji obowiązkami stania na straży wolności słowa, prawa do informacji i interesu publicznego. Dlatego parlamentarny klub Lewicy popiera uchwałę komisji sejmowej o odrzuceniu sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę panią poseł Paulinę Matysiak, która przedstawi stanowisko koła Razem.

Posel Paulina Matysiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo! Lektura dokumentów od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Mediów Narodowych potwierdza jedno, że państwowe instytucje odpowiedzialne za nadzór nad mediami publicznymi zawiodły. Ale nie oszukujemy się, odpowiedzialność za chaos w mediach publicznych nie spoczywa wyłącznie na tych organach. To także rząd Donalda Tuska, który zamiast zaprowadzić porządek, doprowadził do prawnego i instytucjonalnego bałaganu, z którego media publiczne nie podniosły się do dziś. Telewizja Polska w likwidacji i Polskie Radio w likwidacji są dalekie od standardów, jakich oczekiwali Polacy. Dodam od siebie, że nie tego Polacy chcieli, kiedy w 2023 r. wybierali polityków i głosowali na polityków z obecnie istniejącej koalicji rządzącej.

(Poseł Jakub Rutnicki: A skąd to pani wie?)

(Głos z sali: Z obserwacji.)

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pan Maciej Świrski w swoich działaniach nie jest bezstronny ani niezależny. Przedstawia nam sprawozdanie, w którym znajdziemy wiele solidnych oskarżeń wobec tego, co dzieje się z mediami publicznymi, ale któremu nie jest też daleko do politycznego manifestu. Ta sama rada łamie prawo, blokując środki z abonamentu, prowadząc postępowania koncesyjne w sposób przewlekły i nieprzejrzysty, ignorując także raporty dla Komisji Europejskiej i stosując nielegalne kary wobec nadawców.

Rada Mediów Narodowych, powołana do nadzoru nad spółkami medialnymi, zajmowała się w 2024 r. niemal wyłącznie personalnymi roszadami, powoływaniem i odwoływaniem zarządów, rad nadzorczych i rad programowych. Zero wizji, zero refleksji nad misją mediów publicznych. Przez większość roku Rada Mediów Narodowych funkcjonowała w wewnętrznym konflikcie, ignorując potrzeby obywateli i dramatyczną sytuację finansową mediów.

Ale, drodzy państwo, niech obecna władza nie udaje, że nie ma z tym nic wspólnego. To rząd uruchomił proces likwidacji mediów publicznych w trybie, który nie tylko Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji określa jako bezprecedensowy i całkowicie bezprawny. W jego wyniku media publiczne straciły stabilność finansową, nastąpił gwałtowny spadek oglądalności, nawet o 76% w przypadku TVP Info, a dostęp społeczeństwa do różnorodnych źródeł informacji został ograniczony.

My naprawdę słyszeliśmy, że będzie czysta woda. Mielśmy mieć pluralistyczne media z miejscem dla każdej strony sporu. Tymczasem z danych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynika jasno: w 2024 r. media publiczne faworyzowały nową koalicję rządzącą.

(Głos z sali: To prawda.)

Można zacytować ze sprawozdania: Została zachwiana równowaga w prezentowaniu stanowisk partii politycznych w węzłowych sprawach politycznych. Media rzekomo, cudzysłów, odzyskane pozostają po prostu tubą władzy. W tym zakresie naprawdę nic się nie zmieniło. Partie opozycyjne, w tym moja partia Razem, są niewidoczne, marginalizowane lub pokazywane w stronnicznym kontekście. W Telewizji Polskiej partie opozycyjne otrzymały 16% czasu antenowego, a z kolei partie koalicji rządzącej – 84%. W Polskim Radio to odpowiednio 30% i 70%. A dla porównania: w II kwartale 2023 r., za poprzedniej władzy, 79% czasu antenowego przypadło partii rządzącej, opozycji – 20%. Zmieniło się coś? Nic się nie zmieniło.

W ubiegłym roku, którego dotyczy ta debata, bo debatujemy nad sprawozdaniami dotyczącymi 2024 r., kiedy toczyła się kampania do europarlamentu, w maju 2024 r. do „Rozmowy dnia” w TVP nie zaproszono żadnej kobiety, a niemal 90% polityków występujących w tym programie reprezentowało koalicję rządzącą. Więcej niż połowę gości, bo 68%, stanowili przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej. Podobnie sytuacja wyglądała w maju 2024 r. w innych programach. Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej stanowili ponad 45% w „Gościu poranka”, a w programie „Bez uników” – 43%. Z kolei w „Pytaniu dnia” nie wystąpił w maju żaden polityk Konfederacji.

Czy to są pluralistyczne media? Bo zamiast czystej wody, drodzy państwo, mamy starą zupę. Powiedzmy sobie jasno: nie ma uczciwej demokracji bez niezależnych mediów publicznych. Te instytucje, zarówno KRRiT, jak i Radę Mediów Narodowych, trzeba gruntownie przebudować. Ale równie ważne jest to, żeby skończyć z pokusą każdej kolejnej władzy, by odzyskane media zamienić we własne media. Bo media publiczne po prostu nie mogą być łupem politycznym. To nas donikąd nie doprowadzi. Media publiczne nie są po to, by głaskać władzę po głowie. Mają patrzeć władzy na ręce. Niezależnie od tego, kto aktualnie zasiada w Radzie Ministrów. Dzisiaj tak nie jest. Polska potrzebuje silnych (*Dzwonek*), rzetelnych, niezależnych mediów publicznych. Ale takich, które są naprawdę publiczne, nie tylko z nazwy. Mam nadzieję, że państwo zastanowią się nad tymi danymi. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Skalik przedstawi stanowisko koła Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli myślimy o systemowej patologii życia publicznego w Polsce, z którą walczą tzw. patriotyczne środowiska antysystemowe, to widzimy, że trwałym komponentem tego systemowego nowotworu toczącego pol-

Posel Włodzimierz Skalik

ską rzeczywistość jest tzw. ład medialny z wszystkimi jego instytucjami, z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji na czele. KRRiT jest organem konstytucyjnym odpowiedzialnym za regulację i nadzór nad mediami publicznymi i prywatnymi w Polsce, dbającym o zachowanie wolności słowa i pluralizmu w przestrzeni medialnej. Takie są szczytne cele wynikające z przepisów. Rzeczywistość jednak wprost skrzeczy, ponieważ ostatnią rzeczą, o jaką dba ten organ, jest dbałość o zachowanie wolności słowa i pluralizmu w przestrzeni medialnej. Jest dokładnie odwrotnie. Zwalcza się wolność słowa i wszelkie wysiłki w kierunku medialnej różnorodności.

To jest spuścizna po okresie tzw. transformacji ustrojowej. Cały ten ład medialny ustalili Kiszczak i Jaruzelski wraz ze swoimi agentami w pierwszych procesach koncesyjnych. Kiszczak z Jaruzelskim, tworząc system panowania nad tzw. rynkiem medialnym, zadbał, by ten system był nie do wzruszenia. Stworzył kartel medialny, który każda późniejsza władza umacnia i pielęgnuje. Warto przypomnieć, że w pierwszych procesach koncesyjnych powoływano się na to, że technologia uniemożliwia nadawanie większej liczby programów ogólnopolskich. Używano takiego sformułowania: wojsko zajmuje częstotliwości.

Dzisiaj, gdy mamy technikę cyfrową, nie ma tego typu ograniczeń, jeśli w ogóle kiedykolwiek one faktycznie istniały. Natomiast mimo tych technicznych możliwości ani PiS, ani PO nie chcą uwolnić rynku medialnego. Wolą się przepychać i walczyć o medialny monopol. Kto przejmuje władzę, ten przejmuje zarządzanie mediami, które są jak na urągowski nazywane publicznymi, a są na tyle publiczne co dom publiczny. To powoduje, że jest tak bardzo mało ogólnopolskich telewizji. Cała walka nie jest walką o niezależność mediów, a zatem o wolność Polaków do wypowiedzania się i o wolny dostęp do niezależnego przekazu. Jest to po prostu wyrywanie sobie tego kartelu stworzonego w ramach transformacji ustrojowej.

Obydwa sprawozdania są właśnie emanacją walki plemion politycznego duopolu w Polsce. Podobnie ta debata w najmniejszym stopniu ukierunkowana jest na dbałość o wolność słowa i medialny pluralizm. Nie znajdziemy w tych mediach uczciwej debaty w najważniejszych sprawach dotyczących Polski i życia Polaków. W zamian mamy szerzący się talmudyzm medialny, wszechobecną etykę sytuacyjną służącą manipulacji opinią publiczną przez obozy rządzące. Środowisko polityczne Konfederacji Korony Polskiej, mające swoją reprezentację parlamentarną i reprezentację w Parlamencie Europejskim, odczuwa to na co dzień. Szczególnym przykładem walki o wolność słowa poprzedniej ekipy rządzącej było wysłanie na prawdziwe niezależne media służb specjalnych, z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego na czele. Dzisiaj, gdy słyszę tę debatę, nie słyszę ani słowa o tym haniebnym czynie, o wyłączeniu przy pomocy służb

specjalnych telewizji wRealu, telewizji „Najwyższego Czasu”. Państwo się w ogóle tym nie przejmujecie.

(*Głos z sali: Hańba!*)

(*Posel Joanna Borowiak: Dokładnie.*)

Po objęciu władzy przez rząd Tuska przez wiele miesięcy ta blokada trwała i nikt się dzisiaj tym przestępczym działaniem służb specjalnych z okresu PiS-u nie przejmuje. Dzisiaj obserwujemy również działania tego kartelu, by rozciągnąć kontrolę i monopol na niezależne media funkcjonujące w Internecie. Rada Mediów Narodowych została stworzona w 2016 r. – warto pamiętać kiedy – by przeciągnąć tę koldrę kontroli tzw. mediów publicznych na stronę PiS-u. To była wasza sztuczka. Nie uwolniliście rynku usług medialnych, rozrywkowych i informacyjnych. Wprost przeciwnie, zwalczaście wolność słowa i niezależne media, o czym przed chwilą mówiłem.

Obie instytucje, i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, i Rada Mediów Narodowych (*Dzwonek*), w wolnej Polsce nie mają prawa bytu. Odrzucamy system regulacji funkcjonowania radia i telewizji. Cała ta rzecz jest anachronizmem do wyrzucenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Stanowisko klubu Konfederacja przedstawi pan poseł Ryszard Wilk.

Posel Ryszard Wilk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wielokrotnie to mówiłem, raz jeszcze powtórzę: wśród różnych postulatów Platformy Obywatelskiej są takie, które mnie się bardzo podobają. Był to oczywiście dobrowolny ZUS, była to kwota wolna od podatku. Teraz są ustawy, które wchodzą w życie, czyli cały pakiet deregulacyjny, ale podobał mi się także jeden ze 100 konkretów, które państwo prezentowaliście, idąc do wyborów. On brzmiał tak, żeby zlikwidować TVP, a 2 mld zł, które musimy jako budżet państwa wydawać na tę telewizję, przekazać na onkologię. Pamiętam, że później, późną jesienią 2023 r. byłem bardzo zdziwiony, kiedy w ustawie o budżecie znaleźliśmy zapis, że finansowanie TVP, zamiast się zmniejszać czy być zlikwidowane, zwiększa się z 2 do 3 mld. Tam później był oczywiście zrobiony taki zabieg, że na pacjentów onkologicznych były przeznaczone pieniądze, natomiast wszyscy ten konkret rozumieli w taki sposób, że te pieniądze mają iść na onkologię zamiast na TVP.

Przypominam sobie tutaj kampanię pana Rafała Trzaskowskiego z 2023 r., kiedy był na takich pięknych, dużych billboardach i reklamował, żeby zlikwidować segment TVP, który nazywa się TVP Info, oraz zlikwidować abonament RTV. I ja, proszę pań-

Posel Ryszard Wilk

stwa, z Rafałem Trzaskowskim w 100% w tej kwestii się zgadzam, ponieważ telewizja publiczna jest publiczna niestety już tylko z nazwy i zarówno prawa strona, jak i lewa strona tej sali były czy są dotknięte pewnym bardzo dużym problemem polegającym na tym, że telewizja manipuluje czy podaje informacje w taki sposób, w jaki życzy sobie tego partia, która obecnie jest przy władzy. Widzieliśmy, jakie były manipulacje w TVP Info podczas 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Widzieliśmy, jak się zmieniła działalność TVP, jakoś, pluralizm dziennikarzy, sami dziennikarze, którzy tam się pojawili, jak się zmieniła władza.

A więc, szanowni państwo, my jako Konfederacja składamy projekt ustawy, który jest praktycznie tożsamy z tym, co proponował pan Rafał Trzaskowski, czyli żeby zlikwidować pewien segment TVP w postaci TVP Info, którego i tak już praktycznie nikt nie ogląda. Oglądalność tego kanału spadła o jakieś 70%. Ogląda to ok. 94 tys. ludzi. Jest masa kanałów na YouTube, które mają większą popularność, i nie wydaje się na nie tak dużych pieniędzy. A więc widzimy, że jest wielce niesprawiedliwe, żeby pobierać abonament RTV od ludzi, którzy absolutnie nie oglądają tego segmentu TVP, czyli TVP Info.

Tak więc, szanowni państwo, w imieniu klubu Konfederacji zwracam się do państwa z uprzejmą prośbą o to, aby w końcu z tym się rozprawić, żeby co zmianę władzy nie było ponownie tego problemu z TVP Info. Zlikwidujemy ten segment TVP i przy tym zlikwidujemy abonament RTV. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Tym samym zakończyliśmy wystąpienia klubowe i przedstawicieli kół.

Przystępujemy do dyskusji.

Mamy 45 osób.

Jeśli ktoś z państwa jeszcze chciałby się zapisać, to bardzo proszę.

Jeżeli nie, to zamykam tę listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Przepraszam, panie posle. Jeszcze pani Maria się zapisze.

(Poseł Janusz Kowalski: Oczywiście.)

(Poseł Maria Kurowska: Ale to nie przeszkadza.)

Dobrze, bo myślałam, że może chciała pani coś powiedzieć.

(Poseł Maria Kurowska: Nie, dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Mam jedno pytanie do koalicji 13 grudnia: Jak wam nie wstyd? Atakujecie męża stanu, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Macieja Świrskiego za to, że stanął w obronie wolności mediów i w obronie tego, że junta Tuska, Bodnara i Sienkiewicza 20 grudnia 2023 r. zaczęła niszczenie mediów publicznych. Atakujecie męża stanu Macieja Świrskiego za to, że tak jak dzisiaj pyta o to, kto tak naprawdę stoi za TVN-em, pyta o to, czy przypadkiem nie ma tam gdzieś w tle Rosjan. Tego tak bardzo się boicie, dlatego zlikwidowaliście oczywiście komisję prof. Cenckiewicz i atakujecie męża stanu Macieja Świrskiego za to, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udzieliła koncesji dwóm konserwatywnym telewizjom: Telewizji Republika i telewizji wPolsce24. I całe szczęście, bo dzisiaj Telewizja Republika jest największą telewizją w Polsce i jest fenomenem społecznym, biznesowym na świecie. To była bardzo dobra decyzja. Tak samo telewizja wPolsce24 – prawie 2% rynku. *(Dzwonek)* Tego się boicie i atakujecie za to, że Telewizja Republika zorganizowała debatę...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

...na którą nie przyszedł Rafał Trzaskowski, i przegraliście wybory. A wy przegracie i staniecie przed Trybunałem Stanu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni państwo posłowie, przestrzegajmy dyscypliny, dlatego że jest zapisanych bardzo dużo osób.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawozdanie zaprezentowane przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pozbawione jest nawet odrobiny rzetelności. Zresztą to określenie pada na tej sali od samego początku dyskusji. Prawdę mówiąc, jest swoistym manifestem politycznym, pokazującym działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w najgorszym wydaniu.

Tak naprawdę powinien to być organ konstytucyjny, stojący na straży prawa do informacji, wolności słowa i interesu publicznego w telewizji i w radiofonii. Jak te zadania były realizowane, skontrolowała Najwyższa Izba Kontroli.

Posel Iwona Maria Kozłowska

Na długiej liście nieprawidłowości moją uwagę zwrócił brak prowadzenia punktu kontaktowego dostarczającego informacji w zakresie odbierania skarg związanych z dostępnością usług medialnych dla osób z niepełnosprawnościami słuchu i wzroku. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie wykonywał więc swojego ustawowego zadania.

Mam więc pytanie do przewodniczącego (*Dzwonek*) Macieja Świrskiego: Jak była realizowana kwestia dostępności mediów skierowanych do osób z niepełnosprawnościami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Paulina Matysiak, Razem.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie i do pana przewodniczącego Świrskiego, i do pana przewodniczącego Króla: Jakie działania zamierza państwo podjąć w celu poprawy pluralizmu w zakresie obecności przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych w mediach publicznych? Przywoływane przeze mnie dane w moim wystąpieniu jasno pokazują, że część sceny politycznej nie ma szansy zaprezentować się w mediach publicznych Polakom.

Podobnie wygląda kwestia obecności kobiet w tych programach. Czy zamierzacie państwo monitorować, podejmować także jakieś inne działania, jeżeli chodzi o obecność polityków, polityczek w mediach publicznych, po to żeby mogły przedstawiać swój punkt widzenia, programy swoich ugrupowań? W tym momencie te proporcje po prostu są zachwiane, nie odpowiadają temu, jak wygląda scena polityczna w Polsce, co wprowadza w błąd odbiorców tych mediów.

Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mamy już tutaj przedstawiciela Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. O, przepraszam.

(*Głos z sali:* Jest.)

Przepraszam. Jasne, okej.

Chciałbym zapytać się, co pana organ, którym pan kieruje, uczynił w sprawie wyjaśnienia sprawy kontroli i wyłączenia możliwości emisji prawdziwie niezależnych mediów. Mam na myśli telewizję Najwyższy

Czas! i telewizję wRealu. A do aktualnej większości sejmowej mam pytanie, czy mając w dyspozycji wymiar sprawiedliwości, będziecie państwo dochodzili sprawiedliwości ukarania tych, którzy są winni tego przestępczego procederu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Pytanie do pana: Jakie mamy możliwości sprawdzenia, kto jest właścicielem TVN-u? Bo dziś pan powiedział, że my jako Polska, jako kraj naprawdę nie mamy takiej możliwości, nie wiemy, kto jest właścicielem, tak do końca nie wiemy, kto jest właścicielem TVN-u. Media, które funkcjonują w naszym kraju, tak bardzo wyrażacie prezentując swoje poglądy polityczne, a my jako kraj nie wiemy, kto jest właścicielem. To jest to pytanie. I drugie pytanie do pana marszałka, bo jest w koalicji: Panie marszałku, dlaczego pan pozwolił na to haniebne przejęcie mediów publicznych, na to zniszczenie mediów publicznych? To pan jest również winien, bo jest pan w tej koalicji, że oglądalność mediów publicznych spadła o 70%. To jest hańba, skandal i to jest wasza вина. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej debacie nie sposób pominąć wydarzenia dotyczącego Telewizji Republika, instytucji wyraźnie lojalnej wobec jednej opcji politycznej. Przyznano jej koncepcję na multipleks w czerwcu 2024 r. Decyzję wojewódzki sąd administracyjny uchylił w kwietniu 2025 r., wskazując rażące błędy formalne. Mimo to telewizja ciągle funkcjonuje bez zakłóceń, a jej kierownictwo atakuje sądy i zarzuca polityczne naciski. Czy KRRiT w ogóle ma mandat do zapewniania równego traktowania wszystkich nadawców? Dlaczego rada przyznała koncepcję TV Republika na warunkach wskazanych przez sąd jako niewłaściwe?

(*Posel Joanna Borowiak:* Koncesję, nie koncepcję.)

Czy rada zabezpieczyła równość szans w konkursie MUX 8, skoro zdaniem sądu nie uwzględniła wszystkich wniosków ani nie przedstawiła jasnych kryteriów? Czy wspomniana przeze mnie sytuacja nie potwierdza braku skuteczności nadzoru rady nad

Posel Marcin Józefaciuk

samą sobą? Czy widzą państwo potrzebę reformy, która wprowadzi większą przejrzystość konkursów, ochronę proceduralną uczestników i wzmocni nadzór nad prawidłowością działań rady? Proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jacek Świat, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Świat:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jadąc z lotniska do Sejmu, widziałem na Rivierze gigantyczny billboard reklamujący telewizję publiczną. Słyszę o 10-letniej umowie na współprowadzenie festiwalu opolskiego. Słyszę o wielkich inwestycjach w sprzęt telewizyjny. Jak to się ma do procesu likwidacyjnego, choćby art. 282 Kodeksu spółek handlowych, który pozwala na nowe interesy tylko po to, by zamykać stare sprawy. A miało być tak pięknie. Wiosną miał trafić do prac rządu projekt ustawy medialnej, w lecie po konsultacji z nowym prezydentem, w domyśle Trzaskowskim, miał zostać przyjęty przez Sejm, a później od nowego roku już z czystą kartą miały te media publiczne funkcjonować. To jest jedna wielka ściema. Projektu jak nie było, tak nie ma. Szans na dogadanie się z prezydentem przy tej zaciekleści, jaką tutaj słyszę *(Dzwonek)*, nie ma. Kiedy skończycie z tą fikcją likwidacji? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Adamowicz:

Panie Marszałku! Do pana Jacka Świata: panie pośle, projekt jest i niebawem będzie opublikowany. Natomiast mam pytanie dotyczące...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niebawem.

...przewlekłości prac krajowej rady. Chodzi mi konkretnie o sytuację rozgłośni, która nadaje od ponad 20 lat. Jest to nieduża rozgłośnia obejmująca zasięgiem południową część województwa podlaskiego. A konkretnie chodzi mi o Radio Orthodoxia. Jest to radio nadające kilka godzin dziennie, o charakterze religijno-społecznym, nie finansowane z reklam, bo ma zakaz dawania reklam, tylko finansowane ze składek, tudzież środków diecezji prawosławnej białostocko-gdańskiej. Otóż Radio Orthodoxia złożyło kilkanaście miesięcy temu wniosek do krajowej rady o niewielkie pasmo dotyczące miejscowości Hajnów-

ka. Chodziło o rozszerzenie zakresu nadawania. Nikt inny się nie zgłosił poza tym radiem. *(Dzwonek)* Od kilkunastu miesięcy ten wniosek leży bez rozpatrzenia. Pytam się pana przewodniczącego: Dlaczego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tomasz Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie jest tajemnicą, że koalicja rządząca za wszelką cenę dąży do odwołania Macieja Świrskiego i przejęcia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. 3 miesiące czekało sprawozdanie krajowej rady na rozpatrzenie. A dlaczego? To proste. Według państwa rachunków sprawozdanie odrzuci na pewno Sejm i Senat, a potwierdzić miało to nowy prezydent. Dlatego czekaliście do ostatniej chwili. I tu kłapa, wybory przegraliście i cały plan runął niestety. Panie przewodniczący, zwracam się tutaj do pana Macieja Świrskiego, bardzo dziękuję za to sprawozdanie, bo jest ono także raportem o nielegalnym przejęciu mediów publicznych oraz, co wcale nie cieszy, analizą ich degradacji. Ale z pana wypowiedzi wynika jedna bardzo ważna rzecz. Zadaję tutaj pytanie publiczne: Kto jest prawdziwym właścicielem TVN-u? Kto jest prawdziwym właścicielem TVN-u i dlaczego spółka ta została objęta specjalną ochroną państwa przez Donalda Tuska? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Urszula Augustyn, Koalicja Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok 2024 i początek 2025 r. pan przewodniczący Świrski spędził na bardzo wielu potyczkach sądowych, przeróżnych potyczkach. Dotyczyły one m.in. jego decyzji, które w lwiej części podejmował osobiście, sam. I w związku z tym, mimo że wielokrotnie sądy np. odmawiały przyjęcia do depozytu środków abonamentowych, to pan przewodniczący się upierał i te środki tam próbował przekazać. Dotyczy to także kar, które nakładał na różne stacje. Część wyroków, która zapadła, jest jeszcze nieprawomocna, ale część jest już prawomocna. W związku z tym na pana przewodniczącego za jego beczynność albo za działanie z rażącym naruszeniem prawa sądy nakładają kary. To są kary, to są odsetki. Jak sobie policzyła, tylko na konta Polskiego Radia,

Posel Urszula Augustyn

Telewizji Polskiej i telewizji TVN powinien pan wpłacić kilkaset tysięcy złotych. *(Dzwonek)* Moje pytanie do pana jest takie: Czyimi pieniędzmi pan to zapłaci? Bo przypomnę, że to są kary nałożone na pana przewodniczącego, a nie na KRRiT. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna być gwarantem niezależności mediów, a nie ich cenzorem. Powinna stać na straży różnorodności i pluralizmu, a nie stawać się uczestnikiem sporu politycznego. Powinna dbać o kondycję ekonomiczną mediów publicznych, a nie zakładać im finansowy sznur na gardło, tylko dlatego że próbują być publiczne, a nie PiS-owskie. Zestawmy sobie decyzje finansowe przewodniczącego rady z 2024 r. Bez żadnej podstawy prawnej odmówił przekazania spółkom publicznej radiofonii i telewizji należnych im 340 mln zł z abonamentu RTV. Ale sobie już nie odmówił 45 tys. zł z podatków Polek i Polaków na wycieczkę do Waszyngtonu na inaugurację prezydentury Donalda Trumpa. Tak, 45 tys. zł za 7 dni pobytu w hotelu w centrum Waszyngtonu, bo jak sam przyznał, nie chciało mu się stać w korytach. Nie będę tego komentować. *(Dzwonek)*

Pytanie: Kiedy spółki telewizji Łódź oraz Radia Łódź odzyskają wszystkie środki z zatrzymanego bezprawnie abonamentu? W przypadku tej drugiej to ponad 5,5 mln zł.

(Posel Joanna Borowiak: Ale są w likwidacji.)

(Głos z sali: Pieniądze dla mediów w likwidacji? To by było złamanie prawa.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Joanna Lichocka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Media publiczne powinny być suto finansowane, bo to jest ważne dla polskiej racji stanu, ale wtedy, kiedy będą oczywiście legalnie zarządzane przez legalne zarządy *(Oklaski)*, a nie przez ludzi od Rympałka, czyli przez ludzi ze zorganizowanej grupy przestępczej, czyli z koalicji 13 grudnia. Możecie sobie państwo wymiennie stosować te publicystyczne określenia waszej działalności.

Chciałabym bardzo podziękować przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji panu ministrowi Maciejowi Świrskiemu za bardzo dzielną postawę w obronie wolności polskich mediów, pluralizmu i ładu medialnego. Bardzo dziękuję. Był pan i jest pan atakowany w sposób absolutnie nieuczciwy, nieprzystojny, kłamliwy. Stoi pan w obronie tych wartości, które są najważniejsze dla polskiej demokracji, jak wolność debaty i pluralizm. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

Popieramy sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii, w głosowaniu nad sprawozdaniem Rady Mediów Narodowych wstrzymamy się od głosu, ponieważ nie odpowiada ono rzeczywistości, nie opisuje tego, z czym Rada Mediów Narodowych musiała się mierzyć – siłowego przejęcia mediów publicznych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawozdanie, które mamy dziś przed sobą, jest niepełne, niezgodne z ustawą i skandalicznie jednostronne. Zostało przesłane do Sejmu z 2-miesięcznym wyprzedzeniem, zanim media publiczne mogły przedstawić Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji swoje sprawozdania. To nie jest błąd. To jest świadome działanie, by ukryć prawdę o fatalnej kondycji nadzoru nad rynkiem medialnym, za którą odpowiada krajowa rada. Dlatego dziś z pełnym przekonaniem mówię temu sprawozdaniu: nie, nie dla nadużyć, nie dla upartyjnionej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, nie dla cynizmu, który przez lata zatruwał media publiczne i kompromitował Polskę na arenie międzynarodowej. Nie pozostaje nam nic innego, jak odrzucić to sprawozdanie. Niech się pan nie śmieje, panie pośle, bo się nie ma z czego śmiać. Ja na waszym miejscu to bym płakała.

(Posel Piotr Kaleta: Ja się z pani śmieję.)

(Posel Joanna Borowiak: Jak na was patrzymy, to płaczemy nad Polską.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sławomir Skwarek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten dokument to, można powiedzieć, gotowy akt oskarżenia wobec koalicji 13 grudnia. Pokazuje pełzający zamach stanu w mediach: od ich siłowego przejęcia przez pałownika Sienkiewicza, przez niszczenie ich rękoma uzurpatorów, likwidatorów, aż po walkę z konstytucyj-

Posel Sławomir Skwarek

nym organem na czele z jego przewodniczącym. To po prostu osłabianie bezpieczeństwa Polski. Medialne cyngle TVP, redaktor Czysta Woda – to ma się tak do informacji jak Czajka Trzaskowskiego do perfumerii. *(Oklaski)* Kolejny żołnierz dezinformacji, o mało co ambasadorowa, gloryfikuje walkę, ale z Polakami walczącymi o niepodległość. Media publiczne, polskie, narodowe są nam potrzebne.

(Poseł Urszula Augustyn: Słyszemy. Niech pan nie krzyczy.)

Nie zastąpią ich zaciężne, medialne, obce wojska. *(Dzwonek)* Onet i podobno bezdomny TVN nie zapewnią bezpieczeństwa, tak jak nie zapewni go nam Bundeswehra. Reasumując: panie Niemiec, kończ pan albo Polacy demokratycznie skończą z panem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panu Maciejowi Świrskiemu często myli się dyskusja nad sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z pracą Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej w sprawie postawienia go przed Trybunałem Stanu. Strasznie wiele uwagi poświęca Trybunałowi Stanu. Na posiedzeniu komisji nawet sugerował, że większość naszych argumentów przeciwko odrzuceniu powieła się z tymi, które pojawiły się w pracach Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, co jest absolutną bzdurą i nieprawdą, bo zaledwie jeden jest tożsamy, ten dotyczący braku dofinansowania dla publicznych mediów.

Ale to, co jest w tym najistotniejsze i najbardziej bulwersujące, to to, że pan Maciej Świrski uważa, że akurat on nigdy przed tym trybunałem postawiony być nie powinien. Taki jest jeden urzędnik w Polsce. To może zapiszmy w konstytucji, że tylko Maciej Świrski... *(Oklaski)* Każdy Polak, każdy obywatel może tam stanąć, jeśli Sejm tak zdecyduje, ale pan Maciej Świrski nie może, bo te argumenty pojawiają się bardzo często. Proponuję państwu złożenie propozycji zmian w konstytucji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Babinetz, Prawo i Sprawiedliwość.
(Poseł Piotr Kaleta: Myślę, że przebiję Mieszkowskiego.)

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chcę podziękować panu przewodniczącemu krajowej rady za dbałość o polską tradycję, polską kulturę, polską tożsamość. Podam jako przykład nagrodę Korona Amor Patriae, która została w tym roku przyznana prof. Jackowi Kowalskiemu, wybitnemu historykowi sztuki, poecie, pieśniarzowi, artyście, który w swojej działalności muzycznej opiera się w dużej mierze na tradycjach i tekstach francuskiego średniowiecza czy w ogóle średniowiecza europejskiego, ale też Polski nowożytnej. Chodzi o takich artystów jak Wespazjan Kochowski czy Maciej Kazimierz Sarbiewski, który został zresztą uczczony niedawno przez polski Sejm.

Pytanie do pana przewodniczącego: Czy w dalszym ciągu, mimo tylu wrogów, będzie pan dbał o polską tradycję, polską historię i polską kulturę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan Babinetz wygłosił jakiś groteskowy tekst na temat pana Świrskiego. Bardzo mi się podobał. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że prof. Tadeusz Kowalski, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zakwestionował to sprawozdanie, o którym dzisiaj rozmawiamy. Trzeba powiedzieć jednoznacznie: pan Maciej Świrski nie przekazał 463 mln stacjom telewizyjnym i radiowym w Polsce. Pojawiło się w związku z tym 100 negatywnych opinii sądów, a więc było to rażące naruszenie prawa.

Trzeba mieć też świadomość tego, że pan Świrski w sposób bardzo precyzyjny, dokładny, wyjątkowy, absolutnie wyjątkowy, kontynuuje cenzorską działalność ministra Glińskiego, który z urzędu ministra kultury i dziedzictwa narodowego uczynił właśnie instytucję propagandy i cenzury. To są fakty po prostu. W związku z tym myślenie o *(Dzwonek)* sprawozdaniu pana Świrskiego jest naprawdę bardzo wymagającym procesem, więc oczywiście kwestionujemy to. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.
(Poseł Piotr Kaleta: Minuta go przygniotła.)
Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Henryk Szopiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trudno przyjąć raport Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za 2024 r. Rady, która podejmowała decyzje nieprzejrzyste, w sposób nieuzasadniony, działała na polityczne zlecenie, nie respektując prawomocnych wyroków sądów administracyjnych. Jak wiemy, do standardów pracy tej rady należało przewlekane decyzji dotyczących przedłużania koncesji, wybiórcze stosowanie kar dla konkretnych stacji czy wstrzymywanie wypłaty środków finansowych z abonamentu radiowo-telewizyjnego przeznaczonych dla 17 rozgłośni regionalnych Polskiego Radia. Ale poważne kontrowersje wzbudziło przyznanie koncesji Telewizji Republika i pojawiły się pytania o legalność i transparentność tego procesu. Wiele środowisk politycznych, prawnych i dziennikarskich zgłosiło zastrzeżenia co do zgodności tej decyzji z prawem i jej motywacji politycznych.

(Posel Piotr Kaleta: A czy Tomasz Lis też?)

Pytanie do pana przewodniczącego: Dlaczego pominięto inne wnioski lub nie ogłoszono publicznego konkursu na dostęp do multipleksu naziemnego? To pierwsze. I drugie ogólne pytanie: Jak przewodniczący definiuje dziś interes publiczny w mediach *(Dzwonek)* i czy uważa, że w 2024 r. rada ten interes chroniła czy raczej naruszała? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Dominika Chorościńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dominika Chorościńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kwietniu 2024 r. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji opublikowała raport na temat realizacji misji publicznej realizowanej przez Telewizję Polską w likwidacji, z którego wynika, że w TVP pomijano informacje niewygodne dla koalicji rządzącej, że w okresie od stycznia do grudnia 2024 r. w programach TVP aż 84% czasu przeznaczano dla koalicji rządzącej, a tylko 16% dla partii opozycyjnych. W Polskim Radiu ten stosunek to 70 do 30. Pomijam jeszcze inną rzecz, że np. do studia „Pytania dnia” przez cały miesiąc nie zaproszono ani jednej kobiety. Nie wiem dlaczego.

Szanowni Państwo! Mam pytanie do pana przewodniczącego. Proszę mi powiedzieć, co z Krajowym Instytutem Mediów w związku z cięciami budżetowymi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Przewodniczący! Ten raport Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, tak jak już było tutaj mówione, jest opisem takiego prawnego, politycznego barbarzyństwa, swego rodzaju najazdu barbarzyńców na media publiczne, którzy najeżdżając, obiecywali czyść wódę, a wyszedł ściek.

I teraz moje pytanie: Kto zapłaci za straty mediów publicznych związane ze spadkiem oglądalności tych mediów? Kto zapłaci za ten czas, kiedy wy jak komuniści...

(Posel Joanna Borowiak: Nawet gorzej.)

...wyłączaliście sygnał, kiedy nie były emitowane reklamy? Kto za to zapłaci? Kto poniesie odpowiedzialność za to, że media publiczne, które są częścią polskiego systemu bezpieczeństwa, również ostrzegania, nie funkcjonowały i tak naprawdę narażały bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo polskich obywateli? To nie pan minister Świrski powinien stanąć przed Trybunałem Stanu. *(Dzwonek)* Przed Trybunałem Stanu, mam nadzieję, stanie płk Sienkiewicz i jego kierownik Donald Tusk. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na galerii zasiedli uczniowie Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 105 im. Astrid Lindgren w Warszawie, którzy przybyli na zaproszenie pana marszałka Szymona Hołowni. Witamy bardzo serdecznie specjalnych gości pana marszałka. *(Oklaski)*

Teraz pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Krajewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o roku 2024, który był rokiem likwidacji: likwidacji Telewizji Polskiej, likwidacji Polskiego Radia, likwidacji Polskiej Agencji Prasowej. No i tutaj politycy Platformy Obywatelskiej mogą powiedzieć, że zadanie wykonują, bo te media publiczne są cały czas w likwidacji. Ale chcę uzyskać informację od pana ministra, ponieważ widzimy, jak jest upolityczniona prokuratura Adama Bodnara, która nie zajmuje się sprawą, która jest fundamentalna dla bezpieczeństwa naszego kraju. Mam na myśli to haniebne wyłączenie w grudniu 2023 r. sygnału Telewizji Polskiej. W historii naszego kraju tylko dwa razy mieliśmy taką sytuację: w czasach komuny i w czasach Platformy Obywatelskiej.

(Głos z sali: Tak.)

Mam pytanie do pana ministra Świrskiego: Czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji może ustaliła

Posel Jarosław Krajewski

już do tej pory z imienia i nazwiska, kto doprowadził do tego haniebnego wyłączenia Telewizji Polskiej w 2023 r.? *(Dzwonek)* Jeśli tak, to prosiłbym o informację, bo te działania miały charakter zorganizowanej grupy przestępczej. Kto podejmował decyzje i kto wyłączał sygnał? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Marzena Anna Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marzena Anna Machałek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Tak, rzeczywiście należy panu podziękować za niezłomną postawę w obronie polskich mediów i rynku medialnego, pluralizmu, niezależności i prawa Polaków do wiarygodnej informacji. *(Oklaski)* Boli was to, ale Polacy to widzą, dlatego 1 czerwca wam podziękowali. Chcę zadać pytanie, bo myślę, że warto, żeby to pytanie, choć my znamy odpowiedź, wybrzmiało. Dlaczego polską opinię publiczną mają kształtować zagraniczne media, media w rękach zagranicznych właścicieli, których tak naprawdę nie możemy zidentyfikować? Cemu to ma służyć? Bardzo oczekuję na odpowiedź. Cemu ma służyć brak przejrzystości i w ogóle transparentności polskiego rynku medialnego i ograniczenie budżetu na funkcjonowanie krajowej rady? *(Dzwonek)* Myślę sobie, że to dobrze, że pan ma odwagę i cierpliwość wytrwać i ustać w tym pana nekaniu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Moskal, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marzena Anna Machałek:

Dla nas to jest bardzo ważne, dla Polaków to jest ważne, to jest polska racja stanu. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Nie ma pana posła.

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z przedstawionym dziś sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 r. chciałabym skierować kilka pytań do przewodniczącego krajowej rady. Jak krajowa rada ocenia w 2024 r. stan pluralizmu i niezależności mediów w Polsce, zarówno publicznych, jak i komercyjnych? Po drugie, jakie działania nadzorcze i interwencyjne podejmowała krajowa rada wobec licznych w 2024 r. przypadków skarg obywateli dotyczących jakości i bezstronności przekazu medialnego, w szczególności w Telewizji Polskiej? Jakie działania rekomenduje krajowa rada na przyszłość w celu poprawy standardów debaty publicznej w mediach i podniesienia poziomu rzetelności i odpowiedzialności dziennikarskiej?

Ale ważniejsze pytania należy skierować dzisiaj do przedstawicieli rządu i ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Kilka pytań, które nurtują nie tylko opinię publiczną, ale także środowiska medialne i pracowników spółki. Po pierwsze, w jakim trybie i na jakiej podstawie prawnej podejmowane są obecnie decyzje programowe, kadrowe i finansowe w TVP będącej w stanie likwidacji? *(Dzwonek)* I kiedy ministerstwo przewiduje przedstawienie Sejmowi i opinii publicznej raportu z dotychczasowych działań likwidatora oraz informacji o dalszych krokach w sprawie przyszłości Telewizji Polskiej? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Cieślak, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Piotr Gliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Gliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Podziękowania, szacunek. Faktycznie krajowa rada jako ciało konstytucyjne pod pana przewodnictwem stoi na straży praworządności i polskich interesów w mediach. Prosimy dalej wypełniać swoją rolę i swoją misję. Panie ministrze, w grudniu 2023 r. rozpoczął się proces bezprawnego siłowego niszczenia polskich mediów publicznych. Widzimy, jak w tej chwili te media publiczne wyglądają, jak tam są naruszane wszelkie standardy, ale także prawo jest naruszane, jak nie są wpuszczane na konferencje wolne media, jak wygląda rynek medialny, zresztą przeczy to zapisom, które istnieją w dokumentach Unii Europejskiej, którą tak państwo kochacie. *(Dzwonek)* Panie ministrze, pytanie: Czy krajowa rada monitoruje te wszystkie przestępstwa? Czy my możemy być pewni, że to, co zostało złamane i zniszczone w Polsce, zostanie wyjaśnione, a winni zostaną ukarani? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 13 zarzutów Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu wraz z wnioskiem o odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za 2024 r. Skupię się na pkt 9. Otóż sędzicie, iż przewodniczący angażuje się politycznie. To dość kuriozalne stwierdzenie w świetle tego, co wyrabiacie w pseudotelewizji publicznej, w której przez niejaką panią Pawlicką kandydaci na prezydenta nazywani są planktonem czy trzecią kategorią. Może celebrytka, aktorka, która wróciła do łask TVP po bezprawnym przejęciu telewizji przez koalicję 13 grudnia, która nazwała żołnierzy broniących naszych granic i narażających swoje życie i zdrowie mordercami... Jak wyjaśnicie debatę w Końskich Rafała Trzaskowskiego, który dogadał się, że telewizja publiczna ma prowadzić debatę z jednym wybranym przez niego kandydatem? Dziennikarka telewizji publicznej podczas debaty stwierdziła, że zorganizował ją sztab Trzaskowskiego. Czy to jest jeszcze TVP, czy cały czas sztab pana Trzaskowskiego i Koalicji Obywatelskiej?

Publiczna telewizja powołuje się na autorytet pana Murańskiego, aby zdyskredytować kandydata. *(Dzwonek)* Dobrze, że wybory wygrał prezydent Karol Nawrocki, który będzie strzegł prawa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj rozmawialiśmy na temat szkoły związanej z więziennictwem. Tak jak Bierut dekretem chcecie pozbawić rektora stanowiska. Chcecie, żeby tą szkołą zarządzano dzisiaj w ten sam sposób jak za Bieruta. Chcecie obalić pana ministra. I to mnie nie dziwi. Tak jak powiedziała pani marszałek Witek, dopóki wśród was jeden sprawiedliwy się nie znajdzie, to tak będziecie dalej robić.

Chciałbym zapytać państwa posłów z koalicji 13 grudnia – może nie ma tutaj żadnego przedstawiciela rządu, ale jest pan marszałek – kiedy przeznaczycie te 3 mld zł na onkologię. To na to czekają ludzie, a nie na telewizję publiczną. Panie marszałku, może pan powie, kiedy te 3 mld zł trafią na onkologię? Przecież to obiecywaliście. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Radosław Fogiel, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Radosław Fogiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że poseł, który przed chwilą z tej mównicy mylił koncepcję z koncesją i oburzał się, że istnieje telewizja, która ma czelność nie wychwalać rządu Donalda Tuska, to jest idealne podsumowanie Platformy Obywatelskiej. *(Oklaski)* A jak wyglądają rządy Platformy Obywatelskiej w telewizji w likwidacji? Otóż mamy apologetkę stalinowskiego zbrodniarza, jednego z dowódców oblavy augustowskiej, a przypomnę, że propagowanie ustrojów totalitarnych jest zakazane przez Kodeks karny. Ona w dniu, w którym Wirtualna Polska doniosła o dziwnym umorzeniu wątku Romana Giertycha w sprawie Polnordu, zaprosiła właśnie Romana Giertycha i nie zadała mu nawet jednego pytania o tę sprawę, za to sekundowała mu w szerzeniu teorii spiskowych, podważaniu podstaw polskiej demokracji i decyzji wyborczej Polaków. *(Dzwonek)* Uważają państwo, że to jest podsumowanie całości rządów Platformy w mediach publicznych? Nie, to tylko wydarzenia z wczoraj. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Gosek, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Mariusz Krystian.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś musimy powiedzieć jasno: Donald Tusk zawłaszczył media publiczne. To, co obserwujemy od grudnia 2023 r., to nie zmiana, tylko brutalne i bezprawne przejęcie instytucji, która miała służyć obywatelom, a teraz służy jednej partii: Platformie Obywatelskiej i jej liderowi.

Przy okazji tego przejęcia pobito posła na Sejm Rzeczypospolitej, siedzącą tutaj panią poseł Joannę Borowiak. To pierwszy taki przypadek w Polsce po 1989 r., a marszałek Sejmu absolutnie nic w tej sprawie nie zrobił. Telewizja Polska, Polskie Radio, regionalne rozgłośnie – wszystko to zostało podporządkowane politycznemu interesowi Donalda Tuska i jego środowiska. Zamiast mediów publicznych mamy rządową tubę propagandową, która promuje jedyne właściwe twarze, tak jak Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich. *(Dzwonek)* Dziękuję panu Ma-

Posel Mariusz Krystian

ciejowi Świrskiemu za obronę wolności słowa i wolnych mediów w warunkach autorytarnego reżimu Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! W sprawozdaniu podaliście państwo zatrważające dane o spadku oglądalności programów informacyjnych w TVP po tym, jak została nielegalnie przejęta przez obecne władze. Wiadomości straciły 40% widzów, oglądalność TVP Info to zaledwie 1/4 tego, co było wcześniej, „Panorama” straciła 70%, czyli milion widzów, a „Teleexpress” ma ich o 1/3 mniej.

Mniejsza oglądalność to niższe wpływy z reklam. Jakiego rzędu mogą to być straty finansowe dla TVP? Proszę o szacunkowe kwoty od chwili siłowego przejęcia mediów i pamiętnego, pierwszego po stanie wojennym wyłączenia telewizyjnego sygnału. Proszę także o wskazanie winnego tego działania, o informację dla opinii publicznej. Proszę także o informację, kto zapłacił za debatę w Końskich. To jest niezmiernie ważne dla demokracji państwa polskiego, dla przejrzystości finansów telewizji publicznej, a przede wszystkim dla rozliczenia sztabu wyborczego pana Trzaskowskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Krzysztof Cieciora.

Posel Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Goście! Jest tutaj sporo osób na widowni, na galerii. Dobrze, że rzeczywiście mamy możliwość zabierania tutaj głosu. Są transmisje i chciałbym tutaj podziękować kolegom, państwu z rządu Donalda Tuska, z Platformy Obywatelskiej, za to, co... Znaczący, my będziemy was rozliczać, zostaniecie rozliczeni za to, co zrobiliście z telewizją publiczną, ale ja jednak skupiłbym się na pozytywach, bo dzięki temu, co wy zrobiliście, rozkwitła Telewizja Republika, rozkwitła telewizja wPolsce24, rozkwitły nasze prywatne kanały na YouTube, na TikToku, na Facebooku.

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest.)

(Poseł Anna Paluch: I nic się nie uczycie.)

Dzięki temu zyskaliśmy ogromne paliwo polityczne, dzięki tym patologiom, które stworzyliście, które Kurskiemu się nawet nie marzyły. On w życiu by nie pomyślał, że można zrobić coś takiego jak wyłączyć sygnał, przejmować siłą telewizję. Naprawdę stworzyliście patologię: patologię własnych marzeń, ambicji *(Dzwonek)* i takiej politycznej potrzeby zemsty. To jest wasza patologia, ale dzięki temu my mogliśmy was zostawić i stworzyć inne, dobre, ciekawe, przede wszystkim bijące rekordy popularności media. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo Posłowie! Na galerii zasiadają członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej Goczałkow-Gurówko oraz z gminy Niechanowo *(Oklaski)*, a także członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Gurówku na czele z prezesem kierującym OSP od 62 lat druhem Edmundem Krawczykiem. *(Oklaski)* Jednostka ta, żeby już tutaj dopełnić wszelkich formalności, to jest jednostka macierzysta wspianego posła Tadeusza Tomaszewskiego, który już pewnie jest wraz z druhami. *(Oklaski)* O, macha do nas.

A teraz pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Koalicja 13 grudnia obudowuje bańkę mediów publicznych w likwidacji swój alternatywny dla prawa świat, stosując prawo tak, jak je rozumie. W tym jednym jesteście konsekwentni, niestety ze szkodą dla Polski. W grudniu 2023 r. siłowo i bezprawnie przejęliście media publiczne i postawiliście je w stan likwidacji. Ja wtedy jako poseł byłam z interwencją poselską. Zostałam dotkliwie poturbowana przez silnych panów, których wy tam przysłaliście. Ale daliście mediom w likwidacji wielomiliardową kropłówkę. Ile kosztowały remonty i zakup sprzętu dla TVP w likwidacji, dla Polskiego Radia w likwidacji? Ile kosztowały wielkie billboardy reklamujące media w likwidacji? Ilu nowych pracowników na jakie umowy zatrudniono w TVP w likwidacji i w Polskim Radiu w likwidacji? Tu proszę o odpowiedź na piśmie.

Serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji panu Maciejowi Świrskiemu za to, że stoi na straży prawa i wolności słowa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widać.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pan Maciej Świrski przedstawił sprawozdanie z działań rady w 2024 r. Przedstawione dane budzą niepokój, wskazują na wiele nieprawidłowości na scenie polskich mediów, m.in. nieprzejrzystość działań nadającej od lat spółki TVN-u. To powinno być przedmiotem dalszych wyjaśnień. Rynek medialny w Polsce powinien być przejrzysty, wolny od wpływu obcych państw. Zaproponowano utworzenie funduszu pluralizmu – warto pochylić się nad tym pomysłem.

Posel sprawozdawca pominął fakt podejmowania kluczowych decyzji o mediach narodowych przez obecnie rządzących w oparciu o uchwały. Żadna uchwała nie może być podstawą prawną działań w Polsce. Przypominam, że konstytucja w Polsce jest najważniejszym aktem prawnym.

Przedstawiony projekt uchwały komisji kultury i środków przekazu zapewne uzyska poparcie większości parlamentarzystów, bo taka jest arytmetyka obecnej Izby, ale to nie oznacza, że treść sprawozdania jest nieważna czy nieprawdziwa. Pora na refleksję. *(Dzwonek)* Czy Polska zasługuje na normalność, na praworządność, na wolność słowa, na działania zgodne z obowiązującymi ustawami? Moim zdaniem tak. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Na galerii znajdują się także goście siedzącego tutaj obok mnie pana posła Adriana Witczaka, którzy przybyli do nas z Rawy Mazowieckiej. Przywitajmy ich bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Art. 213 ust. 1 konstytucji stwierdza, iż Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. I właśnie krajowa rada spełnia w 200% tę wyznaczoną dyrektywę konstytucyjną, ponieważ gwarantuje obywatelom wybór – wybór, jaką telewizję chcą oglądać, jakiego radia chcą słuchać. To robią obywatele, wykonują to. Natomiast z tej debaty widać, że strona, która chciała zawłaszczyć rozgłoszenie radiowe i stacje telewizyjne, po prostu chce nałożyć kaganiec na media, które dzisiaj funkcjonują na rynku. To się nie udało i się nie uda. *(Dzwonek)* Dlatego to jest sukces krajowej rady radiofonii, że spełnia swoją konstytucyjną misję. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo! Proszę państwa, pytanie jest krótkie: Co takiego się dzieje, że ta Czajka jest wylewana na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji? Czemu ma to służyć? Czemu ma służyć właśnie ten ściek, który państwo tutaj robicie? Odpowiedź jest prosta. To jest próba domknięcia systemu, żebyście zawłaszczyli wszystko. Ale, jak sami wiecie, wam się to nie udało i wkrótce staniecie przed nową rzeczywistością.

Proszę państwa, trzy kwestie. Tutaj jedna z pań mówiła o tym, że nie ma dostępu do pełnej informacji, do pełnej liczby gości w TVP Info, gdy porównuje się te kwestie za naszych rządów w TVP Info i w tym kształcie. Ale proszę państwa, różnica jest jedna: wtedy Platforma Obywatelska i wszyscy inni odmawiali przyścia na debatę, nad czym boleliśmy, bo przedstawilibyśmy po prostu pustkę intelektualną tych ludzi.

Druga kwestia, proszę państwa, jest taka. Dotyczy ona – jak jedna z pań posłanek mówiła – dostępu osób niepełnosprawnych do telewizji publicznej. *(Dzwonek)* Ja chciałbym zadać inne pytanie: A co z dostępem do premiera widzów, którzy chcieli mu zadać pytania, a było im to uniemożliwiane, na konferencjach prasowych?

I ostatnia kwestia, panie marszałku. Wy, proszę państwa, mówicie o tym, że jakieś pieniądze należą się z abonamentu i są nielegalnie przetrzymywane. Wy, dzieciaki jedne, mówicie w ten sposób?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Kaleta:

A co z pieniędzmi na subwencję, która jest nielegalnie przetrzymywana, dla Prawa i Sprawiedliwości? Wstydl. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządząca Polską koalicja 13 grudnia to zorganizowana grupa kłamców i hipokrytów. Kiedy rząd Zjednoczonej Prawicy kierował do mediów publicznych rekom-

Posel Magdalena Filipek-Sobczak

pensatę za utracone wpływy z tytułu niepłacenia abonamentu, do czego obywateli zachęcał sam Donald Tusk, krzyczeliście, że te pieniądze mediom publicznym się nie należą i powinny być przeznaczone na onkologię. Podburzaliście ludzi przeciwko mediom publicznym. Chcieliście, aby media te bez należytego finansowania po prostu upadły, a być może zostały sprywatyzowane. Przypomnę, że w ramach 100 konkretów obiecywaliście Polakom, cytuję: odpolityczniny i uspołeczniny media publiczne, zlikwidujemy Radę Mediów Narodowych, natychmiast zatrzymamy finansowanie fabryki kłamstw i nienawiści, jaką stała się TVP, zgodnie z naszym zobowiązaniem przeznaczymy 2 mld zł z TVP na leczenie raka. I co? (*Dzwonek*) Gdy tylko zaczęliście swoje rządy w Polsce, nielegalnie przejęliście media publiczne i postawiliście je w fikcyjny stan likwidacji.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak:

Wyrzuciliście z mediów publicznych kilkaset osób i zainstalowaliście tam usłużnych sobie dziennikarzy. I na takie media bez problemu znaleźliście 3 mld zł.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni państwo, proszę o dyscyplinę czasową, ponieważ powinniśmy do godz. 12 zakończyć nasze obrady.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak:

Ostatnie zdanie, panie marszałku. Raptem okazało się, że na onkologię pieniędzy nie potrzeba, a dzieci chore na raka nie muszą mieć dodatkowych środków. Jesteście hipokrytami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Polak.
Zapraszam.

Posel Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wystąpieniu pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii

i Telewizji słyszeliśmy porażające informacje na temat stanu właścicielskiego czy finansowego stacji TVN. Jakież raje podatkowe, nie wiadomo kto do końca jest właścicielem. W tle stoją służby rosyjskie czy nawet i sam Putin.

Panie Przewodniczący! Jest prośba o zweryfikowanie tych informacji. Stosowny wniosek został przekazany do polskich służb, które moim zdaniem powinny te wszystkie kwestie zweryfikować. Myślę tutaj o ABW. I kolejne pytanie do pana, już nie dotyczące 2024 r., ale bieżącego, 2025 r. Jak pan ocenia misję publiczną telewizji publicznej w likwidacji odnośnie do ostatniej kampanii prezydenckiej, kiedy to padały haniebne słowa o planktonie i jeden kandydat był faworyzowany, a 12 innych nie?

I pytanie do pana przewodniczącego Wojciecha Króla. Mówił pan 2 miesiące temu (*Dzwonek*), że kwestia zakończenia misji publicznej zostanie dokończona do końca roku, że nowa ustawa medialna powstanie w lipcu i będzie podpisana przez nowego pana prezydenta. Czy pan podtrzymuje te terminy, w sierpniu sprawa będzie już zakończona? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Matuszewski.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyktatura wkroczyła do Telewizji Polskiej. Pokazujecie tylko tzw. rację koalicji 13 grudnia, a blokujecie merytoryczną opozycję. Blokujecie bezstronnych dziennikarzy. Przykład: zemsta za igrzyska olimpijskie w Paryżu na redaktorze Przemysławie Babiarszu, który został odsunięty od pracy przy drużynowych mistrzostwach w lekkiej atletyce w Madrycie w 2025 r. Telewizja regionalna nie przyjeżdża na konferencje prasowe organizowane przez opozycję. Tak na marginesie, panie pośle Piątkowski, za naszych czasów łódzka telewizja na pana konferencje przyjeżdżała, a na moje nie przyjeżdża. Czego się boicie? Dlaczego, panie przewodniczący, panie pośle Król, podejmowane są takie decyzje? (*Dzwonek*) To są rozwiązania rodem z komuny. Dość tego! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Kurowska.

Posel Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicjo 13 grudnia! Źle zaczęliście te rządy i zapewne tak je zakończycie. Nic nie może przecież wiecznie trwać, a zwłaszcza

Posel Maria Kurowska

cza przemocowy rząd. Pamiętam ten moment przemocowego, siłowego wejścia do telewizji.

(Głos z sali: Przemocowy już był.)

Był to moment uroczystości bożonarodzeniowej w Sejmie, gdzie bez względu na opcję polityczną łamaliśmy się białym chlebem i składali sobie życzenia. W tym czasie było siłowe wejście do telewizji. Byliśmy porażeni tą informacją. Tak zaczęło się, szanowni państwo, opiólowywanie katolików. A teraz mamy bałagan instytucjonalny i prawny, mamy utratę 3/4 widzów, mamy telewizję w likwidacji i radio w likwidacji, i bardzo niski poziom audycji. Koalicjanci 13 grudnia *(Dzwonek)* dali się nabrać. Ale zawsze jest czas zakończyć tę marną – nie tylko w tej sferze – koalicję. Odwagi, dla dobra Polski, dla prawdy, a nie kłamstwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica. Nie ma. Ale jest pewnie pani poseł Anna Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Baluch:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Czas przypominać i będziemy wam przypominać, ponieważ Polacy wam tego nie zapomną. Podczas wyborów w 2023 r. okłamywaliście notorycznie Polaków, obiecując im 100 konkretów na 100 dni. Nie było 100 dni, nie było 100 konkretów. Szanowni państwo, zawiedliście. Wprowadzaliście również zapis o tym, że odpolitycznicie media publiczne. Jak to się ma do tego, że w polskim radiu, w czasie antenowym w roku 2024 między styczniem a grudniem udział waszych polityków, Koalicji Obywatelskiej, to 84%, natomiast partii opozycyjnej – zaledwie 16%. Czy uważacie, że to jest wolność słowa, że to jest pluralizm medialny? I nikt nigdy wam nie zapomni tego wtargnięcia, o którym każdy poseł *(Dzwonek)* powinien przypominać, w grudniu 2023 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Dariusz Matecki.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Rafał Trzaskowski był pełnomocnikiem ustawy w sprawie likwidacji TVP Info. Kiedy jego partia, której jest wiceprzewodniczącym, przejęła władzę, to nie tylko nie zlikwidowaliście TVP Info, ale również zatrudniliście tam najgorszych propagandystów, wobec których nawet

Jerzy Urban czułby zawstydzenie w zakresie manipulacji i stronniczości. Chcecie stawiać pana Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu za obronę wolności mediów w Polsce przed waszymi rosyjskimi standardami wolności słowa. Przed Trybunałem Stanu, zapewniam was, staną Donald Tusk i Adam Bodnar. Zapewniam was, że rozliczenia karne i cywilne obejmą wszystkie osoby uczestniczące w nielegalnym przejmowaniu mediów publicznych, nie tylko tych z grupy: wejście. Mamy udokumentowane, kim są ci ludzie i kim są również osoby z lokalnych rozgłośni, które brały w tym udział.

Moje pytanie brzmi: Kiedy dowiemy się, ile dokładnie zarabiają funkcjonariusze Dobrosz-Oracz, Wysocka-Schnepf, Czyż i cała reszta *(Dzwonek)* funkcjonariuszy obecnie funkcjonujących w TVP Info? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Paluch.
Bardzo proszę.

Posel Anna Paluch:

Wysoka Izbo! Jak można bezprawnie wstrzymać środki publiczne dla instytucji, której samo istnienie jest oszustwem? Telewizja Polska nie jest instytucją w likwidacji. Kiedy okazało się, że wtargnięcie do telewizji 20 grudnia 2023 r., wyłączenie sygnału, próba wymiany zarządu nie dały oczekiwanego rezultatu, płk Sienkiewicz, niesławnej pamięci minister kultury, salwował się ucieczką do Brukseli przed konsekwencjami swoich postępów, a wtedy zastosował oszukańczy trik ze stanem likwidacji.

Pytam więc, kto przy zdrowych zmysłach przekazuje instytucji w likwidacji 3,5 mld zł, które powinny pójść na leczenie Polaków, pani poseł, panie pośle, a nie na honoraria dla waszych medialnych pupili, do których panicznie wydzwanialiście w grudniu 2023 r., żeby zastąpili masowo zwalnianych dziennikarzy. Drugie pytanie dotyczy tego roku. Jak pan przewodniczący postrzega zachowanie *(Dzwonek)* Telewizji Polskiej w likwidacji z niedawno minionej prezydenckiej kampanii wyborczej?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

Precyzuję: chodzi o udzielanie komitetowi wyborczemu korzyści majątkowej o charakterze niepieniężnym innej niż prawem dozwolona.

(Posel Urszula Augustyn: Czas się pani skończył.)

Posel Anna Paluch

Niejasne i wewnętrznie sprzeczne deklaracje przedstawicieli Telewizji Polskiej dotyczące finansowania debaty przygotowanej dla jednego kandydata wzbudzają uzasadnione podejrzenia. Jak to z tym naprawdę jest? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni państwo, jest prośba o dyscyplinę czasową, także do mówców, którzy za chwilę będą zabierali głos.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Koalicji Obywatelskiej przez ostatnie lata sączyli jad pod adresem publicznych mediów, publicznego radia i publicznej telewizji, piętnując dziennikarzy czy osoby tam się wypowiadające, tak jakby jedyny i słuszny przekaz, jaki miał być możliwy w Polsce, to był ten, który wy uznajecie za słuszny. Po brutalnym, bezczelnym i bezprawnym przejęciu telewizji i radia zaczęliście tę samą taktykę stosować wobec mediów prywatnych, które mówią inaczej, niż wy tego oczekujecie. Wprowadziliście totalny zamordyzm i powszechne ataki na wolność słowa.

Z tego miejsca chcę podziękować panu Świrskiemu, który jest, jak widać, ofiarą waszego politycznego rewanżyzmu, bo trudno to inaczej nazwać. Kiedy wy mówicie o wolności słowa, to jest to jakiś kosmos. Ale nie jest to kosmos, w który dzisiaj poleciał Polak, czego wszyscy sobie powinniśmy gratulować, tylko (*Dzwonek*) kosmos polityczny. Za ten kosmos odpowiecie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Przewodniczący! Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydaje rozporządzenie dotyczące listy ważnych wydarzeń, w tym ważnych wydarzeń sportowych. Ta lista była w ubiegłym roku nowelizowana i na tej liście są m.in. igrzyska olimpijskie, paraolimpijskie, eliminacje do mistrzostw Europy, mistrzostw świata w piłce nożnej. Są tam również eliminacje do rozgrywek UEFA i o Puchar Konfederacji i udział w nich polskich drużyn piłkarskich.

Chciałbym zapytać, czy pan minister analizował taką oto sytuację, że co do igrzysk olimpijskich, owszem, wszystko jest okej, natomiast jeśli chodzi o igrzyska paraolimpijskie, to niestety nie były one transmitowane w ogólnodostępnej telewizji publicznej. Chciałbym prosić pana ministra o to, żeby Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zwróciła uwagę telewizji publicznej na potrzebę transmitowania również igrzysk (*Dzwonek*) paraolimpijskich. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana Wojciecha Króla, przewodniczącego Rady Mediów Narodowych.

**Przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Wojciech Król:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnotowałem dwa pytania, które zostały skierowane do mnie. Pierwsze było od pani poseł Pauliny Matysiak. Co prawda debata odnosi się do przeszłości, czyli do 2024 r. i do sprawozdania, a nie do przyszłości, ale rozumiem i przyjmuję uwagę, którą przekazała pani poseł. Niemniej nadzór właścicielski nad likwidatorami pełni minister kultury i te uwagi zostaną mu przekazane. My prześlemy je również do rad nadzorczych spółek radiofonii i telewizji.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Piotra Polaka, to nie wiem, jakie moje wypowiedzi pan czytał, ale zachęcam do tego, żeby do nich wrócić i jeszcze raz uważnie je przeczytać. Nad ustawą nie będzie pracował wyłącznie Wojciech Król czy Rada Mediów Narodowych, ale także cały parlament, również pan poseł. Ustawa trafi do Sejmu...

(*Posel Piotr Polak: W lipcu.*)

...więc będzie pan miał szansę się wypowiedzieć. Następnie trafi do prezydenta. Co zrobi prezydent: czy ją podpisze, czy jej nie podpisze, tego ani ja nie wiem, ani również pan, jak sądzę, nie wie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę pana Macieja Świrskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

**Przewodniczący Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Maciej Świrski:**

Szanowni Państwo! Dziękuję za możliwość odpowiedzi na pytania, które tutaj padły. Część tych pytań jakby nie była adresowana do mnie, tylko do

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski

poszczególnych aktorów sceny politycznej. Postaram się odpowiedzieć szczegółowo na te pytania, które były zadane bezpośrednio mnie.

Na wstępie chciałbym podziękować państwu, którzy dziękowali mi za działania krajowej rady. Jestem wdzięczny, bo tego rodzaju wsparcie przy tej skali nagonki jest rzeczywiście potrzebne.

Drodzy Państwo! Na początek kilka uwag ogólnych. Wielu z państwa pytało o to samo, więc przedstawię ogólne odpowiedzi dotyczące np. zarzutów NIK-owskich czy kwestii związanych z rzekomo, jak by to powiedzieć, arbitralnymi karami, które są wymierzane. Chodzi o to, żeby wprowadzić trochę porządku do wiedzy, która jest niepełna, jeżeli chodzi o tego rodzaju zarzuty.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w świetle ustawy jest organem odrębnym od krajowej rady. Krajowa rada jest organem kolegialnym, a członek krajowej rady jest równocześnie jej przewodniczącym. W świetle ustawy przewodniczący jako osobny organ ma osobne kompetencje w kwestii dyscyplinowania rynku, co sprowadza się do wymierzania kar zgodnie z art. 18 ustawy, a także ze szczegółowymi przepisami dotyczącymi np. rynku reklam. Przepisy te dotyczą czasu trwania reklam.

Trzeba tu z ubolewaniem powiedzieć, że do tej pory, do czasu mojej kadencji, rynek reklam był całkowicie zaniedbany, jeżeli chodzi o wymierzanie kar za przekraczanie czasu reklamowego. Konkurencja była nadużywana przez silnych graczy na rynku, którzy spodziewali się, że krajowa rada nie będzie egzekwować związanych z tym kar. Moje pojawienie się w krajowej radzie było związane z egzekucją tego rodzaju przepisów dotyczących maksymalnego wymiaru reklam w czasie antenowym. Przypominam, że w czasie godzinowego programu może być maksymalnie 12 minut reklam. Telewizja Polska nie ma prawa przerywać programu reklamami. Inne telewizje mogą, z wyjątkiem programów informacyjnych, których nie można przerywać reklamami. Takie są przepisy ustawy. Zacząłem wdrażać, egzekwować te przepisy, ponieważ nagminne było przekraczanie czasu reklam, tych 12 minut, w czasie antenowym.

Spotkało się to z oczywistym oporem ze strony rynku. Podejrzewam, że za tym wnioskiem o postawienie mnie przed Trybunałem Stanu stoją struktury lobbystyczne, ponieważ w grze są konkretne pieniądze. Przykładem takiej kary było ukaranie TVN-u za przerywanie programu informacyjnego reklamą jakiejś sieci sprzedaży. Po prostu w środku programu informacyjnego było bodajże 30 sekund reklamy. Za ten czyn otrzymał karę w wysokości 80 tys. zł. Odwołał się do sądu. Sąd całkiem niedawno potwierdził słuszność mojego postępowania. Przyjęta przeze mnie zasada jest taka, że karą za przekroczenie czasu reklamowego ma być konfiskata ewentualnych zysków

za przekroczenie prawa. Tego się trzymam, stąd wynika ten atak na mnie.

Druga sprawa dotyczy arbitralności podejmowanych przeze mnie decyzji. Otóż jako osobny organ mam uprawnienia do tego, żeby wymierzać kary. Nie ma tam mowy o krajowej radzie. Tam jest mowa o tym, że przewodniczący krajowej rady wymierza kary. Gdybym odwoływał się do krajowej rady, to złamałbym ten przepis, zatem zarzut o arbitralności jest po prostu wynikiem nieznamości prawa.

Teraz przedstawię jeszcze jedną ogólną uwagę. Mam tutaj oczywiście spór aksjologiczny. Jedni mówią, że łamię przepisy o wolności słowa, że ograniczam wolność słowa. Ja zaś zadaję pytanie: Czy mówienie prawdy jest działalnością polityczną? W ocenie tych, którzy zarzucają mi upolitycznienie, mówienie prawdy o sytuacji w Polsce jest działalnością polityczną. Sądzę, że mówienie prawdy jest niezbędne do tego, żeby jakkolwiek działalność publiczna była w ogóle możliwa, chyba że ktoś jest wrogiem Polski i kłamie po to, żeby uchwycić władzę.

Ten spór aksjologiczny jest wykorzystywany przez ludzi, którzy nie chcą dobrze dla Polski, do czegoś, co w języku badaczy dezinformacji i w języku kontrwywiadu nazywa się framingiem, czyli ramowaniem przekazu. Pewnym słowem nadaje się znaczenie zupełnie odwrotne względem tego, co one znaczą naprawdę, jak wygląda to semantycznie w języku. W ten sposób komuniści w latach 40. mówili o Armii Krajowej, że jest faszystowska, a sami siebie nazywali obozem demokratycznym. Dokładnie to samo dzieje się w tej chwili na tej sali i w ogóle w dyskusji publicznej, w której o działalności mającej na celu uporządkowanie i dyscyplinowanie rynku medialnego mówi się, że jest ograniczaniem wolności słowa. Rzeczywiście ograniczanie wolności słowa w telewizji publicznej nazywa się natomiast uzdrawianiem rynku mediów publicznych. To jest działalność dezinformacyjna, która nazywa się ramowaniem.

Teraz szybko, bo mam tylko 9 minut, odpowiem na poszczególne państwa pytania. Proszę wybaczyć, jeżeli przekreślę czyjeś nazwisko albo je ominę, ponieważ tak szybko się to dzieje, że nie zdążyłem zanotować wszystkich spraw. Najpierw odpowiem pani poseł Leo. Mówiła o KIM-ie jakieś rzeczy, które są zupełnie niezwiązane z rzeczywistością. Krajowy Instytut Mediów został pozbawiony przez Wysoką Izbę pieniędzy na działanie poprzez obcięcie o połowę budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Badania Krajowego Instytutu Mediów, i tu odnoszę się do zarzutów pani Leo, stały się standardem rynkowym. Wcale nie były niewiarygodne. Zostały uznane nawet przez Nielsena. Byliśmy o krok od tego, żeby wszystkie telewizje i radia uznały badania Krajowego Instytutu Mediów za coś, co nazywa się w języku tej branży walutą, czyli podstawą wyceny reklam. Przez część Wysokiej Izby zostało to po prostu wyrzucone do kosza. Wszystkie nakłady, które zostały poniesione w celu zorganizowania Krajowego Instytutu Mediów i wypracowania własnej metody badawczej,

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Swirski

która była pozytywnie oceniana przez rynek, zostały po prostu zmarnowane. Krajowy Instytut Mediów w najbliższym czasie zostanie zlikwidowany ze względu na to, że po prostu nie ma pieniędzy na działania i nie można wchodzić w koszty.

Przechodzę do drugiej sprawy. Pan poseł Samborski mówił o arbitralności kar. Powtarzam, że jest to kwestia osobnego organu, już to wytłumaczyłem. Pani poseł Paulina Matysiak – jej główny zarzut dotyczył tego, że postępowania są przewlekłe. To jest także zarzut, jeśli chodzi o Trybunał Stanu. Wytłumaczyłem panu posłowi Szopińskiemu, że wcale się nie martwię Trybunałem Stanu, bo Trybunał Stanu jest poważną instytucją, a ten akt oskarżenia sprokurowany przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej jest po prostu parodią aktu oskarżenia. Gdyby jakiś prokurator poszedł z takim dokumentem do sądu, toby go sąd wyrzucił razem z tym dokumentem za drzwi i jeszcze złożył wniosek o ukaranie, albo sam by go ukarał.

Pani Paulina Matysiak mówiła o przewlekłych postępowaniach. Tutaj muszę wszystkim państwu wyjaśnić, na czym polega problem tych przewlekłych postępowania, abstrahując nawet od kwestii TVN-u, który rzeczywiście jest dosyć wyjątkowy, ale jest dobrym przykładem. Mianowicie Kodeks postępowania administracyjnego mówi o tym, żeby sprawy urzędowe były załatwione maksymalnie w 30 dni, a bardzo skomplikowane sprawy – w 60 dni. Natomiast w takiej sytuacji, z jaką mieliśmy do czynienia w przypadku TVN-u, nie da się zrobić takiej sprawy w ciągu 30 dni, ale jest rok na przydzielenie koncesji od momentu złożenia wniosku do krajowej rady. I myśmy się w tym terminie wyrobili, w przypadku TVN-u i we wszystkich innych sprawach, jeżeli mówimy o tzw. wniosku rekonesyjnym. Problem polega na tym, że ten rozjazd pomiędzy prawem powszechnym, czyli Kodeksem postępowania administracyjnego, a prawem szczegółowym, czyli ustawą medialną, na której polegała krajowa rada... Nie ma spójności w tej mierze. Co innego mówi Kodeks postępowania administracyjnego, i tego się trzyma NIK, a propos zarzutów NIK-u, a co innego mówi sama ustawa o radiofonii i telewizji. Niekiedy te przewlekłe postępowania wynikają właśnie z tego.

Tu taka ogólna uwaga, bo pani poseł Matysiak mówiła także o technologiach i o dostępności. Telewizja linearna, taka jaką znamy, na której wyrosliśmy, a przynajmniej większość z nas na tej sali jest w takim wieku, ona jest technologią schyłkową. W ciągu najbliższych kilkunastu lat tak naprawdę przestanie istnieć w obecnej formie. To musi potrwać, bo to jest kwestia generacyjna. Pojawiają się nowe formy przekazu telewizyjnego i one w tej chwili zyskują ten rynek. Kto ma telewizję, ten nie ma już władzy. Tak naprawdę nie ma już tego związku, czego ostatnim przykładem są ostatnie wybory, ponieważ nie ma już

bezpośredniego przełożenia pomiędzy propagandą telewizyjną a wyborami, których dokonują wyborcy.

Następny był pan Skalik z Konfederacji Korony Polskiej. To emocjonalne wystąpienie można oczywiście jakoś komentować, ale nie będę tego robił. Zapewniam pana posła, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie jest, przynajmniej w tym składzie, częścią, jak pan się wyraził, układu medialnego stworzonego przez Kiszczaka. Trudno mówić o mnie, że jestem wielbicielem Kiszczaka. Natomiast zgadzam się z diagnozą, że polski system medialny wyrasta z tego kiszczakowego pomysłu, ale on się już na tyle zmienił, że mamy pewien pluralizm, ten monopol został w pewnym sensie przełamany, zwłaszcza dzięki Internetowi. Mogę powiedzieć, że miałem w tym jakiś udział, ponieważ od początku mojej kariery zawodowej, po wejściu do biznesu, poświęciłem się właśnie Internetowi. Jeżeli chodzi o kwestie tych dwóch telewizji, czyli tak naprawdę kanałów na YouTube, one są poza jurysdykcją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jak DSA i EMFA zostaną w pełni wprowadzone do Polski, to wtedy będziemy sprawdzać, co tam się dzieje. Natomiast wiem z informacji mojego biura, że prezes UKE, czyli Urzędu Komunikacji Elektronicznej, jakieś interwencje w tej sprawie składał.

Teraz następne pytanie. Bardzo dziękuję panu Robertowi Telusowi za pytanie, jak sprawdzić TVN. Od razu opowiem, jakie podjęliśmy działania. Otóż, jak tylko dotarła do nas po wielu monitach i naciśkach informacja o tej strukturze, którą państwu pokazywałem, tzn. umieściłem w Internecie, z czym państwo być może mieli już się okazję zapoznać, wystąpiłem do służb o sprawdzenie tej struktury, ale z urzędu ministra koordynatora dostałem odmowę, z tego względu, że nie ma podstawy prawnej w polskim prawie na tego rodzaju wsparcie. Tak to zostało zakończone, ponieważ ustawa o radiofonii i telewizji nie przewiduje takiego wsparcia, ani żadna inna ustawa dotycząca bezpośrednio ABW i Agencji Wywiadu.

Jeszcze szybko odpowiem na pytanie pana Tomasza Zielińskiego: Kto jest prawdziwym właścicielem TVN? Mam nadzieję, że się dowiemy.

Pani Augustyn – co do depozytu, to nie była moja arbitralna decyzja. Tutaj wielu z państwa tak mówiło i nawet w oficjalnym dokumencie w uzasadnieniu uchwały to jest napisane. To była uchwała rady, a przewodniczący, związany ustawą, wykonuje postanowienia rady. Większość przegłosowała takie, a nie inne postępowanie. Tym bardziej że to jest wszystko jeszcze w tym momencie w toku, dlatego że wiele sądów przyjęło depozyty, a wiele odrzuciło. Zatem nie ma jednoznacznego orzeczenia, że to jest bezprawne działanie, bo, powtarzam, Kodeks cywilny mówi, że to jest spełnienie roszczenia, a w tym momencie to roszczenie spełnialiśmy.

Była tutaj mowa o wycieczce do Nowego Jorku. O to jakaś pani poseł pytała, ale niestety nie zanotowałem nazwiska. Krótka odpowiedź: pojechałem do Nowego Jorku na zaproszenie fundacji, z którą od wielu lat mam kontakty, która jest zapleczem inte-

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski

lektualnym i politycznym obecnej administracji amerykańskiej. Ta administracja będzie reformować rynek mediów społecznościowych, dlatego że w programie administracji, gdy szli do rządu, była mowa o ukróceniu cenzury internetowej. W amerykańskim prawodawstwie istnieje tzw. Section 230, polegająca na zwolnieniu z odpowiedzialności za treści mediów społecznościowych, czyli Facebooka, Twittera itd., co powoduje, że ten biznes w ogóle może się kręcić. Gdyby były pozwy za treści w amerykańskim systemie prawnym, oni by po prostu zbankrutowali. *(Dzwonek)*

Za chwilę będę kończył, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie przewodniczący, jest też możliwość odpowiedzi na te pytania, na które pan nie zdążył odpowiedzieć w czasie, na piśmie.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski:

Na resztę pytań odpowiem, jednak dokończę tylko ten wątek Section 230. Moim celem podróży do Stanów Zjednoczonych było spotkanie się z ludźmi, którzy decydują o polityce amerykańskiej w tej materii, żeby dowiedzieć się, jakie jest stanowisko tej administracji, jeżeli chodzi o przyszłość mediów społecznościowych, żebyśmy mogli w Polsce dostosować swoje działania do tych działań. I tu nie chodzi o jakąś podległość. Chodzi o to, żeby wiedzieć, co rząd amerykański, pod którego jurysdykcją są te media społecznościowe, ma zamiar zrobić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Na galerii znajdują się przedstawiciele Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów z Kalisza oraz młodzież z Młodych Demokratów z Kalisza, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Karoliny Pawliczak. Przywitajmy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam przedstawiciela komisji pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, a następnie panią poseł Urszulę Augustyn. Też proszę o dyscyplinę.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Postaram się krótko. Pierwsza uwaga jest taka, że nie-

wiele czasu poświęciliśmy w czasie dzisiejszej dyskusji sprawozdaniu, a jeszcze mniej uchwale. Za chwilę podejmiemy decyzję o odrzuceniu tego sprawozdania. Gdyby badacze kiedyś ten dokument i naszą dyskusję analizowali, to obliczyliby, że może 2% naszej uwagi skierowane było na to, co powinno być rzeczywiście przedmiotem naszej dzisiejszej dyskusji. Niektórzy politycy, szczególnie politycy Prawa i Sprawiedliwości, nawet nie zająknęli się na ten temat. Inni trochę relatywizowali, np. pani poseł Matysiak mówiła o tym, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji działa źle, ale inni też, jakby to miało jakiegokolwiek znaczenie, bo dzisiaj, tu i teraz, oceniamy sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Pani poseł Chorościńska nawet stwierdziła, że na posiedzeniu komisji kultury obalono wszystkie argumenty wymienione w uzasadnieniu. Zdziwiłem się. Chyba mówiła o pracach zupełnie innej komisji, bo na pewno na posiedzeniu komisji kultury niczego nie obalono, a na dodatek w wyniku głosowania komisja uznała, że należy sprawozdanie odrzucić, więc w swojej przeważającej większości uznała te argumenty za słuszne i właściwe. Sam pan Maciej Świrski odniósł się chyba tylko do jednego zarzutu: braku strategii, bo jego strategią, jak usłyszeliśmy w czasie posiedzenia, jest po prostu odsunięcie tego rządu od władzy. To jest strategia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, gdybyście państwo mieli jakiegokolwiek wątpliwości. Te słowa wypowiedane z mównicy, ale również na posiedzeniu komisji o nielegalnym przejęciu Telewizji Polskiej, o tym, że sąd się myli w przypadku sprawy MUX, to takie arbitralne wchodzenie w rolę sądu. Wiem, że politycy Prawa i Sprawiedliwości mogą mówić wszystko, politycy generalnie mogą mówić więcej, ale nie zapominajmy, że dzisiaj oceniamy sprawozdanie przygotowane przez urzędnika, osobę, która nie jest politykiem, tym bardziej nie jest sądem. Notabene przy okazji też pan poseł Gliński i pan poseł Lorek apelowali, żeby pan Świrski wskazał winnych. Po raz kolejny taki wątek. Powtarzam jeszcze raz: pan Świrski nie będzie wskazywał winnych, bo nie jest sądem ani tym pierwszej instancji, ani tej ostatecznej. Może mu się śni coś na ten temat, ale na pewno nie jest.

O TVN już nie chcę mówić. Dużo mówiono, bardzo dużo. Zabawnie brzmią te apele, kto jest prawdziwym właścicielem TVN. W końcu państwo ostatecznie zakończyli to postępowanie koncesyjne, czyli chyba nie mieliście wątpliwości. Dobrze wiemy, dlaczego tak się stało, kto naciskał. Sami państwo zreflektowaliście się w porę, że należy to zrobić, chcieliście się z tego wycofać.

Pani Kulpa z Prawa i Sprawiedliwości miała bardzo ciekawe wystąpienie. Przypomniała, że jest 13 argumentów, ale to, co ją najbardziej oburzyło, to argument o braku apolityczności. Ciekawe, że akurat to, naprawdę to panią oburzyło, bo przecież sam pan Świrski nie ma w tym zakresie żadnych wątpliwości. Przecież dobrze pamiętamy, że sam nazwał się PiS-owskim talibem.

Posel Krzysztof Piątkowski

Na tym chciałbym dzisiaj skończyć. Bardzo dziękuję tym osobom, które zabierały głos w ramach tej dyskusji. Jeszcze raz przypominam, że komisja podjęła decyzję, w przypadku której nie miała wątpliwości. Większość członków komisji poparła uchwałę, o której mówiliśmy bardzo mało, i zgodziła się z argumentami, które pojawiły się w uzasadnieniu tej uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo panu posłowi dziękuję.
Zapraszam panią poseł Urszulę Augustyn.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Będę się trzymać czasu i z całą pewnością go nie wykorzystam, albowiem pokrótce chcę powiedzieć tylko o tym, co naprawdę zostało tutaj powiedziane, a musi być sprostowane. Po pierwsze, pan poseł Zieliński zarówno na wczorajszym posiedzeniu komisji, jak i dzisiaj mówił o tym, że czas rozpatrzenia sprawozdania jest nieprawidłowy. Nie, komisja ma 3 miesiące na rozpatrzenie sprawozdania i spokojnie w tym czasie się zmieściliśmy. Natomiast to, co jest zastanawiające, to fakt, że pan przewodniczący Świrski zwraca uwagę, że ktoś nie chciał mu dosłać jakichś materiałów, odmawia współpracy w tej materii. Tymczasem rozgłoszenie regionalne, których sprawozdania są absolutnie całością i powinny wchodzić w skład sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, miały czas na wysłanie swojego sprawozdania do końca kwietnia. Pan przewodniczący Świrski tak bardzo się spieszył, że rada pod jego przywództwem już 27 marca wysłała nam do parlamentu sprawozdanie, jak sami państwo wiecie, wadliwe i niepełne. Panie pośle Zieliński, warto sobie zadać pytanie, dlaczego taki pośpiech był właśnie po tamtej stronie. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, która była naprawdę bardzo wzruszająca, to te wszystkie słowa padające dzisiaj z tej mównicy pod adresem pana ministra Świrskiego, podziękowania za niezłomną postawę, walkę o wolność słowa i stanie w obronie wartości. Chciałabym zapytać, jakich wartości, jaka to jest obrona wolności słowa. Może państwo sobie przypomną propagandę, hejt i nienawiść lejące się z TVP za czasów waszych rządów, na które Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w ogóle nie zwracała uwagi i nie widziała w tym niczego niestosownego, chociaż sądy potwierdziły, że tragedie ludzkie za tymi paskami hejtu niestety się kryły.

Pan poseł Bogucki wygłosił nam tutaj mowę na temat tego, jak to sądy dzisiaj niczego nie rozumieją. Tak, dzisiaj niczego nie rozumieją. Był pan uprzejmy

też powiedzieć, że one są wprowadzane w błąd, ale jak tylko wróci wasza władza, to te sądy już będą rozumiały. Pogrożki, proszę państwa, i groźby płynące stąd naprawdę są niestosowne. To jest chyba najłagodniejsze słowo, jakiego powinienam w tym momencie użyć. *(Oklaski)*

Mówił pan przewodniczący Świrski o depozytach i o swoich potyczkach z sądami. Sądy, panie przewodniczący, nakładają kary na przewodniczącego krajowej rady. Ja zadałam pytanie, na które pan w ogóle nie odpowiedział. Zapytałam o to, z jakich pieniędzy, z jakich funduszy będą kary nakładane przez sądy na przewodniczącego wypłacane – chodzi o jego brak działania, jego rażące działania w stosunku do obecnego prawa – z jakich funduszy te pieniądze będą wypłacane. Tak pobieżnie tylko licząc, to jest kilkaset tysięcy złotych. Pan, nie odpowiadając na pytanie, odpowiedział, że to będzie z funduszu krajowej rady, a nie z pańskiego, chociaż to pan jest osobą, która te decyzje podejmuje, i to pan dostaje bezpośrednio te kary od sądów. Część, przypomnę, wyroków jest już prawomocna.

Wreszcie ostatnia kwestia, panie marszałku – a więc jak pan widzi, bardzo dobrze w czasie się zmieściłam – onkologia. Upominacie się tutaj państwo publicznie o to, żeby 3 mld zł, które miały być przeznaczone na onkologię zamiast na waszą telewizję publiczną, zostały na tę onkologię przeznaczone. Wychodzicie tu państwo i krzyczycie, gdzie są te pieniądze. To ja państwu odpowiadam. 5200 mln już zostało przeznaczone na onkologię i one pracują, a w tym roku we wrześniu zostanie rozstrzygnięty konkurs Funduszu Medycznego, który dołoży do tego jeszcze 4,5 mld. Przestańcie kłamać i manipulować. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ja także dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 2 regulaminu Sejmu, wnosi, aby Sejm przystąpił do drugiego czytania obu projektów uchwał bez kierowania tych projektów do komisji.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 12.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 50
do godz. 12 min 02)*

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Najpierw przywitam naszych gości. Mamy dzisiaj w Sejmie licznych gości. Aktywni Seniorzy z Czechowic-

Marszałek

-Dziedzic są tutaj na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Pępek. Są? Nie ma? Nie ma. *(Oklaski)* A, są. To dobrze. Bardzo się cieszymy. Są też goście ze stowarzyszenia Klub Krakowski, których zaprosił poseł Jerzy Meysztowicz. Są? Są. Klub Krakowski jest. Bardzo się cieszymy. *(Oklaski)* Mam nadzieję, że Aktywni Seniorzy też do nas dołączą.

Procedować będziemy w następujący sposób: najpierw wnioski formalne. Tak jak mówiłem na posiedzeniu Konwentu i Prezydium, robimy wnioski formalne teraz, nie robimy ich podczas wieczornego bloku głosowań, tego po godz. 21, więc jeżeli ktoś jeszcze chce złożyć wniosek formalny, czyli wystąpienie w sprawach bieżących, to bardzo proszę teraz. Mamy już oczywiście zgłoszenia. Później kilka głosowań proceduralnych i wracamy do merytorycznych punktów porządku dziennego.

Informuję, że właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1354.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni Państwo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o informacji o działalności rzecznika praw dziecka za 2024 r. oraz uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce, druk nr 1353.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, również będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję państwa, że planowany punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw nie zostanie rozpatrzony na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Wnioski formalne.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze największego na świecie rządu! Wnoszę o przerwę i uzupełnienie porządku obrad o punkt poświęcony podważaniu wyników wyborów.

(Poseł Piotr Kaleta: No wreszcie.)

Różnica głosów to jest 369 tys. Nawet jeżeli uznać nieprawidłowości nie w 11, a w 800 wymyślonych przez was komisjach, nie zmieni to wyniku. Ale mimo to codziennie mówicie o sfałszowanych wyborach. Po co? Bo chcecie zaszczerpieć w społeczeństwie nieufność, aby stworzyć atmosferę zagrożenia, w której dla ratowania demokracji chcecie zawiesić demokrację.

Kto chce zrozumieć grozę sytuacji, niech obejrzy film „Decydujący głos” o wyborach w Stanach Zjednoczonych w 2000 r. Tam demokraci przegrali o 537 głosów, ale uznali wynik wyborów, mówiąc: to nie wstyd stawiać ojczyznę ponad państwo. Wy tego nie rozumiecie. Opamiętajcie się, bo za chwilę *(Dzwonek)* każde wybory będą kwestionowane, a Polska wpadnie w spiralę upadku. Nie pozwólmy, by Polska stała się republiką kartoflaną z wieczną elekcją i żadnym wynikiem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Ciekawa metafora.

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Matecki z wnioskiem przeciwnym.

Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Zgłaszam wniosek przeciwny, bo cały czas oczekujemy na skomentowanie przez rząd raportu OBWE. Dlaczego nie ma komentarza na temat wsparcia instytucji państwowych, w tym mediów publicznych, NIK-u i organów ścigania, dla kampanii Rafała Trzaskowskiego? Dlaczego nie ma wyjaśnień na temat nielegalnego wsparcia dla Trzaskowskiego, w tym uderzania w Nawrockiego, Mentzena i Brauna, na Facebooku i w Google?

To, co dziś robicie, to jest celowe podpalanie Polski. Dziś Platforma Obywatelska ma twarz Romana Giertycha taplającego się w Soku z Buraka. Jakie Roman Giertych ma powiązania z Sokiem z Buraka? Słyszeliśmy na nagraniach publikowanych niegdyś w TVP Info. Roman Giertych, zamiast celowo manipulować dzisiaj w przestrzeni publicznej, celowo podpalać Polskę, powinien skomentować sytuację opisaną wczoraj przez dziennikarzy Wirtualnej Polski w sprawie Polnordu. Panie Romanie, czekamy na wyjaśnienia. *(Oklaski)*

Marszałek:

A my teraz podejmiemy decyzję w sprawie wniosku formalnego o przerwę w obradach.

Wcześniej może jeszcze pozdrowię, bo właśnie ta grupa weszła na galerię, młodzież ze Szkoły Podstawowej z Woli Książęcej i Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach, a także laureata konkursu wiedzy o Sejmie. Przyjechali do Sejmu na zaproszenie pani poseł Lidii Czechak. Witamy was i gratulujemy zwycięzcom konkursu wiedzy o Sejmie. *(Oklaski)* Teraz Sejm będzie podejmował decyzję. Jesteście świadkami bardzo ważnego momentu, kiedy decydujemy o tym, jak będziemy dalej procedować.

Poddaję pod głosowanie wniosek formalny o przerwę w obradach.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 186 – za, 217 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek odrzucił.

Pan poseł Grzegorz Napieralski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Napieralski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł Matecki to naprawdę wielki hipokryta. Jak ma czelność stawiać na tej mównicy i mówić o sfałszowanych wyborach? *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: A jak pan ma czelność?)

Uspokójcie się. Ale spokój, spokój. Nie krzyczcie. Naprawdę nie krzyczcie. Ludzi takich jak Matecki nie powinniście bronić. Z jego profili wylewa się tylko nienawiść.

Po pierwsze, panie Matecki, pan kłamie, bo nie ma żadnego raportu OBWE, są tylko zalecenia. Ale jest raport z 2020 r. o wyborach, które wy przygotowaliście, i chętnie o tym pogadamy. Ja bym chciał się czegoś dowiedzieć o tej aplikacji, którą pan promował. To sprawdzimy, panie pośle. To sprawdzimy. *(Oklaski)*

Druga rzecz. Ja bym chciał porozmawiać o wyborach, które fałszowaliście, wgrywając nam Pegasusa. To pana kolega to zakupił, Ziobro. Pan w tym brał udział, panie pośle. I pan ma czelność tu wychodzić? Pan ma czelność coś teraz mówić? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pegasus sfałszował wybory?)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Żeby zmniejszyć wielką smutę po spektakularnej klęsce Trzaskowskiego, Donald Tusk, zablokowany przez von der Leyen, która złożyła Karolowi Nawrockiemu gratulacje, sam nie mogąc bezpośrednio kwestionować wyniku wyborów, wysłał nikogo innego jak swego przybocznego Romana Giertycha...

(Poseł Krystyna Skowrońska: A pan jaki jest?)

...żeby ten w tym cwale nienawiści i idiotyzmów próbował podważać wynik wyborów tylko po to, żeby nakarmić Silnych Razem, ośmiogwiazdkowców, tych od Soku z Buraka.

(Głos z sali: 50 tys. Polek i Polaków złożyło protest.)

Panie Giertych! Będzie pan nieudolnym koniem trojańskim polskiej demokracji. *(Oklaski)*

Jeżeli szukacie tego, kto chciał sfałszować wybory... To wy chcieliście to zrobić, m.in. przez nielegalne finansowanie kampanii wyborczej, również z zagranicy, która pompowała Trzaskowskiego i atakowała zarówno Karola Nawrockiego, jak i Sławomira Mentzena. Państwowa Komisja Wyborcza zapytała o to Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Agencja z opóźnieniem odpowiedziała, ale oczywiście odpowiedź została utajniona. Wczoraj *(Dzwonek)* chcieliśmy zapoznać się z tą informacją.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Zbigniew Bogucki:

Panie marszałku, doszło do skandalicznej sytuacji. Posłowie nie zostali nawet dopuszczeni do siedziby ABW.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Zbigniew Bogucki:

Żądamy tego, żeby ta informacja była jawna.

Marszałek:

Proszę o pismo do mnie w tej sprawie. Zawsze interweniuję w takich sprawach.

Posel Zbigniew Bogucki:

Żądamy, żeby ta informacja była jawna, bo ona pokazuje prawdziwe patologie finansowania kampanii Trzaskowskiego...

(Głos z sali: Czas!)

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

„Cwał nienawiści”, „nieudolny koń trojański”... Polak dziś poleciał w kosmos, a poseł Bogucki zdobył Mount Everest metaforyki politycznej.

Serdecznie gratuluję, panie pośle.

Wniosku formalnego nie było, więc nie ma też miejsca na wniosek przeciwny.

Pani poseł Marcelina Zawisza, koło Razem.

Wysoko ustawiona retorycznie poprzeczka.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale jakbyśmy poważnie zaczęli pracować...)

Posel Marcelina Zawisza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Było już o PiS-ie, o Platformie, o tych, o tamtych, to teraz może o ludziach. W 2023 r., w czasie kampanii, dokładnie 19 maja, pan premier obiecał asystencję osobistą osobom z niepełnosprawnością. To było na spotkaniu, na którym osoba z niepełnosprawnością prosiła premiera o to, żeby pochylił się nad problemem osób z niepełnosprawnością. Pan premier zadeklarował, że ustawa o asystencji wejdzie w życie. Platforma wpisała to w swoje 100 konkretów, koalicja wpisała to do swojej ustawy programowej, więc mam pytanie: Skoro macie to w 100 konkretach, skoro jest to w waszym programie, wspólnym programie całej koalicji, to gdzie jest ustawa o asystencji? Ile jeszcze osoby z niepełnosprawnością mają czekać? Zajmujecie się wszystkim. Zajmujecie się rekonstrukcją. Zajmujecie się sobą, a nie zajmujecie się ludźmi. *(Dzwonek)* Ludzie czekają na tę ustawę. Ona jest gotowa. Naprawdę, nie chowajcie się więcej za tymi kłótniami PiS-u z Platformą i weźcie się do roboty. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do roboty!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Adam Gomoła, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

Posel Adam Gomoła:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W przerwie od tych wojenek podjazdowych mamy się czym cieszyć. Według prognoz Międzynarodowego Funduszu Walutowego Polska dołączy w najbliższym czasie do grona 20 największych gospodarek świata. *(Oklaski)* To jest dowód na to, że droga, którą obraliśmy po 1989 r., ku Zachodowi, ku demokracji, ku wolności gospodarczej była drogą słuszną.

(Głos z sali: Czyja to zasługa, zastanów się.)

Jakby tego było mało, jak już wspomniał pan marszałek, po raz pierwszy od pół wieku doczekaliśmy się obecności Polaka w kosmosie. *(Oklaski)* Nie byłoby tego sukcesu, gdyby nie wsparcie rządu w postaci dodatkowych pieniędzy, także dla Europejskiej Agencji Kosmicznej. Możemy być dzisiaj częścią tego sukcesu. To jest potwierdzenie słusznych dużych kierunków inwestycyjnych. Po latach czczych obietnic z PowerPointa...

(Głos z sali: Nie kłam!)

...mamy program nuklearny *(Dzwonek)*, energetyki nuklearnej, mamy program rozwoju CPK i mamy program rozwoju w kosmosie.

Mam prośbę do Wysokiego Sejmu, żeby z tej okazji, wobec tego historycznego wydarzenia, uczcić wszystkich polskich naukowców, którzy swoje życie poświęcili temu, żeby pchać nas ku lepszej przyszłości, nasz kraj, nasz kontynent...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...i cały świat, uczcić ich po prostu brawami. *(Oklaski)* Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Na razie posłaliśmy jednego Polaka w kosmos, ale lista wcale nie musi być zamknięta, jak tak na was patrzę, drodzy państwo.

Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilk:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałem bardzo krótko powiedzieć o problemie, który z perspektywy Izby jest bardzo mały, ale z perspektywy ludzi jest ogromny. Mianowicie byłem w zeszłym tygodniu na rozmowach u rolników z województwa pomorskiego, którzy zostali oszukani na bardzo dużą skalę przez firmę, która skupuje bydło.

Posel Ryszard Wilk

Jest to ponad 200 rolników oszukanych na kilka milionów złotych. Firma poszła w restrukturyzację, właściciel do aresztu, a rolnicy zostali z niczym.

Chciałbym podziękować panu ministrowi Stefanowi Krajewskiemu, że znalazł czas, aby porozmawiać na ten temat. Jednak od kilku dni pracuje jak android, bo reszta resortu jest w delegacjach.

Zwracam się z apelem do Wysokiej Izby, aby ministerstwo rolnictwa pochyliło się nad tym, aby wypłaty z FOR-u, które są przewidziane na luty przyszłego roku i mają być wypłacone w sierpniu, przyspieszyć teraz, żeby tych ludzi uratować przed niewątpliwym bankructwem.

Panie Marszałku! Składam wniosek formalny o przerwę, aby resort rolnictwa znalazł jednego przedstawiciela (*Dzwonek*), którego skontaktuje z rolnikami, aby tę sprawę załatwić. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wniosek o przerwę już rozpatrywaliśmy. Już go rozpatrzyliśmy, drodzy panowie.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Panie marszałku, wniosek przeciwny.)

Nie zezwalam na żadne wnioski przeciwnie.

Witamy panią Małgorzatę Kamińską z córką Ewą i panią Joannę Gawęł z synem Janem. Przebywają w Sejmie na zaproszenie pani posłanki Elżbiety Burkiewicz i jest to podziękowanie za ich działalność charytatywną na rzecz Fundacji MukoHelp działającej, jak sama nazwa wskazuje, na rzecz osób chorych na mukowiscydozę. Bardzo serdecznie panie witamy, pozdrawiamy i dziękujemy za całe dobro, jakie czynicie. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 19. i 20. porządku dziennego:

19. Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku oraz Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały.

20. Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały.

Na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 2 regulaminu Sejmu wnoszę, aby Sejm przystąpił do drugiego czytania obu projektów uchwał bez kierowania ich do komisji.

Wnioski uzasadnione są ekonomiką procesu legislacyjnego oraz zbliżającym się regulaminowym terminem rozpatrzenia tych dokumentów.

Mówiąc w skrócie, musimy je zgodnie z ustawą rozpatrzyć, zamknąć, skonkludować w czasie bloku głosowań w dniu dzisiejszym.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Odrzucenie tych wniosków będzie oznaczało, że Sejm skierował projekty uchwał do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania w sprawie uchwały z druku nr 1394.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu uchwały w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku, zawartego w druku nr 1394, bez kierowania go do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. 220 – za, 192 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do głosowania w sprawie uchwały z druku nr 1395.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu uchwały w sprawie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku, zawartego w druku nr 1395, bez kierowania go do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 219 – za, 192 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do drugich czytań obu projektów uchwał.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos w drugim czytaniu projektów uchwał?

Pan poseł Bogucki?

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w łącznej dyskusji 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Głos ma poseł Zbigniew Bogucki w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie chcecie za twierdzić tego sprawozdania, ponieważ w istocie to sprawozdanie jest wielkim, konkretnym i twardym aktem oskarżenia wobec waszej patowładzy. Wtedy jak Hunowie najeżdżaliście media publiczne, łamiąc wszystkie zasady, łamiąc konstytucję, nie licząc się z niczym, a podstawą działania ministra miała być i wyznaczała te działania, kierunki i cele uchwała Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 19 grudnia.

Szanowni Państwo! To nie jest źródło prawa i doskonale o tym wiecie. Na szczęście Polacy mądrze

Posel Zbigniew Bogucki

zdecydowali, bo postanowili nie oglądać tej czystej wody, która okazała się ohydny ściekiem. Nie oglądają, przenieśli się do innych telewizji i tam szukają prawdziwych informacji. Jeżeli dzisiaj chcecie, macie taki zamiar, żeby stawiać ministra Świrskiego przed Trybunałem Stanu, to przed Trybunałem Stanu w pierwszej kolejności powinien stanąć nie kto inny jak płk Sienkiewicz i jego kierownik, ten, który to zaplanował, czyli Donald Tusk. *(Oklaski)* I tak to powinno wyglądać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Innych zgłoszeń nie widzę. Czy widzę?

(Głos z sali: Posel Krawczyk.)

Posel Krawczyk w imieniu Koalicji Obywatelskiej. Bardzo proszę.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odbiliśmy w sprawie tego sprawozdania wczoraj dyskusję podczas posiedzenia komisji kultury.

(Posel Piotr Zgorzelski: Głosujemy.)

Odbiliśmy dzisiaj tutaj, na tej sali, też kilkogodzinną dyskusję. I powiem państwu, że poziom hipokryzji i obłudy, który państwo reprezentujecie, mówię o posłach PiS-u, jest nieprawdopodobny. Państwo wychodzą na mównicę i bronią pluralizmu w mediach, bronią wolności słowa, bronią prezentowania wszystkich poglądów w mediach publicznych. A co robiliście przez 8 lat? Przez 8 lat niszczyliście publiczną telewizję. *(Oklaski)* Przez 8 lat uczyniliście z publicznych mediów PiS-owski ściek, poprzez który niszczyliście konkretnych ludzi, całe grupy społeczne, a teraz bronią pluralizmu w mediach. To jest nieprawdopodobne. To sprawozdanie, które przedstawił dzisiaj wychodzący z sali podczas debaty pan przewodniczący Świrski, nie słuchając tego, co padało z tej mównicy, to nie jest sprawozdanie urzędnika państwowego. To jest publicystyka polityczna zaczerpnięta rodem z waszych prawicowo-populistycznych tygodników. To nie jest sprawozdanie urzędnika państwowego. *(Oklaski)*

Podczas posiedzenia komisji zostało wskazanych kilkanaście bardzo konkretnych faktów *(Dzwonek)*, które nie pozwalają Wysokiej Izbie na przyjęcie tego pseudosprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym bardzo pozdrowić uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 105 im. Astrid Lindgren w Warsza-

wie, którzy właśnie wchodzą na galerię. Bardzo was serdecznie pozdrawiamy. *(Oklaski)* Cieszymy się, że z nami jesteście.

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek z Lewicy.

Bardzo proszę, minuta.

Następnie pani posłanka Paulina Matysiak z koła Razem.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że rynek medialny w Polsce wymaga reformy. Reformy, do której kierunki wskazuje nam europejski akt o wolności słowa i akt o usługach cyfrowych. To są niepodważalne fakty. Natomiast Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w obecnym składzie, pod obecnym przewodnictwem nie będzie partnerem do tych zmian. Przedstawione przez pana przewodniczącego sprawozdanie bardzo jasno to pokazuje. I dyskutujemy o instytucji, w stosunku do której Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła druzgocący raport, wskazujący na liczne nieprawidłowości. Wobec tego nie ma podstaw, żeby przyjąć to sprawozdanie, i nie ma podstaw, by sądzić, że pan Świrski i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w obecnym kształcie będą w jakikolwiek sposób w stanie merytorycznie wspomóc w reformie rynku medialnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Paulina Matysiak, koło Razem.

Zgłosił się jeszcze pan poseł Ryszard Wilk z Konfederacji, ale już zachowam tę kolejność zgłoszeń.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naprawdę nie da się państwa słuchać. Jedni drugim mówicie: wy przez 8 lat niszczyliście media publiczne. A co robicie wy? Robicie dokładnie to samo.

(Posel Antoni Macierewicz: Nie, nie.)

Tak samo jak za poprzedniej władzy opozycja nie ma czasu w mediach. Naprawdę tak to wygląda. Podczas debaty podawałam państwu konkretne dane i konkretne fakty. Proszę się do nich zwrócić. Proszę zobaczyć, jak wygląda zarządzanie telewizją i radiem za waszych rządów. Wstyd. Polacy nie chcieli takiego rozwiązania, jakie dostali. Miała być czysta woda, jest stara zupa. Wstydzicie się. *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ja może dla uspokojenia atmosfery na sali dyplomatycznie zagram. Proszę państwa, ja się zgadzam z Rafałem Trzaskowskim, tym z 2023 r., który był twarzą kampanii, która sugerowała, żeby zlikwidować abonament radiowo-telewizyjny oraz, uwaga, zlikwidować segment TVP pod nazwą TVP Info.

(Posel Dorota Niedziela: Chcieliście wyjść z Unii.)

Szanowni Państwo! To jest naprawdę duży problem, bo teraz prawa strona sali narzeka, że tam jest brak obiektywizmu, brak pluralizmu, tam są funkcjonariusze zamiast dziennikarzy, a druga strona słusznie mówi, że przez poprzednie 8 lat było dokładnie to samo. Dlatego my, szanowni państwo, rozwiązujemy ten problem, żeby nie było kłótni, nie było problemu. Złożyliśmy projekt ustawy, która likwiduje segment TVP w postaci TVP Info, które i tak cieszy się teraz coraz mniejszą oglądalnością. Spadła ona o 70%, ogląda to tylko 94 tys. osób, czyli mniej niż w przypadku większości kanałów informacyjnych na YouTube. A więc zlikwidujemy TVP Info (*Dzwonek*), zlikwidujemy opłatę RTV i wszyscy tutaj będziemy szczęśliwi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Amen.

Panie posle, serdecznie dziękuję.

Nie ma więcej zgłoszeń, więc zamykam listę posłów zapisanych do głosu...

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję, a nie listę.

Ponieważ nie zgłosili państwo żadnych poprawek do obu projektów uchwał w ich drugim czytaniu, stwierdzam, że do głosowania nad projektami uchwał z druków nr 1394 i 1395 przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam przerwę do godz. 12.30, po której przystąpimy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego.

Bardzo dziękuję państwu i do zobaczenia w bloku głosowań wieczorem.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 26
do godz. 12 min 32)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1130 i 1367).

Bardzo proszę panią posel Krystynę Sibińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zanim to jednak nastąpi, przywitam serdecznie grupę sołtysów, mieszkańców i młodzieży z terenu gminy Inowrocław oraz Fundację Ekspert-Kujawy z Inowrocławia. O, w części nawet tak samo ubrani. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani posel Magdaleny Łośko, którą też pozdrawiam serdecznie. Jak ładnie. To jeszcze raz was przywitam. Witam was serdecznie. Bardzo fajnie. (*Oklaski*)

Pani posel, bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Sibińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielką przyjemnością chcę przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie połączonych komisji: Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury, dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Proces legislacyjny dotyczący tego projektu przebiegał w następujący sposób. Obie komisje powołały podkomisję, która opracowała sprawozdanie, ale najpierw szczegółowo wysłuchiwała uwag ogólnych ze strony instytucji rządowych, jak również tych ze strony społecznej. Jako podkomisja również rozpatrzyliśmy szczegółowo cały projekt. To sprawozdanie zostało przedstawione na wspólnym posiedzeniu komisji zwołanym przez Prezydium Sejmu, ponieważ ze strony jednego z przewodniczących komisji mieliśmy pewien opór. Bardzo dziękuję też Prezydium Sejmu, że pochyliło się nad tym procedowaniem i mogło się odbyć wspólne posiedzenie komisji. Obie komisje przyjęły sprawozdanie, które przygotowała podkomisja.

Chciałabym bardzo podziękować wszystkim, którzy pracowali w ramach podkomisji, wszystkim, którzy w ramach komisji również zgłaszali swoje uwagi i poprawki. Połączone komisje rozpatrzyły sprawozdanie komisji. Ja mogę w tej chwili państwu zarekomendować przyjęcie tego sprawozdania, a tym samym przyjęcie całego projektu ustawy. Jest to bardzo dobra ustawa. Ustawa, która w końcu unormuje rynek wiatraków na lądzie, która w sposób znaczny może poprawić dostępność do inwestycji w instalacje wiatrakowe, ale też, co jest najważniejsze, może poprawić bezpieczeństwo energetyczne Polski, doprowadzić do tego, że przyspieszymy proces sprawiedliwej transformacji energetycznej i umożliwimy prowadzenie takich inwestycji.

Co ta ustawa wprowadza? Wprowadza liberalizację zasad lokalizowania elektrowni wiatrowych na lądzie. Jak państwo pamiętacie, mieliśmy cykl nieszczęśliwych zdarzeń, jeśli chodzi o te przepisy. W 2016 r. zostały wprowadzone przepisy, które prawie całkowicie zablokowały instalacje wiatraków w Polsce,

Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska

ponieważ wprowadzono wtedy słynną zasadę 10H. W 2023 r. nastąpiła pewna próba liberalizacji, ale wtedy też została dodana wrzutka, która zwiększała odległość, jeśli chodzi o możliwość instalacji wiatraków od budynków mieszkalnych, do 700 m. Dzisiaj prostujemy to, co w sposób oczywisty blokowało lokalizowanie elektrowni wiatrowych na lądzie, czyli minimalną odległość, która będzie mogła wynosić 500 m. Jednak ta odległość może być różna, ponieważ władztwo planistyczne pozostaje w rękach gmin i to gminy w ramach procedury planu miejscowego będą decydowały o tym, gdzie i jak wiatraki mogą być lokalizowane.

Musimy pamiętać o tym, że rozwój branży wiatrakowej to także rozwój rynku pracy. W branży wiatrowej miejsca pracy w 2030 r. będzie mogło znaleźć nawet blisko 4 mln osób na świecie. A jeśli chodzi o dalsze lata, to ta ilość się zwiększa. Nie tylko branża wiatrakowa, ale całe OZE sprzyja powstawaniu nowych zawodów.

(Posel Krystyna Skowrońska: 4 mln.)

To jest niezwykle istotne w związku z tym, że nasi młodzi ludzie mogą w tej chwili już planować swoją przyszłość, karierę zawodową i wiązać to z instalacjami w ramach odnawialnych źródeł energii.

Co my robimy? Oczywiście plany miejscowe są ponad wszystko i tego będziemy absolutnie przestrzegać. Chcemy natomiast w pewien sposób przyspieszyć proces inwestycyjny, ponieważ zgodnie z proponowanymi przepisami, będziemy mogli równolegle procedować zarówno nad sprawami związanymi z procedurami środowiskowymi, jak i z planistycznymi. Regulujemy tutaj też odległość od dróg krajowych, bo do tej pory było to nieuregulowane. Toczyła się spora dyskusja, jeśli chodzi o odległości od chronionych obszarów przyrodniczych, jak również od obszarów, które są w pobliżu lotnisk. Tutaj sporo było dyskusji, ale jako komisja przyjmujemy propozycje, które zostały przekazane w przedłożeniu rządowym.

Tak jak powiedziałam, idziemy w równoległe procedowanie nad tymi przepisami, które w znaczny sposób przyspieszą proces inwestycyjny. Mamy tutaj sporą część przepisów, które wprowadzają wsparcie dla biometanu w instalacjach powyżej 1 MW – to jest cały duży pakiet przepisów i to chcemy unormować. Oczywiście są też inne przepisy, które zmieniają ustawę o odnawialnych źródłach energii. Myślę, że warto powiedzieć o tym, co zostało wprowadzone, bo w czasie procedowania było zgłoszonych trochę poprawek, które były poprawkami legislacyjnymi. Natomiast na poniedziałkowym posiedzeniu połączonych komisji zostały też zgłoszone inne poprawki. Warto wspomnieć o poprawce, która jest tzw. premią za sąsiedztwo. To znaczy, że całe gminy, a także pojedyncze osoby, które mieszkają w bezpośrednim sąsiedztwie wiatraków, dostaną realne pieniądze w pewien sposób rekompensujące to sąsiedztwo. Otóż jest

propozycja, żeby od 1 MW firmy instalujące wpłacały do funduszu 20 tys. zł. W przypadku typowego wiatraka, wytwarzającego ok. 5 MW, mowa o 100 tys. zł. To będzie wpływało do funduszu i to są realne pieniądze, które będą mogły być wykorzystane przez mieszkańców czy przez gminy sąsiadujące położone w obszarze do 1 tys. m od wiatraka. To są realne pieniądze, to jest swego rodzaju premia za sąsiedztwo, żeby pokazać, że chcemy, żeby partycypacja społeczna również w takim procesie inwestycyjnym była bardzo, bardzo szeroka. Bardzo dziękuję za złożenie tej poprawki i za to, że przedstawiciele połączonych komisji przyjęli tę propozycję w sposób bardzo szeroki. My również słyszymy o dobrych zapowiedziach, które złożyli pan premier Donald Tusk i pani minister, i bardzo się cieszę, że te propozycje będą. Jestem o tym przekonana. Tutaj mówimy o zamrożeniu ceny energii. Wiem, że takie poprawki koledzy będą też zgłaszali. Bardzo za nie dziękuję i cieszę się, że kontynuujemy takie wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, oczekiwaniom naszych obywateli, że chcemy, żeby oni mogli uczestniczyć w tej sprawiedliwej transformacji energetycznej, ale też żeby mieli z tego wymierne korzyści. Bardzo dziękuję całemu zespołowi ministerstwa klimatu, bo rzeczywiście te przepisy są przygotowane bardzo dobrze. Mielśmy tutaj ciekawą pracę w ramach zarówno podkomisji, jak i komisji. Jeszcze raz wszystkim kolegom posłom i koleżankom posłankom, którzy pracowali nad tym projektem, bardzo dziękuję.

Oczywiście rekomenduję jako sprawozdawca komisji przyjęcie przez Wysoką Izbę tych przepisów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę o zabranie głosu minister klimatu i środowiska panią Paulinę Hennig-Kłoskę.

Bardzo proszę.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Bardzo się cieszę, że zmierzamy z tym projektem ustawy do końca. To bardzo obszerna ustawa, obszerna regulacja. To krok w kierunku niższych cen energii dla Polek i Polaków, dla polskich rodzin, dla polskiej gospodarki. To idea, która – nie mam wątpliwości – łączy nas wszystkich na tej sali. Niezależnie od tego, czy są to ugrupowania z koalicji rządowej, czy z opozycji, wszyscy mamy na celu zapewnienie polskim rodzinom, ale też polskiej gospodarce niższych cen energii. Niewątpliwie możecie być państwo przekonani, że wszystko, co robimy w Ministerstwie Klimatu i Środowiska od 1,5 roku, zmierza dokładnie w tym kierunku.

**Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska**

Za chwilę to państwu pokażę. Poproszę już może o wyświetlenie wykresu, który dla państwa przygotowałam, dotyczącego odświeżonych danych.

(Na tablicach wyświetlana jest prezentacja)

Generalnie, jeżeli mówimy o zmianie polskiego miksu energetycznego, zawsze powtarzam, że im więcej odnawialnych źródeł energii w polskim miksie energetycznym, im więcej energii produkujemy właśnie z odnawialnych źródeł energii, tym ceny dostępne na rynku są niższe. Potwierdzają to dane i analizy czarno na białym, jeżeli chodzi o ceny na rynku hurtowym, na Towarowej Giełdzie Energii. Potwierdzają to też dane Agencji Rynku Energii. Mamy już pełne dane, jeżeli chodzi o koszty jednostkowe, koszty techniczne wytworzenia energii elektrycznej z konkretnych źródeł. Niezależne dane pochodzące z Agencji Rynku Energii jednoznacznie potwierdzają, że energia produkowana z turbin wiatrowych na lądzie, a także właśnie w oparciu o wodę i słońce jest najtańsza. Koszt wyprodukowania 1 MWh to ok. 200 zł. Jeżeli chodzi o pozostałe źródła, to jest to już w okolicach 400 zł i więcej. Oczywiście to są ceny techniczne, koszty wytworzenia 1 MWh energii.

Jeżeli chcemy zmieniać ten miks energetyczny, żeby on był tańszy, żeby dążył do średnich cen dostępnych dla mieszkańców, obywateli innych krajów europejskich, to musimy właśnie w tym kierunku przebudowywać nasz miks energetyczny.

Jeżeli spojrzymy na wiatr na morzu, on jest już droższy. To widać po aukcjach dedykowanych dla tego źródła. Dzisiaj te ceny to 400–500 zł za 1 MWh, bo tam niestety wybudowanie infrastruktury, żeby dostarczyć ten prąd do mieszkańców, do gospodarstw domowych, na potrzeby firm, już jest droższe.

Ale co jest ważne? Naszym jednym wspólnym celem powinno być dostarczenie taniej energii, a drugim – zabezpieczenie dostaw energii, tego miksu energetycznego, który będzie komplementarny i który będzie faktycznie równo dostarczał energię 12 miesięcy w roku, a także w ciągu doby, przez 24 godziny na dobę.

Często państwo pytacie o to, jak odnawialne źródła energii wpływają na bezpieczeństwo energetyczne. Otóż jeżeli chcemy dalej rozwijać energię słoneczną, potrzebujemy dwóch komponentów. Potrzebujemy wielkoskalowych bateryjnych magazynów energii, które pozwolą nam stabilizować miks energetyczny w ciągu doby, czyli krótko mówiąc, gromadzić najtańszą w rezultacie energię produkowaną ze słońca w środku dnia i mieć ją na potrzeby gospodarstw domowych i firm również wieczorem, w nocy, kiedy tej najtańszej energii nie ma, ale musimy też myśleć o tym, jak mamy mieć dostępną tanią energię w ciągu całego roku, bo to prawda – państwo często to podkreślacie – że zimą energii produkowanej ze słońca jest mniej niż w okresie wiosny, lata czy początku jesieni. To prawda, wykres to potwierdza. Dlatego potrzebu-

jemy tego komponentu energii produkowanej z wiatru, który ewidentnie uzupełnia się doskonale z komponentem energii słonecznej. Są potwierdzające to niezależne dane pochodzące właśnie z Agencji Rynku Energii, które państwu dzisiaj prezentujemy.

Jest więc bardzo ważne, byśmy dostarczali, tak jak powiedziałam, tanią energię – pierwszy wykres potwierdza to, w którym kierunku musimy dążyć, by tę tanią energię dostarczyć do gospodarstw domowych – ale też stabilną energię, która będzie produkowana równo przez 12 miesięcy w roku. Oczywiście do tego potrzebujemy mocy dyspozycyjnych. Te również są planowane w tym procesie zmiany miksu energetycznego. Jak państwo wiecie, przyjęliśmy już w tej kadencji ustawę o rynku energii, zapewniającą wsparcie dla bloków węglowych, o co często zwłaszcza posłowie opozycji pytają. Tak, uzupełniliśmy to, to był brak, to było zaniedbanie, które odziedziczyliśmy po poprzednim kierownictwie Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Ten średniookresowy czas pod kątem stabilizacji jest zapewniony.

Druga rzecz niezwykle ważna: w dłuższym okresie myślimy też o tym, co nam zastąpi węgiel. Druga ustawa o rynku mocy – inwestujemy w jednostki gazowe w dłuższym średnim horyzoncie czasowym, a docelowo również w tej ustawie jest wsparcie dla instalacji biogazowych, biometanu, są linie bezpośrednie, przyspieszenie procesu inwestycyjnego. To wszystko ma zapewnić Polkom i Polakom bezpieczeństwo energetyczne w średnim i długim okresie w horyzoncie czasowym, tak byśmy tę zmianę robili z myślą o tym, żeby każdego dnia, zasypiając wieczorem, nikt nie musiał się zastanawiać, czy energia w gniazdku w domu będzie dostępna.

Oczywiście też niezwykle ważne jest to, byśmy dążyli do oduzależnienia Polski od rosyjskich paliw kopalnych, od importowanych paliw kopalnych. Polska, podkreślam to też bardzo często, i na arenie europejskiej, i u nas w kraju, zapłaciła zbyt wysoką cenę za uzależnienie od rosyjskiego gazu. Nigdy więcej nie możemy pozwolić na takie uzależnienie. Również przestawianie się na odnawialne źródła energii to jest droga do oduzależnienia się od importowanych paliw kopalnych. Jak państwo wiecie, rada do spraw energii Unii Europejskiej przyjęła przełomowe w tym zakresie konkluzje, które pokazały czas na odejście Europy od importu paliw kopalnych z Rosji, bo wciąż np. 13% gazu w Europie to gaz rosyjski. Musimy się od tego uniezależnić, mając świadomość, że każda złotówka wpłacona do budżetu Moskwy to złotówka, która może być wydana na zbrojenia przeciwko Europie. Kierunek mamy więc jasny, kierunek mamy konkretny.

Do tego chcemy, żeby obywatele i samorządy partycypowali w zyskach z tych inwestycji. Dlatego po pierwsze, komponent podatkowy. Z każdej turbiny mniej więcej do 150 tys. rocznie może wpływać do budżetu gminy. Wprowadzona przez posłów, poparta kierunkowo przez rząd poprawka, o której mówiła pani przewodnicząca, będzie jeszcze dzisiaj

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska

poprawiana. Ale tak, chcemy, by w zyskach z takich inwestycji partycypowali również obywatele. Do 20 tys. na rodzinę rocznie, jeżeli zamieszkuje ona w obrębie do 1 km od takiej elektrowni wiatrowej, będzie można otrzymać, ale szacuje się, że będzie maksymalnie do 100 tys. zysków z takiej turbiny. To, jaki będzie udział poszczególnych rodzin, będzie zależało od zagęszczenia domów wokół takiej elektrowni wiatrowej.

Tak, jest decyzja bardzo ważna, o którą też często pytają posłanki, posłowie i dziennikarze, ale też nasi obywatele, może przede wszystkim oni, dotycząca tego, co z cenami energii na ostatni kwartał tego roku. Na początku roku zamroziliśmy cenę energii w wysokości 500 zł za megawatogodzinę na trzy kwartały, ponieważ udało nam się osiągnąć dość znaczne oszczędności w programie osłon energetycznych. W ramach funkcjonowania programu mamy oszczędności szacowane na 900 mln zł. Mogliśmy zarekomendować panu premierowi i rządowi decyzję, by przedłużyć mrożenie ceny energii na ten ostatni kwartał. Jeżeli państwo posłowie wprowadzą taką poprawkę do tej ustawy, będziemy bardzo wdzięczni, bo jest to ostatni akt legislacyjny, który w tej komisji przejdzie pełen proces legislacyjny przed przerwą wakacyjną. A jeżeli mamy decydować o IV kwartale, to właśnie przed przerwą wakacyjną takie decyzje musimy podjąć, by również spółki mogły pod to przygotować prognozy, które potem często są zawyżane, sięją niepokój, więc chcemy to zrobić z pewnym wyprzedzeniem.

Bardzo dziękuję za prace w komisji, bardzo merytoryczne, długie. Był długi okres konsultacji społecznych, bardzo długi, żmudny proces, ale ważny, prac w komisji. Nie naciskaliśmy na tempo tych prac. Jeżeli państwo potrzebowaliście paru tygodni, paru miesięcy, by tę ważną ustawę przepracować, był ten czas. Cieszę się bardzo i proszę szanowną Izbę o poparcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Tadeusza Chrzana z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Chrzan:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wyso-
ka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu

Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, bądź co bądź odmienne od tego, które padło z tej mównicy przed chwilą, w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! W marcu br. rząd premiera Donalda Tuska przedłożył przedmiotowy projekt polskiemu Sejmowi, którego zasadniczym celem, jak to nazywają autorzy tego projektu, jest odblokowanie pełnego potencjału projektów w lądowej energetyce wiatrowej. Jak piszą sami autorzy projektu, zmiana minimalnej odległości elektrowni wiatrowych od zabudowy mieszkalnej z 700 m do 500 m pozwoli na zabudowanie wiatrakami 20% powierzchni Polski. Szanowni państwo, czy to jest właściwy kierunek? Naszym zdaniem nie. Ale to tylko jeden z wielu negatywnych skutków tego projektu, o kilku z nich postaram się w tym krótkim czasie powiedzieć.

Po pierwsze, to kolejna liberalizacja przepisów obowiązujących, jak już padło z tej mównicy, od lipca 2016 r., bo pamiętamy, że Sejm poprzedniej kadencji w marcu 2023 r. uchwalił zmiany, które zmniejszyły minimalne odległości elektrowni wiatrowych od zabudowy mieszkalnej z 10H do 700 m, co będzie prowadzić do eskalacji konfliktów społecznych i protestów. Już dzisiaj każda inwestycja i próba lokalizacji nowych elektrowni wiatrowych na bazie obowiązujących przepisów budzi protesty społeczne. Organizowane są referenda lokalne mające na celu blokowanie tych gminnych decyzji. No ale cóż, czy rząd koalicji 13 grudnia interesuje opinia Polek i Polaków, mieszkańców Polski gminnej i powiatowej? Dla was, szanowni państwo, ważniejsze jest zaspokojenie potrzeb i interesów lobbystów.

Po wtóre, proponowana nowela zwiększy negatywny wpływ na krajobraz, obniży wartość nieruchomości położonych w sąsiedztwie elektrowni wiatrowych. Szanowni państwo, kto z nas chciałby mieszkać 500 m od turbiny? Przypomnę, że proponowana nowelizacja pozwoli zabudować elektrowniami wiatrowymi 20% powierzchni Polski. Elektrownie wiatrowe są wysokie, widoczne z dużych odległości, dlatego są postrzegane jako zanieczyszczenie wizualne. Czy chcecie doprowadzić do tego, że za kilka lat nowym symbolem polskiego pięknego krajobrazu nie będzie już wierzba płacząca, ale turbina wiatrowa?

Kolejnym negatywnym efektem zaproponowanych zmian przepisów jest zwiększenie zagrożenia dla środowiska naturalnego, chociażby poprzez negatywny wpływ na populację ptaków, nietoperzy. Ważnym aspektem negatywnej oceny proponowanych zmian jest negatywne oddziaływanie na zdrowie. Szanowni państwo, najnowsze badania wskazują, że mieszkańcy skarżą się na tzw. zespół turbiny wiatrowej, który obejmuje bóle głowy, problemy ze snem czy też niepokój. Zjawisko to już występuje i z pewnością nasili je proponowane zmniejszenie minimalnej odległości lokalizacji turbin od zabudowy.

A teraz, szanowni państwo, zastanówmy się, czy zasadniczy cel tego projektu, jak piszą autorzy, czyli

Posel Tadeusz Chrzan

odblokowanie pełnego potencjału projektów w lądowej energetyce wiatrowej, jest konieczny i niezbędny dla bezpiecznego funkcjonowania całej sieci energetycznej, czy jest konieczny do osiągnięcia optymalnego miks energetyczny. Jaka była ilość OZE w Polsce, według danych Polskich Sieci Energetycznych, pod koniec poprzedniego roku, w grudniu 2024 r.? Otóż, szanowni państwo, dzisiaj zainstalowanej mocy z OZE jest 46% w miksie energetycznym.

W raporcie opublikowanym pod koniec poprzedniego roku przez Polskie Sieci Energetyczne, w planie rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną czytamy o znaczącym, realnym potencjale możliwych do wybudowania źródeł OZE. Szanowni państwo, czy te dane wskazują na potrzebę liberalizacji przepisów w celu odblokowania pełnego potencjału projektów w lądowej energetyce wiatrowej? Otóż nie. Wręcz odwrotnie. Ponadto rodzi się pytanie o to, ile procent mocy z niestabilnych źródeł OZE powinno uzupełnić miks energetyczny, żeby było to bezpieczne dla krajowego systemu energetycznego.

Wysoka Izbo! Ze względu na ograniczenia czasowe przedstawiłem tylko kilka negatywnych aspektów proponowanej nowelizacji. Reasumując: przedmiotowy projekt w ogóle nie powinien być procedowany przez Sejm RP. W świetle przywołanego powyżej raportu Polskich Sieci Energetycznych realizacja wszystkich zaplanowanych już inwestycji w OZE, i to bez dokonywania zmian przepisu (*Dzwonek*), zagraża bezpieczeństwu pracy systemu elektroenergetycznego.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Tadeusz Chrzan:

Trzeba zwrócić uwagę, że przeniesienie tych decyzji na poziom samorządu gminnego pozbawia niestety wpływu na to zarówno państwo, jak i Polskie Sieci Energetyczne.

Mając to wszystko na uwadze i wiele, jak powiedziałem, innych rzeczy, klub Prawa i Sprawiedliwości – popierając rozwój OZE w Polsce – będzie niestety głosował przeciwko temu złemu, niepotrzebnemu i szkodliwemu projektowi. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Czy seniorzy z Czechowic-Dziedzic właśnie wychodzą? Posłuchajcie. Obrady trwały, nie mogłem was przywitać, ale żebyście wiedzieli, to witam was ser-

decznie, tę połowę, która została. Przepraszam was za to, ale nie chciałem przerywać nikomu z mówców. Witam serdecznie seniorów z Czechowic-Dziedzic, którzy przyjechali do nas na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Pępek. Witamy was z bardzo dużym szacunkiem. (*Oklaski*) Jeszcze raz przepraszam, że nie zdążyłem wszystkich przywitać.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Lamczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Koalicja Obywatelska rządowego projektu zmiany ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw. Klub Koalicji Obywatelskiej opowiada się jednoznacznie za poparciem powyższego projektu. Chciałbym powiedzieć, tak jak mówiła przewodnicząca, że wczoraj na posiedzeniu dwóch komisji, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Energetyki i Aktywów Państwowych, przyjeśliśmy projekt po obszernej dyskusji, po konsultacjach społecznych, i projekt ten został zatwierdzony.

Chciałbym powiedzieć o kilku elementach ekonomicznych i o tym, co ten projekt zmienia. Przede wszystkim chciałbym państwu powiedzieć, że zmniejszenie bufora odległości z 700 m na 500 m zwiększa dostępność terenów o 75%. Jeśli byśmy tego nie zrobili, to dostępność spadłaby o 47%. Natomiast chciałbym państwu również powiedzieć, że ta energia jest czterokrotnie tańsza od energii z węgla. I tak 1 GW mocy zainstalowanej w OZE to obniżenie kosztów energii o ponad 9 zł za 1 MWh. To jest bardzo istotne. Jest to też obniżenie kosztów dla gospodarki, kosztów energii, bo według analiz jest to ok. 7 mld zł. Jeśli byśmy dalej trwali w tym projekcie 700 m, to gospodarka do roku 2030 straciłaby na dodatkowe koszty energii prawie 60 mld zł. Tak że nie ulega wątpliwości, że jest to energia najtańsza.

Chciałbym państwu również powiedzieć, że to właśnie gminy też traciły w związku z ustawą 10H rocznie ok. 80 mln zł. Do roku 2030 ta strata wyniosłaby prawie 0,5 mld zł. Codziennie wynosiłaby ona ok. 1,3 mln zł. Rolnicy również tracili na dzierżawie, koszt tego dla rolników to ok. 70 mln zł do roku 2030, a to by też urosło do kwoty 440 mln zł. Chciałbym również powiedzieć, że to będzie również miało wpływ na wzrost gospodarczy – analitycy twierdzą, że to będzie ok. 0,2 punktu rocznie, a przy zmniejszonej ilości OZE, jakby to nie było, to oznacza straty dla budżetu państwa do roku 2030 wynoszące ok. 2 mld zł.

Scenariusz ten, o którym właśnie mówiliśmy, zakłada zwiększenie ilości energii z wiatru do ok. 10 GW w roku 2025, co oznacza też nowe miejsca pracy. Nowych miejsc pracy jest ok. 13 tys., a jeżeli by się to dynamicznie rozwijało do roku 2040, ilość energii z wiatru osiągnęłaby 22 GW, to mielibyśmy ok. 42 tys.

Posel Stanisław Lamczyk

miejsz pracy. To są główne przesłania ekonomiczne. Chciałbym powiedzieć, że ta energia rzeczywiście jest najtańsza, konkurencyjna. Myślę, jestem przekonany, że idziemy w dobrym kierunku. Oczywiście trzeba zająć się zarządzaniem sieciami energetycznymi, bo to jest bardzo istotne w tym wszystkim, ale to jest właśnie pierwszy krok, pójdzie w dobrym kierunku. Myślę, że argumenty, które tu państwu przedstawiłem, argumenty o stratach finansowych, o drodze, są bardzo istotne. Chodzi o to, żeby poprawić te warunki, tak żeby zyskali właśnie przedsiębiorcy, ale żeby regionalnie też były zyski itp.

Panie Marszałku! Chciałbym złożyć poprawkę mówiącą o funduszu partycypacyjnym.

Chciałbym państwu powiedzieć, że podobne ustawy są np. w Słowenii. Słowenia przy uruchamianiu farm wiatrowych jednorazowo bierze od inwestora 200 tys. euro od 1 MW. *(Dzwonek)* Chodzi tu również o roczne korzyści dla mieszkańców, bo jest tu właśnie taki problem dotyczący tej ustawy związany z tym, żeby lokalna społeczność też miała z tego korzyści...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Stanisław Lamczyk:

...żeby właśnie też były korzyści dla mieszkańców. Podobnie mają Łotwa, Estonia, Irlandia. Takie parametry mają również Niemcy i Dania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050.

Posel Piotr Paweł Strach:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie może także złożę trzy poprawki. Klub Polska 2050, ale w zasadzie cała koalicja 15 października składa poprawki do projektu tej ustawy dotyczące mrożenia cen energii. Chodzi o to, aby do końca roku Polacy płacili takie same rachunki jak do tej pory. *(Oklaski)* Tak więc to jest bardzo ważna ustawa. Dziękuję serdecznie wszystkim koalicjantom za to, że robimy ten ukłon w kierunku Polaków, chodzi o to, aby zamrozić ceny energii. Oczywiście takie ceny wynikają także z opóźnień, jeśli chodzi o transformację energetyczną, co m.in. ta ustawa ma zmienić.

Drugi wniosek, który też chciałbym złożyć do pana marszałka, to wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez przekazywania tej ustawy do komisji po raz kolejny, właśnie po to, aby szybko wprowadzić te zmiany, aby Polacy mogli być pewni, że dalsza część tego roku będzie, jeśli chodzi o rachunki, dla nich korzystna.

A przechodząc już do samego meritum, do omówienia tej ustawy, powiem tak: otóż zmiany klimatyczne są faktem, i to faktem naukowym. Wiemy dobrze, że temperatura na Ziemi się podnosi, a to nie oznacza, że lata są trochę cieplejsze a zimy trochę łagodniejsze, to oznacza drastyczne zmiany w atmosferze. Pogoda osiąga ekstrema. Mamy do czynienia z deszczami nawalnymi, huraganami, gwałtownymi powodziąmi w Europie, ale także w Polsce. Efekt cieplarniany to nie jest koniec świata, ale to byłaby tak głęboka zmiana tego świata, że w wielu częściach naszej planety życie i zachowanie stanu cywilizacji, jakie teraz znamy, byłyby bardzo utrudnione. To wywołałoby szereg kryzysów czy migracyjnych, czy ekonomicznych. Dlatego tak ważne są te zmiany.

Mówi się, że Polska w tym momencie emituje nawet 1% gazów cieplarnianych. I to też jest nasza odpowiedzialność, jeśli chodzi o przyszłe pokolenia. Jest na galerii młodzież. Często przypominam, że to pokolenie jeszcze pamięta śnieg, jeszcze pamięta rzeki pełne wody, Wisłę pełną wody. To może się zmienić, jeśli ten efekt cieplarniany będzie dalej postępował. I ta ustawa, ustawa dotycząca OZE, wprowadza wytwarzanie energii elektrycznej nie z kopalin, nie wyciąganie na powierzchnię tych gazów cieplarnianych uwieczonych pod ziemią, zmieniających skład atmosfery, ale szukanie takich rozwiązań, aby ten bilans węglowy został zachowany i aby klimat nie ocieplał się. Czym jest także dla naszego kraju ta ustawa? Czym jest transformacja energetyczna? Transformacja energetyczna to jest nasza szansa. Ja nazywam się Strach, ale zmian nie należy się bać. Czasem te zmiany są na lepsze. Zwłaszcza kolegom po prawej stronie czy z Konfederacji mogę powiedzieć: nie bójcie się tej zmiany, to jest nasza szansa. Wy mówicie, że będziemy sprowadzać wiatraki z zagranicy. Ja wierzę w gospodarność naszych rodaków, wierzę, że nasi przedsiębiorcy będą produkować wszystkie komponenty wszystkich technologii. Dajcie im szansę, nie bójcie się.

Jeśli chodzi o tę transformację, to także bezpieczeństwo, to nasza suwerenność energetyczna, brak uzależnienia nie tylko od wielkiego sąsiada ze wschodu, który często nas tą energią z gazu, z ropy ruskiej czy nawet węglem szantażował. To jest szansa na to, abyśmy byli niezależni, suwerenni – rozproszona energetyka wiatrowa z OZE czy też gaz od polskiego rolnika. Wiemy, jak dużo tej biomasy jest wytwarzane w rolnictwie, w przetwórstwie. Dajmy naszym rolnikom zarobić. Powtarzam jeszcze raz: nie bójcie się. Polski wiatr, biogaz od polskiego rolnika to jest istotny element naszego miksu energetycznego i przyjazna przyszłość dla tych pokoleń, które siedzą na galerii.

Posel Piotr Pawel Strach

Szanowni Państwo! To jest też szansa dla polskiej wsi. Często tu była mowa o tym, rozmawialiśmy chociażby o instytucie Witosa. To jest ta spuścizna, jeśli chodzi o wzbogacenie rolnika, biogazownie w powiatach i w gminach wiejskich, gdzie ta biomasa powstaje, gdzie można ją jeszcze raz wykorzystać. *(Dzwonek)*

Dlatego jeszcze raz serdecznie dziękuję całej koalicji za tę ustawę, która jest zmianą cywilizacyjną dla naszej gospodarki. Może nam się wydawać, że to drobna ustawa, ale naprawdę bardzo ważna. Tak jak mówię, składam te poprawki, ten wniosek do pana marszałka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Są poprawki? Są.

Pan poseł Adam Dziedzic, Klub Parlamentarny PSL.

Proszę bardzo.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1130 i 1367.

Szanowni Państwo! W Polsce cena energii jest nadal wysoka. I według raportów opracowanych przez spółki energetyczne, również Najwyższą Izbę Kontroli, jeżeli nie wprowadzimy nowych źródeł wytwórczych energii elektrycznej, to w niedalekiej przyszłości wystąpią jej niedobory, tak jak to już miało miejsce wcześniej. A kluczem do konkurencyjności w gospodarce są nie tylko innowacje, ale również tanie energie, i o tym chyba wiemy wszyscy najlepiej.

Projektowana ustawa stanowi odpowiedź na ciągły rozwój energetyki wiatrowej w Polsce i na świecie w związku z postępującą transformacją energetyczną. Projektowana ustawa ma na celu usunięcie barier prawnych, które dotychczas hamowały rozwój nowych inwestycji w elektrownie wiatrowe, szczególnie na lądzie. Nowe regulacje zwiększą dostępność terenów pod budowę turbin oraz przyspieszą procesy administracyjne umożliwiające szybsze uruchamianie źródeł czystej energii. Ten sposób pozyskiwania energii elektrycznej jest niezbędny w kontekście stopniowego wycofywania elektrowni węglowych spowodowanego zarówno wysokim stopniem zużycia, jak i niską sprawnością, wielkimi kosztami surowców kopalnych lub, jak też to miało miejsce w ostatnich latach, nietrafionymi inwestycjami w przypadku Ostrołęki. Energetyka wiatrowa stanowi perspektywiczne rozwiązanie, ponieważ umożliwia produkcję energii nie-

zależnie od pory dnia i warunków nasłonecznienia w przeciwieństwie do energetyki słonecznej. Ustawa kompleksowo reguluje również kwestie lokalizacji elektrowni wiatrowych względem obszarów chronionych, takich jak parki narodowe, obszary Natura 2000, wprowadza mechanizmy zabezpieczające interesy wojsk oraz bezpieczeństwo ruchu drogowego, zakazując sytuowania turbin w określonych przestrzeniach powietrznych oraz nakładając wymóg zachowania odpowiedniej odległości od dróg krajowych.

Projekt ustawy upraszcza i przyspiesza procedury planistyczne oraz środowiskowe, umożliwiając ich równoległe prowadzenie. Wzmacnia jednakże udział społeczności lokalnych przez obowiązkowe spotkania informacyjne. Ustawa zakłada również modernizację już istniejących turbin wiatrowych i wymianę ich na nowoczesne, bardziej wydajne i ciche. Przewiduje się także lokalizowanie elektrowni wiatrowych w trybie zintegrowanych planów inwestycyjnych. Wprowadza się nowe, bezpieczne zapisy. Lokalizacja takiej inwestycji będzie tylko na planie zagospodarowania przestrzennego, co daje pełną decyzję samorządom, bowiem to one podejmować będą decyzje o tego typu inwestycjach.

I tutaj dla mojego przedmówcy, pana posła z Prawa i Sprawiedliwości: szanowni państwo, tak dla przypomnienia, to wy wprowadziliście plany ogólne we wrześniu 2023 r., które gospodarkę planistyczną zupełnie rozmontowały dzisiaj w samorządach. Widać ten postępujący bałagan wprowadzony właśnie tą ustawą, która ograniczyła kompetencje samorządów i jej ustawowe prawa. A dzisiaj biadolicie, że to my odbieramy kompetencje samorządom. My dajemy te kompetencje samorządom i prawo do samostanowienia zawarte w ustawach.

(Poseł Anna Paluch: Zwłaszcza jak gmina sąsiednia musi...)

Proszę państwa, likwidowana jest zasada 10H w zakresie odległości inwestycji od terenów zamieszkałych, a w to miejsce wprowadzona zostaje zasada korzyści 10H, zgodnie z którą właściciele budynków lokali mieszkalnych czy lokali o funkcji mieszanej będą mogli skorzystać ze wsparcia finansowego wypłaconego w ramach funduszu partycypacyjnego. W założeniu inwestor nowej farmy będzie wpłacał 20 tys. zł za każdy 1 MW mocy zainstalowanej w farmie. Środki te będą przeznaczone dla mieszkańców żyjących w bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji – to jest promień tysiąca metrów od wieży turbiny. Fundusz będzie działał przez cały okres eksploatacji elektrowni wiatrowej od momentu pierwszego włączenia do sieci aż do jej demontażu, a zgromadzona w funduszu kwota będzie dzielona pomiędzy wszystkie gospodarstwa domowe. Kwota corocznych wypłat będzie waloryzowana i to rozwiązanie gwarantuje prosty i sprawiedliwy udział w zyskach wynikających z budowy i pracy farmy wiatrowej ewentualnie w pobliżu domów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z postępującą transformacją energetyczną oraz koniecznością pozyskiwania nowych odnawialnych źródeł

Posel Adam Dziedzic

energii energetyka wiatrowa staje się istotnym elementem krajowej polityki energetycznej. Mając na uwadze kierunki rozwoju oraz potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państwa, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga wyraża poparcie dla dalszego procedowania nad przedmiotowym projektem ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Szanowny Panie Marszałku! Składał wniosek o odrzucenie w całości rządowego projektu.

Wysoka Izbo! Czy ja się denerwuję na panią minister Hennig-Kloskę, bo jest niekompetentna? A może kłamie? Nie denerwuję się. Pozwolę sobie tylko poinformować, że te slajdy, którymi próbuje pani zarządzać Polską jak pan premier Mateusz Morawiecki, oczywiście nie zawierają prawdy. Zapomniała pani doliczyć do kosztów wytwarzania energii elektrycznej z wiatru kosztów inwestycji, ogromnych inwestycji, o których mówią przedstawiciele PSE, w sieci elektroenergetyczne. Zapomniała pani również o ogromnych kosztach magazynów energii, a my wiemy jako przedstawiciele prezydium komisji energii, jakie to są koszty. Również są koszty rezerw. Ale przecież dolicza pani do kosztów energii elektrycznej z węgla sztuczny podatek ETS.

Rozpatrujemy dzisiaj rządowy projekt, fatalny projekt, ale przede wszystkim projekt Trzeciej Drogi, nie byłej Trzeciej Drogi, który nazywa się ustawą wiatrakową. To jest kolejny raz, gdy ten projekt rozpatrujemy. Nie nauczyliście się na swoich błędach z 2023 r. To był pierwszy projekt, który zgłaszaliście, i to była klasyczna wrzutka lobbingowa, której się wstydziliście. Musieliście też już w pierwszym miesiącu waszych rządów bronić waszej minister, by nie została odwołana. Nadal nie rozumiecie, że Polacy nie życzą sobie wiatraków, które będą znajdowały się 500 metrów od ich okien.

Wasze pomysły sprowadzają się zasadniczo do tego, że nie rozwinimy naszego rodzimego przemysłu, bo nie produkujemy turbin. Nie będziemy tutaj myśleli życzeniowo jak pan poseł Strach. Ale za to z naszych podatków, z podatków Polaków miliardy trafiają bezpośrednim transferem do gospodarek niemieckiej i duńskiej. Nie rozwinimy stabilnych źródeł energii ani mocy wytwórczych, ale za to szykujemy sobie kosztowne blackoutu, tak jak to miało ostatnio miejsce w Hiszpanii czy Portugalii. Nie wykorzystamy polskiego potencjału drzemącego np. w biomasie i geotermii, ale za to postawimy wiatraki pod swoim domem. Dalej

w warunkach niestabilnej sytuacji międzynarodowej narażamy się na zerwanie łańcuchów dostaw. Wracam do tego, że nie produkujemy turbin, niczego nie produkujemy. Będziemy mieli nowy COVID, cokolwiek innego, wojnę i nikt nam tego nie dostarczy, a biomasę mamy od ręki.

Zasadniczo właściwie nie chcemy zmieniać jako Konfederacja zasad 10H do 500 metrów, bo to jest właściwie 500 metrów nie od działki, tylko od domu. Jeśli szanowna pani poseł z Platformy Obywatelskiej ma działeczkę troszeczkę dłuższą, to niech podejdzie na koniec tej działki. Będzie wtedy czuła przeszywające wibracje z wiatraka. Brawo! Ja tego nie chcę. Mam nadzieję, że pani rzeczywiście tego również nie będzie chciała. W wyniku zasady dotyczącej 500 metrów nastąpi drastyczne obniżenie wartości nieruchomości, a konsekwencją będzie również to, że te nieruchomości właściwie polscy rolnicy będą mogli wyrzucić do kosza.

Ciekawa jest też sprawa, jak projektodawcy chcą przekupić społeczność lokalne 20 tys. zł. Mam nadzieję, że nikt, kto mieszka na wsi, w mieście czy gdziekolwiek, nie chce się dać przekupić drobną czapką gruszek. Pamiętajmy, jak wasze nieruchomości stracą na wartości.

Kuriozum jest w ogóle brak szacunku, kompletny brak szacunku do biomasy, do biometanu, biogazu. Wy, pomysłodawcy, projektodawcy, Platformo, Trzecia Droga, przede wszystkim Trzecia Droga, już nie była Trzecia Droga, chcecie fundować kilka zdań na setkach stron ustawy wiatrakowej dotyczących tego, na czym tak naprawdę powinniśmy się w głównej mierze skupić.

Na koniec chciałem powiedzieć Trzeciej Drodze, że kontynuując próby montowania Polakom niemieckich wiatraków pod domami, możecie rozwalić swoją koalicję z PSL-em, ale nie zdążyłem. Rozwaliliście się o własne nogi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan Witold Tumanowicz.

Dużo kolega panu czasu nie zostawił.

Posel Witold Tumanowicz:

Jesteśmy dogadani.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wystawiacie Polaków do wiatru. Tak naprawdę gospodarka światowa nam ucieka. Ucieka, bo inwestuje absolutnie we wszystko bez ideologicznych przesądów. Natomiast wy postanowiliście postawić na energetykę, która jest niestabilna. Wiemy doskonale, jak ostatnio wyglądało to w Hiszpanii. Trzeba inwestować we wszystkie źródła energii, a szczególnie te, które są stabilnymi źródłami energii. Wy generalnie chcecie wystawić Polaków właśnie do wiatru.

Posel Witold Tumanowicz

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to w tej ustawie, że nie chcecie oddać Polakom decyzji, czy chcą rzeczywiście mieć wiatraki za swoimi oknami. Niech będzie to rozstrzygane w referendum lokalnych. Nie przez łatwe do skorumpowania (*Dzwonek*) rady gminy, tylko decyzją Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stoimy dziś wobec projektu ustawy, który pod pozorem zielonej transformacji otwiera drogę do gigantycznych, kosztownych i społecznie nieakceptowalnych inwestycji, których efektem będzie nie tylko dublowanie źródeł energii i destabilizacja systemu elektroenergetycznego, ale także obciążenie kosztami zwykłych obywateli przy jednoczesnym transferze zysków do prywatnych kieszeni, często zagranicznych inwestorów.

Projekt zakłada radykalne ułatwienia w lokalizowaniu i modernizacji farm wiatrowych, ale milczy o gigantycznych kosztach, jakie poniosą państwo i jego obywatele, związanych z dostosowaniem sieci przesyłowych. To nie są dziesiątki, ale to są miliardy złotych. Kto za to zapłaci? Polskie rodziny, przedsiębiorstwa – wszyscy w rachunkach za energię.

Elektrownie wiatrowe to źródła niestabilne, uzależnione od warunków pogodowych. W okresach bezwietrznych, często przez kilkanaście dni w roku, prąd w Polsce i tak musi być generowany przez klasyczne źródła: elektrownie węglowe i gazowe. Oznacza to konieczność utrzymywania zdublowanych mocy wytwórczych, a więc koszt podwójny, bo raz za wiatraki, a drugi raz za gotowość bloków konwencjonalnych. W Hiszpanii, która również forsowała rozwój OZE bez zabezpieczeń systemowych, doszło do kryzysu energetycznego i blackoutu. Niestabilna generacja, przeciążone sieci, brak rezerwy mocy to scenariusz, który może się powtórzyć w Polsce, jeżeli bezkrytycznie preforsujemy tę ustawę.

Zmniejszenie minimalnej odległości wiatraków od domów do 500 m, dopuszczenie wyjątków budzi ogromny sprzeciw mieszkańców terenów wiejskich. To lekceważenie samorządów i obywateli, którzy będą musieli żyć z hałasem, migotaniem cienia i dewaluacją wartości swoich nieruchomości. Na koniec kto zyskuje? Zyski z produkcji prądu z wiatraków trafiają nie do wspólnot lokalnych, nie do Skarbu Państwa, a do prywatnych operatorów i funduszy inwestycyjnych, często zagranicznych. A rachunki, inwestycje i ryzyko dotyczą wszystkich Polaków. Dlatego apeluję, Wy-

soko Izbo, nie przekształcajmy polskiego systemu energetycznego w kosztowny, eksperymentalny na skalę kontynentu system. Składam wniosek formalny o odrzuceniu tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

A wniosek?

(*Posel Jarosław Sachajko*: Ustny.)

Ustny. Wniosek ustny został przyjęty.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja KP – dobrze mówię?

(*Posel Włodzimierz Skalik*: Konfederacja Korony Polskiej.)

Korona Polski.

(*Posel Włodzimierz Skalik*: Korony Polskiej. Konfederacja Korony Polskiej.)

Korony Polskiej. Przepraszam serdecznie. Nie wiedziałem, nauczę się już teraz i nie będę robił błędów. Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Partia niemiecka forsuje bardzo zły projekt ustawy wiatrakowej, który służy przede wszystkim interesom niemieckiej gospodarki i w naszej opinii jest efektem niemieckiego lobbingu. Dzieje się to w czasie, gdy już teraz suma zainstalowanych mocy z OZE przekracza w Polsce całkowite zapotrzebowanie na energię elektryczną. Dzieje się to wtedy, gdy Niemcy zamykają pierwszą morską farmę wiatrową Alpha Ventus na Morzu Północnym. Powstała za 250 mln euro 15 lat temu i miała funkcjonować do 2035 r. Gdy była uruchamiana, Berlin zobowiązał się do subsydiowania farm wiatrowych przez 12 lat. Dopóki więc niemiecki rząd generował wiatr, wachlując euro zabranymi z kieszeni podatników, dopóty biznes się zgadzał. I dokładnie tak samo będzie w Polsce. Nie do przyjęcia jest zmniejszenie dopuszczalnej odległości wiatraków od budynków mieszkalnych z 700 do 500 m. W najlepszych praktykach planistycznych w Niemczech, w Australii stosuje się regułę – migotanie cienia występuje w promieniu 10 średnic wirnika. Największe turbiny w Polsce mają wirniki wielkości 200, a nawet 236 m, tak więc dystans między turbinami a zabudową mieszkalną nie powinien być zmniejszony, lecz odwrotnie – zwiększony, być może nawet dwukrotnie.

Projektuje się ograniczanie prawa społeczności lokalnej do realnego sprzeciwu poprzez ograniczanie do tzw. spotkań informacyjnych bez realnego wpływu na decyzje. Zarzucamy podporządkowanie interesu społecznego interesom dużych inwestorów. Lokalizacja farm wiatrowych będzie miała bardzo negatywny wpływ, będzie wpływała na obniżenie wartości nieruchomości zlokalizowanych w ich pobliżu, będzie negatywnie wpływała na walory turystyczne

Posel Włodzimierz Skalik

i krajobrazowe ogromnych połaci w całej Polsce. W wolnej Polsce wrócimy do węgla. Najazd firm wiatrakowych w całej Polsce powoduje, że lokalne społeczności organizują się w strukturę ogólnopolską, by wymieniać się doświadczeniem, wiedzą ekspercką, nawzajem się wspierać w zatrzymaniu tego wiatrakowego najazdu. Presja ma sens. Zachęcam do nawiązania współpracy z ogólnopolskim komitetem: Stop wiatrakom. Na następnym posiedzeniu Sejmu odbędzie się konferencja prasowa, na której zaprezentujemy kierownictwo tego komitetu i dane kontaktowe tej tworzącej się struktury. A tymczasem składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, dziękuję serdecznie.

Informacja dla posła Jarosława Sachajki: Jarku drogi, jeżeli chcesz złożyć wniosek o odrzucenie, to musisz zrobić to na piśmie, bo ustnie można tylko w pierwszym czytaniu, a jesteśmy w drugim czytaniu, więc cię uprzejmie o to...

(Poseł Jarosław Sachajko: Koledzy to zrobili, więc dziękuję ślicznie.)

Dobrze, tylko chcę cię poinformować, żeby wszystko było w porządku.

Proszę państwa, witam Kurkowe Bractwo Strzeleckie z Pniew. *(Oklaski)* Wiem, że tego się nie komentuje, ale wyglądacie po prostu super. Proszę państwa, przyjechało to Kurkowe Bractwo Strzeleckie z Pniew na zaproszenie posła Jakuba Rutnickiego, który mi napisał: Podkreśl cztery razy, że to jest bractwo z mojego rodzinnego miasta. Podkreślam cztery razy. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Po podkreśleniu cztery razy informuję, że 31 osób zgłosiło się do zadania pytania.

Jeżeli ktoś z państwa jeszcze chciałby się zgłosić, to bardzo proszę.

Jeżeli nie ma już nikogo, to zamykam listę.

A, jeszcze pan poseł Tadeusz Tomaszewski, bardzo proszę.

32 osoby się zgłosiły.

Ustalam czas na zadanie pytania na minutę.

Bardzo proszę panią poseł Annę Paluch z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Posel Anna Paluch:

Wysoka Izbo! A właściwie nieszczęsna koalicjo! Nie dość że zmniejszacie dopuszczalną odległość od siedzib ludzkich, stwarzając zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi przez elektrownie wiatrowe – to jest przecież uwiad gospodarki, spadek cen nieruchomości, narażanie na infradźwięki populacji zamieszkującej w pobliżu i bardzo wiele innych rzeczy – nie dość

że dopuszczacie elektrownie wiatrowe w odległości 500 m od obszarów specjalnej ochrony ptaków oraz obszarów specjalnej ochrony siedlisk, o których mowa w art. 25 ustawy o ochronie przyrody – nieźle jak na ministra środowiska, gratuluję pani Klosce – nie dość że dopuszczacie budowę elektrowni wiatrowych w odległości równej ich wysokości od dróg krajowych, stwarzając zagrożenie dla samochodów – i to jest nie tylko zagrożenie pożarowe, wiecie, jaka jest odległość rzutu śmigła w razie awarii, na jaką odległość wypada lód *(Dzwonek)* odrywający się od śmigła – to na domiar złego niszczyacie...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę.

Poseł Anna Paluch:

...również ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł. Dziękuję pani bardzo.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już tyle zostało powiedziane, dlaczego potrzebujemy tej ustawy, więc jedyne, co możemy dodać, to to, w jaki sposób Sancho Pansa mógłby przekonać Don Kichota, by zaniechał walki z wiatrakami. Miłośnicy panie, błagam, zaniechaj tej szarży na wiatraki, bo nie są to potwory ani czarodzieje, lecz, jak mówi nowy projekt ustawy, narzędzia suwerenności energetycznej królestwa polskiego. Te olbrzymy nie służą złu, lecz dobru wspólnemu. Przynoszą tanią zieloną energię, co ogrzeje chaty i napędzi młyny bez spalania węgla i siarki. Władze naszego kraju chcą znieść surowe prawo nazywane 10H, dając gminom głos i możliwość decydowania, czy chcą tych turbin czy nie.

(Poseł Anna Paluch: 700 m.)

Miej na uwadze, panie, że od teraz każda inwestycja musi być uzgodniona z ludem. Mieszkańcy mogą mówić, pytać, protestować, zanim ruszy choć jedna taczka pod budowę fundamentów. Panie, długie 10 lat czekaliśmy na to mądre prawo. Odłóż kopię i schowaj swój miecz. *(Dzwonek)* Powitajmy dobre zmiany i nie walczy my więcej z wiatrakami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo ładnie, dziękuję bardzo.
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie: Co robicie konkretnie i czy w ogóle coś robicie, by w najbliższym czasie nie doszło do zamknięcia reaktora jądrowego Maria? Mam też pytanie o to, czy w ogóle macie jakiekolwiek analizy i czy w ogóle jesteście świadomi problemu dotyczącego spadku wartości nieruchomości w miejscach, w których będą powstawać wiatraki? I czy w ogóle ministerstwo nie tyle jest świadome, ile pochyla się nad tym problemem, czy będą jakieś rekompensaty dla ludzi, których nieruchomości będą przecenione? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Marek Jakubiak, Republikańskie.
Dzień dobry.

Poseł Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że ta ustawa to jest jeden wielki pic na wodę, fotomontaż. To jest tak, że musimy pójść do samego dna. Otóż stawianie wiatraków w Europie już nie jest trendy. Wszyscy się zwijają. Niemcy w tej chwili powiedzieli, że zwijają na Morzu Północnym całą farmę wiatrową, bo nie opłaca się bez dotacji produkować prądu. Wy mówicie, że ceny wytworzenia technicznego prądu są niższe niż gdziekolwiek. Bo nie ma podatku. Natomiast jak wsadzicie taki sam podatek jak na węgiel, to nagle okaże się, że węgiel jest lepszy i tańszy. A poza tym, jeżeli chodzi o koszt wytworzenia technicznego, policzcie łaskawie koszt zakupu i amortyzacji. Ja postawiłem, proszę państwa – i mówię to całkiem poważnie – dużą instalację fotowoltaiczną. Nigdy mi się te koszty nie zwrócą, nigdy, proszę państwa, a na sam koniec, po 10 latach, przyjdzie mi zapłacić za utylizację. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Grzegorz Lorek.
Marek, ale to znaczy, że nie policzyłeś swojej inwestycji?
(Poseł Marek Jakubiak: Słuchałem takich jak oni.)
(Poseł Krzysztof Mulawa: Ostatni raz.)
Dlatego cię nie wybrali na prezydenta.
Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak donoszą media, ponad 1/3 wiatraków energetycznych w Hiszpanii jest do zdemontowania w ciągu najbliższych 5 lat. To oznacza, że ok. 7,5 tys. turbin wiatrowych i 20 tys. łopat zmieni się w złom, który trzeba będzie zdemontować, przewieźć, przetworzyć, co jest ogromnym wyzwaniem logistycznym. Trzeba tu nadmienić, że trudne do utylizacji są łopaty turbin wykonane z włókna szklanego. A więc mamy koszty. Tak jak już przedmówcy powiedzieli, Europa i świat wycofują się z tego ekoszaństwa. Amerykanie, Ameryka Południowa, Azja, Australia, Nowa Zelandia, wszystkie te kraje wycofują się z zielonego szaleństwa i kierują swoje wysiłki energetyczne przede wszystkim na to, co mają – na budowę kolejnych elektrowni, ale napędzanych tym, w co są bogate, w złoża węgla brunatnego, kamiennego. (Dzwonek) Kończmy to zielone szaleństwo i wróćmy do tego, czym Polska stoi, a Polska stoi węglem. (Oklaski)

(Poseł Krzysztof Gadowski: Zamykacie ten węgiel.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Do czasu.
Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt zmienia obecnie obowiązującą minimalną odległość elektrowni wiatrowych od zabudowy mieszkalnej oraz wprowadza istotne ułatwienia dla modernizacji istniejących farm wiatrowych. Celem jest przyspieszenie inwestycji w OZE, wsparcie niezależności energetycznej kraju oraz umożliwienie odblokowania projektów, które obecnie utknęły w procedurach.

Mam trzy pytania. Na jakiej podstawie ustalono nowe odległości? Czy przeprowadzono analizy wpływu na zdrowie mieszkańców i ocenę ryzyka? Czy i w jaki sposób uwzględniono głos lokalnych społeczności przy zmianie odległości oraz jak ustawa chroni obszary Natura 2000, parki narodowe i tereny przydrożne?

Zmiany w ustawie mogą przyspieszyć rozwój OZE i poprawić bezpieczeństwo energetyczne kraju. Sukces regulacji natomiast zależy od właściwego uwzględnienia aspektów społecznych, środowiskowych i technicznych oraz od transparentnych procedur i udziału mieszkańców. Ustawa powinna dać gminom narzędzia i zasoby, aby równoważyć interes inwestorów i lokalnych społeczności. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania dotyczące logiki. Panie ministrze, pani minister Hennig-Kloska mówiła o tym, że trzeba się uniezależnić od surowców. Chcę więc zapytać, w jaki sposób uniezależniamy się od surowców, skoro wszystkie podzespoły, być może nawet beton, do budowy wiatraków będziemy importowali. Jak pani minister mówi o tym, że trzeba się uniezależnić, to gdzie tu jest uniezależnianie? Ja tu widzę tylko i wyłącznie uzależnianie. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie to jest pytanie o koszty. Pani minister próbowała zarządzać, tak jak wcześniej powiedziałem, jak pan premier Morawiecki, slajdami. Dużo fałszu, ale proszę potwierdzić z tej mównicy, czy ja mam rację czy może jednak nie. Czy pani minister wzięła pod uwagę w kosztach wyprodukowania energii elektrycznej koszty modernizacji, o której mówią specjaliści z PSE (*Dzwonek*), oraz budowy magazynów? Bo przecież bez magazynów wiatraki racji bytu nie mają.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzięki bardzo.

Jarosław Sachajko – wniosek już złożony.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, trzy konkretne pytania, żeby Polacy to rozumieli. Ile dni w roku według danych operatorów systemów przesyłowych występuje w Polsce zjawisko ciszy wiatrowej, czyli nie będzie wtedy produkcji energii z wiatru? Ile gmin wiejskich i miejsko-wiejskich może być dotkniętych zmniejszeniem minimalnej odległości elektrowni wiatrowych od zabudowań do 500 m oraz jakie są szacunkowe koszty przebudowy, rozbudowy krajowej sieci elektroenergetycznej w związku z planowanym wzrostem liczby i mocy elektrowni wiatrowych? I kto za to zapłaci?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość, za to zapłaci? Nie.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Matecki:

Nie, nie będę za to płacić, panie marszałku.

Panie Marszałku! Mam propozycję. Niech każdy lobbysta niemieckich i duńskich firm wiatrowych te-

raz wstanie, wyjdzie z Sejmu i złoży mandat poselski. Bo to, co dzisiaj robicie, próbując zmniejszyć odległość wiatraków od budynków mieszkalnych z obecnych 700 m do 500 m, to uderzanie w życie Polaków, którym chcecie po prostu zniszczyć życie, stawiając im wiatraki pod ich domami. Polacy tego po prostu nie chcą, protestują.

W poprzednich kadencjach posłowie z Solidarnej, Suwerennej Polski bronili Polaków przed tymi złymi rozwiązaniami i dziś będziemy to robić jako Prawo i Sprawiedliwość. Osobiście mam wielką nadzieję, że pan prezydent Karol Nawrocki nie podpisze ustawy uderzającej bezpośrednio w interesy życiowe naszych obywateli. Więc możecie sobie tutaj dzisiaj krzyczeć, lobbować za niemieckimi firmami. Zatrzymaliśmy stawianie wiatraków nad polskimi lasami, zatrzymamy również tę ustawę. I trudno.

Pani Minister „Siemens” Kloska! Nie wiem, jak się pani z tego wytłumaczy ludziom, którym być może pani to obiecała. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Nazwisk to bym nie ruszał, panie pośle, bo to niegrzeczne.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo z Ministerstwa! Tytułem wstępu chciałem podziękować panu ministrowi Miłoszowi Motyce za to, że zawsze jest w gotowości, aby odpowiedzieć na wszystkie pytania, znaleźć czas na rozmowy kularowe w tej jakże trudnej materii.

Chciałem zwrócić uwagę na jedną odpowiedź na moją interpelację, którą pisałem do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, dotyczącą cen wytwarzania energii elektrycznej z poszczególnych źródeł. Mam tutaj pytanie do resortu, bo widzieliśmy pokaz slajdów przygotowany przez panią minister, gdzie pokazywała, że wytworzenie energii z węgla brunatnego, o ile się nie mylę, bo tylko rzuciłem okiem, to było 383 zł. Natomiast z odpowiedzi na interpelację, którą mi państwo nie tak dawno wysłali, wynika, że jednostkowy koszt wytworzenia jednej 1 MWh prądu z węgla brunatnego to jest 223 zł bez kosztów emisji związanych z programem ETS, czyli opłat za CO₂, natomiast z tymi emisjami to już jest 696,20 zł. (*Dzwonek*) Więc pytanie brzmi: Jaką cenę widzieliśmy na tym pokazie slajdów, skoro ona się różni od tej, którą mam tutaj w interpelacji? Mogę ją państwu oddać, żebyście zobaczyli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Cenę inną.
Pan poseł Ireneusz Zyska, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rozmawiamy dzisiaj tak naprawdę o bezpieczeństwie energetycznym naszego kraju. To ustawa związana z liberalizacją przepisów, ze skróceniem odległości w zakresie inwestycji wiatrowych, ale także dająca cały szereg innych impulsów rozwojowych dla energetyki odnawialnej w obszarze wsparcia biogazu, biometanu w instalacjach powyżej 1 MW, małych elektrowni wodnych. To rozwiązania, które pozwalają nam przejść ten etap transformacji energetycznej w procesie *coal-to-nuclear*, czyli od węgla docelowo za 20–30 lat do modelu energetyki opartej głównie na energetyce jądrowej.

Jednakże dziś rozwój energetyki wiatrowej to polska racja stanu, to bezpieczeństwo energetyczne, to korzyści dla gmin w postaci (*Dzwonek*) podatków, dla właścicieli działek rolnych, dla społeczności lokalnych. To wreszcie wsparcie dla przemysłu energochłonnego, zwiększenie konkurencyjności gospodarki.

Dzisiaj cała Izba, 100% polskiego Sejmu, powinna poprzeć tę ustawę ze względu na bezpieczeństwo energetyczne, ze względu na suwerenność naszego kraju, uniezależnienie od dostaw surowców kopalnych, szczególnie ze Wschodu. Apeluję również do posłów mojego klubu Prawo i Sprawiedliwość o poparcie tego dobrego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie przerwałem, bo rzadko się zdarza taki głos, powiem szczerze. Aż mnie zatkało. Ale już mnie odezwało.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja także jestem zdumiona, ale zgadzam się w pełni z moim przedmówcą posłem Zyską. Jak dla mnie nie ulega wątpliwości, że rozwój energetyki wiatrowej to polska racja stanu, to niezależność energetyczna, to inwestowanie w nowe, zielone miejsca pracy, to walka z kryzysem klimatycznym, z katastrofą klimatyczną, a to także obniżenie rachunków za prąd dla gospodarstw domowych. Dlatego procedowanie nad tym projektem jest tak bardzo ważne, bo tu nie chodzi tylko i wyłącznie o zniesienie zasady, o zniesienie tych 700 m i zastąpienie 500 m, ale jest także szereg kwestii społecznych, bo mamy specjalny fundusz wsparcia dla mieszkańców obszarów, gdzie będą wiatraki. Mamy też

zaadresowane kwestie przyrodnicze, czyli ochronę tych terenów przyrodniczo cennych, parków narodowych, krajobrazowych, terenów Natura 2000, rezerwatów przyrody. Jest to projekt ustawy (*Dzwonek*), który po prostu powinniśmy przyjąć, jeśli zależy nam na bezpieczeństwie Polski.

Panowie Posłowie i Panie Posłanki z PiS-u, z Konfederacji! Nie walczcie z wiatrakami, jeśli zależy wam na bezpieczeństwie Polski. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie witam nauczycieli i uczniów ze szkoły podstawowej w Radzanowie. Witam was serdecznie. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Mirosława Adama Orlńskiego. Jest pan poseł? Jest. Też witamy. (*Oklaski*)

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Postaram się pana nie zaskoczyć.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To musi się pan postarać.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Rozpocznę od pytania: Czego się państwo boicie? Czego się boicie? Czego boi się Szymon Hołownia, marszałek Sejmu? Czego boi się Donald Tusk? Odniosę się do cytatu z pisma skierowanego do Donalda Tuska, prezesa Rady Ministrów, przez przewodniczącego komisji energii pana posła Marka Suskiego. Otóż pan przewodniczący postuluje zainicjowanie działań zmierzających do podjęcia przez Centralne Biuro Antykorupcyjne czynności mających na celu ochronę antykorupcyjną prac prowadzonych nad tą ustawą w Sejmie. Czego się boicie, że nie wzięliście pod uwagę naszego wniosku o tarczę antykorupcyjną dla tego projektu, kiedy rozpoczynaliśmy pracę podkomisji nadzwyczajnej? Czy boicie się i baliście się tego, że mogą zostać ujawnione wszystkie przykłady nielegalnego wpływania na proces legislacyjny? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stoimy przed ważnym dylematem. Co zrobić, żeby polska gospodarka się rozwijała, żeby inwestycje trafiały do Polski, żeby firmy, które zainwestowały tu miliardy złotych, nie wycofywały się z Polski tylko z tego powodu, że nie ma zielonej energii? Tej zielonej energii potrzebują jak tlenu wszystkie firmy, które chcą inwestować i, ba, być konkurencyjne na europejskim i światowym rynku, bowiem tylko dzięki odnawialnym źródłom energii możemy uzyskać jak najniższą cenę energii.

Nie rozumiem tego, że po stronie PiS-u jest taki duży populizm, bo PiS też w gruncie rzeczy wprowadził ustawę o wiatrakach na morzu, chciał zliberalizować ustawę wiatrakową, chodzi o odległość 500 metrów, zejść z tych 10H. *(Dzwonek)* Wtedy to rozumiał, bo wtedy rządził, a teraz rządzi nim tylko populizm. Jeden facet odpowiedzialny u was właśnie za to, minister odpowiedzialny za OZE odważył się tu powiedzieć: tak, wiatraki są potrzebne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Oby go nie wywiało.

Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, każde rozwiązanie wprowadzane racjonalnie i w pewnym stopniu jest dobre. Miks energetyczny potrzebuje nie tylko wiatraków i fotowoltaiki, ale także energetyki atomowej, SMR-ów, małych reaktorów. Wystrzeliliście programy wdrożeniowe w kosmos. Moi drodzy państwo, potrzeba także węgla. Potrzeba nie rewolucji, ale ewolucyjnego dochodzenia do prawidłowego miksu energetycznego przez wiele lat. To jest zdrowe podejście. Nie chodzi o szaleńcze wdrażanie przepisów dotyczących tak bliskiego zlokalizowania turbin względem domostw.

W takim razie zrobię jakąś społeczną listę. Zachęcam posłów, którzy zgłoszą za tym, żeby wpisali się na listę osób, które chcą mieć postawioną taką dużą turbinę w odległości 500 m od swojego domostwa. Zobaczymy, ilu z państwa złoży taką deklarację publiczną, do czego bardzo państwa dzisiaj zachęcam. Zachęcam też do racjonalizacji, bo turbiny wiatrowe wytworzyły w tamtym roku 22 TWh i nie ma gdzie tej energii odprowadzić. *(Dzwonek)* Pierwsze są: dwukierunkowe sieci, magazyny energii i inne, a dopiero później dalsza budowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Posel Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To hipokryci do potęgi. Mówią o węglu. Zlikwidowali 14 kopalń, 12 przeznaczonych do likwidacji. Ściągali węgiel z Rosji, ściągali setki milionów ton z zagranicy. Mówią o węglu. Dziś mówią, że popierają OZE, ale są przeciwko OZE. Mówią, że to oni będą decydować, co Polacy będą robić, a nie Polacy indywidualnie, nie ci, którzy chcą inwestować za własne środki finansowe. Mówią o taniej energii. Pokażcie ją, dajcie ją. My ją pokazujemy, dajemy. Chcą centralnie decydować, co Polacy mają robić w Polsce.

Panie Ministrze! Proszę jeszcze raz przytoczyć zapisy tego projektu ustawy, zgodnie z którymi to samorządy, gminy, Polacy będą lokalnie decydować, czy na ich terenie będzie można zbudować elektrownię wiatrową. Czy tamte siłownie powstają? Ci panowie chyba o tym zapomnieli albo w ogóle nie czytali ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Ryszard Bartosik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To właśnie wy jesteście hipokrytami, ponieważ my jesteśmy za energetyką wiatrową. Ustawa funkcjonuje i można budować wiatraki. Nie trzeba jej zmieniać. Potrzeba nam jest stabilnych źródeł energii, takich jak elektrownia jądrowa w Koninie. Był taki projekt, realizowany przez Prawo i Sprawiedliwość. Platforma Obywatelska ten projekt zniszczyła, a tym samym zniszczyła cały region koniński. To wy jesteście za to odpowiedzialni.

(Posel Krzysztof Gadowski: 8 lat.)

Szanowni Państwo! Nie możemy zgodzić się na to, aby za oknami naszych obywateli budować wiatraki. Ta ustawa, która obowiązuje, jest dobra, a wy wyrzucacie takich inwestorów jak partner koreański, który chciał w Koninie wybudować elektrownię. Wyrzucacie ich z Polski. To wy jesteście hipokrytami.

(Posel Krzysztof Gadowski: 8 lat byłeś ministrem. Co robiłeś?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Wysoki Sejmie! Pani Minister! Zaczę od sprostowania. Zgadzam się z panem, że PiS jest za wiatra-

Posel Gabriela Lenartowicz

kami, zwłaszcza Suwerenna Polska jest za wiatrakami, bo pan i Matecki... To przecież Lasy Państwowe, które były we władaniu Suwerennej Polski, zaproponowały „Las energii”, właśnie te wiatraki w lasach. Jeszcze na koniec waszej kadencji zdążyliście to wpisać na listę strategicznych przedsięwzięć. To jest dopiero kłamstwo na kłamstwie. Kłamstwo kłamstwem pogania plus nienawiść na dużą skalę. Chciałabym zapytać panią minister o nowy miks energetyczny. Żeby rzeczywiście energia była tania i była efektywna, to nie wystarczą tylko wielkoskalowe magazyny energii, stabilizowanie produkcji energii, m.in. z wiatru, ale potrzebna jest nam bardzo poważna, głęboka cyfryzacja, digitalizacja zarządzania produkcją i efektywnym wykorzystaniem energii (*Dzwonek*). Potrzebne są także rozwiązania dotyczące zapewnienia lokalnego bezpieczeństwa energetycznego, czyli lokalne rozwiązania, które wykorzystają lokalne zasoby energii odnawialnej i pozwolą efektywnie zarządzać lokalnym społecznościom w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście dylematem związanym z wykorzystaniem energii z wiatru jest kwestia magazynowania tej energii. Magazynowanie to nie są jakieś tam wielkie baterie, których nie jesteśmy w stanie zrobić i które są szalenie drogie. Magazynowanie to jest przechwytywanie tej energii poprzez zmrażanie gazu, czy to gazu ziemnego, czy syntetycznego. Przykładem jest sprowadzany do Polski gaz skroplony, który jest jednocześnie magazynem energii. Musimy to na tej bazie realizować. Produkcja wiatraków bez magazynowania jest produkcją właśnie w kategoriach literackich, tzn. nie da się tego wykorzystać. Jest produkcją bezproduktywną w tym sensie, że nie będzie energii do wykorzystania. I zwracam na to szczególną uwagę. Jeżeli chodzi o technologię, świat idzie dalej, bo mówi o tym, że można produkować z paliwa kopalnego bezemisyjnie energię o 50% tańszą, tylko nie możemy stosować tradycyjnych kotłów wysokotemperaturowych w procesie gazowania paliw kopalnych, węgla czy innych, ale również odpadów. (*Dzwonek*) To jest środek, który już stosują Francuzi i Niemcy. Musimy to zrobić. Będziemy mieli o 50% tańszą energię. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Sibińska:

Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym, panie ministrze, poprosić pana o rozwianie takich wątpliwości, ponieważ padały tutaj w mojej ocenie nieprawdziwe informacje dotyczące tego, że polskie firmy nie będą uczestniczyły w łańcuchu dostaw, jeśli chodzi o instalację wiatrakową. Doskonale wiemy, że instalacje wiatrakowe wymagają całego szeregu podzespołów, różnych części itd. W tym wszystkim mogą uczestniczyć polskie firmy. Naszym zadaniem powinno być właśnie to, żeby udrożnić ten łańcuch dostaw. To jest pierwsze pytanie. Druga rzecz dotyczy edukacji, jeśli chodzi o nowe zawody związane z odnawialnymi źródłami energii, nowe zawody, które będą właśnie wykorzystane przy instalacjach wiatrakowych. Chodzi również o to, że jest możliwość przekształcenia i przeszkolenia tych, którzy pracują dzisiaj w kopalniach, żeby mogli właśnie pracować w instalacjach wiatrakowych. (*Dzwonek*) Bardzo proszę, panie ministrze, o tę informację.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Na szczęście jako Prawo i Sprawiedliwość jesteśmy partią zdrowego rozsądku. Ten zdrowy rozsądek w energetyce trzeba przywrócić. Ustawa wiatrakowa zdecydowanie do kosza, bezwzględnie do kosza. Będziemy oczekiwać weta odnośnie do tej prolobbystycznej, pro-lex Siemens ustawy. Nie wiem dlaczego Platforma Obywatelska dalej promuje rozwiązania, które powodują podwyżki cen energii. Jesteśmy zwolennikami ustawy o mrożeniu cen energii. Taką ustawę złożymy, tak aby na najbliższym posiedzeniu Sejmu powiedzieć: sprawdzamy. Jeżeli poprzecie to rozwiązanie, powiemy: dziękuję, a jeżeli nie poprzecie, to pokażemy waszą hipokryzję. Jesteśmy za biometanem, biogazem, a przede wszystkim za polskim węglem. Chcemy taniej energii? To inwestujemy w polski węgiel, w polskie zasoby, w polską elektroenergetykę, a nie w niemieckie wiatraki. To jest bardzo, bardzo proste. Tania energia to jest tania energia z Bełchatowa, z Turawa, ze wszystkich śląskich elektrowni. Tam jest wytwarzana tania energia, a nie z wiatraków. Chcecie zobaczyć, jak wygląda system wiatrakowy? Zo-

Posel Janusz Kowalski

baczenie, co dzialo sie w Niemczech. Przestalo wiac w grudniu. Natychmiast ceny energii wzrosly, ceny gazu wzrosly. *(Dzwonek)* Nie bylo energii elektrycznej. Kto chce takiego modelu w Polsce? Tylko niemiecka partia Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

Wicemarszalek Wlodzimierz Czarzasty:

Dzieki.

Uprzejmie witam Koło Gospodyń Wiejskich w Luchowie Górnym z panem burmistrzem Tarnogrodu Pawłem Decem i zastępcą burmistrza Tomaszem Legieciem. Przyjechaliście państwo na zaproszenie posłanki Małgorzaty Gromadzkiej. Nie pomyliłem się? Super. Witam was serdecznie. *(Oklaski)*

Pan poseł Stanisław Lamczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Słuchałem posła Janusza Kowalskiego i chcę powiedzieć, że to nie jest populizm, to jest demagogia. Inaczej tego nie można nazwać, bo energia z węgla jest czterokrotnie droższa od energii z wiatru.

Panie Ministrze! Chciałbym poruszyć temat planu zagospodarowania przestrzennego. Kraje w Unii Europejskiej też przystąpiły do przygotowania planu zagospodarowania przestrzennego i ściśle współpracują, jeżeli chodzi o to, gdzie, w jakiej gminie ma być biogazownia, gdzie ma być fotowoltaika, gdzie ma być wiatrak. To pomaga odnośnie do zbilansowania gmin. Nie chcę tu dawać przykładów. To robi Szwajcaria, to robią właśnie Francja, USA, Kanada. Robią plany, co jest bardzo istotne. Dlatego są sugestie, żeby też te plany robić, żeby napisać do tych samorządów, żeby oni też umieścili biogazownie. Mam też pytanie o strefę przemysłową, bo wiemy, że w strefie przemysłowej liczy się hałas odnośnie do odległości od wiatraka. Tam są odległości nawet do 300 m. *(Dzwonek)* Jak pan patrzy na ten problem? Dziękuję bardzo.

Wicemarszalek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W całej tej dyskusji o bezpieczeństwie energetycznym przede wszystkim potrzebujemy rozsądku i odpowiedzialności. Potrzebujemy zrównoważonego i stabilnego mik-

su, a nie miotania się z wiatrakami na sztandarach, jakby to był jakiś talizman, i obrażania każdego, kto podchodzi racjonalnie, a nie jedynie emocjonalnie.

Według ekspertów przyjęcie tego projektu oznacza, że jego efekty pod kątem udziału nowych wiatraków w miksie energetycznym będą najwcześniej za 5, a prawdopodobnie dopiero za 7 lat. To bardzo ważne, bo obecny rząd 13 grudnia, od kiedy rządzi, chwali się rekordowym udziałem OZE w miksie energetycznym. W 2015 r. moc wiatraków wynosiła niespełna 5 GW, w 2023 r. – ponad 10 GW. Jeśli chodzi o całość OZE w Polsce, od końca 2015 r. do końca września 2023 r. moc zainstalowana w OZE wzrosła ponadtrzykrotnie, z 7 GW do ponad 27 GW. To oznacza, że tak naprawdę państwo świętujecie rekordy OZE jako sukces pracy i wysiłku rządu Prawa i Sprawiedliwości *(Dzwonek)*, choć jednocześnie okłamujecie Polaków, że PiS OZE blokował. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszalek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Ta ustawa to pułapka, tak to trzeba powiedzieć, dlatego że państwo do tej ustawy związanej z turbinami wiatrowymi włączają biometan, a dzisiaj jeszcze padła ze strony partii PL 2050 poprawka, żeby dołożyć do tej ustawy mrożenie cen energii. Wiadomo, o co chodzi. Chodzi o to, żeby przepchnąć wiatraki. A przy okazji była argumentacja, że bardzo ważny jest metan i bardzo ważne jest mrożenie cen energii. Państwo chcą przede wszystkim załatwić sprawę liberalizacji zasad budowy turbin wiatrowych w Polsce i ważne, żeby Polacy to usłyszeli. Ta ustawa w swojej logice, biorąc pod uwagę te trzy elementy: biometan, wiatraki i mrożenie cen energii, jest po prostu przebiegła. Przebiegła w stosunku do Wysokiej Izby i przebiegła w stosunku do ostatniego ogniwa procesu legislacyjnego w Polsce, czyli urzędu prezydenta.

Kolejna sprawa. Chciałem zapytać pana ministra: Ile kosztuje nasz rynek mocy? Szanowni państwo *(Dzwonek)*, trzeba mieć świadomość, że rynek mocy jest po to, żeby instalacje odnawialnych źródeł energii mogły stabilnie pracować, chociaż pracują niestabilnie, ale jednocześnie żeby cały system elektroenergetyczny mógł funkcjonować. Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Wicemarszalek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Rafał Weber teraz zabierze głos.

Posel Pawel Salek:

Jeszcze jedno pytanie.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Trzeba było szybciej mówić.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tej ustawy jednoznacznie wynika, jest to zapisane w ocenie skutków regulacji, że wejście jej w życie spowoduje, że 20% obszaru Polski będzie mogło być zabudowane wiatrakami. Powtarzam: 20% terenu Polski będzie mogło być zabudowane wiatrakami.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Wynika to wprost z oceny skutków regulacji. Jest to tam bardzo jasno stwierdzone.

Czy naprawdę chcecie wprowadzić takie przepisy? Czy naprawdę chcecie zniszczyć piękno polskiej wsi? Czy naprawdę chcecie spowodować ogromne nieszczęście na mieszkańców polskiej wsi, mniejszych miejscowości, małych miasteczek? Czy naprawdę na tym wam zależy? Zamiast skupić się na prowadzeniu szybkich i sprawnych działań polegających na budowie elektrowni jądrowej, zamiast kontynuować projekt budowy SMR-ów – wstępne lokalizacje *(Dzwonek)* chociażby przez firmę Orlen zostały wskazane – wy zajmujecie się tematem zastępczym.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Rafał Weber:

Nie idźcie tą drogą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Chrzan, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Chrzan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie: Jakie są tak naprawdę motywy wprowadzenia tego projektu pod obrady Sejmu? Przecież

nie techniczne, myślę, że poza ideologicznymi innymi nie ma. Czytamy bowiem w opublikowanym przez Polskie Sieci Energetyczne raporcie o zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię na lata 2025–2034, że jest możliwość wybudowania nowych źródeł energii. Tam szacowane jest, że w tej najbliższej, 10-letniej perspektywie w krajowym systemie może pracować 43 GW, jeżeli chodzi o źródła z energii słonecznej, 18 GW z elektrowni wiatrowych lądowych, również 18 GW z morskich elektrowni. To w sumie daje bardzo duży potencjał. A więc co poza ideologią stoi za tym? Przecież nie odblokowanie tych procesów inwestycyjnych, bo one na dzisiaj *(Dzwonek)* nie są blokowane. Proste pytanie: Co poza ideologią? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Wojciech Michał Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Michał Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego chcecie, by Polacy byli gorzej traktowani niż inni mieszkańcy Europy? Bo debatujemy nad ustawą, która pozwoli stawiać turbiny wiatrowe już 500 m od domów, a to jedna z najniższych odległości w całej Unii Europejskiej. Przypomnijmy: w Niemczech obowiązuje zasada 10H, 10-krotność wysokości, w Saksonii 750–1000 m, w Austrii 800–1200, w Estonii 1000 m, w Danii turbiny – minimum 4-krotność swojej wysokości. Tymczasem Polska, a w zasadzie Platforma Obywatelska z przystawkami chce zejść do 500 m.

Mieszkańcy obawiają się, i słusznie, hałasu, infraczerwonych, spadku wartości nieruchomości i degradacji krajobrazu. Mają rację, bo tego nie wolno ignorować. Na siłę wprowadzacie rozwiązania, które nie są w interesie ludzi, którzy będą mieszkać w pobliżu farm wiatrowych, lecz zagranicznych – bo nie polskich – inwestorów, którzy będą zbijać majątki na dopłatach. No może są też w interesie rodzin niektórych ministrów.

Nie jest tak, jak powiedziała wasza minister, że w Polsce często kiedy świeci słońce, nie wieje wiatr, kiedy wieje wiatr, nie świeci słońce. Pewne jest tylko to, że jak rządzą *(Dzwonek)*, to ludziom żyje się gorzej. I z tym projektem też tak będzie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Gwiazdowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ta ustawa przede wszystkim dotyczy polskiej wsi i myślę, że ta ustawa przede wszystkim ograniczy działalność na polskiej wsi. Zmniejszenie odległości do 500 m przyczyni się do tego, że gospodarstwa rolne nie będą mogły się rozwijać, nie będą mogły powstawać budynki. To jest niedobra ustawa dla polskiej wsi, bo tutaj będzie się lepiej chroniło człowieka niż nietoperza. Uważam, że to jest...

(Głos z sali: Odwrotnie.)

Odwrotnie, tak, tak, nietoperza będzie się chroniło lepiej niż człowieka, bo jeśli chodzi o nietoperza, jest to 1500 m, a odległość od zabudowań będzie 500 m. Jest to bardzo złe, tak uważam.

Chciałbym zadać pytanie pani minister, bo wiadoma sprawa, że te farmy fotowoltaiczne, farmy paneli fotowoltaicznych, wiatraki zajmują jakieś grunty rolne. Chciałbym zapytać, ile takich gruntów rolnych zostanie wyłączonych z działalności rolniczej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Różnica między nami jest bardzo duża, między Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską, bo my zawsze mówiliśmy – i robiliśmy to, bo oprócz mówienia trzeba robić – o dywersyfikacji źródeł energii. Gdyby nie my, nie byłoby rury norweskiej, o tym już zapomnieliście, bo wy uważaliście, wasz przywódca mówił, że to jest niepotrzebna fanaberia. Mówiliśmy też o OZE i to OZE w ramach rozsądku, dywersyfikacji tworzyliśmy.

Natomiast od was słyszymy to, zapisałem sobie: walka z katastrofą klimatyczną. To jakieś wariactwo po prostu. Wy nie umiecie normalnie mówić, tylko cały czas mówicie o tym, że jest emisja CO₂, że musimy ją zmniejszyć. Nie, my mamy dbać o nasz interes. Byście się lepiej zajęli atomem, który niestety zastopowaliście, bo to jest właśnie kolejna dywersyfikacja, a nie z uporem maniaka, zapatrzeni w wiatraki, które... Jestem ze Szczecina. Wiecie, że za granicą, po stronie niemieckiej te wiatraki są likwidowane *(Dzwonek)*, bo są tam dobre tereny pod węgiel brunatny? Pewnie później te zużyte, zmarnowane wiatraki trafią do Polski i tyle będzie z tego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Najpierw przywitam. Na zaproszenie pana posła Stanisława Gorczycy gościmy w Sejmie Młodzieżową

Radę Miasta z Lidzbarka. Witam was serdecznie, jesteście. *(Oklaski)* Napisał poseł, że to warmińsko-mazurskie. Rozumiem, że Lidzbarków jest więcej. Jesteście wraz z opiekunami oraz wiceprzewodniczącym rady miejskiej, oraz zastępcą burmistrza. Witam również panów Przemysława i Adama Kontorowskich, przedstawicieli przedsiębiorców z Bydgoszczy, którzy przyjechali do nas na zaproszenie pana posła Artura Łackiego, który z tej okazji stał się sekretarzem marszałka. *(Oklaski)* Witamy serdecznie pana posła.

Pan poseł Marcin Gwóźdź, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Gwóźdź:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo w ławach rządowych! Pytanie, które się nasuwa: Dlaczego? Dlaczego jest tak jak zawsze? Dlaczego będziemy na siłę przepychać i wspierać technologię, która dzisiaj już nie jest nowoczesna? Przecież wiele krajów Unii Europejskiej, w tym Niemcy, wycofują się z wiatraków i z energii z wiatru. Zajmijmy się tym, co jest naprawdę istotne. A istotna jest np. budowa elektrowni szczytowo-pompowej w Bystrzycy Kłodzkiej, bo ta elektrownia nie jest budowana, a to jest najlepszy magazyn energii.

Moje pytanie brzmi, drodzy państwo: Dlaczego punktem odniesienia w tej ustawie są zabudowania, a nie granice działki? Mówicie, że jesteście liberałami, ale chcecie wpływać na wartość nieruchomości polskich obywateli. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Przedstawiciele Resortu! Od ponad 2 lat z tej trybuny sejmowej domagam się zmian w prawie dotyczącym prawa energetycznego, mianowicie przyznania ochrony taryfowej dla spółdzielni, w tym spółdzielni usługowej w Czerniewie. Tutaj zarówno pan poseł Miłosz Motyka, jak i pani minister Hennig-Kłoska twierdzili, że nie potrzeba zmiany prawa, a wystarczy interpretacja Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które wydało taką interpretację 16 stycznia 2024 r. Mimo to spółka PGNiG nadal obciąża spółdzielnię i mieszkańców, stosując cenę biznesową. W tej chwili jest to ponad 0,5 mln zł zaległości według spółki. Proszę o ponowną analizę tego przepisu. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Warto przypomnieć o Hiszpanii, bo w kwietniu tego roku 60% mocy znika z systemu energetycznego w kilka minut. Dochodzi do największego blackoutu w Europie od lat albo w ogóle w historii. Przyczyna? Przyczyną było uzależnienie tego kraju od niestabilnych źródeł odnawialnych, czyli wiatraków i paneli fotowoltaicznych, bez odpowiedniego zaplecza w postaci energetyki jądrowej czy gazowej. Operator sieci nie miał rezerw. Rząd próbował początkowo ukryć prawdziwe przyczyny, mówiąc o chwilowych trudnościach. A wszystko to, ponieważ nie chcieli się zgodzić, żeby poszedł przekaz w mediach, że to OZE doprowadziło do tego blackoutu, a tak faktycznie było. Nie powielajmy tego błędu w Polsce. Zielona energia – tak, jak najbardziej, ale oparta na stabilnym fundamencie, jakim są elektrownie jądrowe. Najpierw wybudujemy elektrownie jądrowe, potem myślimy o rozwijaniu OZE, które ma być uzupełnieniem tylko i wyłącznie elektrowni jądrowych czy na chwilę obecną (*Dzwonek*) węglowych. Potrzebujemy przede wszystkim stabilnych źródeł energii. Dopiero wtedy możemy budować OZE. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan minister Miłosz Motyka.
Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Miłosz Motyka:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw o kilku faktach na temat tej ustawy, a później bezpośrednio odniosę się do pytań. To jest ustawa, która odblokowuje potencjał, potencjał lądowej energetyki wiatrowej. Nikogo do niczego nie zmusza. Nikomu nic nie każe. Tak naprawdę wzmacnia decyzyjność wspólnoty lokalnej właśnie najbliższej mieszkańca, bo to jest uchwała rady gminy. Na podstawie jej wiążącej decyzji będzie możliwość lokalizowania lądowych elektrowni wiatrowych. To wreszcie jest wprowadzone do prawa. Do tej pory takiego bezpiecznika nie było. Można powiedzieć, że dzisiaj te społeczności lokalne nie są wystarczająco chronione. Jeżeli ktoś dzisiaj mówi o tym, żeby je upodmiotowić, żeby je wzmocnić, to powinien za tą ustawą zagłosować, bo to jest działanie, które jest wprowadzone. Nikt centralnie nie będzie lokalizował nikomu wiatraka przed domem, co próbowało przed momentem ze strony Prawa i Sprawiedliwości wybrzmieć. To jest

po prostu nieprawda. Jeśli decyzja rady gminy będzie taka, że dana inwestycja nie będzie realizowana, to jej po prostu nie będzie. To wreszcie samorząd będzie miał tutaj decydujący wpływ.

Odległość 500 metrów – o tym mówiła pani poseł Sibińska, o tym mówili przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi – to jest odległość minimalna, ale zawsze może być ona większa. O tym będzie decydował regionalny dyrektor ochrony środowiska, o tym będą decydowały niezależne instytucje.

Wreszcie lokalizowanie lądowych elektrowni wiatrowych będzie możliwe tylko i wyłącznie na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego. To jest znowu rzecz, która nie tylko wzmacnia procedurę, ale też ją upraszcza. Bo jeżeli jest już zgoda lokalnej społeczności w wielu gminach, rządzonych przez wójtów niezależnych albo proweniencji bardziej prawicowej, którzy chcą budować, jeżeli lokalna społeczność jest za, to tam należy ten proces usprawnić, przyspieszyć. Dlatego wprowadzamy możliwość lokalizowania lądowych elektrowni wiatrowych na podstawie zintegrowanego planu inwestycyjnego, żeby ten proces wreszcie przebiegał sprawnie. Dzisiaj jest on jednym z najdłuższych w Europie. I tu naprawdę nie ma się czego obawiać. Jeżeli jest zgoda lokalnej społeczności, jeżeli jest odpowiednia odległość, to należy poprzeć tę ustawę, bo ona przyspiesza procedury, które są po prostu niezbędne dla bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Dzisiaj polski system energetyczny po prostu potrzebuje taniej energii z wiatraków. I w komisji, i w podkomisji mieliśmy szeroką dyskusję na ten temat. Poseł Chrzan powoływał się na wydane warunki przyłączenia, myląc je z mocą zainstalowaną. Powoływał się na wydane warunki przyłączenia, nierealizowane warunki przyłączenia. Swoją drogą nie zrobiliście porządku z prawem energetycznym. My to robimy, likwidując te nawisy, które zostały wydane. Patologiczny system handlu tymi warunkami przyłączenia, które dzisiaj mamy, które nie są realizowane, które blokują moce, będzie przez nas wreszcie uporządkowany. Mieliście na to 8 lat i nic z tym nie zrobiliście. Pan poseł pomylił moc zainstalowaną z tą, która jest użytkowana, i nawet prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych, a na PSE się pan powoływał, zbił te pana argumenty.

Chciałbym podziękować, bo to jest ustawa, która była najpierw bardzo szeroko przekonsultowana, pracownikom resortu klimatu i środowiska, w szczególności Departamentowi Odnawialnych Źródeł Energii, oraz innym departamentom za w pełni transparentny, w pełni przejrzysty proces. Mam poczucie graniczące z pewnością, że nie było takiego przejrzystego procesu w zakresie innych ustaw. Jeżeli słyszę o jakiejś procedurze antykorupcyjnej, to rozumiem, że najgłośniejsze krzyczą ci, którzy chcieliby nią objąć siebie. Nie mam żadnego powodu, by nie ufać intencjom urzędników państwa polskiego. Cały proces i raport z konsultacji są ogólnodostępne. Zachęcam,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

by do tego sięgnąć. Wiele niejasności, kłamstw, które były tutaj podawane, mogłoby zostać wyjaśnionych.

Co do Urzędu Regulacji Energetyki, to właśnie PSE odpowiedzialne za bezpieczeństwo energetyczne i spółki energetyczne potrzebują tej ustawy, bo chcą taniej energii. To jest w ich interesie i w interesie obywateli. Dlatego wprowadzamy fundusz partycypacyjny. Była tutaj mowa o tym, że spada wartość gruntu. Dlatego chcemy wprowadzić system korzyści, żeby się to opłacało. Żeby inwestor podzielił się tymi zyskami, o których mówicie. To jest właśnie ustawa, która to wreszcie gwarantuje. Swoją drogą dziwię się, że ci, którzy nowelizowali ustawę – bo 500 m było w nowelizowanej ustawie nie jakiegokolwiek formacji politycznej, tylko PiS-u, rządu Prawa i Sprawiedliwości, i zmieniono je wrzutką na 700 m, po ustaleniach politycznych pomiędzy Suwerenną Polską a PiS-em na posiedzeniu komisji do spraw energii – wtedy tego nie zagwarantowali. A więc może warto przyznać, że fundusz partycypacyjny, 20 tys. zł od 1 MW mocy zainstalowanej wnoszonej przez inwestora, to jest bezpośredni zysk dla gospodarstw, dla mieszkańców. Wreszcie będzie tak, że ci, którzy mogliby być dotknięci jakimiś uciążliwościami, nie będą mówili tylko i wyłącznie o zakazach, ale będą mówili też o korzyściach. Będzie tak, że przedsiębiorcy, państwo polskie podzielią się tymi zyskami, które wynikają z taniej energii. A więc warto. Znowu jest to kolejny aspekt tej ustawy, by za nią zagłosować.

System wsparcia dla biogazu, biometanu to nie jest żadna wrzutka, bo od początku było to zapisane w tej ustawie, podobnie zresztą jak uproszczenie procedur związanych ze spółdzielniami energetycznymi i kwestie związane z prosumentami. To również jest w tej ustawie, bo to jest także nowelizacja ustawy o odnawialnych źródłach energii. Ale jest też powering, są zasady, które wprowadzamy, aby już dzisiaj nie było możliwości lokalizowania i instalowania w Polsce starych turbin. To jest nieprawda, bo ich się po prostu nie instaluje, nie ma możliwości wydania pozwolenia na instalację starszą niż kilka lat. Mówimy tutaj o 32, 33 miesiącach w zakresie wniosku o koncesję. Wreszcie będzie też tak, że będzie repowering tych starych turbin, które zostały w Polsce zainstalowane na terenach dobrych pod względem wietrzności. Tam będzie można zmodernizować te turbiny, by były nowsze, cichsze. I robi to także polski przemysł. Dzisiaj udział local contentu, tego polskiego przemysłu to jest 65% w całym łańcuchu dostaw, w całym sektorze energetyki wiatrowej na lądzie. Rozbudowujemy go oczywiście także o sektor morskiej energetyki wiatrowej, która też nie jest zwijana, ale jest rozwijana. Akurat w Polsce nie robią tego zachodnie firmy, tylko robią to polskie firmy: PGE, Orlen, robią to także przedsiębiorstwa prywatne. W Polsce jest budowana fabryka morskich wież wiatrowych przez polski kapitał: Agencję

Rozwoju Przemysłu, Grupę Przemysłową Baltic i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. To jest narzędzie, które stworzyliśmy w celu wsparcia polskiego przemysłu.

Wreszcie będzie też tak, że polskie porty instalacyjne, serwisowe będą używane do tego, by obsługiwać morskie farmy wiatrowe. Szkoda tylko, że spółka zarządzana w 2023 r. przez Daniela Obajtka, spółka córka Orlenu, zdecydowała, że w przypadku pierwszej fazy będzie korzystała z portu w Danii. To był błąd, ale my te błędy naprawiamy.

Nie byłoby jednak transformacji energetycznej na podstawie tylko i wyłącznie jednej ustawy. To prawda. Nie byłoby też transformacji energetycznej bez oparcia jej na mocach dyspozycyjnych. Nikt w 100% nie postawi tylko i wyłącznie na odnawialne źródła energii, bo jest to w naszych warunkach po prostu niemożliwe. O tym mówią przedstawiciele Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Dlatego są budowane nowe moce dyspozycyjne, m.in. gazowe. Dlatego rozbudowujemy terminal LNG w Świnoujściu. Dlatego też jest terminal FSRU i środki z KPO, które wzmacniają infrastrukturę gazową, są na nią przekazywane. Oparcie tej transformacji na mocach dyspozycyjnych jest niezbędne i absolutnie konieczne.

Nie jest jednak prawdą, że ktokolwiek kończy projekt jądrowy. On jest rozwijany. Wniosek notyfikacyjny złożył nasz rząd, a nie poprzedni, a szkoda. Wsparcie krajowe zostało przekazane przez nasz rząd, a nie przez poprzedni. Warto też przypomnieć, że projekt w Koninie, o którym tutaj była mowa, to nie był projekt, który realizowało bezpośrednio państwo, bo to był projekt spółki z przedsiębiorstwem prywatnym. Państwowy polski program na podstawie dokumentów, które są przez was stworzone, jest jeden. To projekt PEJ i Elektrownia Jądrowa 1 w Choczewie, w gminie Choczewo. Innych nie zrealizowaliście tak skutecznie, żeby dzisiaj państwo polskie mogło gwarantować finansowanie, gwarantować odpowiedniego wykonawcę, wreszcie też zagwarantować odpowiednią moc w systemie dla wyprowadzonej z niego energii. A bez inwestycji w sieci, o których kompletnie zapomnieliście, nie będzie też tej transformacji. One wreszcie są możliwe, bo są 64 mld zł do 2034 r. To nie jest program, który został stworzony w latach poprzednich, tylko to jest program stworzony za rządów koalicji 15 października.

Bez inwestycji w magazyny energii też się nie da – słusznie, dziękuję za to przypomnienie – tej transformacji przeprowadzić. Tylko kto przeprowadza rekordowe inwestycje w magazyny energii? Rząd koalicji 15 października, bo wreszcie mamy nowy program finansowania magazynów energii bezpośrednio dla przedsiębiorców, którzy zainwestowali w fotowoltaikę, w energetykę wiatrową.

Zachęcam może pana posła Jakubiaka do skorzystania z tego mechanizmu. Pomożemy. Może wreszcie będzie się to spinało. Wreszcie można to zrobić. Wreszcie są przekazywane środki na magazyny energii, żeby stabilizować ten system, ale też dla prosu-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu
i Środowiska Miłosz Motyka**

mentów. Wreszcie jest obbligo – to, co deklarowaliśmy, zostało dowiedzione – magazynów energii do instalowania fotowoltaiki. W istocie jest to wtedy bardziej opłacalne, szczególnie w systemie net-billing.

Mamy inwestycje w moce dyspozycyjne, w nowe bloki gazowe. Mamy przedłużone wsparcie na rynku mocy. To się udało też wynegocjować na poziomie europejskim, więc to gwarantuje, że nasz system energetyczny jest stabilny.

I nie jest prawdziwa teza, że to odnawialne źródła energii doprowadziły do blackoutu w Hiszpanii, bo nawet operator systemu przesyłowego w Hiszpanii tych powodów nie zna. Zresztą kilka dni wcześniej, niż blackout się wydarzył, generacja z OZE była wyższa niż w dniu blackoutu, kilka dni później również. Bloki dyspozycyjne również się wyłączały i one się nie podnosiły, więc to nie OZE miało tutaj bezpośredni wpływ, tylko kaskada różnych zdarzeń. Ale blackout dotyczy też innych państw, których systemy są oparte właśnie na mocach dyspozycyjnych. To jest Republika Południowej Afryki, gdzie system jest oparty na blokach węglowych. Tam mieliśmy do czynienia z blackoutem. Mieliśmy do czynienia z problemem nawet w Polsce. W 2021 r. nastąpiła awaria w Rogowcu, de facto Elektrownia Bełchatów się wyłączała. To znowu nie OZE, tylko blok konwencjonalny. A więc nie ma dzisiaj prostej zależności, że tam, gdzie jest OZE, jest blackout, bo jak pokazują historia i praktyka, dzisiaj system hiszpański, oparty m.in. także na OZE, funkcjonuje bardzo sprawnie. Odpowiedzią na ten blackout jest sprawne zarządzanie siecią i to eksperci z Polskich Sieci Elektroenergetycznych gwarantują.

Tak, wprowadzamy bufor. Pani poseł Paluch pytała o bufory. To mam nadzieję, że pani poseł zgłoszy za tą ustawą, bo w regulacjach, które przyjął poprzedni rząd, przyjęła jej partia, nie ma żadnego buforu od dróg, nie ma żadnego buforu od form ochrony przyrody, wobec czego jest większe zagrożenie dla bezpieczeństwa. Sprawdziliśmy na podstawie też pani poseł Zalewskiej i pani poseł Paluch, że nikomu wiatrak ani nic innego na głowę nie spadło, nie ma takiego ryzyka, ale bufor wprowadzamy. Dziękujemy za tę dyskusję i za te sugestie.

Inwestujemy w biogaz, bo to są większe środki na program „Energia dla wsi”, środki dla rolników. Istnieje też możliwość zakładania przez nich spółdzielni i społeczności energetycznych. Program wsparcia z Krajowego Planu Odbudowy bezpośrednio im też jest dedykowany.

Było o spotkaniach lokalnych w zakresie tej ustawy. Już mówiłem o tym, że będzie można bezpośrednio na poziomie rady gminy decydować o lokalizowaniu tych inwestycji, ale my wzmacniamy mechanizm partycypacji społecznej. Wreszcie wprowadzamy możliwość zrobienia tego on-line. Wreszcie też chcemy upodmiotowić te konsultacje.

Jeżeli chodzi o kierunki inwestycji, jakoby świat odchodził od inwestycji w energetykę odnawialną, to dane temu po prostu przeczą. Tak, Stany Zjednoczone, Chiny także, największe gospodarki świata, ale i europejskie nadal inwestują w odnawialne źródła energii, nadal inwestują w morską energetykę wiatrową, tam, gdzie to oczywiście się opłaca, i tam, gdzie jest to ekonomicznie uzasadnione. Polskie firmy coraz mocniej w tym partycypują. Tak, są polskie firmy – patrzę na pana posła z Konfederacji – które dzisiaj zajmują się repoweringiem właśnie, które zajmują się modernizacją turbin.

Zachęcam w ogóle do zapoznania się z tym tematem, bo to pokazuje, jak Polska buduje nowe kompetencje. Dzisiaj w sektorze odnawialnych źródeł energii pracuje ponad 200 tys. osób i ta liczba się zwiększa, tak jak zwiększa się możliwość udziału w tym local content w całym łańcuchu dostaw, bo to już nie są tylko i wyłącznie kable, ale też coraz nowsze technologie.

Było o dofinansowaniach, jakoby dofinansowanie tych projektów sprawiało wrażenie, że one się opłacają. Nie ma żadnego dofinansowania. To jest tylko i wyłącznie możliwość lokalizowania wiatraków na lądzie na danych terenach po zgodzie społeczności lokalnej, po zgodzie rady gminy, więc to nie jest nic, co działa lub działałoby wbrew interesowi mieszkańców. To jest wreszcie ustawa, która daje jednoznaczne korzyści w zakresie funduszu partycypacyjnego, w zakresie decyzji, w zakresie także podatków lokalnych dla społeczności lokalnych. I to jest wreszcie ustawa, która jest w pełni oparta na wiedzy, na nauce, na faktach i na dowodach, nie na jakiegokolwiek ideologii.

Dlatego też proszę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzięki.

Sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję, panie ministrze, za podkreślenie polskiego łańcucha dostaw, tego, że to właśnie polskie firmy w dużej części będą uczestniczyły w procesie inwestycyjnym. To obala mity, które zgłasza prawa strona tej sali.

To, co było robione przez was przez lata, to zwykle szkodnictwo gospodarcze. Pan poseł Adamczyk już w 2012 r. ze swoją koleżanką klubową panią poseł Zalewską próbowali wyrzucić w kosmos wiatraki. To się wtedy nie udało, ale zaraz jak przejęli władzę, to zrobili w 2016 r. szkodliwe 10H, które zablokowało na lata rozwój energetyki wiatrowej w Polsce. To jest naprawdę zwykle szkodnictwo gospodarcze.

Posel Krystyna Sibińska

Pan poseł dopominał się o ochronę antykorupcyjną. Nie robili tego wtedy, kiedy wprowadzali w 2016 r. przepisy, nie robili tego również wtedy, kiedy w 2023 r. wprowadzali przepisy, więc może warto sprawdzić, dlaczego tak usilnie to blokowali, i tak naprawdę powiem: uprawiali szkodnictwo gospodarcze i czemu to miało służyć.

Podkreślali państwo niejednokrotnie, że jest ingerencja we władztwo planistyczne gmin. To jest absolutna nieprawda, bo – co podkreślił pan minister Motyka – to jest oddanie tego gminom, mieszkańcom. Często to podważacie. Podkreślacie, że radni wybrani przez mieszkańców czy wójtowie, burmistrzowie to są osoby podatne na korupcję. To jest uderzanie w polski samorząd. Samorząd to jest coś, co jest najważniejsze. I to oni, ludzie samorządu, decydują wspólnie ze swoimi obywatelami w szerokiej partycypacji społecznej o tym, gdzie i w jaki sposób mogą być lokalizowane wiatraki. To odległości od dróg, od form ochrony przyrody. W ogóle o tym państwo nie myśleliście. W ogóle tego nie robiliście. Dzisiaj, jak są uregulowania, to je krytykujecie.

Tak że bardzo dobra robota, panie ministrze. Chcę podziękować całemu pańskiemu zespołowi za tę ciężką pracę. Cała ustawa nawet w swoim wymiarze jest olbrzymia, ale dużą część tej treści zajmują wyniki konsultacji społecznych. Ta ustawa została przekonsultowana bardzo szeroko i bardzo dobrze przygotowana. Chcę podziękować również wszystkim posłom, którzy uczestniczyli w pracach podkomisji, komisji, panu posłowi Strachowi, panu posłowi Lamczykowi, którzy zgłaszali też dobre poprawki.

I na koniec, panie marszałku, zgadzam się z panem, że nieładnie jest sięgać do nazwisk, nieładnie jest czepiać się, że tak powiem kolokwialnie, tego, jak się kto nazywa, ale mam wrażenie, że prawa strona uprawia swego rodzaju jakiś... Że ma w sobie jakiś syndrom wyparcia, dlatego że odmawiając innym posłom polskości, odmawiając innym ugrupowaniom polskości, tak naprawdę potwierdza to, jak oni są blisko właśnie chociażby frakcji niemieckiej.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Mamy na to argumenty.)

Nie powinnam tego robić, panie marszałku. Zgadzam się z panem absolutnie, ale muszę to zrobić, dlatego że taki syndrom wyparcia... Odpowiedzcie sobie państwo, kto jest bardziej niemiecką partią.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Wy.)

Wystarczy posłuchać kilku nazwisk: Fogiel, Hofmann, Kanthak, Rau, Schreiber, Szwed, Szefernaker, Schmidt, Müller...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, nie twórzmy absurdów. Już jest ich wystarczająco dużo w Polsce.

Posel Krystyna Sibińska:

Zgadzam się, tak, panie marszałku, ale nie można pozwolić na to, żeby uzurpować sobie prawo do bycia polskim posłem, żeby to tylko posłowie z prawej strony mówili. Nie. Temu trzeba głośno powiedzieć: nie i trzeba pokazać, jak to wszystko jest pokrętnie, jak to wszystko jest szkodliwe, jak to wszystko jest nieprawidłowe.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim za pracę przy tym projekcie, dziękuję zespołowi pana ministra Motyki i oczywiście wszystkich namawiam bardzo serdecznie do zagłosowania za tymi przepisami, które są dobre – dobre dla polskiej gospodarki, ale również dobre dla polskich obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Muszę to skomentować, pani poseł. Chcę powiedzieć, że nie podobają mi się tego typu argumenty zarówno z prawej strony, jak i z lewej strony. Wydaje mi się, że w tych sytuacjach trzeba być po prostu mądrzejszym. Tyle komentarza.

(Głos z sali: Mnie też się nie podobają.)

Jeżeli chodzi o panią poseł, której nie udzieliłem głosu, mamy pół godziny opóźnienia. Pracujemy...

(Głos z sali: Dzięki panu...)

Nie, nie dzięki mnie. Pracujemy dzisiaj do godz. 1 w nocy. W związku z tym mówię w imieniu tych posłów i posłanek, którzy do godz. 1 w nocy będą czekali.

(Poseł Małgorzata Pepek: Ja byłam na liście.)

Proszę pani, każdy powinien pilnować swojego terminu, przypominam to pani bardzo uprzejmie.

Witam wycieczkę seniorów z Mińska Mazowieckiego na zaproszenie pana posła Mariusza Popiela. Witam państwa serdecznie. *(Oklaski)*

Zamykam dyskusję.

Podczas drugiego czytania zgłoszone zostały poprawki. Zgłoszony został też wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa (druki nr 1238 i 1249).

Bardzo proszę pana posła Pawła Bliźniuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Cy-

Posel Sprawozdawca Paweł Bliźniuk

fryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa.

Rzeczony projekt został skierowany do pierwszego czytania na posiedzenie komisji, które odbyło się 3 czerwca. Komisja rozpatrzyła projekt, odbyło się pierwsze czytanie. Komisja wnosi o przyjęcie przez Wysoką Izbę przedłożonego projektu ustawy.

Procedowana dziś ustawa o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa to jeden z kluczowych aktów prawnych wzmacniających fundamenty bezpieczeństwa cyfrowego Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt ten ma charakter systemowy i strategiczny. Stanowi zarówno wykonanie zobowiązań wynikających z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2019/881, tzw. aktu o cyberbezpieczeństwie, jak i odpowiedź na konkretne potrzeby rynku, administracji publicznej i obywateli w zakresie jakości i bezpieczeństwa produktów cyfrowych.

Wysoka Izbo! Projektowana ustawa tworzy ramy krajowego systemu certyfikacji cyberbezpieczeństwa obejmującego m.in. produkty i usługi ICT, procesy technologiczne, usługi zarządzane w zakresie bezpieczeństwa, systemy zarządzania cyberbezpieczeństwem, a także wiedzę i kompetencje osób fizycznych w tym obszarze. Dzięki ustawie Polska będzie mogła zarówno wdrażać europejskie normy certyfikacji, jak i tworzyć krajowe schematy tam, gdzie unijne regulacje nie są jeszcze dostępne. Taki mechanizm umożliwi dynamiczne reagowanie na ewoluujące zagrożenia i potrzeby rynku. System certyfikacji będzie opierać się na trzech poziomach zaufania zgodnie z rozporządzeniem 2019/881, co pozwoli dostosować stopień rygoru oceny do skali ryzyka danego rozwiązania.

Dlaczego ta ustawa jest niezbędna? Po pierwsze, wprowadza transparentne i jednolite standardy oceny bezpieczeństwa i technologii cyfrowych. Dotychczas w Polsce brakowało zharmonizowanego systemu certyfikacji, który pozwoliłby ocenić w sposób wiarygodny, niezależny i zgodny z unijnymi normami, czy dany produkt lub usługa ICT spełniają określone wymogi w zakresie ochrony dostępności, integralności, autentyczności i poufności danych. Po drugie, system ten stwarza konkretne narzędzie wspierające politykę zakupową sektora publicznego i bezpieczeństwo łańcucha dostaw. Wybór rozwiązań cyfrowych opartych na uznanych certyfikatach stanie się łatwiejszy, bardziej racjonalny i mniej podatny na arbitralność. Równocześnie certyfikaty krajowe i europejskie będą silnym sygnałem jakości na rynku, wspierając także polskich dostawców w ekspansji międzynarodowej. Po trzecie, projekt ustanawia kompetencje i precyzyjnie definiuje role instytucji, ministra właściwego do spraw informatyzacji jako organu nadzorczego, jednostek oceniających zgodność, Polskiego Centrum Akredytacji oraz państwowych instytutów

badawczych, które będą wspierać system m.in. przez opracowanie schematów, przeprowadzanie badań, walidację procesów czy kontrolę kompetencji personelu.

Dodatkowo projekt przewiduje konkretne mechanizmy monitorowania, odnawiania, cofania i audytu certyfikatów. Certyfikat będzie miał ważność od 2 do 5 lat i będzie mógł być przedłużany jedynie po ponownej weryfikacji zgodności z wymaganiami. Przejrzyste są też reguły dokumentowania procesu certyfikacji, postępowania w przypadku wykrycia podatności oraz zasady rozpatrywania skarg.

Warto podkreślić szerszy kontekst strategiczny tej regulacji. W dobie wojny hybrydowej i rosnącej presji ze strony państw trzecich cyberbezpieczeństwo nie jest już tylko domeną techniczną, ale staje się kwestią bezpieczeństwa narodowego, suwerenności cyfrowej i odporności gospodarczej. Kraje takie jak Niemcy, Francja, Finlandia czy Estonia już zbudowały swoje krajowe systemy certyfikacji, które dziś funkcjonują w ścisłej integracji z mechanizmami unijnymi. Polska nie może pozostawać w tyle ze względu na zarówno ochronę interesów własnych, instytucji, obywateli, jak i konkurencyjność swoich przedsiębiorstw na jednolitym rynku cyfrowym.

Wysoki Sejmie! Poprzez tę ustawę stworzymy zharmonizowane, profesjonalne i przejrzyste środowisko certyfikacyjne. Nie tylko budujemy zaufanie do technologii, ale również wzmacniamy krajowy potencjał w zakresie standaryzacji oceny zgodności współpracy międzynarodowej z ENISA, Europejską Grupą do Spraw Certyfikacji Cyberbezpieczeństwa czy innymi krajowymi organami nadzorczymi w Europie.

Ustawa zawiera także rozwiązania, które promują rozwój kompetencji specjalistów, podnoszą jakość usług audytorskich i pozwalają na pełne wdrożenie mechanizmów kontroli w przypadku naruszeń lub nieprawidłowości w procesach oceny zgodności. Dlatego apeluję w imieniu komisji o jednomyślne przyjęcie tego projektu. Mamy dziś szansę przyjąć akt prawny, który wzmacnia bezpieczeństwo technologiczne państwa, sprzyja gospodarce cyfrowej i wprowadza wysokie standardy jakości w jednym z kluczowych obszarów współczesnej administracji i biznesu. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Dariusza Stefaniuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Stefaniuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to sprawozdanie. Komisja cyfryzacji to jest chyba taki ewenement w naszej Izbie, że tam głównie rozmawiamy merytorycznie i w 99% w przypadku ustaw i projektów, które są proponowane, które były wcześniej proponowane w poprzednim rządzie i dzisiaj są proponowane w obecnym rządzie, głosujemy na tak, ponieważ jako Polska mamy wielkie, powiedziałbym, deficyty cyfrowe. Rozwijamy się tak szybko, że chcielibyśmy być liderem, i w niektórych miejscach tym liderem jesteśmy, i certyfikacja, która dotyczyłaby urzędów, cyberbezpieczeństwa, pomogłaby samorządom, instytucjom państwowym w tym, żeby wiedziały, jakich sprzętów, jakich pendrive'ów, jakich komputerów, jakich rzutników można używać, żeby dane były bezpieczne, żeby nie wyciekały do Chin, do innych krajów, żeby nie krążyły po świecie. To jest potrzebne. Na pewno wiele razy i państwo ministrowie, i my jako posłowie, i samorządowcy również mają ból głowy, jak robią duże przetargi, jeżeli chodzi o IT, czy tworzą sieci cyfrowe w swoich urzędach, jak zrobić te zabezpieczenia. Opieramy się wtedy na wiedzy informatyka czy firmy, która nam ten sprzęt dostarcza. Zawsze tej firmie zależy na tym, żeby ten sprzęt kupiono, a chcielibyśmy mieć coś, na czym możemy bazować – że jest to urząd państwowy, instytucja państwowa, która gwarantuje nam pewną zgodność bezpieczeństwa. Dlatego też popieramy ten projekt ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Daniel Gierada, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Daniel Gierada:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa, zawartego w druku nr 1238.

Cieszę się już z deklaracji przewodniczącego Stefaniuka, który zadeklarował, również w imieniu Prawa i Sprawiedliwości, że poprze tę ustawę, bo jest to bardzo ważna i bardzo dobra ustawa, panie ministrze, ustawa, która wychodzi naprzeciw wszystkim zagrożeniom, które dzisiaj są w sieci. A jeśli są w sieci, to są w naszym życiu, bo dzisiaj większość rzeczy robimy za pomocą Internetu: logujemy się do banków, umawiamy się na wizytę u lekarza, sprawdzamy oceny naszych dzieci, kupujemy podstawowe rzeczy lub zamawiamy usługi. Dzisiaj również skala przestępczości w sieci jest coraz większa i tylko nowoczesne, mądre i odpowiedzialne państwo może chronić

swoich obywateli przed zagrożeniami, które czyhają na przedsiębiorców.

Nie będę powtarzał argumentów, które przytaczał poseł sprawozdawca w swoim szczegółowym wystąpieniu, ale powiem jeszcze o kilku rzeczach, które na pewno też warto zauważyć.

To jest ustawa bardzo dobra dla polskich firm, szczególnie makro- i mikroprzedsiębiorstw, które często mają bardzo dobre produkty czy usługi, a dzisiaj nie mają pieniędzy, żeby się promować, żeby wzbudzić zaufanie. Ten certyfikat, szanowany w całej Unii Europejskiej, będzie to zaufanie wzbudzał, tak naprawdę będzie wyrównywał konkurencyjność.

Po drugie, w ramach uzupełnień nie tylko europejskiego systemu certyfikacji, ale również tego polskiego... Dzisiaj mamy tutaj trochę wolnoamerykanek. Oczywiście są prywatne firmy, które to robią – jest ich niewiele – ale w zasadzie nie wiemy, w jakich ramach one pracują. Same je sobie wymyślają i same z nich korzystają. Dzisiaj państwo stworzy te podstawowe ramy, by firma, która będzie upoważniona, będzie miała koncesję na wydawanie takich certyfikatów, wiedziała, że robi to dobrze, i żeby każdy obywatel mógł być pewny, że ten certyfikat, po tym jak zostanie uznany, go chroni.

Ustawa jest bardzo ważna dla konsumentów. Do tej pory, wybierając każdą aplikację, tak naprawdę byliśmy narażeni, nie wiedzieliśmy... Wiedzę często czerpaliliśmy albo od jakichś youtuberów, albo z jakichś forów internetowych. Nikt do tej pory tak naprawdę nie określał, co jest bezpieczne, a co nie. Dzisiaj cały ten system pozwoli to bezpieczeństwo zbudować.

Co bardzo ważne i o czym też trzeba powiedzieć, dzisiaj nie budujemy kolejnego ministerstwa, kolejnej instytucji, która będzie zatrudniała masę ludzi i starała się stworzyć bardzo biurokratyczny system. Nie, ten system wchodzi w ramach dzisiaj funkcjonującego państwa. Dla przedsiębiorstw nie jest on przymusowy, jest fakultatywny, więc ten, kto będzie chciał się sprawdzić, kto będzie chciał zagwarantować swoje usługi, swoje produkty na najwyższym poziomie pod względem bezpieczeństwa klientów, będzie mógł z tego skorzystać.

To świetna ustawa – jeszcze raz gratuluję, panie ministrze – i klub Koalicji Obywatelskiej oczywiście rekomenduje jej przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Łukasz Osmalak, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Łukasz Osmalak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Ilekroć mam przyjemność mówić o czymś, co dzieje się w komisji cyfryzacji, zawsze

Posel Łukasz Osmalak

staram się podkreślać, że to jest niezwykle merytoryczna komisja i że bardzo dobrze pracuje się w komisji, w której nie zajmujemy się polityką, w której tę politykę jesteśmy w stanie odsunąć na plan dalszy, a realnie możemy porozmawiać o tym, co jest ważne dla naszego kraju. Naprawdę szczerze polecam wszystkim posłom, żeby brali z nas przykład i w innych komisjach też próbowali pracować w ten sposób.

Przechodząc już do projektu, o którym dzisiaj mówimy: to są tak naprawdę dwa druki, druki nr 1238 i 1249. To projekt ustawy, który reguluje strukturę krajowego systemu certyfikacji cyberbezpieczeństwa, wskazując zadania i obowiązki podmiotów wchodzących w skład tego systemu. Ustawa ta określa zasady sprawowania nadzoru i prowadzenia kontroli oraz mechanizmy koordynacji działalności podmiotów, które w skład tego systemu wchodzi.

Zakres projektu jest określony w dokumencie 2019/881 Unii Europejskiej, nazywanym też aktem o cyberbezpieczeństwie, i obejmuje wiele regulacji mających bezpośrednie zastosowanie. W projekcie skoncentrowano się na określeniu kompetencji krajowych organów oraz doprecyzowaniu instrumentów nadzoru, kontroli i współpracy. Ta ustawa zawiera również definicje pojęć odwołujące się do powyższego rozporządzenia Unii Europejskiej. Ponadto w projekcie wskazano obowiązki ministra właściwego do spraw cyberbezpieczeństwa wynikające bezpośrednio z ww. rozporządzenia unijnego. Dotyczą one w szczególności nadzoru nad podmiotami systemu certyfikacji i ich kontroli, a także współpracy międzynarodowej w tym zakresie.

Padło tutaj z ust kolegów z różnych opcji politycznych, że wiele krajów w Unii Europejskiej już takie regulacje wprowadziło. Oczywiście jako Polska nie możemy pozostawać w tyle.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić bardzo dobrą i merytoryczną współpracę ponad podziałami w tej komisji – łącznie z panami ministrami, bo tak się złożyło, że akurat panowie zawsze chętnie na nasze posiedzenia przychodzą.

Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Polska 2050 oczywiście będzie głosował za i będzie popierał ten projekt. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Adam Dziedzic, PSL – Trzecia Droga.

Nie wiem, jak was teraz nazywać, i nie mówię tego złośliwie.

(Głos z sali: No właśnie.)

„Trzecia Droga” jeszcze dołączać czy nie dołączać?

Pan poseł Adam Dziedzic, PSL – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa, zawartego w drukach nr 1238 i 1249.

Projektowana ustawa stanowi odpowiedź na nowe przepisy wywodzące się z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 17 kwietnia 2019 r. W ostatnich latach obserwujemy znaczący wzrost roli systemów teleinformatycznych w każdej dziedzinie życia gospodarczo-społecznego. W związku z tym coraz większego znaczenia nabiera zapewnienie bezpieczeństwa produktów i usług funkcjonujących w środowisku cyfrowym. Nowe przepisy unijne, które zakładają jednolite zasady przyznawania certyfikatów cyberbezpieczeństwa oraz ich wzajemne uznawanie przez państwa członkowskie, mają umożliwić przedsiębiorcom skuteczniejsze zabezpieczanie swoich interesów i poprawę pozycji w konkurencji na wspólnym rynku europejskim.

Przyjęte rozwiązania obejmują organizację systemu certyfikacji cyberbezpieczeństwa w Polsce. Ustanowione zostaną procedury niezbędne do zapewnienia prawidłowości procesów certyfikacyjnych. Wypracowane zostaną podstawy do tworzenia krajowych systemów certyfikacji cyberbezpieczeństwa. Krajowe schematy certyfikacji cyberbezpieczeństwa będą mogły dotyczyć również systemów zarządzania cyberbezpieczeństwem oraz osób. Przedsiębiorcy dostaną możliwość uzyskania certyfikatu na cały stosowany u siebie system zarządzania cyberbezpieczeństwem. Certyfikaty dla poszczególnych osób pozwolą w sposób bezstronny potwierdzić posiadane kompetencje dotyczące cyberbezpieczeństwa oraz wyróżnić się na rynku pracy.

Kontrole w podmiotach należących do krajowego systemu certyfikacji cyberbezpieczeństwa będzie przeprowadzał minister cyfryzacji. Istotną rolę będzie odgrywało również Polskie Centrum Akredytacji, które będzie nadzorowało akredytowane podmioty. Zaproponowane rozwiązania doprowadzą do rozwoju rynku certyfikacji cyberbezpieczeństwa w Polsce, a przez to do zwiększenia bezpieczeństwa w tej dziedzinie. Nowe przepisy ułatwią także przedsiębiorcom konkurowanie na rynku unijnym. Komisja przyjęła poprawki polegające m.in. na doprecyzowaniu, że wnioski o przedłużenie okresu, na jaki został wydany certyfikat, mogą złożyć osoby fizyczne i podmioty, którym wydano certyfikat, a nie ci, których wiedza lub system był oceniany, i na zapewnieniu jednolitego stosowania przepisów dotyczących skarg, poprzez rozszerzenie możliwości zgłoszenia skarg, również na certyfikację w obszarze osób i systemów zarządzania cyberbezpieczeństwem.

Ustawa nie tylko umacnia bezpieczeństwo cyfrowe kraju, ale także wspiera rozwój rynku certyfi-

Posel Adam Dziedzic

kacyjnego w Polsce oraz ułatwia przedsiębiorcom funkcjonowanie i konkurowanie w przestrzeni europejskiej. Co równie ważne, przyjęto również poprawki precyzujące kwestie proceduralne, w tym m.in. dotyczące przedłużenia ważności certyfikatów oraz rozszerzenia możliwości składania skarg, również w odniesieniu do certyfikacji osób i systemów zarządzania.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich latach znacząco wzrosła rola sieci i systemów teleinformatycznych dla współczesnej gospodarki. Coraz istotniejsze jest także zapewnienie bezpieczeństwa produktów i usług funkcjonujących w obszarze cyberprzestrzeni. W związku z powyższym Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga opowiada się za uchwaleniem procedowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Joanna Wicha, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Lewicy popiera rządowy projekt ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa. Ustawa tworzy spójny system certyfikacji cyberbezpieczeństwa.

Do tej pory brakowało jednolitych zasad oceny produktów i usług ICT pod kątem bezpieczeństwa. To był istotny brak, z perspektywy zarówno użytkowników, jak i podmiotów oferujących usługi cyfrowe. Co więcej, projekt wprowadza możliwość certyfikowania wiedzy i kompetencji specjalistów. To ważne, bo dziś trudno ocenić, kto faktycznie dysponuje rzetelną wiedzą, a kto tylko tytułem. Przejrzystość w tym zakresie pomoże i pracownikom, i pracodawcom.

Ponadto projekt wzmacnia nadzór państwa nad podmiotami uczestniczącymi w procesie certyfikacji. Minister właściwy do spraw cyfryzacji będzie pełnił rolę koordynatora i organu nadzorczego. To zwiększa odpowiedzialność i ogranicza ryzyko nadużyć czy niejasnych standardów. Ustawa wpisuje się też w europejski system certyfikacji i realizuje obowiązki wynikające z rozporządzenia 2019/881. To oznacza lepszą kompatybilność z rynkiem unijnym i realne ułatwienie dla firm, które działają lub chcą działać ponad granicami. Co bardzo ważne, projekt wzmacnia odporność instytucji publicznych i infrastruktury cyfrowej. A to nie tylko kwestia bezpieczeństwa państwa, ale też ochrony danych obywateli i ciągłości dostępu do podstawowych usług.

Projekt wprowadza jasne reguły, wzmacnia odpowiedzialność i pozwala lepiej chronić ludzi przed skutkami cyfrowych zagrożeń. Dla Lewicy to ważne, aby państwo dbało nie tylko o rozwój technologii, ale także o bezpieczeństwo, równość dostępu i przejrzystość zasad. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartłomiej Pejo, Konfederacja.

Posel Bartłomiej Pejo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wszystkie panie i wszyscy panowie posłowie na sali wiecie, Konfederacja zawsze z bardzo dużą rezerwą podchodzi do implementacji wszelkiego rodzaju unijnych rozporządzeń i dyrektyw oraz do poszerzania kompetencji nadzorczych państwa. A jednak w tym przypadku powiem o pewnych pozytywnych trendach, jakie przynosi ta ustawa, które, jeśli faktycznie będą wyglądały w życiu realnym tak, jak prezentuje to autor ustawy, mogą służyć faktycznie polskiej gospodarce, bezpieczeństwu cyfrowemu obywateli, ale również świadomym wyborom konsumentów różnego rodzaju usług, a także pomóc faktycznie naszym firmom konkurować w Europie, szczególnie tym małym i średnim.

Po pierwsze, bardzo doceniamy dobrowolność. To rzadko się zdarza w przypadku projektów unijnych czy też projektów rządowych. A tu bardzo konkretne i, muszę przyznać, miłe zaskoczenie. Projekt ustawy zakłada, że udział w systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa będzie całkowicie dobrowolny. To naprawdę bardzo ważne i bardzo istotne. Firmy nie będą przymuszane do spełnienia kolejnych wymogów biurokratycznych, a same po prostu zdecydują, czy chcą zdobyć certyfikat, który może zwiększyć ich wiarygodność w oczach klientów, zwłaszcza na rynku międzynarodowym.

Po drugie, cieszy udział sektora prywatnego w całym tym przedsięwzięciu. Certyfikacje będą mogły przeprowadzać również zgodnie z proponowaną ustawą podmioty prywatne po uzyskaniu stosownej akredytacji. To bardzo dobry kierunek. Państwo nie tworzy sobie kolejnego monopolu, który sprawi, że wszystko utknie za moment w typowym dla biurokracji urzędniczym korku, ale otwiera rynek usług związanych z przyznawaniem takiego certyfikatu. Bardzo dobry krok. Po trzecie, chodzi o ujednolicenie w ramach europejskiego standardu, co w tym wypadku może być korzystne dla polskich firm, które działają na rynku Unii Europejskiej i potrzebują jednolitego, uznawanego w całej Unii certyfikatu. To pomoże naszym firmom zdobywać po prostu europejskich klientów.

Posel Bartłomiej Pejo

Oczywiście, jak to zwykle bywa w przypadku implementacji przepisów unijnych, diabeł tkwi jednak w szczegółach. Absolutnie niepokojące jest udzielenie sporych kompetencji ministrowi cyfryzacji w zakresie przeprowadzania kontroli cyberbezpieczeństwa, badania produktów związanych z technologiami informacyjnymi i komunikacyjnymi oraz uzyskiwania informacji od podmiotów powiązanych z certyfikowanymi. Według proponowanych przepisów minister będzie miał prawo również zatwierdzać każdy certyfikat w przypadku najwyższego poziomu cyberbezpieczeństwa. Ta decentralizacja musi być częścią konsekwentna i iść do samego końca, i tego właśnie oczekivalibyśmy od tej ustawy. Uważnie będziemy przyglądać się praktycznemu stosowaniu przepisów tej ustawy, w szczególności uprawnieniom kontrolnym ministra, o których właśnie wspominałem. W tej ustawie w obecnym jej kształcie przy zachowaniu dobrowolności i zaskakującym wręcz otwarciu, o którym wspominałem, na sektor prywatny widzimy naprawdę spory potencjał, by poprawić standardy cyberbezpieczeństwa bez uderzenia w wolność gospodarczą, co dla nas jest bardzo istotne. Musi być to jednak konsekwentny kierunek, którego nie wyklucza centralizacja decyzyjności w samym ministerstwie. Dajmy temu szansę i możliwości, nie nakładajmy kolejnego bata na firmy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa, który ma kluczowe znaczenie dla wzmocnienia bezpieczeństwa cyfrowego Polski w dobie rosnących zagrożeń dotyczących cyberbezpieczeństwa.

Projekt ustawy wprowadza kompleksowy system certyfikacji cyberbezpieczeństwa zgodny z unijnym rozporządzeniem nr 2019/881, regulującym działalność związaną z certyfikacją. Celem jest zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa produktów, usług i procesów IT, systemów zarządzania cyberbezpieczeństwem oraz kwalifikacji specjalistów. System obejmuje zarówno europejskie, jak i krajowe schematy certyfikacji, co pozwoli na harmonizację standardów i zwiększenie zaufania do technologii cyfrowych.

Kluczowe atuty projektu to: jasna struktura systemu, w której minister do spraw informatyzacji pełni rolę krajowego organu certyfikacji, nadzorując podmioty takie jak Polskie Centrum Akredytacji, jednostki oceniające zgodność oraz dostawców; elastyczność certyfikacji umożliwiająca ocenę zgodności produktów, usług, procesów, systemów zarządzania oraz kompetencji osób fizycznych z uwzględnieniem różnych poziomów zaufania; rygorystyczne mechanizmy nadzoru, w tym kontrola badania certyfikowanych produktów oraz kary pieniężne za naruszenie, co wzmacnia wiarygodność systemu; ochrona danych i tajemnic handlowych zapewniająca bezpieczeństwo informacji przekazywanych w procesie certyfikacji.

Niemniej jednak projekt wymaga doprecyzowania w kilku obszarach. Koszty wdrożenia. Przewidywane wydatki budżetowe, np. 9722 tys. zł w 2025 r., mogą być niedoszacowane, zwłaszcza w kontekście potrzeb szkoleniowych i technologicznych. Małe i średnie przedsiębiorstwa mogą napotkać trudności w sprośowaniu wymogom certyfikacji, co wymaga doprecyzowania mechanizmu wsparcia dotacji. Chodzi tu też o harmonizację z normami międzynarodowymi. Należy zapewnić pełną kompatybilność krajowych schematów certyfikacji z globalnymi standardami, tak aby uniknąć barier w eksporcie.

Podsumowując: popieram przyjęcie tego projektu ustawy, który stanowi istotny krok na drodze do budowy bezpiecznego ekosystemu cyfrowego, rekomenduję jednak uwzględnienie omówionych uwag. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, patrzę na ministra Olszewskiego. Niech pan zapamięta taką datę: 25 czerwca – Polska w kosmosie i ustawa, która uzyskała poparcie i nie została zanegowana przez koła i kluby poselskie. To świetny dzień dla Polski.

Proszę państwa, sześć osób zgłosiło się do zabrania głosu.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos i się dopisać na liście?

Jeżeli nie...

(Posel Bartłomiej Pejo: Ja jeszcze.)

Bardzo proszę. Panie pośle, bardzo proszę. Jeżeli chodzi o pracę nad tą ustawą, to im więcej osób się zapisze i pochwali, tym lepiej.

(Posel Bartłomiej Pejo: Ja się zapisywałem.)

Dobrze. Siedem osób.

Zamykam listę.

Minuta na zadanie pytania.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam. Jest pan poseł? Nie ma.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Zapraszam.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się zapytać, panie ministrze, w jaki sposób konkretnie ten projekt ustawy zapobiegnie pokusie upolitycznienia decyzji o certyfikacji, skoro to właśnie bezpośrednio minister będzie organem nadzorującym. Czy są przewidziane jakieś mechanizmy odwoławcze lub nadzorcze, które faktycznie zagwarantują bezstronność? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie chodzi o to, by produkty, usługi i procesy cyfrowe funkcjonujące w Polsce spełniały jednolite standardy bezpieczeństwa, a ich jakość mogła być potwierdzona certyfikatem. Ma to zwiększyć zaufanie do technologii i ułatwić działanie firm na rynku europejskim.

Mam pytania. Jakie konkretne kryteria będą stosowane przy wydawaniu certyfikatów, zwłaszcza dla produktów i usług uznanych za produkty i usługi wysokiego ryzyka? Czy Polskie Centrum Akredytacji dysponuje dziś odpowiednimi zasobami kadrowymi i eksperckimi, aby skutecznie realizować nowe obowiązki? Czy planowane są wzmocnienia? Jak wygląda ścieżka odwoławcza dla firm, którym odmówiono certyfikacji lub cofnięto wcześniej wydane potwierdzenie zgodności?

Projekt porządkuje obszar, który do tej pory funkcjonował bez jasnych ram. Certyfikacja cyberbezpieczeństwa może być realnym wsparciem dla firm i instytucji, ale tylko wtedy, gdy system będzie transparentny, spójny i wyposażony w realne mechanizmy nadzoru, bez zbędnej biurokracji, ale gwarantujący rzeczywistą jakość i odpowiedzialność. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pepek:

Mówimy o ustawie, która może naprawdę pomóc polskim firmom z branży internetowej, technologicznej i cyfrowej. To jest projekt, który wprowadza jasne zasady certyfikacji cyberbezpieczeństwa, coś, co dziś staje się równie ważne jak znak jakości. Firmy, które

uzyskają taki certyfikat, będą mogły łatwiej zdobywać zaufanie klientów, wchodzić na nowe rynki i zawierać kontrakty, także zagraniczne. Jeśli ktoś będzie wiedział, że dana usługa albo produkt cyfrowy spełnia określone standardy bezpieczeństwa, to po prostu chętniej z niej skorzysta. To ogromna szansa dla firm działających w Polsce, szczególnie tych, które oferują oprogramowanie, usługi online, urządzenia cyfrowe, systemy IT czy aplikacje. Co ważne, nikt nikogo nie zmusza do certyfikacji, ale ci (*Dzwonek*), którzy się zdecydowali, naprawdę mogą na tym zyskać.

Chciałabym zapytać: Czy w ustawie przewidziano zasady kontroli już przyznanych certyfikatów? Kto będzie mógł je weryfikować? Co w przypadku wykrycia nieprawidłowości? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam do pana pytanie. Z dużym zainteresowaniem przeczytałem, że ta ustawa ma dotyczyć właśnie wydawania certyfikatów dotyczących cyberbezpieczeństwa. Czy w pierwszej kolejności nie powinna przejść takiej procedury podlegająca panu NASK? Wszyscy wiemy, że w trakcie kampanii prezydenckiej instytucja, która powinna nas chronić przed dezinformacją, która powinna zapewniać bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni, zajęła się właśnie dezinformacją. Kłamała, oszukiwała wyborców, dokonując dezinformacji w zakresie finansowania i prowadzenia kampanii wyborczej w Internecie. Może to właśnie NASK powinniśmy poddać procedurze certyfikacji? Gdybyśmy mieli poddać NASK tej procedurze i to pan minister nadawałby certyfikat, to zaproponowałbym dla niej kategorię. Kategoria A – agitacja, agitacja na rzecz Rafała Trzaskowskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Bartłomiej Pejo, Konfederacja.

Posel Bartłomiej Pejo:

Panie Ministrze! Mam pytanie, o którym mówiłem też w swoim wystąpieniu. Chodzi o wątpliwości w kwestii ewentualnej stronniczości podczas wydawania certyfikatów przez ministra. Chodzi też o ten wątek, o którym wspomniał pan poseł Tumanowicz. Mamy obawy o ewentualne upolitycznienie procesu

Posel Bartłomiej Pejo

wydawania tego typu certyfikatów. Dlaczego nie może wydawać ich inna jednostka, akredytowana przez ministerstwo? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Paweł Bliźniuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Powiem dwa zdania. Chodzi o certyfikację NASK-u. Może zaczęlibyśmy od certyfikacji tzw. aplikacji Dariusza Mateckiego? To jest aplikacja, którą posługiwano się w czasie kontroli wyborów, którą chwalili się politycy Prawa i Sprawiedliwości, szczególnie w trakcie drugiej tury wyborów.

Teraz przechodzę do rzeczy. Myślę, że ten projekt jest bardzo ważny. Dobrze, że rozmawiamy o tym, z małym wyjątkiem, bardzo merytorycznie. Panie ministrze, dużo mówiono o wpływie na polską gospodarkę, na polski rynek, na polskie firmy, które działają w branży związanej z cyberbezpieczeństwem. Jaki wpływ zdaniem resortu będzie miało przyjęcie tej ustawy na konkurencyjność polskich podmiotów gospodarczych w zakresie cyberbezpieczeństwa na jednolitym rynku cyfrowym w ramach Unii Europejskiej? Myślę, że warto powiedzieć o tym parę zdań, więc chciałbym skierować takie pytanie do pana ministra. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Witam młodzież wraz z opiekunami z gminy Międzyrzecz. Witam was serdecznie. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani poseł Krystyny Sibińskiej. Witam serdecznie także wycieczkę I Liceum Ogólnokształcącego im. Księżnej Elżbiety w Szczecinku. Przyjechaliście państwo na zaproszenie posłanki Renaty Rak. Teraz jest miejsce na oklaski. Proszę bardzo, klaszczcie. *(Oklaski)*

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan minister Paweł Olszewski w imieniu swoim i wicepremiera Gawkowskiego pewnie trochę wam się pochwali tym, jak przygotowywali tę ustawę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Paweł Olszewski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pierwotnie myślałem, że nie będę miał nic do powiedzenia, bo wiem wszyscy pochwalili tę ustawę, za co serdecznie dziękuję. Prace były bardzo merytoryczne, rzeczowe.

Składam podziękowania wszystkim klubom za brak polityki w czasie pracy nad tą ustawą.

Padło kilka konkretnych pytań. Niektórych pytających niestety nie ma na sali, ale rozumiem, że mają inne obowiązki. Czy można się odwołać od decyzji negatywnej? Tak, jest możliwość złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie. Jeśli wniosek nie uzyska akceptacji, to można odwołać się do sądu administracyjnego w ramach zwykłej procedury sądowej. Pan poseł Józefaciuk pytał, czy zabezpieczono środki dla Polskiego Centrum Akredytacji. Tak, te środki są zabezpieczone, jesteśmy na to gotowi. Jakie kryteria będą stosowane przy przyznawaniu certyfikatów? Będą to kryteria europejskie, europejskie standardy cyberbezpieczeństwa oraz krajowe standardy cyberbezpieczeństwa. Jest również procedura kontroli certyfikatów, której też dotyczyło jedno z pytań. Pan poseł pytał o certyfikację NASK-u. Z całym szacunkiem, ale nie jest to przedmiotem dyskusji, debaty nad tą ustawą. Niemniej pragnę poinformować, że dzisiaj rano odbyło się posiedzenie komisji cyfryzacji na ten temat. Zapowiedziałem, że w najbliższych 2 tygodniach zaprezentujemy raport Parasola Wyborczego, bardzo szerokiej współpracy różnych instytucji państwa, służb specjalnych, żeby ochronić wybory, w tym jeżeli chodzi o dezinformację. Dzisiaj podpisałem pismo, żeby zapewnić pełną przejrzystość tego procesu, w którym przekazałem całość raportów przygotowywanych przez NASK dotyczących dezinformacji, które będą dostępne w Kancelarii Tajnej Sejmu.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za jednomyślne poparcie tej ustawy. Liczę na to, iż wkrótce wpłynie do Sejmu poważniejsza, obszerniejsza ustawa wdrażająca dyrektywę NIS 2, czyli ustawa o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, która de facto domknie ten cały system. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?
(Poseł Paweł Bliźniuk: Nie ma potrzeby.)

Nie chciałby.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1263 i 1354).

Bardzo proszę pana posła Sławomira Ćwika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Sławomir Ćwik:

Dzień dobry.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji z prac nad drukiem nr 1263, tj. nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw, konkretnie ustawy – Prawo upadłościowe i ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych.

Celem projektowanej zmiany jest wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 czerwca 2019 r., w przypadku której termin na jej wdrożenie upłynął, zdaje się, w 2021 r. Te zmiany i wdrożenie były zasadne i konieczne. W toku prac komisji zostało wniesionych 10 poprawek do ustawy, które zostały przyjęte przez komisję, oraz został zgłoszony jeden wniosek mniejszości dotyczący konkretnie art. 10a ustawy – Prawo restrukturyzacyjne w zakresie dopuszczenia do dokonywania wycen jedynie osób, które posiadają uprawnienia biegłego rzeczoznawcy, lub wpisanych na listę biegłych sądowych, tylko że projekt ustawy w celu ułatwienia przeprowadzenia potrzebnych wycen nie określa dodatkowych wymogów ani wymagań. W związku z tym komisja wnioskuje o przyjęcie druku nr 1263, tj. ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw, a także 10 poprawek pozytywnie zaopiniowanych przez komisję. Będziemy też rozpatrywać wniosek mniejszości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Pawła Szrota z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, żeby się wypowiedział w sprawie Prawa restrukturyzacyjnego.

Posel Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, którą dzisiaj na tej sali rozpatrujemy, to właściwie czysta implementacja dyrektywy 2019/1023 z 2019 r., więc trochę czasu już minęło. Zresztą implementację tej dyrektywy można nazwać implementacją kroczącą, bo ona była już wprowadzona wieloma nowelizacjami. Ta konkretna nowelizacja ma dotyczyć przede wszystkim tzw. testu restrukturyzacyjnego. Rozumiem, my w Prawie i Sprawiedliwości też rozumiemy, że wiele się wydarzyło w ciągu ostatnich 5 lat, jeśli chodzi o przedsiębiorczość. Była pandemia i związany z nią kryzys dla wielu polskich przedsiębiorstw wymagał innych rozwiązań niż prosta implementacja tej dyrektywy. Nawet pobieżna analiza tekstu tego

projektu wskazuje, że nie jest wcale wykluczone, że nadeszła chwila, żeby się zastanowić, czy nie wprowadzić kodyfikacji prawa dotyczącego polskich przedsiębiorców, czy nie wprowadzić czegoś na kształt kodeksu przedsiębiorcy. Ta ustawa oczywiście nowelizuje ustawę – Prawo restrukturyzacyjne, ale też zmienia przepisy ustawy – Prawo upadłościowe, zmienia przepisy ustawy – Prawo przedsiębiorców, zmienia również przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Być może dla przejrzystości systemu prawa i dla dobra polskich przedsiębiorców należałoby właśnie pomyśleć o kodyfikacji tych wszystkich przepisów w formie kodeksu przedsiębiorcy, ale to jest oczywiście uwaga, jak to się mówi w żargonie prawniczym, *de lege ferenda*. Teraz rozpatrujemy ten konkretny projekt, do którego w czasie uzgodnień społecznych, w czasie konsultacji społecznych zgłoszono szereg uwag. Przeanalizowaliśmy ten szereg uwag, przeanalizowaliśmy te uwagi. Ze szczególną wnikliwością pochylił się nad uwagami związków zawodowych, w tym przede wszystkim NSZZ „Solidarność”. Część z tych uwag konsumujemy w formie poprawek, które za chwilę złożę na ręce pana marszałka.

Poprawki dotyczą przede wszystkim uprawnień pracowników do konsultowania planów restrukturyzacyjnych przedsiębiorstw i dotyczą kwestii umocowania w hierarchii roszczeń wynagrodzeń dla pracowników. To też jest istotne z punktu widzenia polskich pracowników, zwłaszcza w kontekście szeregu upadłości, zwolnień grupowych, które pojawiły się w ciągu ostatniego półtora roku w polskiej gospodarce. Mówię tutaj o PKP Cargo, o Grupie Azoty, o Poczcie Polskiej. Te okoliczności wskazują na to, że do uprawnień polskich pracowników trzeba podejść ze szczególną uwagą. Znamy również kwestię złożonego wniosku mniejszości, będziemy go jeszcze analizować, ale wstępnie moim osobistym zdaniem zasługuje on na aprobatę, bo porządkuje pewne kwestie, co do których w wypadku jego nieprzyjęcia mogłaby zaistnieć luka prawna.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość z zasady nie sprzeciwia się przyjęciu tego projektu, składając jednocześnie na ręce pana marszałka szereg poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

Proszę państwa, najlepsza i najzdolniejsza – to nie o pani poseł, choć oczywiście pewnie też tak jest – młodzież szkół podstawowych i średnich powiatu jarosławskiego nas odwiedziła. Witam was serdecznie. *(Oklaski)* Czytam to, co mam napisane. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Tadeusza Chrzana. Witam.

Pani poseł, bardzo proszę.

Posel Aleksandra Kot:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicji Obywatelskiej pragnę przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1263.

Celem tego projektu jest wdrożenie tzw. dyrektywy drugiej szansy. Jest to ważny krok w kierunku usprawnienia postępowań restrukturyzacyjnych, zapewnienia większej skuteczności tych postępowań i wzmocnienia ochrony wierzycieli. Ważnym celem dyrektywy jest ujednolicenie przepisów dotyczących postępowań restrukturyzacyjnych w państwach członkowskich. Wielu przedsiębiorców działa w sieci powiązań o charakterze międzynarodowym. Wspólny rynek Unii Europejskiej oparty na swobodnym przepływie towarów, usług, kapitału i pracowników sprawia, że niewypłacalność nie rozgrywa się dziś w próżni – często wywołuje tzw. efekt domina.

Nowelizacja przewiduje szereg istotnych zmian. Trzeba podkreślić istotność przede wszystkim regulacji dotyczącej obowiązku umieszczenia w planie restrukturyzacyjnym szczegółowego opisu skutków dla zatrudnienia w danym przedsiębiorstwie, w tym planowanych zwolnień i zmian w organizacji pracy. Oprócz tego projekt ustawy zakłada wprowadzenie obowiązku tzw. testu zaspokojenia, który ma zawierać projekcję wartości majątku dłużnika przy założeniu różnych scenariuszy, w których może znaleźć się dłużnik. Jest to zmiana kluczowa, bo taki test zaspokojenia będzie musiał zawierać informacje o przewidywanym stopniu zaspokojenia wierzycieli. Dzięki takiemu rozwiązaniu wierzyciele będą wyposażeni w wiedzę pozwalającą na podjęcie świadomej decyzji co do głosowania nad propozycjami układowymi, co szczególnie istotne dla mniejszych wierzycieli, którzy często nie dysponują takim zapleczem prawnym, które może w tej sprawie doradzać.

Podkreślenia wymaga również fakt, że projekt ustawy zakłada wprowadzenie jedynie takich zmian, które są konieczne dla implementacji dyrektywy, nie przewiduje więc żadnych nadmiernych regulacji.

Wobec powyższego klub Koalicji Obywatelskiej popiera niniejszy projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polski 2050 mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu odnośnie do druku nr 1263 rządo-

wego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ten wprowadza do polskiego porządku prawnego przede wszystkim regulacje wynikające z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2019 r., które Polska była zobowiązana przyjąć do polskiego porządku prawnego już blisko 4 lata temu. Ze względu na opieszałość poprzedniej kadencji parlamentu i rządu zmiany te nie zostały wprowadzone, co naraziło Polskę na negatywne konsekwencje tego faktu oraz nie zapewniło polskim przedsiębiorcom realnych dodatkowych zabezpieczeń w zakresie postępowania restrukturyzacyjnego i upadłościowego.

Restrukturyzacja i upadłość to jest nieodłączna część życia gospodarczego. Nie wszystkie firmy odnoszą sukces. Część z nich ponosi porażki, czy wskutek braku doświadczenia, czy też wskutek uwarunkowań rynkowych, zdarzeń, których nie można było wcześniej przewidzieć. Natomiast trzeba brać pod uwagę, że także postępowanie restrukturyzacyjne i upadłościowe musi być przeprowadzone szybko, sprawnie i z jak największym zaspokojeniem wierzycieli, ale także z uwzględnieniem innych interesariuszy, w szczególności pracowników.

Na to wskazywała już historia polskiej gospodarki, kiedy pierwsze prawo upadłościowe było przyjęte na jesieni 1934 r., tuż po wprowadzeniu Kodeksu handlowego, który regulował życie gospodarcze w zakresie spółek prawa handlowego. Analogicznie dzisiaj obok Kodeksu spółek handlowych w zakresie prawa przedsiębiorców funkcjonuje prawo restrukturyzacyjne oraz prawo upadłościowe. A ta nowelizacja wprowadza przede wszystkim novum, którego nie ma jeszcze dzisiaj, czyli test zaspokojenia, czyli instytucję, która pozwala w prosty sposób przewidzieć już na początku postępowania restrukturyzacyjnego, czy lepiej jest w stosunku do przedsiębiorcy wprowadzić postępowanie restrukturyzacyjne, zawrzeć układ z wierzycielami i pozwolić mu na kontynuowanie działalności z korzyścią dla przedsiębiorcy, jego interesariuszy, a przede wszystkim też i dla wierzycieli. Wierzyciele w ten sposób będą mogli uzyskać wyższy stopień zaspokojenia, aniżeli gdyby była przeprowadzona upadłość w stosunku do tego dłużnika. Wierzyciele mogliby wtedy ocenić, czy otrzymają mniej, czy więcej z tego zaspokojenia. Czasami nawet może się okazać, że to są podobne kwoty, ale też wierzyciele mogą być zainteresowani kontynuowaniem działalności przez tegoż przedsiębiorcę i kontynuowaniem z nim współpracy. Dlatego jest to tak istotne. W tym zakresie w imieniu innych wnioskodawców złożyłem poprawkę, która przewidywała, że przy wycenie przeprowadzonej w toku testu zaspokojenia należy także posługiwać się osobami z uprawnieniami biegłego rzeczoznawcy lub biegłego sądowego, jako że projekt w tym zakresie przewiduje dowolność, że można każdej osobie trzeciej zlecić wycenę. Rozumiem, że z jednej strony jest to kwestia chęci, aby ta wycena została przeprowadzona szybko i małym nakładem środków. W wypadku biegłych rzeczoznawców, a tym bardziej biegłych sądowych

Posel Sławomir Ćwik

jest to związane z większym kosztem i z dłuższym okresem oczekiwania. Wiemy, że mamy z tym problem i być może należałoby dokonać zmian w zakresie uprawnień biegłych rzeczoznawców, biegłych sądowych, aby np. poszerzyć krąg osób, które będą mogły wykonywać takie wyceny w sposób uproszczony, szybciej i taniej, ale żeby była weryfikacja osób, które posiadają wiedzę i doświadczenie w zakresie przeprowadzania takich wycen.

Dodatkowo składaliśmy poprawkę w zakresie art. 3 ustawy, który wprowadza zmiany w ustawie o Krajowym Rejestrze Zadłużonych, sugerując, aby minister sprawiedliwości, który ma gromadzić, przechowywać i agregować dla potrzeb Komisji Europejskiej określone dane, także dokonał tego w zakresie informacji o kosztach postępowania, czasie trwania oraz wielkości zaspokojenia dłużnika. Chodzi o to, żeby mieć dodatkowe narzędzie kontroli nad nadzorcami (*Dzwonek*), nad zarządzającymi restrukturyzacją, upadłością, ponieważ historycznie dochodziło tutaj do wielu problemów. Niemniej jednak w imieniu klubu Polska 2050 informuję, że popieramy ten projekt wraz z poprawkami przyjętymi w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe mam zaszczyt zaprezentować stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjnej oraz niektórych innych ustaw, mającego na celu dostosowanie polskich uregulowań w tym zakresie do przepisów Unii Europejskiej.

Projekt ustawy implementuje dyrektywę Parlamentu Europejskiego z 2019 r., której celem jest ujednolichenie regulacji w krajach członkowskich w kwestii zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego, umożliwienia przedsiębiorcom w trudnej sytuacji kontynuowania działalności gospodarczej, przeciwdziałania likwidacji miejsc pracy oraz zmniejszenia różnic w podejściu do umorzenia długów. Nowelizacja zakłada przede wszystkim rozszerzenie zakresu planu restrukturyzacyjnego, głównie w kwestii podania pełnej informacji dotyczącej wpływu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na zatrudnienie w danej zadłużonej firmie, w tym pla-

nowanych zwolnień oraz organizacji pracy w zmniejszonym wymiarze czasu. W planie będzie trzeba także przedstawiać zagadnienia dotyczące informowania przedstawicieli pracowników o możliwych skutkach postępowania restrukturyzacyjnego oraz przeprowadzania z nimi konsultacji.

Na początku postępowania restrukturyzacyjnego będzie konieczność sporządzenia nowego, podstawowego dokumentu, tzw. testu zaspokojenia, który będzie musiał zawierać projekcje wartości majątku dłużnika w różnych scenariuszach, tj. w przypadku realizacji planu restrukturyzacyjnego, ale także w przypadku ogłoszenia upadłości, następującej sprzedaży przedsiębiorstwa albo w całości, albo poszczególnych składników majątku. Ma to na celu umożliwienie wierzycielom oceny, czy wierzytelności objęte układem zostaną zaspokojone w wyższym stopniu w przypadku zawarcia i wykonania układu niż w postępowaniu upadłościowym. Z obowiązku sporządzenia takiego testu będą jednak zwolnieni mikroprzedsiębiorcy. Zmianie ulega także mechanizm zatwierdzania układu wbrew sprzeciwowi grupy wierzycieli. Sąd będzie mógł zatwierdzić taki układ, który nie uzyskał poparcia wszystkich grup wierzycieli. Rozwiązanie to jest kluczowe dla zapewnienia efektywności procedur restrukturyzacyjnych przy utrzymaniu odpowiedniej ochrony uprzywilejowanych wierzycieli.

Nowelizacja przewiduje ponadto bezwzględne objęcie układem wierzytelności zabezpieczonych rzeczowo. Wierzytelności, które są zabezpieczone hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym, hipoteką morską, a także przeniesieniem własności rzeczy lub innego prawa, będą z mocy prawa objęte układem bez względu na zgodę wierzyciela. Propozycje układowe dla tych wierzycieli nie mogą być mniej korzystne niż w postępowaniu upadłościowym, chyba że wierzyciel wyrazi na to zgodę. Ponadto projekt przewiduje wzmocnienie roli nadzorcy i zarządcy i daje im także możliwość udzielania pomocy dłużnikowi i wierzycielowi w negocjacjach dotyczących zawarcia układu. Daje uprawnienie również sądowi do modyfikacji takiego układu.

To najważniejsze, choć nie jedyne postanowienia tego rządowego przedłożenia. W związku z powyższym Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie popierać ten projekt, wprowadzający zmiany mające na celu usprawnienie postępowań restrukturyzacyjnych, uczynienie ich bardziej efektywnymi i zgodnymi z prawem unijnym, a także zmiany zwiększające ochronę interesów zarówno wierzycieli, jak i dłużników w trudnej sytuacji finansowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 1263, wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 1354. Niniejsze przedłożenie, jak już była o tym dzisiaj mowa, wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z 2019 r., znaną jako dyrektywa restrukturyzacyjna czy też dyrektywa drugiej szansy. Na wstępie chciałabym jasno powiedzieć i podkreślić, że tak, jest to ustawa idąca w dobrym, bardzo dobrym kierunku, lecz jak zawsze każdy krok rodzi też ryzyko potknięcia. Proponowana nowelizacja ustawy to krok w stronę zwiększenia efektywności postępowań upadłościowych w Polsce i ujednolicenia systemu w europejskich ramach. Projekt ten nie tylko wspiera jednolite rozwiązania na poziomie europejskim, lecz także, co ważne, stwarza mechanizmy realnego ratunku dla firm, zanim dojdzie do ich upadłości, a przecież, powiedzmy to wprost, restrukturyzacja, jeśli ma mieć sens, musi być szybka, dostępna i skuteczna, nie może być luksusem tylko dla największych graczy z kancelarią prawną na stałej umowie czy też z prawnikiem na etacie.

Celem tego projektu jest umożliwienie szybkiej identyfikacji trudności finansowych przedsiębiorstw i zastosowanie środków naprawczych w sposób, który z jednej strony chroni miejsca pracy, co ważne i co chciałabym podkreślić jako członkini Lewicy, a z drugiej strony zapewnia możliwie szerokie zaspokojenie roszczeń wierzycieli. Te założenia są szczególnie ważne w obliczu wyzwań, jakie stoją przed polską gospodarką, w tym też rosnącej liczby niewypłacalnych firm, bo w I kwartale tego roku mamy niestety wzrost liczby upadłości o 20%. Potrzebna jest też ochrona drobnych przedsiębiorców i zatrudnianych przez nich pracowników.

Na szczególną uwagę zasługują zaproponowane mechanizmy zwiększające transparentność procesu restrukturyzacyjnego, w tym obowiązek sporządzenia tzw. testu zaspokojenia. To test, który ma pozwolić na obiektywną ocenę, czy układ zawarty z wierzycielami zapewni wyższy stopień zaspokojenia niż potencjalne tradycyjne postępowanie upadłościowe. Dodatkowo wprowadzenie obowiązku zamieszczenia w planie restrukturyzacyjnym informacji dotyczących sytuacji pracowników, planowanych zwolnień oraz konsultacji z ich przedstawicielami, związkowcami jest rozwiązaniem słusznym, społecznie sprawiedliwym, powiedziałabym: wreszcie rozwiązaniem cywilizacyjnym na miarę XXI w.

Jednakże, Wysoka Izbo, chciałabym podkreślić, że niektóre rozwiązania mogą stanowić istotne wyzwanie dla małych przedsiębiorców, na co zwraca też uwagę rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, który wskazuje, że test zaspokojenia może być barierą nie do pokonania dla małych firm. I choć mi-

kroprzedsiębiorcy zostali wyłączeni z tego obowiązku, to mali przedsiębiorcy, formalnie więksi, ale często operujący na równie cienkiej granicy – mikro-, małe – nadal są zobligowani do ponoszenia kosztów, które w sytuacji kryzysowej mogą być dla nich po prostu nie do udźwignięcia. Pamiętajmy, by rzucając tonącemu koło ratunkowe, nie rzucać mu równocześnie kotwicy. System, który ma pomagać, nie może być elitarny – musi być solidarny i egalitarny, musi być systemem dla wszystkich. Dlatego też drobny apel o refleksję nad tym, czy obowiązki nakładane przez ustawę nie stworzą nowej bariery dla tych, których ma ona chronić i których ma wspierać.

Lewica jako formacja społecznie odpowiedzialna popiera niniejsze przedłożenie rządowe. Widzimy w nim próbę nadania restrukturyzacji bardziej humanitarnego, sprawiedliwego i przejrzystego charakteru. Oczywiście popieramy niniejsze przedłożenie, jednak zwracamy uwagę na możliwą potrzebę kolejnych, przyszłych prac legislacyjnych zmierzających do obniżenia kosztów restrukturyzacji dla małych firm i drobnych przedsiębiorców, tak aby uczynić ten proces bardziej dostępnym dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kluczowym założeniem projektu ustawy jest zwiększenie efektywności postępowań oraz umożliwienie uczciwym przedsiębiorcom, szczególnie tym z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, wyjścia z trudnej sytuacji finansowej bez konieczności ogłaszania upadłości i – co istotne – z możliwością zachowania miejsc pracy. Projekt ustawy wprowadza kilka kluczowych zmian i nowych rozwiązań, takich jak umożliwienie przedsiębiorcom kontynuowania prowadzonej działalności gospodarczej i przeciwdziałania likwidacji miejsc pracy, umożliwienie rentownym dłużnikom wczesnej i efektywnej restrukturyzacji oraz możliwość umorzenia długów uczciwym przedsiębiorcom. Projekt wprowadza również obowiązek przygotowania testu zaspokojenia na początku postępowania restrukturyzacyjnego, ale co istotne, tym obowiązkiem nie będą objęci mikroprzedsiębiorcy, dla których przewidziano uproszczoną procedurę składania wniosku o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego.

Zgadzając się z generalnym kierunkiem zmian, Konfederacja dostrzega obszary, w których projekt ustawy może zostać usprawniony. Dlatego składamy poprawkę do art. 12a ust. 1, która ma na celu rozsze-

Posel Witold Tumanowicz

rzenie funkcji Krajowego Rejestru Zadłużonych. Obecnie rejestr ten służy głównie ewidencji czynności procesowych. Naszym zdaniem jego rola powinna być wzmocniona, aby stał się narzędziem do monitorowania skuteczności całego systemu postępowań restrukturyzacyjnych i upadłościowych. Udostępnianie w sposób zbiorczy, regularny kluczowych wskaźników, takich jak koszty, czas trwania oraz poziom zaspokojenia wierzycieli, umożliwi obiektywną i miarodajną ocenę efektywności wprowadzonych rozwiązań systemowych. Te przepisy zwiększą przejrzystość i przewidywalność całego systemu, co jest niezwykle istotne dla uczestników obrotu gospodarczego, w szczególności dla przedsiębiorców. Na potrzebę tych zmian zwracały uwagę także organizacje zrzeszające pracodawców, takie jak organizacja Rada Przedsiębiorców.

Z perspektywy Konfederacji projekt ten zawiera korzystne rozwiązania, zwłaszcza dla przedsiębiorców, którzy chcą uniknąć bankructwa, dlatego popieramy kierunek zmian, ale oczekujemy, że zostaną one uzupełnione o nasze poprawki, które są istotne z punktu widzenia wolnego rynku i swobody działalności gospodarczej. Przedkładam projekt poprawek.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Sławomira Zawisłaka, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Sławomir Zawisłak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła parlamentarnego Konfederacja Korony Polskiej na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw. Procedowana ustawa przyjęta wraz z poprawkami powinna w efekcie finalnym zabezpieczyć w sposób uczciwy interes przedsiębiorców, którym z różnych względów, często z niezawinionych powodów nie powiodło się w biznesie. Znamy takie sytuacje, kiedy przedsiębiorca przekazał towar, a nie otrzymał zapłaty. Oczekujemy, tak jak strona społeczna, by postępowanie restrukturyzacyjne umożliwiało przedsiębiorcom znajdującym się w trudnej sytuacji kontynuowanie prowadzonej działalności, w miarę możliwości, i zdecydowanie przeciwdziałało likwidacji miejsc pracy. Przedsiębiorcy słusznie chcą stworzenia warunków do kontynuacji działalności poprzez zapewnienie bardziej elastycznych procedur restrukturyzacyjnych. Powinny one umożliwiać im, a także wierzycielom, dokładniejszą kontrolę nad procesem restrukturyzacyjnym.

Przedsiębiorcy zgłaszają, że aktualnie restrukturyzacja jest często przeprowadzana przez zbyt długi okres czasu i charakteryzuje się nazbyt powolną sprzedażą majątku, przy jednoczesnym wypłacaniu przez długi okres czasu wysokich wynagrodzeń dla wykonawców procesu restrukturyzacji. Podnoszą, że zwykle żaden urzędnik państwowy nie interesuje się prawidłowością jej przeprowadzenia. Upadli przedsiębiorcy planują założyć stowarzyszenie poszkodowanych, a niedawno przedstawili swoje postulaty na posiedzeniu komisji w Sejmie. Twierdzą, że Ministerstwo Sprawiedliwości zapytane, co robi w tym temacie, w zasadzie nie odpowiedziało im nic, co byłoby ważne, jeśli chodzi o rzetelne przypilnowanie tych procesów. Według głosów przedsiębiorców, bezpośrednio zainteresowanych uczciwie przeprowadzoną restrukturyzacją, tolerowanie takiej sytuacji prowokuje ewentualną kradzież ich pieniędzy, które należą się przede wszystkim wierzycielom, a traci też Skarb Państwa. Zgłaszany przez przedsiębiorców wniosek o umożliwienie organizacji takich zmw decyzyjnych uczestników restrukturyzacji, skutkujących zniżeniem wartości objętego restrukturyzacją majątku, ma przeciwdziałać m.in. propozycja złożona do projektu ustawy. Według nas tą propozycją jest wniosek mniejszości, który wprowadza konieczność zlecenia wyceny specjaliście, to jest biegłemu sądowemu bądź rzeczoznawcy majątkowemu.

Wprowadzenie tej regulacji zapobiegnie krzywdzeniu, w postaci ewentualnego zniżenia ceny majątku, tak wierzycieli, jak i upadających właścicieli firm. O takich sytuacjach pisały ogólnopolskie media. Chciałbym też przy tym zaznaczyć, że oczywiście ani ja, ani moje koło nie oceniamy negatywnie całego środowiska osób uczestniczących w tym (*Dzwonek*) procesie, ale jednak problem istnieje.

Kończę, panie marszałku.

Dlatego w obliczu stanowiska poszkodowanych przedsiębiorców, przekazanych opinii organizacji przedsiębiorców, m.in. opinii Organizacji Pracodawców – Rada Przedsiębiorców, w zgodzie z wyjątkowo przyjaznym przedsiębiorcom programem gospodarczym Konfederacji Korony Polskiej uważamy, że należy ustawowo zablokować wszystkie możliwości zastosowania nadużyć. Należy wprowadzić zmiany, które przyczynią się do znaczącego usprawnienia praktyki postępowań restrukturyzacyjnych i upadłościowych oraz zwiększenia przejrzystości i przewidywalności całego systemu. Nadal należy dążyć do dalszego zmniejszania kosztów restrukturyzacji i zastanowić się nad możliwością zmniejszenia długu dla uczciwych producentów. Dlatego posłowie koła parlamentarnego Konfederacja Korony Polskiej poprą wprowadzenie tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Określam czas na zadanie pytania na 1 minutę.
Zaczynamy od posła Grzegorza Lorka, klub PiS.
Czy pan poseł jest z nami? Nie widzę.
Zatem zapraszam posła Witolda Tumanowicza,
Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań.
Projekt znosi obowiązek sporządzania testu zaspokojenia tylko mikroprzedsiębiorcom. Obowiązkiem tym będą objęci mali przedsiębiorcy. Czy w związku z tym ministerstwo posiada dane wskazujące, jaki jest koszt wykonania takiego testu? Dlaczego z obowiązku testu nie zostali wyłączeni również mali przedsiębiorcy? Może warto byłoby wprowadzić katalog przesłanek, które zwalniałyby małych przedsiębiorców z obowiązku sporządzania testu. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Nim przejdziemy do kolejnego pytania, pragnę przywitać grupę uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Juliana Tuwima w Pajęcznie, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie pana posła Pawła Rychlika. Witamy serdecznie, pozdrawiamy. (*Oklaski*)
Zapraszam teraz panią poseł Annę Gembicką z klubu PiS, której, jak rozumiem, nie ma.
Zatem zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie można budować silnej gospodarki bez dobrego prawa restrukturyzacyjnego. Wielu przedsiębiorców mówi dziś wprost: chcemy mieć realne narzędzia, zanim będzie za późno. Ten projekt daje właśnie taką szansę na restrukturyzację zamiast likwidacji, na naprawę zamiast zwijania działalności. Przedsiębiorcy zyskują jasny, szybki i skuteczny mechanizm restrukturyzacji, często tańszy niż tradycyjna upadłość. Projekt ogranicza ryzyko gwałtownego bankructwa, co przekłada się na ochronę miejsc pracy, stabilność kontrahentów i bezpieczeństwo łańcuchów dostaw, również w skali lokalnej. To są konkretne zmiany, które mogą realnie pomóc nie tylko przedsiębiorcom, ale całej gospodarce.
Czy wprowadzane przepisy przyspieszą postępowania restrukturyzacyjne także w sądach? Chciałam o to zapytać, ponieważ wielu przedsiębiorców skarży się na przewlekłość spraw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, klub PiS. Czy pan poseł jest z nami?
Jeżeli nie, to zapraszam panią poseł Gabriellę Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przy tej okazji chciałabym przypomnieć, że jesteśmy ostatnim krajem w Unii Europejskiej, który wprowadza dyrektywę o drugiej szansie. Dobrze, że w końcu do tego dochodzi.
Chciałabym zapytać o planowane działania Ministerstwa Sprawiedliwości, które sprawuje nadzór nad procesem restrukturyzacyjnym, i także nad syndykami, nadzorcami restrukturyzacyjnymi. Od dłuższego czasu w polskich mediach i nie tylko, także w przestrzeni publicznej, także na salach sejmowych pojawiają się sensacyjne negatywne informacje, które są ogólnie nazywane syndykatem syndyków, także informacje o wkroczeniu CBA, o aresztowaniach.
Chciałabym zapytać o niepokojące informacje o nieprawidłowościach (*Dzwonek*), jeśli chodzi nie tylko o małe przedsiębiorstwa, ale także o duże. Pytałam o to w kontekście m.in. upadłości Rafako i ministerstwo odpowiedziało, że nie może wkraczać z nadzorem tam, gdzie decyzje są zatwierdzane przez sędziego. Otóż w przypadku tych problematycznych i kończących się często aresztowaniami postępowań także sędziowie zatwierdzali te kwestionowane wydatki i decyzje. Chciałabym zapytać, czy w związku z tym ministerstwo przewiduje w najbliższym czasie rozwiązania legislacyjne, na których brak powołuje się w odpowiedzi na moje pismo i które uczynią ten proces bardziej przejrzystym i korzystnym zarówno dla dłużników, jak i dla wierzycieli. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, klub PiS.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! To jest implementacja, dlatego chciałabym zapytać, o ile rozszerzamy tę implementację. Ile dodatkowych przepisów w ramach tej ustawy zostanie dołożonych, dorzucenych? Jakże to są przepisy? Jakże jest uzasadnienie tego, aby dokładać te przepisy do nowego prawa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Arkadiusza Myrchę.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może przewrotnie zacząć od pytań i od zagadnień, które się pojawiły w takim ogólnym zarysie, czyli od tego, w jakim miejscu jesteśmy, jeśli chodzi o funkcjonowanie prawa upadłościowego, prawa restrukturyzacyjnego, i jakie są plany. Nawiązę też do prac nad procedowanym w tej chwili projektem ustawy.

Na pewno takim kamieniem milowym był rok 2015, kiedy została uchwalona ustawa – Prawo restrukturyzacyjne. Ona po dekadzie funkcjonowania wraz z ustawą – Prawo upadłościowe z 2003 r. daje nam pewien obraz problemów, przed którymi w tej chwili stoimy. To jest m.in. sprawność postępowań sądowych. Oczywiście funkcje nadzorcze wykonują sędziowie komisarze. W tym aspekcie na pewno pojawia się dyskusja na temat wprowadzenia II instancji w sądownictwie powszechnym, być może próby rozdzielenia rozstrzygania spraw konsumenckich od rozstrzygania spraw gospodarczych.

Dobrym podsumowaniem tego 10-letniego okresu funkcjonowania prawa restrukturyzacyjnego była konferencja zorganizowana przez Uczelnię Łazarzskiego kilka tygodni temu. Podczas 2 dni debat ze środowiskiem eksperckim, naukowym, sędziowskim i praktyków zostało sformułowanych wiele postulatów de lege ferenda i my w tej konferencji uczestniczyliśmy bardzo aktywnie. Co więcej, wiele tych postulatów wpisuje się w plany ministerstwa, jeżeli chodzi o uporządkowanie sfery restrukturyzacji i upadłości. Nie będę ukrywał, że to jest materia, która – jak się wydaje – była trochę z boku w ciągu ostatnich lat, a która wymaga naprawdę sporego zainwestowania wysiłków legislacyjnych.

Podobnym wyzwaniem jest kwestia usamorządowienia zawodu doradców restrukturyzacyjnych, którzy dzisiaj działają pod pewnym nadzorem ministra sprawiedliwości. My z tych narzędzi korzystamy. Nie tylko bacznie śledzimy te informacje medialne, o których mówiła pani poseł Lenartowicz, ale też co rusz jesteśmy zasypywani różnego rodzaju korespondencją ze strony zarówno wierzycieli, jak i dłużników, różnych uczestników postępowań upadłościowych. Są w niej wskazywane różne nieprawidłowości dotyczące syndyków, osób, które wykonują czynności jako doradcy restrukturyzacyjni. W tym zakresie nie wa-

hamy się – i mówię to na podstawie własnego dorobku – stosować narzędzi, które prawo przewiduje w zakresie zawieszania czy nawet cofania licencji doradcy restrukturyzacyjnego w sytuacji, gdy widzimy faktyczne nadużycia prawa, w szczególności w kwestii wykorzystywania wydatków czy włączania do postępowania zbędnych wydatków, często sięgających milionowych kwot.

Mówię o tym nie bez przyczyny. Chcę pokazać, że przed nami jest całkiem sporo wyzwań ustrojowych, ale także w zakresie prawa materialnego. Jesteśmy już na finiszu prezydencji i jednym z sukcesów naszej prezydencji jest właśnie zakończenie prac nad dyrektywą o niewypłacalności, która jest jakby kontynuatorem tej dyrektywy 2019/1023, nad którą my w tej chwili pracujemy. W kolejnych fazach harmonizuje ona zasady przeprowadzania postępowań upadłościowych, też w postępowaniach transgranicznych. To pokazuje, że nie tylko w Polsce, ale także w ogóle w Europie dostrzegana jest konieczność prac nad prawem restrukturyzacyjnym i upadłościowym.

Wracając do naszego krajowego podwórka, powiem, że przygotowaliśmy poza tym projektem, nad którym pracujemy w tej chwili, dwa kolejne, które jeszcze w tym roku, mam nadzieję, będą procedowane w Sejmie. One powinny bardzo usprawnić postępowania upadłościowe. Mam nadzieję, że już w przyszłym roku będziemy mogli opowiedzieć o rozwiązanych problemach, a nie tylko o tym, nad czym w tej chwili pracujemy.

Co do naszego projektu ustawy, to przede wszystkim cieszy fakt, że ze strony wszystkich klubów parlamentarnych pada zapewnienie w kwestii poparcia tego projektu. On jest oczywiście pozbawiony jakiegokolwiek tła politycznego, bo implementuje do porządku prawnego przepisy dyrektywy. W tym zakresie jesteśmy opóźnieni już o 3 lata, bo termin minął w lipcu 2022 r. Jeszcze w poprzedniej kadencji była próba implementacji tej dyrektywy. Tutaj może odpowiem...

O, pan poseł Cieciora akurat wychodzi, a chciałem odpowiedzieć na pytanie.

Natomiast my właśnie, bazując na projekcie przygotowanym przez naszych poprzedników, okroiliśmy ten projekt do czystej implementacji dyrektywy, pozbawiając go wszystkich dodatkowych rozwiązań, od których się nie odcinamy, tylko uważamy, że projekty implementacyjne powinny być skupione wyłącznie na implementacji dyrektyw unijnych. Jesteśmy zwolennikami zasady: dyrektywa plus zero, czyli nie dodajemy dodatkowych przepisów, oczywiście poza tymi, które są pochodnymi proponowanych zmian. Wszystkie te inne zagadnienia zostały wyodrębnione do osobnych projektów, o których mówiłem przed chwilą. Ten nasz projekt ustawy stanowi też takie dopełnienie implementacji. Szereg rozwiązań z dyrektywy już znalazło swoje odzwierciedlenie w ustawie – Prawo restrukturyzacyjne z 2015 r. My jedynie uzupełniamy o kilka elementów polski porządek prawny.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha**

Z jednej strony dyrektywa wymaga, żeby w porządku prawnym dłużnicy mieli zapewnione przynajmniej jedno takie postępowanie, które będzie zmierzało w całości do umorzenia długów, i w tym aspekcie ten porządek uzupełniamy. Co więcej, ten projekt ustawy, który jest, tak jak wspomnieliśmy, wdrożeniem dyrektywy o ramach restrukturyzacyjnych, ma przede wszystkim uskutecznić mechanizmy pozostawiania podmiotów na rynku, czyli usprawnić czy uskutecznić proces restrukturyzacyjny, żeby nie doprowadzać do konieczności przeprowadzenia postępowań upadłościowych, które, jak dobrze wiemy, często wiążą się z likwidacją majątku.

I tutaj pojawia się test zaspokojenia, o którym już mówiliśmy kilkukrotnie. To jest test, który ma dawać różnego rodzaju projekcje finansowe i ocenić szansę przetrwania danego podmiotu na rynku, w obrocie gospodarczym, zakładając różnego rodzaju zmienne. To jest o tyle istotne, że ten test pozwala także wierzycielom w sposób bardzo obiektywny ocenić, na ile ich partner gospodarczy będzie miał w przyszłości szansę przetrwania i możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, czy trzeba będzie się jednak liczyć z upadłością tego podmiotu. Mówię o tym nie bez kozery – test zaspokojenia nie jest stricte tylko narzędziem dla samego dłużnika, żeby ocenić, w jakiej on jest sytuacji, ale jest pewnym bezpiecznikiem dla samych wierzycieli. On jest taką formą bezpieczeństwa, która im pozwoli ocenić, czy ich kontrahent będzie miał szansę przetrwania na rynku. Tak więc celowo test zaspokojenia w naszym projekcie został ograniczony dla mikroprzedsiębiorców, czyli dla tych, którzy zatrudniają kilka osób. Wiemy, że on oczywiście wiąże się z kosztami, które w dużej mierze czy w większości koncentrują się na wycenie wartości przedsiębiorstwa. Ale gdybyśmy rozszerzali katalog podmiotów, które są wyłączone ze sporządzenia testu zaspokojenia, musiałoby się to odbywać ze zwiększeniem ryzyka po stronie wierzycieli. Mielibyśmy bowiem już nie tylko katalog mikroprzedsiębiorców, ale także małych przedsiębiorców, którzy zatrudniają do 50 osób, co do których ta przyszłość – to, czy się kwalifikują do restrukturyzacji, czy być może w perspektywie konieczna byłaby upadłość – byłaby trudna do oceny, co by się wiązało z większym ryzykiem w obrocie gospodarczym. Dlatego rozumiejąc te wszystkie postulaty rzecznika i państwa przedstawiane tutaj podczas wystąpień, będziemy rekomendowali, żeby jednak test zaspokojenia był wyłączony jedynie dla mikroprzedsiębiorców.

Tak samo istotnym elementem, który wpływa na skuteczność czy efektywność tych postępowań, jest mechanizm zatwierdzenia układu w momencie, kiedy występuje sprzeciw części wierzycieli. Ten mechanizm, w dyrektywie określany jako cram down, tak potocznie się to określa, daje przede wszystkim taką alternatywę, że sytuacja, w której część wierzycieli

chciałaby zablokować takie postępowanie, zostanie wyłączona na skutek orzeczenia sądu i taka blokada by już nie nastąpiła.

To są najistotniejsze założenia.

Kończąc, chciałbym się odnieść jeszcze do dwóch propozycji poprawek, które tutaj padły. Z jednej strony pan poseł Tumanowicz złożył propozycję, która, nie ukrywam, była dla mnie zaskoczeniem na tle nie samego projektu, ile stanowisk i poglądów prezentowanych przez pana posła i cały klub Konfederacji. Mianowicie pan poseł proponuje, żeby katalog informacji, które będą gromadzone na potrzeby Komisji Europejskiej, rozszerzyć o dodatkowe informacje. Po pierwsze, to by stanowiło zaprzeczenie tej zasady, o której mówiłem wcześniej, że projekty ustaw implementacyjnych realizujemy w myśl zasady: dyrektywa plus zero, czyli nie wychodzimy poza dyrektywę, nie chcemy wprowadzać dodatkowych formalności, dodatkowych rozszerzeń innych niż te, które wynikają stricte z dyrektywy. Wydaje mi się, że to jest filozofia, która akurat pod tym względem nas łączy. Po drugie, i tu jestem najbardziej zaskoczony, to jest oferta, żeby Komisja Europejska wiedziała jeszcze więcej o polskich przedsiębiorcach. Bo to jest katalog tylko na potrzeby Komisji Europejskiej, nie na potrzeby nasze. Dlatego o tym mówię, o tym mówiliśmy także na posiedzeniu komisji. Uważamy, że nie trzeba Komisji Europejskiej zasypywać kolejnymi informacjami. Natomiast te dane, o których mówił pan poseł i o których mówiliśmy wczoraj na posiedzeniu komisji, są gromadzone przez sądy powszechne czy też ministerstwo. O części z tych zagadnień będziemy mówili przy okazji procedowania nad naszymi dwiema kolejnymi ustawami. A więc to nie jest tak, że my się odłączamy od tego i chcemy unikać gromadzenia danych, które nam pomogą uskutecznić postępowania restrukturyzacyjne, tylko uważamy, że ta ustawa nie jest najlepszym miejscem do tego. Poza tym Komisja Europejska nie musi tych wszystkich informacji znać, a ta poprawka by do tego...

(Poseł Witold Tumanowicz: Chodzi o to...)

Dlatego to mówię. O tyle byłem zaskoczony, że raczej... Nie odłączam się od tego, nie kwestionuję propozycji samej poprawki, tylko że ona trochę stoi w sprzeczności z tymi wszystkimi postulatami, które najczęściej z państwa środowiska płyną, ale my do tej dyskusji wrócimy i bardzo się cieszę, że pan poseł wykazuje tutaj aktywność.

Natomiast poprawka pana posła Ćwika, też już omawiana wczoraj na posiedzeniu komisji sprawiedliwości... Chcemy do tych postępowań objętych testem zaspokojenia... Celowo rozszerzyliśmy katalog bardzo elastycznie, bardzo właśnie swobodnie w ten sposób, aby nadzorca i zarządca mogli zlecić sporządzenie tej wyceny oczywiście dowolnej osobie, ale w domyśle tym podmiotom, które się profesjonalnie tą profesją zajmują. Z jednej strony nie zamykamy się na konkretną grupę osób, do których takie wyceny mogłyby być kierowane, bo to w sposób naturalny wydłuży postępowanie, przedłuży to postępowanie, ale

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

na końcu zarówno zarządca, jak i doradca, którzy są doradcami restrukturyzacyjnymi, przecież ponoszą pełną odpowiedzialność za jakość tego postępowania, także za jakość wyceny, i ponoszą też osobistą odpowiedzialność, żeby na tym tle nie dochodziło do jakichkolwiek naruszeń. Tak więc będziemy rekomendowali, żeby w tym zakresie też projekt pozostawał bez zmian.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konkludując, raz jeszcze dziękuję za te wszystkie głosy poparcia płynące ze wszystkich klubów parlamentarnych. Mam nadzieję, że tym projektem otworzymy taki cykl zmian w zakresie prawa upadłościowego, restrukturyzacyjnego, tak żeby faktycznie w tej kadencji wykorzystać dobrze czas i nadrobić pewne zaległości, ale przede wszystkim usprawnić wszystkie te mankamenty, które są widoczne w tych postępowaniach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia, chcę przywitać kolejną grupę, która przysłuchuje się obradom Sejmu, a mianowicie panie ze Stowarzyszenia Księgowych w Turku, które goszczą na zaproszenie posła Ryszarda Bartosika. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam do wystąpienia sprawozdawcę komisji pana posła Sławomira Ćwika. Czy pan poseł jest z nami i zechce zabrać głos? Pan poseł nie jest z nami, już się oddalił.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw (druki nr 748 i 1372).

Proszę panią posel Wioletę Tomczak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! I zwłaszcza drogie dzieci i droga młodzieży, którzy będziecie z tej ustawy, mam nadzieję, korzystać! Mam dzisiaj zaszczyt przedstawić sprawozdanie, zawarte w druku nr 1372, z prac Komisji Zdrowia nad poselskim projektem ustawy o zmianie

ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw, druk nr 748.

Projekt ustawy był opracowywany w trakcie posiedzeń Komisji Zdrowia 21 listopada 2024 r. i 23 czerwca 2025 r. oraz Podkomisji stałej do spraw zdrowia psychicznego 4 grudnia 2024 r. i 12 czerwca 2025 r. Kształt projektu, który państwu przedstawimy, jest wynikiem kompromisu i przyjęcia części rozwiązań przedstawicieli strony społecznej oraz członków komisji.

W tym miejscu chciałabym bardzo serdecznie podziękować wnioskodawczyni projektu, a zarazem przewodniczącej komisji i Podkomisji stałej do spraw zdrowia psychicznego pani poseł Marcie Golbik, bez której dziś nie rozpatrywalibyśmy tej ważnej zmiany.

Podstawowym problemem w dzisiejszym systemie prawnym, jakiemu projektodawcy postanowili zaradzić, jest brak możliwości skorzystania z pomocy psychologicznej przez młodzież poniżej 18. roku życia m.in. w sytuacji, gdy opiekun prawny nie widzi takiej potrzeby i w rezultacie nie jest skłonny wyrazić w imieniu potrzebującej osoby zgody na realizację świadczenia, a także stworzenie przestrzeni do możliwości skorzystania z pomocy psychologicznej poza szkołą, co było postulowane przez część młodych osób jako priorytet dla osób, które potrzebują większej anonimowości. W takiej sytuacji, pomimo dostępności rozwiązań oferowanych przez system publicznej ochrony zdrowia, nie ma skutecznej, szybkiej ścieżki na udzielenie odpowiedniego wsparcia dla młodej osoby w potrzebie.

Procedowana ustawa zakłada, że o uzyskanie omawianych świadczeń może zwrócić się małoletni, który ukończył 13. rok życia, po podaniu osobie udzielającej świadczenia zdrowotnego danych osobowych oraz okazaniu dokumentu potwierdzającego tożsamość. O udzieleniu pomocy osobie małoletniej informowany będzie jej przedstawiciel ustawowy w okresie nie dłuższym niż 7 dni od realizacji świadczenia, o ile podmiot udzielający pomocy nie stwierdzi zagrożenia dla dobra pacjenta płynącego z udzielenia takiej informacji. W takim wypadku o udzieleniu pomocy informowany będzie właściwy sąd opiekuńczy. Świadczenia, o których mowa w projekcie, będą realizowane wyłącznie przez specjalistów w ramach systemu publicznej ochrony zdrowia. Jest to konieczne z uwagi na dobro przyszłych pacjentów, których dotyczyć będą rozwiązania omawianego projektu, ze względu na brak obecnie szczegółowego uregulowania zawodów psychologa i psychoterapeuty na poziomie ustawowym.

Od strony legislacyjnej omawiany projekt to trzy artykuły zawierające kolejno: w art. 1 przepisy nowelizujące ustawę z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, w art. 2 przepisy nowelizujące ustawę z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz w art. 3 vacatio legis określone na 6 miesięcy od dnia ogłoszenia treści ustawy.

Poseł Sprawozdawca Wioleta Tomczak

Wieńcząc moje sprawozdanie, z satysfakcją przekazuję, że podczas posiedzenia Komisji Zdrowia w głosowaniu nad przyjęciem całości projektu proponowane rozwiązania zyskały 16 głosów za i tylko pojedynczy głos sprzeciwu przy 5 głosach wstrzymujących się. Ten wynik i bezsprzeczna większość, która go ukształtowała, dobrze dowodzą istotności problemu, jakiemu niniejszy projekt stara się zaradzić. W przypadku gdy waży się dobro młodych osób zmagających się z wyzwaniem swojego zdrowia, powinniśmy zrobić wszystko, by nic nie stało na przeszkodzie do osiągnięcia przez nich pełnego dobrostanu. Mam nadzieję, że gdy nadejdzie moment decyzji, wszystkie panie posłanki i wszyscy panowie posłowie podzielą nasze przekonanie i poprą wprowadzenie postulowanych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Janusz Cieszyński, klub PiS.

Poseł Janusz Cieszyński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Była bardzo burzliwa dyskusja nad tym projektem, przede wszystkim dlatego że – myślę, że co do tego cała komisja się zgodziła – wciąż było w nim bardzo wiele znaków zapytania. Część z tych znaków zapytania udało się wyeliminować, takich jak np. kwestia definicji osoby zaufanej, zawartej w tej ustawie. Przypomnę, że w pierwotnym projekcie było przewidziane, że osoba 13-letnia może przyjść do specjalisty z dowolnie wskazaną osobą pełnoletnią, w obecności której miałyby być udzielane świadczenia zdrowotne. Dane tej osoby nie byłyby odnotowane w dokumentacji medycznej, nie byłyby przekazywane nigdzie dalej, nie byłyby weryfikowane chociażby w porównaniu z danymi w państwowym rejestrze dotyczący pedofilii i w szeregu innych miejsc, w których można by je sprawdzić po to, aby mieć pewność, że dziecku nie dzieje się krzywda. Tak naprawdę wokół tego toczyła się dyskusja i wokół tego, czy ustawa zapewnia mechanizmy wychodzące naprzeciw tym oczekiwaniom przedstawionym przez grupę młodych ludzi, którzy przyszli na posiedzenie komisji, i czy ta ustawa będzie dla tych młodych ludzi, którzy mają być jej beneficjentami, bezpieczna.

Szanowni Państwo! Trzeba koniecznie przywołać wypowiedź pani psycholog, ekspertki, członkini towarzystwa naukowego, która była obecna na posiedzeniu komisji i która jasno wskazywała na zagrożenia, które wynikają z przyjęcia tych przepisów. Muszę przyznać, że w momencie, w którym ta wypowiedź się zaczynała, wszyscy spodziewali się, że – bo tak było to sprzedawane – jest to ustawa, która powstała właśnie z udziałem ekspertów, z udziałem ludzi, którzy się tym zajmują na co dzień, i że ta opinia jest w miarę jednoznaczna. Natomiast trzeba jasno powiedzieć, rozpatrując tę ustawę, że te opinie są różne nawet wśród osób, które miałyby tych świadczeń udzielać. O tym zapominać nie można.

Na pewno na pochwałę zasługuje fakt, że w toku prac nad tą ustawą, jak rzadko kiedy, była realna otwartość na uwagi, na wątpliwości, próba wyjaśniania pewnych spraw, doprecyzowania, że te najdalej idące obawy, które były formułowane, np. związane z faktem, że to będzie wykorzystywane przez osoby chcące zachęcić młodych ludzi do tranzytji... Takie rzeczy w myśl tej ustawy możliwe nie będą. I to zostało bardzo precyzyjnie wyjaśnione zarówno przez panią przewodniczącą, wnioskodawczynię, jak i przez przedstawicieli rządu.

Niestety wciąż w tej ustawie pozostaje szereg rzeczy, które wymagają dopracowania. Zobaczymy, czy dzisiaj zostaną złożone poprawki podczas drugiego czytania. Bo chociażby kwestie związane z tym, że nie ma pewności, czy osoba 13-letnia będzie mogła zgodnie z prawem zrobić tak prostą rzecz, jak zarejestrowanie się do lekarza, zgodnie z tą ustawą. To jest jednak wątpliwość bardzo daleko idąca. Stąd w trakcie głosowań w komisji klub Prawo i Sprawiedliwość się wstrzymał. Bo widzieliśmy bardzo wiele wątpliwości, bardzo wiele niedoróbek. Ten cel, który przyświecał projektodawcom, oczywiście zasługuje na uwzględnienie. Ale jednak forma też jest istotna i stąd taka decyzja. Zobaczymy, gdzie pójdziemy dalej z tym projektem. Zobaczymy, w jakim stanie on zostanie przedstawiony, przedłożony do głosowania na sali plenarnej. W momencie, w którym będziemy mieli tę wiedzę, to jako klub podejmiemy ostateczną decyzję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Martę Golbik, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Muszę powiedzieć, że to jest dla mnie najbardziej wzruszający

Posel Marta Golbik

i przejmujący moment, od kiedy tylko zostałam posłanką. Na samym początku chciałam podziękować Andżelice, Weronice, Mai, Dominikowi, Monice, naszej obecnej rzecznicze praw dziecka, Szymonowi i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy przez tyle lat z nami byli i pracowali nad tymi rozwiązaniami. Bo dzisiaj to my, parlamentarzyści, po raz pierwszy tak naprawdę odpowiadamy na prośby młodych ludzi dla młodych ludzi. To my odpowiadamy na te wszystkie apele młodych w kryzysach psychicznych albo którzy już przez te kryzysy psychiczne przeszli. Są to apele o to, żebyśmy wsparli ich kolegów, ich koleżanki, żebyśmy nie dali umierać najmłodszym, żebyśmy dali im jakąkolwiek szansę na dobre życie. I my dziś tę szansę dajemy. Dajemy ją wszystkim młodym ludziom, którzy nie mają wsparcia w rodzicach. Dzieje się tak z różnych powodów, bo ten problem, że rodzic nie chce usłyszeć wołania młodego człowieka o pomoc, dotyczy czasem rodzin bardzo zamożnych, gdzie czasem rodzice po prostu nie widzą, że coś złego się dzieje, a czasem dotyczy rodzin, w których występuje przemoc i to właśnie rodzic jest przyczyną problemów tego dziecka. Dlatego musimy dać szansę najmłodszym na to, żeby mogli skorzystać z pomocy.

Szanowni Państwo! Pamiętamy, że liczba zarówno samobójstw, jak i prób samobójczych rośnie z roku na rok. To są dane WHO, a WHO mówi również o tym, że ta liczba jest koszmarnie niedoszacowana, że tak naprawdę dane, które my dostajemy, są absolutnie niepełne, bo większość tych przypadków nie jest zgłaszana, więc o wielu z nich po prostu nie wiemy. Wiemy to, co mówi nam Komenda Główna Policji. Wiemy, że w latach 2019–2022 skala populacji młodych, u których stwierdzono zaburzenia psychiczne, wzrosła. W grupie osób pomiędzy 13. a 18. rokiem życia ten wzrost osiągnął poziom 63%. Pamiętamy, że wpływ na to miały zarówno pandemia COVID, którą młodzi ludzie bardzo ciężko przeżyli, jak i wojna, która toczy się dzisiaj przy naszych granicach. My, dorośli, naprawdę zupełnie inaczej postrzegamy zagrożenie, zupełnie inaczej postrzegamy wyzwania, inaczej reagujemy na stres. Młodzi ludzie reagują na stres w sposób bardzo poważny i oni muszą czasem mieć z kim porozmawiać. Dzięki temu, że my im tę szansę dajemy, już za chwilę, gdy Wysoka Izba, mam nadzieję, przyjmie te rozwiązania, każdy młody człowiek powyżej 13. roku życia będzie mógł skorzystać z pomocy psychologicznej. Psycholog wesprze go w procesie zdrowienia z udziałem jego rodziców, będzie rozmawiał z rodzicami, jak mogą w tym uczestniczyć, a jeśli sytuacja będzie tego wymagała – i to jest bardzo ważne – jeśli rodzic będzie zagrożeniem dla dziecka, będzie musiał powiadomić sąd opiekuńczy, który dalej zajmie się sprawą.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim ludziom dobrej woli, którzy od lat przy różnych okazjach o tym rozmawiali, którzy przez ostatnie miesiące ciężko nad tym pracowali. I bardzo proszę o przyjęcie tego pro-

jektu ustawy, jak również na ręce pana marszałka składam poprawki do tego projektu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do kontynuacji prezentowania stanowiska klubu Koalicji Obywatelskiej pana posła Grzegorza Napieralskiego.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Napieralski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chyba pierwszy raz na tej mównicy chciałbym stanąć przed wami nie jako poseł, nie jako polityk, ale jako tata dwójki dzieci. Jestem tatą, który wielokrotnie popełniał błędy. Bo nie miałem wiedzy, bo się nie nauczyłem, bo może nikt nie miał takiej wiedzy, żeby mnie nauczyć, jak być dobrym rodzicem. W tych trudnych czasach, o których mówiła pani przewodnicząca Golbik, nie tylko pandemii, wojny, ale też mediów społecznościowych, nienawiści, która się pojawia, stoję przed wami i proszę was bardzo o poparcie tej ustawy, bo ona nie jest dla nas, ona jest dla dzieciaków, które potrzebują tego wsparcia, potrzebują tej pomocy bardziej niż my, bo ci ludzie są młodzi, bezbronni, bo potrzebują fachowej opieki. Jak boli nas brzuch, jak boli nas głowa, idziemy do lekarza, bierzemy tabletki, ale kiedy boli nas dusza, kiedy cierpimy, nie wiemy, co tak naprawdę z tym zrobić. I ta ustawa jest właśnie po to. Naprawdę zobaczyłem jako polityk bardzo wiele tragicznych sytuacji. Sam byłem świadkiem, byłem w sytuacji, kiedy w naszym otoczeniu młode dziecko popełniło samobójstwo i ja musiałem poinformować o tym rodziców. Tak się stało. Aby takie tragedie nie miały miejsca, musimy zrobić wszystko, odrzucić ideologię i pomagać tym dzieciom, bo one tej profesjonalnej pomocy często od nas nie dostaną. Sam często nie potrafiłem dać takiej pomocy własnym dzieciom. *(Dzwonek)*

Dzisiaj bardzo dziękuję pani posel Golbik, bo to tak naprawdę Marta Golbik od samego początku zebrała ludzi ze wszystkich sił politycznych, ludzi dobrej woli, ale przede wszystkim ekspertów, i zapytała, co można zrobić, aby pomóc naszym dzieciom. Proszę, abyśmy odłożyli ideologię, abyśmy odłożyli spory polityczne, bo możemy się kłócić w innych miejscach, ale w tym momencie chodzi o nasze dzieci, o coś najważniejszego, bo chyba nikt na tej sali nie odrzuci takiej oto tezy, że miłość dziecka do rodzica i miłość rodzica do dziecka jest najważniejsza i najpiękniejsza. Więc proszę o poparcie, a pani posel Golbik za to wszystko dziękuję jako tata, nie jako polityk. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym powiedzieć o niesamowicie przykłej piątce, bardzo smutnej piątce, z której wynika, że my jako ci, którzy mają zajmować się dziećmi i młodzieżą, niestety nie umiemy tego robić. Myślę tak z prostego powodu. Jesteśmy, jeżeli chodzi o otęłość wśród dzieci i młodzieży, na pierwszym miejscu w Europie. Jeżeli chodzi o próby samobójcze wśród dzieci i młodzieży, jesteśmy na drugim miejscu w Europie. Jeżeli chodzi o palenie papierosów wśród dzieci i młodzieży, jesteśmy na trzecim miejscu w całej Europie. Jeżeli chodzi o depresję wśród dzieci i młodzieży, jesteśmy na czwartym miejscu w całej Europie. Ta piątka kończy się ryzykownymi zachowaniami intymnymi – tu jesteśmy na piątym miejscu. Dlatego tak ważny jest ten projekt ustawy.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 Szymona Hołowni mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw. Ta piątka pokazuje, w jakim jesteśmy momencie, jaki mamy kryzys psychiatrii dzieci i młodzieży w Polsce. Czas, w którym żyjemy, charakteryzuje się niestety dużą liczbą zaburzeń psychicznych wynikających z niedoboru specjalistów i niewydolności systemu opieki zdrowotnej. I mimo podejmowanych reform brakuje wystarczającej liczby miejsc w szpitalach, a kolejki do specjalistów są bardzo długie, co utrudnia dostęp do pilnej pomocy. Niestety coraz więcej dzieci i młodzieży cierpi na zaburzenia psychiczne, w tym depresję, zaburzenia lękowe, ADHD i inne. Brakuje psychiatrów dziecięcych. Dzisiaj dzieci i młodzież z poważnymi zaburzeniami psychicznymi nie otrzymują odpowiedniej i – co bardzo ważne – szybkiej pomocy diagnostycznej.

Kryzys w psychiatrii dziecięcej ma negatywny wpływ na całe społeczeństwo, ponieważ dzieci i młodzież z problemami psychicznymi mogą mieć trudności w nauce, w relacjach z rówieśnikami i funkcjonowaniu w społeczeństwie. Dlatego konieczne staje się podjęcie natychmiastowych działań, aby zwiększyć liczbę specjalistów. Należy inwestować w oddziały psychiatryczne i placówki ambulatoryjne. Konieczne jest stworzenie systemu, w którym różne instytucje, szkoły, szpitale i organizacje pozarządowe współpracują ze sobą w celu zapewnienia kompleksowej opieki.

Kryzys w psychiatrii dzieci i młodzieży to poważny problem, który wymaga pilnych i skoordynowanych działań na wielu poziomach. Jedną z prób poprawy sytuacji jest procedowany poselski projekt

ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw, który przewiduje, aby osoba w wieku nieuprawniającym jeszcze do wyrażenia zgody kumulatywnej na przeprowadzenie badania lub udzielenie innych świadczeń zdrowotnych, to jest osoba małoletnia, która ukończyła 13 lat, mogła uzyskać niezbędną pomoc. I to bardzo dobrze.

Wysoka Izbo! Najwięcej uwag zgłosił do tego projektu rzecznik praw obywatelskich pan Marcin Wiącek. Ale jedno jest pewne, że większość zaburzeń psychicznych, jakich doświadczają osoby młode, jest wprost związana z trudnościami, jakie występują wewnątrz rodziny. Nam to bardzo dużo mówi o tym, że te problemy wśród dzieci i młodzieży niestety zaczynają się od problemów w rodzinie. Musimy temu postawić tamę, musimy z tym walczyć. Dlatego też przy obowiązku informowania... To jest idea tego projektu, żeby to dziecko miało do kogo pójść, żeby to dziecko, jeżeli nie ma oparcia w rodzinie, miało oparcie w społeczeństwie, miało oparcie w specjalistach.

Jeszcze na koniec chciałbym złożyć serdeczne podziękowania dla pani poseł Marty Golbik, dla pani poseł Wiolety Tomczak, bo to ich wielkie serca sprawiły, że ten projekt jest. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Napieralski: Bravo!)

To ich oddanie, ich zaangażowanie, ich cierpliwość i gigantyczna praca sprawiły, że dzisiaj możemy nad tym procedować i możemy o tym mówić.

Pokolenie dzieci i młodzieży to nasza przyszłość. Oczywiście wobec powyższego Klub Parlamentarny Polska 2050 Szymona Hołowni, kierując się troską o zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży *(Dzwonek)* oraz jakość i bezpieczeństwo systemu ochrony zdrowia, popiera poselski projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, klub PSL.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga pragnę przedstawić stanowisko klubu odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw, druki nr 748 i 1372.

Proponowane rozwiązania są odpowiedzią na alarmujący kryzys zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży. Dane dotyczące liczby prób samobójczych czy samobójstw nie pozostawiają wątpliwości, skala problemu jest duża. Liczba dzieci i nastolatków wymagających pomocy psychologicznej, psychiatrycz-

Posel Jolanta Zięba-Gzik

nej, terapeutycznej w ostatnich latach niemal się podwoiła. Coraz więcej młodych ludzi doświadcza kryzysów psychicznych, depresji, a tak jak wspominałam, liczba prób samobójczych stale rośnie.

Przedłożony projekt daje młodym osobom w wieku od 13. roku życia prawo do samodzielnego skorzystania z profesjonalnej pomocy psychologicznej czy terapeutycznej w ramach publicznej ochrony zdrowia, nawet gdy rodzic lub opiekun ustawowy nie wyraża na to zgody. W przypadku osób powyżej 16. roku życia projekt wprowadza mechanizmy pozwalające młodemu pacjentowi współdecydować o swoim leczeniu. Te zmiany są konieczne. Praktyka pokazuje, że często to właśnie brak zgody ze strony dorosłych uniemożliwia młodym ludziom dostęp do niezbędnego wsparcia.

Dzięki proponowanym przepisom umożliwimy szybszą i bardziej skuteczną interwencję, zanim dojdzie do tragedii, zanim konieczna będzie hospitalizacja. Projekt wpisuje się także w założenia trwającej reformy systemu opieki psychiatrycznej, psychologicznej nad dziećmi i młodzieżą, budując sieć środowiskowej opieki bliskiej młodemu pacjentowi.

Warto także podkreślić, że projekt w odpowiedzialny sposób dba o równowagę między autonomią młodego pacjenta a rolą rodziny. Przewidziano obowiązki informowania rodzica lub opiekuna o udzielonych świadczeniach i stanie zdrowia dziecka, a w sytuacjach zagrożenia dobra dziecka – zaangażowanie sądu opiekuńczego.

Szanowni Państwo! Zdrowie i życie dzieci nie jest sprawą polityczną. To temat ponad podziałami. Dlatego bardzo apeluję, abyśmy wzorem innych ustaw, jak np. ustawy Kamilka, tutaj również przyjęli rozwiązanie, które naprawdę pomoże dzieciom i młodzieży. Podobnie jak kolega... Mówię to jako mama trójki dzieci, już co prawda pełnoletnich, ale nasze dzieci zawsze są dziećmi i problemy są zawsze, ale też jako osoba, która przez wiele lat pracowała jako pedagog szkolny. Wiem dobrze, że niestety nie zawsze jest tak, że to wsparcie w tej rodzinie jest, nie zawsze jest tak, że dziecko chce skorzystać z tego wsparcia w szkole, bo nie chce być stygmatyzowane, naznaczone. Jest z tym naprawdę bardzo różnie, to są bardzo indywidualne sprawy.

Dlatego, Marta, dziękuję za ten projekt ustawy i mam nadzieję, że wszyscy tutaj będziemy głosować ponad wszelkimi politycznymi podziałami. My jako Polskie Stronnictwo Ludowe oczywiście będziemy popierać ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia, pragnę przywitać grupę młodzieży i nauczycieli, którzy przysłuchują się naszym obradom. Są to młodzież

i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Adama Mickiewicza w Słupcy, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie posła Michała Pyrzyka. Witamy serdecznie, pozdrawiamy, życzymy dobrych wrażeń z Sejmu.

Teraz zapraszam do wystąpienia panią poseł Joannę Wichę, która przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś w Polsce młody człowiek, który potrzebuje pomocy psychologicznej, nie może po nią sięgnąć sam, bez zgody rodzica. Nawet jeśli skończył 16 lat, to nie wystarczy jego zgoda, a jeśli nie ma zgody rodzica, to sprawa trafia do sądu. To oznacza, że nastolatek, który doświadcza przemocy, kontroli albo zwykłego lekceważenia w sytuacji, kiedy rodzic z jakiegoś powodu nie może lub nie chce pójść ze swoim dzieckiem do psychologa, zostaje bez pomocy.

Projekt, nad którym dzisiaj głosujemy, wprowadza istotną i jakże potrzebną zmianę. Jeśli młoda osoba, mająca co najmniej 13 lat, będzie mogła samodzielnie pójść do psychologa, psychoterapeuty albo terapeuty środowiskowego i skorzystać z pomocy, to jest to ogromny krok, krok milowy dla dobra naszych dzieci. Dotyczy to maksymalnie trzech wizyt. Takie spotkania będą możliwe bez udziału rodzica i nie wymagają jego wcześniejszej zgody. To trzeba dokładnie podkreślić, żeby dobrze to zabrzmiało.

Też naszą rolą tutaj jest to, bo mam nadzieję, że przegłosujemy ten projekt, żebyśmy wszyscy w naszych social mediach mówili o tym głośno, że ten projekt już jest, bo mnóstwo młodych osób się o niego upominało. Przychodzili na konferencje dotyczące zdrowia psychicznego i podkreślali, że to nie jest tak, że każdy rodzic z nimi pójdzie do psychologa, i że bardzo o to proszą. Teraz jesteśmy dzięki pani przewodniczącej i nam wszystkim bardzo blisko tego kroku, tej pomocy.

Po udzieleniu pomocy specjalista ma obowiązek poinformować opiekuna ustawowego w ciągu 7 dni o tym, że wizyta się odbyła, jaki był stan zdrowia i czy jest potrzebna kontynuacja wizyty lub czy jest potrzebne wprowadzenie leczenia. Też chcę to podkreślić, bo wiele głosów było takich, że odbieramy rodzicom możliwość decydowania czy współudziału w procesie terapeutycznym. Nie, nie odbieramy. Dajemy tylko możliwość dziecku, żeby zwróciło się po pomoc, a rodzic będzie w tym procesie uczestniczył.

Jeśli natomiast specjalista uzna, że kontakt z opiekunem czy rodzicem może dziecku w jakikolwiek sposób zagrozić, wtedy nie zawiadomi rodzica, tylko sąd opiekuńczy. Niestety takie sytuacje też się zdarzają. Ten mechanizm daje szansę pomocy także tym dzieciom, które nie mogą powiedzieć o swoim problemie w domu. Jest to działanie odpowiedzialne. Nasza

Posel Joanna Wicha

odpowiedzialność to jest bezpieczeństwo dzieci. Nie ma mowy o pomijaniu rodzica, jeśli zdaniem specjalisty nie ma powodu, by to robić. Jednocześnie nie zostawia się dziecka bez ochrony tam, gdzie powód jest. W żadnym wypadku ta ustawa nie marginalizuje rodzica i rodziny, co podnosili niektórzy posłowie w komisji.

Projekt wprowadza też czytelne zasady przekazywania informacji. Osoba od 13. roku życia ma mieć prawo do wiedzy o swoim stanie zdrowia przekazanej jasno, w sposób dostosowany do wieku. To nie jest dodatek. To warunek świadomego udziału w leczeniu. Dziecko musi wiedzieć, co się z nim dzieje, żeby udzielana mu pomoc była skuteczna.

Statystyki, proszę państwa, są dramatyczne. Co trzeci nastolatek w Polsce ma objawy depresyjne. Wielu z nich nie prosi o wsparcie, bo nie chce lub nie może powiedzieć o tym w domu. Dzieci boją się też ostracyzmu ze strony rówieśników, że pokażą swoją słabość, przyznają się do tego, że nie radzą sobie z problemami. A może to być przemoc rówieśnicza w szkole i poza nią. Dlatego także szkoła nie jest dla wielu dzieci bezpiecznym miejscem do szukania pomocy u psychologa szkolnego. Dlatego mamy m.in. niebieskie skrzyneczki, do których dzieci mogą wrzucać listy z prośbą o taką pomoc.

Jest to dla mnie osobiście ogromnie ważny projekt ze względu na własne doświadczenia życiowe. Rodzina i szkoła powinny być dla dziecka bezpiecznym miejscem. Ufam, że w większości przypadków tak właśnie jest, ale niestety nie zawsze. Dlatego podpisuję się pod tym projektem całym sercem dla dobra naszych dzieci.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy w pełni popiera procedowany dziś projekt. I bardzo państwa proszę, żebyście zagłosowali za tym projektem, bo jest on bardzo oczekiwany, co widać w komentarzach (*Dzwonek*) dzieci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz posła Witolda Tumanowicza, który przedstawi stanowisko Konfederacji.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy tutaj o bardzo poważnym problemie zdrowia psychicznego młodych ludzi. To jest bardzo skomplikowana i delikatna materia. Nie kwestionujemy tego. Natomiast uważamy, że tą ustawą polepszacie tylko swoje własne samopoczucie. Zresztą widać to po tych wszystkich podziękowaniach.

(*Głos z sali: No nie, panie pośle...*)

(*Posel Bożena Lisowska: Lepiej w ogóle nie pomagać?*)

Ten projekt ustawy to jest naprawdę fikcja, która w rzeczywistości nie przyniesie realnej pomocy psychologicznej dzieciom, a podważa konstytucyjne prawo rodziców do wychowania dzieci. Nieważne, ilu posłów na tej mównicy powie, że to nieprawda, ale de facto tak właśnie jest. Ta ustawa nie rozwiązuje kluczowych problemów systemowych ani w edukacji, ani w ochronie zdrowia psychicznego dzieci. Według proponowanych przepisów dziecko będzie mogło pójść bez wiedzy i zgody rodziców do psychologa, a i tak osoba udzielająca świadczenia musi poinformować rodziców o tej wizycie w ciągu 7 dni. Stwarza to jedynie potencjalny dodatkowy konflikt i utratę zaufania między rodzicami a dzieckiem. Przecież psychologowie w szkołach już dziś są dostępni. Jeśli dziecko nie ma do nich zaufania, to znaczy, że system tutaj zawiodł, i to jest temat do rozmowy, a nie powód do otwierania bocznych drzwi, które tylko pozornie rozwiązują problem. Dobrze, że w ostatniej chwili wycofaliście się z pomysłu, by dziecko mogło iść do psychologa z tzw. wybranym dorosłym, czyli obcą osobą. To stwarzałoby ogromne pole do nadużyć dla ludzi i organizacji, którzy nie chcą działać i nie działają w dobrej wierze ani dla dobra dziecka.

Ale nawet bez tego zapisu projekt wciąż jest nie do przyjęcia. Nie zwiększa dostępności specjalistów, nie skraca kolejek, nie podnosi finansowania, nie rozwiązuje kryzysu kadr, nie wzmacnia też psychologów szkolnych. Pytam więc, co z tego będzie miało samo dziecko. Czy szybciej dostanie się do specjalisty? No nie sędzę. Czy będzie miało kontynuację terapii? Też nie bardzo. Czy rodzic będzie miał narzędzia, by towarzyszyć dziecku w kryzysie? Nie do końca. Przeciwnie, rodzic będzie tutaj odsuwany. System ochrony zdrowia psychicznego nie może działać bez udziału rodziców. To rodzice odpowiadają za dziecko. Państwo ma wspierać rodzinę, a nie ją marginalizować, a ten projekt systematycznie ogranicza rolę rodziców w imię rzekomego dobra dziecka.

(*Posel Marta Golbik: No nie ogranicza.*)

Zamiast fikcyjnych zmian oczekujemy konkretów, realnego skrócenia kolejek do psychologów i psychiatrów dziecięcych, dobrej wyceny terapii rodzinnej, wzmocnienia psychologów w szkołach i wsparcia rodziny jako całości, a nie wypychania rodziców poza nawias. My jako Konfederacja nie możemy zagłosować za. Będziemy przeciw. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Marcelinę Zawiszę, koło Razem.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marcelina Zawisza:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie jest ustawa, która rozwiązuje wszystkie problemy, ale to jest ustawa, która daje dzieciom, które doświadczają przemocy w domu, szansę na to, żeby mogły uzyskać pomoc, żeby mogły pójść do psychologa i powiedzieć, co się dzieje u nich w domu, żeby mogły uzyskać pomoc, bo czasami łatwiej jest poprosić o pomoc kogoś, kogo nie znamy, kogoś, kto nie jest w naszym otoczeniu, w naszym środowisku. Bycie młodą osobą w środowisku szkolnym już samo w sobie jest trudne. W okresie dorastania to naprawdę nie jest łatwe, żeby przyznać się do tego, że ktoś w domu stosuje wobec mnie przemoc, albo żeby – kiedy tę przemoc stosują rówieśnicy – pójść do psychologa szkolnego i powiedzieć, że się tej przemocy doświadczam. Ta ustawa daje furtkę do tego, żeby młoda osoba, której rodzice nie zgadzają się na to, żeby poszła do psychologa, z tej pomocy mogła skorzystać. Ta ustawa daje rodzicom możliwość kontroli, ponieważ w ciągu 7 dni, jeśli to nie oni są sprawcami przemocy, dowiadują się o tym, że dziecko skorzystało z pomocy. A jeśli to oni są sprawcami przemocy, to dowiaduje się o tym sąd i tutaj wkracza już państwo. To dziecko ma szansę na to, żeby państwo uchroniło je przed przemocą, przed tym, co się dzieje w domu.

To nie jest ustawa, z której skorzysta wiele dzieci, przynajmniej taką mam nadzieję, ponieważ w większości polskich domów dzieciom nie dzieje się krzywda. Ale to jest ustawa dla tych dzieci, które tej pomocy po prostu dramatycznie i desperacko potrzebują. Dlatego powinniśmy ją poprzeć. Ona nie rozwiązuje problemu dostępności psychologów, jest to prawda. Ona nie pomaga w tym, żeby psychologowie w szkołach byli lepiej wynagradzani i chętniej w szkołach pracowali. Ona nie rozwiązuje wielu systemowych problemów, jest to prawda. Ale jest to koło ratunkowe dla tych, którzy tej pomocy po prostu potrzebują. I to już jest naprawdę kompromis. Ta wersja, nad którą dzisiaj procedujemy, mam wrażenie, wychodzi naprzeciw różnym potrzebom. Wychodzi naprzeciw potrzebie tego, żeby uznać prawo rodziców do wychowywania własnych dzieci, ale przede wszystkim jest wyciągnięciem ręki do tych dzieci, które tego bezpieczeństwa ze strony rodziców po prostu nie mają. Ona jest kompromisowa, a z drugiej strony naprawdę daje dzieciom szansę. Dajmy dzieciom szansę w tej Izbie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Określam czas zadawania pytań na 1 minutę.

Jest ich aż 24.

Zaczynamy od pani poseł Iwony Karolewskiej, Koalicja Obywatelska. Czy pani poseł jest z nami? Nie widzę.

A zatem zapraszam panią poseł Katarzynę Stachowicz, także Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Stachowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy nastolatek doświadcza kryzysu psychicznego, a uzyskanie zgody rodzica jest niemożliwe, zostaje sam ze swoimi problemami, które bardzo często doprowadzają do dramatycznych wydarzeń. Dzięki tym przepisom młodzi ludzie mogliby skorzystać z profesjonalnej pomocy w ramach świadczeń gwarantowanych przez system ochrony zdrowia, co ma poprawić ich bezpieczeństwo i dostęp do wsparcia w trudnych chwilach. Projektowane zmiany zakładają, iż pacjent małoletni, który ukończył 13 lat, ma prawo do uzyskania bez zgody przedstawiciela ustawowego trzech porad psychologicznych lub trzech sesji psychoterapii indywidualnej, lub trzech sesji wsparcia psychologicznego. Mam pytanie: Na jakiej podstawie ustalony został limit tych trzech porad i sesji i co w sytuacji, gdy stan pacjenta wymagać będzie większej ich liczby? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł reprezentujący Śląsk, region o silnych tradycjach rodzinnych i społecznych, pragnę zwrócić uwagę na alarmujące dane dotyczące zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Jest to też niestety w dużej części efekt zaniedbań w tej materii z okresu rządów PiS. Według raportu rzecznika praw dziecka województwo śląskie znajduje się w czołówce regionów z najwyższym odsetkiem problemów psychicznych wśród najmłodszych. Proponowana nowelizacja ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw umożliwi, o czym mówiła tutaj koleżanka posłanka, młodzieży od 13. roku życia skorzystanie z trzech wizyt u psychologa bez zgody rodziców, a młodzieży od 16. roku życia – pełny dostęp do pomocy psychologicznej. To jest oczywiście dobry kierunek, który pozwoli realnie zmierzyć się z problemami młodych ludzi.

Rodzi się jednak pytanie: Czy i jak ministerstwo planuje zapewnić odpowiednią liczbę specjalistów oraz dostępność usług psychologicznych i psychiatrycznych w poszczególnych województwach, w tym w województwie śląskim, a także czy i jak planuje przygotować programy wsparcia psychicznego dla dzieci i młodzieży z regionów szczególnie zagrożonych niepokojącymi problemami? *(Dzwonek)* Chodzi np. o regiony pogórnice czy poprzemysłowe. Jak ministerstwo planuje skutecznie wdrożyć proponowane zmiany i realnie poprawić sytuację najmłodszych mieszkańców naszego regionu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz poseł Grzegorz Lorek, klub PiS. Nie ma pana posła.

Zapraszam zatem pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Osoba udzielająca świadczenia zdrowotnego może odstąpić od obowiązku poinformowania rodzica o wizycie dziecka, jeśli dobro dziecka byłoby przez to zagrożone. Chciałbym dowiedzieć się, na podstawie jakich wytycznych osoba wykonująca świadczenie miałaby decydować, kiedy dobro dziecka jest zagrożone. Wiem doskonale, że odpowiedź będzie brzmiała: kiedy to rodzic jest sprawcą takiego problemu. Co jednak w sytuacji, kiedy nie jest sprawcą, a i tak osoba udzielająca świadczenia podejmuje decyzję, żeby nie informować rodziców? Jakie będą kryteria w takiej sytuacji? Czy po poinformowaniu o wizycie dziecka rodzic może nie zgodzić się na dalsze świadczenia? Czy dzieci będą uprzedzane przez psychologów o obowiązku poinformowania rodziców o wizycie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety przez wiele lat problem zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży był odsuwany na dalszy plan, a dostęp do specjalistów bardzo utrudniony. Za rządów naszych poprzedników brakowało strategii, skutecznych działań w tym obszarze, co spowodowało rosnące kolejki, przepełnione oddziały szpitalne i dramatyczne dane o próbach samobójczych podejmowanych przez najmłodszych. Z raportu rzecznika praw dziecka i danych fundacji działających w obszarze ochrony zdrowia psychicznego oraz NFZ wynika, że coraz więcej dzieci i młodzieży zmagają się z depresją, stanami lękowymi, zaburzeniami odżywiania czy uzależnieniami behawioralnymi. Wiele z tych problemów pozostaje niezauważonych na wczesnym etapie, często do momentu głębokiego kryzysu. Dlatego tak ważne jest przyjęcie tego projektu, ustawy, dzięki której dziecko powyżej 13. roku życia będzie mogło samo zwrócić się o pomoc do specjalisty (*Dzwonek*), nawet w sytuacji, w której opiekun prawny nie wyraża na to zgody.

Mam pytanie do nas wszystkich na tej sali. Szanowni państwo, co jeszcze powinniśmy zrobić, aby nasze dzieci miały szansę na życie w pełnym komforcie psychicznym? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, chcę przywitać kolejną grupę, która dzisiaj przysłuchuje się naszym obradom, a mianowicie Kaszubską Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą, młodzież i seniorów z Pucka, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie pana posła Michała Kowalskiego. Witamy serdecznie. (*Oklaski*)

Teraz pytanie zada pani poseł Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Większość rodziców wspiera swoje dzieci w rozwoju i chroni je w sytuacjach kryzysowych, jednak zdarzają się też tacy, którzy przyjmują wobec młodych ludzi rolę rodzica przemocowego, a w niektórych sytuacjach nawet oprawcy. To m.in. dzieciom wychowującym się w rodzinach niewydolnych, w takich środowiskach proponujemy dostęp do bezpiecznej opieki psychologicznej i psychiatrycznej. To nie luksus, to konieczność. To nie interwencja w sferze władzy rodzicielskiej, to ochrona dzieci przed tragediami, przemocą, cierpieniem, a nawet i śmiercią, panie pośle. To pomoc w zrozumieniu, odnalezieniu równowagi emocjonalnej i poczucia bezpieczeństwa.

Pozostaje jednak pytanie, panie ministrze: W jaki sposób w związku z tą sytuacją i prawdopodobnym zwiększeniem liczby osób zainteresowanych pomocą psychologiczną i psychiatryczną zamierzamy zwiększyć jej dostępność? (*Dzwonek*) Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Annę Polak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prezentowany projekt nowelizacji ustawy zasługuje na powszechne poparcie. Pomimo tego, że duża liczba dzieci i młodzieży wciąż nie jest zdiagnozowana z uwagi na utrudnioną dostępność, niezależnie od zwiększanych nakładów finansowych, mamy szczególne dane statystyczne, które wyraźnie mówią o tym,

Posel Elżbieta Anna Polak

jak wielki jest to problem. Tylko w latach 2020–2023 zachorowalność w obszarze zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży wzrosła dwukrotnie. Możemy i powinniśmy zapobiec kryzysowi zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, wprowadzając właśnie takie systemowe rozwiązania. Możemy również poprawić dostępność, jeśli chodzi o interwencje kryzysowe w przypadku dzieci i młodzieży 13+, umożliwiając im skorzystanie z takiej interwencji kryzysowej bez zgody rodziców i ustawowego przedstawiciela. (*Dzwonek*)

Mam tylko jedno pytanie: Na jakim etapie są rozwiązania systemowe w zakresie reformy programu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Martę Golbik, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Marta Golbik:

Szanowni Państwo! Jeszcze raz zwróć się przede wszystkim do prawej strony. Chcę podkreślić, że prace nad tą ustawą trwały 3 lata. To była odpowiedź na apele najmłodszych. Trwały tyle właśnie po to, żeby stworzyć takie przepisy, które nie wyłączają dziecka z systemu rodzinnego. Każdy specjalista zdaje sobie sprawę z tego, że dziecko funkcjonuje w systemie rodzinnym, środowiskowym. Przepisy zostały stworzone tak, żeby to dziecko było razem z rodzicami, dlatego rodzice są informowani, ale zarazem jeśli w sytuacji kryzysu i niezrozumienia ze strony rodzica dziecko będzie potrzebowało tej pomocy, to my damy mu taką pomoc. Mówienie, że to jest wyciąganie dziecka z systemu, nie jest prawdziwe. To by była sytuacja, w której dziecko bez jakiejkolwiek wiedzy rodzica mogłoby korzystać z tej pomocy.

I druga uwaga. Wiele osób chyba ma nieaktualny druk. Nie mówimy o trzech wizytach, mówimy o większej (*Dzwonek*) liczbie wizyt, a widzę, że powtarzają się te trzy wizyty. Nie rozróżniamy też tego ze względu na wiek. Jest: od 13. roku życia i bez ograniczeń, jeśli chodzi o wizyty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Gembicka, klub PiS. Pani poseł jest z nami? Nie ma.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obliczu kryzysu zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży jest to niezwykle ważna ustawa. Od teraz młodzież od 13. roku życia będzie mogła samodzielnie skorzystać z pomocy psychologa czy terapeuty bez konieczności uzyskiwania zgody rodzica. To kluczowe, bo często brak tej zgody blokował reakcję w sytuacjach kryzysowych. Z kolei dla osób powyżej 16. roku życia wprowadzamy pełną decyzyjność w kwestii leczenia. Dajemy im podmiotowość, której wcześniej im brakowało.

To wszystko nie dzieje się przypadkiem, a jest efektem dialogu ze środowiskami medycznymi, z młodzieżą, z ekspertami. Tak właśnie powinno wyglądać nowoczesne, odpowiedzialne państwo. Ten projekt to nie wybór, to konieczność, bo nie będzie silnej Polski bez zdrowie psychicznie młodzieży.

Chciałam zapytać, czy jest wystarczająca liczba placówek (*Dzwonek*) zdrowia, w których dzieci i młodzież mogą skorzystać z porady specjalisty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Lidia Czechak, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Lidia Czechak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś rozpatrujemy sprawozdanie komisji o poselskim projekcie ustawy mającej na celu podniesienie standardów ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Choć sama idea jest oczywiście słuszna i od lat jest to oczekiwane przez środowiska medyczne, rodziców i organizacje społeczne, to muszę zadać trudne pytania.

Dlaczego tak elementarny i dramatycznie palący problem próbujemy dzisiaj rozwiązać ustawą poselską zamiast rządowym projektem z należytą analizą skutków finansowych, kadrowych i organizacyjnych? (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Lisowska: 8 lat mieliście.*)

Po drugie, jak ten projekt ma realnie zmienić sytuację młodych pacjentów w kraju, w którym od lat brakuje psychiatrów dziecięcych, a oddziały i poradnie są zamykane z powodu braków kadrowych i finansowych? Czy projektodawcy i Ministerstwo Zdrowia posiadają konkretny plan pokrycia kosztów nowych obowiązków przewidzianych w ustawie, skoro nawet obecne standardy w praktyce nie są realizowane? Sama przez 5 lat szukałam psychiatrii w powiecie. Nie mogliśmy go niestety znaleźć.

Po trzecie, w projekcie jest mowa o podniesieniu standardów informowania małoletnich pacjentów i wzmacnianiu ich praw. (*Dzwonek*) Ale jak państwo zamierzacie to zrobić w sytuacji chronicznego niedo-

Posel Lidia Czechak

boru personelu, przeciążonych lekarzy psychiatrów, psychologów i pedagogów szkolnych? Na co dzień brakuje ludzi do pracy.

(*Posel Grzegorz Napieralski*: Nie przy tej ustawie. Politykę można uprawiać wszędzie.)

W mojej ocenie, Wysoka Izbo, ten projekt niestety jest próbą politycznego odnotowania tematu bez realnego zabezpieczenia jego wykonania i konsekwencji finansowych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Lidia Czechak:

Dlatego domagamy się od Ministerstwa Zdrowia przedstawienia na tej sali...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę nie nadużywać cierpliwości.

Posel Lidia Czechak:

...konkretnego harmonogramu działań, planu zabezpieczenia kadrowego, bo zależy nam na tym, żeby ta ustawa była realizowana, a nie była tylko gestem na papierze. Niestety tak może być. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: 8 lat.)

Ale ja nie mówię, że ustawa jest zła. Nie mamy psychiatrów, psychologów. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: 8 lat PiS-u.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję. Naprawdę nie ma co przedłużać na siłę.

Pan poseł Mariusz Krystian, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży jest faktem. Wynika on z wielu kwestii: z kryzysu rodziny, z upadku moralności publicznej, z agresji, która jest serwowana młodzieży...

(*Posel Bożena Lisowska*: Przez PiS.)

...w popkulturze i we wszelkiego rodzaju mediach społecznościowych, w filmie, muzyce. Natomiast zgodzę się ze stwierdzeniem, że tak naprawdę ta ustawa służy państwu do tego, żeby sobie poprawić samopo-

czucie. Jeżeli rzeczywiście chcecie pozytywnie wpłynąć na ten aspekt funkcjonowania dzieci i młodzieży, to przede wszystkim przeznaczenie pieniędzy na psychiatrię dziecięcą. A tych pieniędzy w systemie ochrony zdrowia za waszych rządów dramatycznie brakuje. Takiego kryzysu w służbie zdrowia, jaki jest teraz, nie było nigdy. Miały być telefony do pacjentów, lekarze mieli dzwonić do pacjentów i pytać, jak się czują.

(*Posel Bożena Lisowska*: Wy zamknęliście telefon zaufania.)

Nie tylko nie zrealizowano tej obietnicy (*Dzwonek*), ale tak naprawdę mamy sytuację, w której w przypadku i onkologii, i psychiatrii dziecięcej są dramatyczne kolejki do lekarzy.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mariusz Krystian:

Przepisami nie naprawicie sytuacji zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Przeznaczenie na to konkretne pieniądze i wtedy ta sytuacja rzeczywiście może się poprawić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o dyscyplinę czasową, szczególnie jeżeli ktoś chce udzielać rad, a nie zadawać pytanie.

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to realna szansa na ratunek dla młodych osób znajdujących się w kryzysie zdrowia psychicznego, które mają trudności z uzyskaniem wsparcia w najbliższym otoczeniu. Dostęp do szybkiej i profesjonalnej pomocy to dla młodych ludzi często dosłownie kwestia życia i śmierci. Dlatego tak istotne jest to, by mieli możliwość zwrócenia się o wsparcie w sytuacjach kryzysowych bez zbędnych barier formalnych. Jednocześnie projekt nie pozbawia rodziców wiedzy o stanie zdrowia ich dzieci. Mają oni być informowani o stanie zdrowia psychicznego dziecka oraz o konieczności jego dalszego leczenia.

Mam nadzieję, że rozwiązania zaproponowane w tym projekcie ustawy staną się rzeczywistością i pomogą uratować wiele młodych istnień, dając im siłę i wsparcie, których tak bardzo potrzebują. Rozwiązania zawarte w tym projekcie to postulaty, które wielokrotnie zgłaszali młodzi ludzie i organizacje młodzieżowe. Jeśli naprawdę chcemy działać na rzecz młodego pokolenia, to naszym obowiązkiem w tej Izbie jest wsłuchiwać się w jego głos. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Izabelę Bodnar, Polska 2050.

Posel Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że jestem tym bardzo poruszona. Zresztą dzisiaj cały dzień na takiej właśnie młodzieżowej nucie płynę, zaraz powiem dlaczego. Muszę przyznać, że bardzo się cieszę, że wchodzi tak potrzebny projekt, nawet ścieżką poselską. Usłyszeliśmy tutaj mnóstwo statystyk, które są absolutnie zatrważające, jeżeli chodzi o stan psychiczny naszych dzieci, związany oczywiście ze współczesnymi kwestiami: z przebodźcowaniem, ze zbyt szybką informacją z Internetu i mediów społecznościowych, z hejtem, przemocą rówieśniczą, przemocą domową. I tu jest clou. Jeżeli dziecko doznaje przemocy domowej, a musi pójść do psychologa z rodzicem, to koło się zamyka. Ono jest w potrzasku, nie ma co ze sobą zrobić. Przed chwilą powiedziałam o tym, dlaczego ten temat dzisiaj się pojawił już wcześniej. Bo mieliśmy posiedzenie Komisji do Spraw petycji, na którym odbyliśmy bardzo wzruszającą debatę. Młody człowiek powiedział o tym (*Dzwonek*), że ma depresję, myśli samobójcze z tego względu, że ma dyskalkulię, czyli nie radzi sobie z matematyką, a jest wybitnym lingwistą, i będzie musiał zdawać maturę z matematyki...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Izabela Bodnar:

...co ograniczy jego możliwość kariery. Będzie musiał kopać rowy. Prawie się popłakał. Dlatego chciałam, żeby Ministerstwo Zdrowia to usłyszało. Wysłaliśmy do was również dezyderat w tej sprawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Życie i zdrowie dziecka jest wartością najcenniejszą i dlatego rozmawiając o pewnych rozwiązaniach związanych

z poprawą tego dobrostanu, powinniśmy zachowywać się uczciwie i rzetelnie. Dlatego z niesmakiem przyjęłam niektóre wypowiedzi pań posłanek, które mówiły, że to systemowe rozwiązanie prowadzi na szybką ścieżkę w sytuacjach kryzysowych i pozwoli osiągnąć pełny dobrostan. Naprawdę odrobinę uczciwości. Jeżeli rzeczywiście chcecie poprawić sytuację dzieci, zmniejszyć kolejki. Dołóżcie w Narodowym Funduszu Zdrowia środki na poradnie zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży. Nie ograniczajcie kształcenia lekarzy – to teraz robicie. Dołóżcie na kształcenie podyplomowe psychologów i psychoterapeutów.

Z ostatniego sprawozdania budżetowego za ubiegły rok, za wasze wykonanie budżetu, wynikało, że nie wydaliście środków z Funduszu Medycznego, który miał być przeznaczony na poprawę (*Dzwonek*) infrastruktury psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży. Nie wykorzystaliście programów profilaktycznych zdrowia psychicznego. I wy mówicie, że ta ustawa ma poprawić dobrostan dzieci? Naprawdę trochę uczciwości. Ale ważne jest też, że cokolwiek robicie dla dzieci, że te zmiany systemowe, o których pani poseł mówiła, że należy je wprowadzić, zostały wprowadzone. My wprowadziliśmy trójstopniowy podział, jeżeli chodzi o leczenie psychiatryczne. Wprowadziliśmy ponad 300 centrów zdrowia psychicznego, a wy nie zrobiliście nic. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

I po PiS-ie zostały białe plamy. I po PiS-ie zostały białe plamy w zakresie psychiatrii. Myśmy o tym rozmawiali, pani poseł. Poprzedniczka...

(*Głos z sali: Co zrobiliście?*)

Dzisiaj informacja: Narodowy Fundusz Zdrowia, pani minister poinformowała, że poza 20 mld zł dzisiaj dodatkowo 18 mld zł przeznaczono na podwyżki dla lekarzy i m.in. przekazano do Narodowego Funduszu Zdrowia. Będę pytała panią poseł wnioskodawcę o te uczciwe rozwiązania. Chcę państwu przypomnieć, PiS-owi, że strata NFZ w 2023 r. to 16 mld. Myślę, że poprzedniczka, była wiceminister zdrowia, wczoraj usłyszała na posiedzeniu komisji finansów, że Fundusz Medyczny nie może być wydany do złotych, bo inwestycje są w toku. Zrozumiała pani poseł? Taka informacja była wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Ale nam bardzo zależy, pani poseł (*Dzwonek*), na ile rozwiąże to problem, jaki będzie drugi krok i jak będziemy jako Komisja Zdrowia rozmawiali, aby o tym nowym, dobrym rozwiązaniu można było poinformować dzieci i rodziców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Celem procedowanej ustawy jest podniesienie standardu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Osoba małoletnia, która ukończyła 13 lat, będzie miała prawo na mocy tej nowelizacji do uzyskania niezbędnej pomocy psychologicznej, co w obecnym stanie prawnym jest niemożliwe. Wprowadzone zmiany są odpowiedzią na alarmujące i dramatyczne dane o pogarszającym się stanie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Raport NIK podaje, że liczba świadczeń psychologicznych i psychiatrycznych w ciągu ostatnich 2 lat zwiększyła się dwukrotnie – z 1,8 mln do 3,8 mln. Światowa Organizacja Zdrowia alarmuje, że samobójstwo to czwarta najczęstsza przyczyna zgonów osób (*Dzwonek*) w wieku 15–29 lat. Kryzysowi zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży musimy zapobiegać, zwiększając dostępność usług i profesjonalizację wsparcia. Zmian oczekują przede wszystkim osoby młode. To potrzebna i oczekiwana nowelizacja, którą w pełni popieram. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, pani poseł.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Bojarskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Bojarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wskazane dzisiaj na tej sali dane statystyczne jednoznacznie mówią o tym, że istnieje duży problem w zakresie zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży w Polsce. Proponowana zmiana ma poprawić dostępność tych świadczeń, zwłaszcza w sytuacji, kiedy dzieci lub młodzież nie mogą liczyć na wsparcie w rodzinie. Ta ustawa wprowadza możliwość skorzystania z pomocy psychologicznej przez osobę powyżej 13. roku życia w obszarze publicznej ochrony zdrowia. To jest bardzo ważne ograniczenie, ponieważ weryfikuje osoby, które udzielają tych świadczeń. Niemniej istnieje pewne ryzyko, że to w sposób istotny może również ograniczyć dostęp do tych świadczeń. Wydaje się, że w kolejnym etapie należałoby obserwować skutki, badać tę dostępność i zastanowić się nad rozwiązaniem, w jaki sposób można by było włączyć również psychologów z prywatnego (*Dzwonek*) obszaru ochrony zdrowia, ale oczywiście stosując pewne zabezpieczenia gwarantujące jakość udzielonych świadczeń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, klub PiS.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rozpatrujemy poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw, druki nr 748 i 1372.

Procedowany projekt ma wprowadzić kilka zmian. Osoba małoletnia, która ukończyła 13 lat, będzie mogła bez wiedzy rodzica, opiekuna uzyskać świadczenie w zakresie opieki psychiatrycznej, w obecnie obowiązującym systemie świadczenie z pierwszego poziomu referencyjnego. Co dalej? Czy rozwiąże to obecne problemy? Czy skróci kolejki do uzyskania świadczenia? Nie. Ten projekt nie ma takiego przełożenia. Co pomogłoby? Zwiększenie dostępu do psychologów, jeśli byłaby potrzeba takiej porady, aby była możliwa od razu. Czy jest to możliwe? Tak. Jeśli liczba psychologów szkolnych, niekoniecznie na terenie szkoły, będzie wystarczająco duża. Dodatkowo gdyby ich wynagrodzenie było pokrywane z budżetu państwa i nie obciążało budżetu samorządu, byłoby to rzeczywistą pomocą. Potrzebne są zmiany, które wprowadzą realne rozwiązanie istniejących problemów. (*Dzwonek*) Zatem poza możliwością zgłoszenia się przez osobę małoletnią bez zgody opiekuna po poradę do psychologa czy psychoterapeuty potrzebny jest oddzielny, wydolny system, który udzieli takich porad od ręki, jeśli będzie taka potrzeba, choćby proponowany wzmocniony system psychologów szkolnych, niekoniecznie na terenie szkoły. Można też wprowadzić funkcję psychologa koordynatora, który miałby dyżur wyznaczony w takim miejscu, do którego każdy mógłby dotrzeć, tak by nikt nie czuł się wykluczony komunikacyjnie. Tak obecnie można uzyskać bezpłatne porady prawne. Warto rozważyć takie rozwiązanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, ogromny szacunek i wyrazy uznania dla autorki tego projektu pani posłanki Golbik, która od wielu lat poświęca się walce o dobro dzieci, które są w kryzysie. Dlaczego dzieci dziś znajdują się w kryzysie psychicznym, emocjonalnym? W przedziale wie-

Posel Michał Gramatyka

kowym 7–12 lat ponad 50% dzieci korzysta z mediów społecznościowych. Nie powinny z nich korzystać, bo zgodnie z regulaminem tych samych mediów społecznościowych dostęp do nich możliwy jest dopiero po ukończeniu 13 lat. Zaraz pewnie któryś z posłów Konfederacji wyjdzie i powie mi, że to jest sprawa rodziców i że rodzice powinni pilnować, co w Internecie robią dzieciaki. Ale tylko 25% polskich rodziców zakłada dzieciom na urządzeniach kontrolę rodzicielską. I ten stan się pewnie nie zmieni. Potrzebne są na już, od zaraz rozwiązania wymagające od big techu wprowadzenia weryfikacji wieku przy wchodzeniu na portale społecznościowe. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Wioleta Tomczak, Polska 2050.
Proszę bardzo.

Posel Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie przytoczyć słowa, których przed chwilą tutaj użyłam, będąc posłem sprawozdawcą: w przypadku, gdy waży się dobro młodych osób zmagających się z wyzwaniem swojego zdrowia, powinniśmy zrobić wszystko, by nic nie stało na przeszkodzie osiągnięcia przez nich pełnego dobrostanu. I ta ustawa, projekt poselski, oczywiście nie jest rozwiązaniem systemowym, ale jest krokiem ku temu, żeby ten dobrostan móc osiągnąć, ponieważ żyjemy, szanowni państwo, w takiej rzeczywistości, w której młodzi ludzie nie mają przestrzeni do rozmawiania ze swoimi rodzicami, w której wstydzą się powiedzieć o swoich problemach. I wierzę, że część młodych ludzi skorzysta z tej ustawy nie wbrew swoim rodzicom, ale żeby otworzyć oczy swoim rodzicom, że potrzebują, by ci spędzali z nimi więcej czasu. Wtedy mogłaby być przełamana ta bariera i można będzie otworzyć się na niektóre problemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich latach dramatycznie wzrosła liczba przypadków depresji, samookaleczeń i prób samobójczych wśród najmłodszych. Celem ustawy jest zbudowanie środowiska, w którym pomoc psychologiczna będzie dostępna, szybka i realnie wspierająca dziecko nie tylko w teorii, ale również w praktyce.

Mam pytania do wnioskodawców: Jakie są wprowadzone standardy informowania małoletniego pacjenta o stanie zdrowia w sposób dostosowany do jego wieku, poziomu, rozwoju i emocjonalnej dojrzałości? Drugie pytanie: Czy i jakim wsparciem objęto młodzież w trakcie tranzytów? Trzecie pytanie: Czy i w jaki sposób projekt wzmacnia rolę rodziców i opiekunów w procesie leczenia? Czy przewidziano dla nich dodatkowe instrumenty wsparcia? I ostatnie pytanie: Czy w kontekście zdrowia psychicznego dziecka zabezpieczono prawo opiekunów do informacji o dziecku oraz prawo do spotkań obojga rodziców z dzieckiem w przypadku uporczywego i bezpodstawnego utrudniania kontaktów przez jednego z opiekunów, co ma wpływ na psychikę dziecka? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Posel Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie mówcie dzieciom, że mają cierpieć w ciszy. Czy wiecie, jak brzmi cisza dziecka, które krzyczy w środku, cisza, która nie może dotrzeć do uszu dorosłych? Dlaczego? Bo nie wolno im mówić, bo wstyd, bo pomoc, choć istnieje, jest często zablokowana przez dorosłych, przez system, przez prawo. Dziś stoję tu w imieniu wszystkich tych, którzy nie mogą jeszcze mówić oficjalnie, bo mają 13, 15, 17 lat. Ale nie mają zgody, zgody rodzica, zgody opiekuna. I ta zgoda czasami nigdy nie nastąpi. Dlaczego? Dlatego że to często rodzic jest źródłem tego bólu albo wstydu, albo obojętności. Według danych każdego dnia pod numer telefonu zaufania dzwoni 18 razy młody człowiek i mówi: nie chcę już żyć. To nie są statystyki. To są dzieci, które mają imiona, mają sekrety, potrzebują pomocy. *(Dzwonek)*

Pytanie do pani poseł sprawozdawcy: Czy mamy odwagę, aby powiedzieć odważnie, że dziecko potrzebuje pomocy zawsze i trzeba mu tej pomocy natychmiast udzielić? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Jarosław Krajewski, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym wierzyć w te deklaracje, jeśli chodzi o podwyż-

Posel Jarosław Krajewski

szenie standardu ochrony zdrowia, ze strony wnioskodawców, chociaż zakładam, że te pytania, które padły również w trakcie dyskusji, o prawo rodziców do wychowania, do informacji, również powinny znaleźć odpowiedź ze strony posłów wnioskodawców. Jednak mam poważne wątpliwości. Otóż myślę, Wysoka Izbo, że herbata nie stanie się słodsza, jeżeli będziecie państwo tylko mieszać. Głównym problemem jest brak środków na wsparcie psychologiczne i psychiatryczne dla najmłodszych.

Sprawdziłem, jak wygląda sytuacja w Warszawie. Jeżeli sprawdzicie państwo kolejki w NFZ, to na Pradze-Południe, w drugiej co do wielkości dzielnicy Warszawy ze 180 tys. mieszkańców, najbliższy wolny termin to 12 maja 2027 r. *(Dzwonek)* Tu jest problem.

Pytanie do pana ministra: Kiedy realnie zwiększycie nakłady na ochronę zdrowia psychicznego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Patryk Wicher, także klub PiS.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pani Przewodnicząca! Wnioskodawcy! Każda ustawa, która pomaga dziecku, jest ustawą istotną. Oczywiście diabeł tkwi w szczegółach i nad tym będziemy pracować, na to się też umówiliśmy.

Powiem, moi drodzy państwo, o pewnym rozwiązaniu, które jest według mnie najprostsze. My tutaj wysyłamy dziecko de facto w wieku szkolnym do systemu ochrony zdrowia, w którym zderzy się z rejestracją i będzie musiało tłumaczyć osobie dorosłej, którą spotka. To będzie większa trauma, niż się państwu na chwilę obecną wydaje. Dziecko wejdzie do kolejki, która będzie trwała miesiącami, bo system na chwilę obecną jest niewydolny. A więc, moi drodzy państwo, najprostszą rzeczą jest wzmocnienie roli psychologów w szkołach, wprowadzenie w szkołach etatów dla psychoterapeutów, ale też zdjęcie z nich ograniczeń formalnych, które na nich będą ciążyć jako na pracownikach oświaty. Trzeba dać bezpieczne pokoje, w których ten młody człowiek po godzinach szkolnych będzie mógł się spotkać z psychologiem i tę pomoc dostać za godzinę, już, w tym momencie. *(Dzwonek)* A więc, pani poseł, bardzo proszę o popracowanie nad tym rozwiązaniem, które będzie według mnie lepsze.

I jeszcze jeden apel. Błagam was, nie zamykajcie kierunków lekarskich. Miesiąc temu czy 2 tygodnie temu sześć uczelni dostało decyzję o zamknięciu kierunków lekarskich, choć są naprawdę dobrymi uczelniami.

(Głos z sali: Będzie więcej.)
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziecko w kryzysie nie zawsze ma dom, który je rozumie. Nie zawsze ma rodzica, który je wysłucha. Nie zawsze ma rodzica, który je zapyta, co się z nim dzieje. Czasem ma tylko telefon w dłoni i szansę na to, że ktoś go odbierze.

Dziś podejmujemy decyzję, która może ocalić czyjeś życie. Bo ta zmiana, czyli możliwość skorzystania z pomocy bez zgody i wiedzy rodzica, to wielki krok naprzód. Dla wielu nastolatków właśnie brak tej zgody był przeszkodą nie do pokonania. Dla dzieci z domów przemocowych, z rodzin, które nie rozumieją kryzysu psychicznego albo w ogóle zaprzeczają jego istnieniu, była to bariera, która zamykała drogę do pomocy. Jako współorganizatorka „Okragłego Stołu wokół zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży” w moim rodzinnym Świeciu słyszałam od młodzieży i od specjalistów głównie to, że dziecko, które nie może porozmawiać z własnym rodzicem, musi mieć możliwość porozmawiania z psychologiem. Dlatego, pani poseł, bardzo dziękuję za tę ustawę.

Mam też pytanie: W jaki sposób my z tą informacją trafimy do młodych ludzi? *(Dzwonek)* Chodzi o to, żeby jak najszybciej mogli skorzystać z pomocy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Paweł Rychlik, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od mieszania chochlą w garnku zupy nie przybędzie. A ta ustawa to po prostu mieszanie chochlą w garnku, w dodatku pustym garnku.

W tamtej kadencji Sejmu miałem zaszczyt przewodniczyć podkomisji stałej do spraw zdrowia psychicznego. Była to podkomisja, która spośród wszystkich komisji i podkomisji najczęściej się spotykała. Tak, była pani jej członkiem. Pani bardzo nas krytykowała. Mało tego, dochodziło nawet do tego, że padały sformułowania, że to przez rząd PiS zwiększyła się liczba samobójstw w Polsce. Byliście tak bezczelni i byliście w stanie takie rzeczy wypowiadać. A jaki jest stan rzeczy? W ciągu prawie 2 lat o ilu mamy więcej psychiatrów dziecięcych, pani poseł? Wtedy w Polsce było ich 450. Ilu jest teraz? No właśnie. Zamykacie kierunki lekarskie *(Dzwonek)*, a to, co robicie, to jest po prostu działanie tylko i wyłącznie pozorne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anna Sobolak, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Poseł Anna Sobolak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed decyzją, która może uratować zdrowie psychiczne, a nierzadko życie, drodzy państwo, życie wielu młodych ludzi. Zmiana, którą dziś proponujemy, pozwoli dzieciom już od 13. roku życia samodzielnie zgłosić się do psychologa bez konieczności obecności czy zgody rodzica. To ogromny krok w stronę realnej pomocy i wyraz zaufania do młodych ludzi, którzy często nie mają wsparcia w domu. Boją się mówić o swoim cierpieniu, wstydzą się lub są po prostu samotni. Nie możemy dłużej czekać, musimy dać młodym ludziom prawo głosu i prawo do pomocy.

Bardzo dziękuję pani poseł Marcie Golbik, która z tak dużą determinacją pracowała nad tą ustawą. Nie są to ani łatwe rozmowy, ani łatwa praca, choć toczą się w duchu troski o tych, którzy najbardziej tej troski potrzebują.

Mam pytanie do pani poseł wnioskodawcy: W jaki sposób planowane przepisy zagwarantują, że młoda osoba, trzynastolatek, który zdecyduje się na samodzielne zgłoszenie (*Dzwonek*) do psychologa, uzyska rzeczywistą i skuteczną pomoc, dostanie się do fachowego specjalisty? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Ostatnie pytanie zada pan poseł Adrian Witeczak, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Adrian Witeczak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Przewodnicząca! Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że to bardzo dobry projekt. Cieszę się, że ten głos środowiska uczniów i nauczycieli został uwzględniony. Sam jako nauczyciel wielokrotnie byłem pytany przez uczniów, czy jest możliwość, by mogli zgłosić się do psychologa, ale poza szkołą, i uzyskać wsparcie. Cieszę się, że odpowiadamy na ten głos uczniów, jak również nauczycieli.

Byłem przekonany, że są tematy, które mogą nas łączyć, a nie dzielić. Liczyłem dzisiaj na dużą wyrozumiałość posłów Prawa i Sprawiedliwości, bo to nie jest tak, że zastępujemy porady psychologa w systemie poradami w szkołach. Uważam, że te dwie drogi

powinny być dostępne i kontynuowane. Zgadzam się z panem posłem Wichrem, że również (*Dzwonek*) wzmacnianie psychologów w szkołach, tworzenie warunków jest bardzo potrzebne.

Chciałbym zadać krótkie pytanie pani przewodniczącej: Czy uwzględniano w tych pracach możliwość odejścia od informowania rodziców o takiej wizycie i czym to jest spowodowane? Bo takie pytania pojawiają się także ze strony uczniów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz do głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Martę Golbik.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marta Golbik:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję wszystkim, którzy zechcieli uczestniczyć w naszej dzisiejszej debacie, która – mam wrażenie – jest dla bardzo wielu młodych osób najważniejszą debatą tej kadencji.

Padło wiele pytań dotyczących rodziców. Zaznaczałam wcześniej, ale chciałabym to jeszcze raz podkreślić: dziecko, które wykazuje problemy ze zdrowiem psychicznym, jest w kryzysie, musi mieć możliwość skorzystania z porady specjalisty. Bez tego dzieją się rzeczy bardzo złe. Mówiła wczoraj o tym rzeczniczka praw dziecka na posiedzeniu Komisji Zdrowia, że otrzymali 60 tys. telefonów. To oznacza, że 60 tys. dzieci zadzwoniło w bardzo dużym kryzysie, bo bez powodu dzieci nie dzwonią na linię pomocy. W bardzo dużym kryzysie, często na granicy życia. I my musimy stworzyć takie warunki, żeby to dziecko miało się gdzie zgłosić. Jeśli dziecko dzwoni na infolinię i szuka tam pomocy, to bardzo często oznacza, że z różnych powodów nie może się zgłosić z prośbą o pomoc do swojego rodzica. Natomiast z drugiej strony zdajemy sobie sprawę z tego – wszyscy eksperci, wszyscy specjaliści, ja również uzupełniłam swoje wykształcenie psychologiczne, dlatego pozwalam sobie na ten temat się wypowiadać – że pomoc w zakresie zdrowia psychicznego musi przebiegać z udziałem osób najbliższych. Na tym w ogóle polega problem, dlatego zmieniono całą filozofię pomagania w zakresie zdrowia psychicznego, ponieważ nawet jeśli doprowadzimy do pełnego zdrowia daną osobę w warunkach szpitalnych, to ta osoba musi na koniec wrócić do siebie do domu, do swojego środowiska, do swoich rówieśników, do rodziców. To nie jest tak jak leczenie nogi, to jest zupełnie co innego. Dlatego zdajemy sobie sprawę z tego, że to środowisko musi w tym uczestniczyć. I dlatego w tej ustawie zapisujemy, że rodzic powinien uczestniczyć w procesie

Posel Marta Golbik

zdrowienia dziecka. Czyli z jednej strony, jeśli jest ono w poważnym kryzysie i potrzebuje pilnie pomocy, może się zgłosić do psychologa, a z drugiej strony od razu państwo angażuje psychologa w to, żeby on zaangażował rodzica, opiekuna do wspólnej pracy na rzecz zdrowienia dziecka. To jest cała idea tych rozwiązań. To jest też z jednej strony odpowiedź na pytanie pana posła Tumanowicza, a z drugiej strony na pytanie pana posła Witczaka. Faktycznie, zgłaszające się młode osoby i wiele organizacji młodych często prosiły nas o to, żeby młodzi ludzie mieli możliwość bez zgody rodzica uczestniczenia w takiej pomocy, tak żeby rodzic nie był o tym informowany. I wielu młodych ludzi jest oczywiście niezadowolonych dzisiaj z tego, że jednak chcemy informować rodziców. Natomiast my zdajemy sobie sprawę z tego, że w taki sposób to funkcjonuje. Założenie tego rozwiązania jest zgodne z aktualnym stanem wiedzy, a zarazem daje możliwość pomocy osobom, które możliwości skorzystania z pomocy nie mają.

Mówiłam, że to dotyczy bardzo szerokiego przekroju społeczeństwa, tak naprawdę każdego – z rodziny bardzo zamożnej i z rodziny bardzo niezaamożnej, z rodziny z wielkiego miasta i z rodziny ze wsi. To może dotyczyć każdego. To znaczy są rodzice, którzy nie chcą rozumieć problemu, nie chcą się przyznać do tego, że ich dziecko może mieć problem, albo, w najgorszym wypadku, o czym też było wspomniane, sami są sprawcami przemocy, molestowania, przemocy psychicznej, fizycznej – są różne są przypadki – nie chcą pójść z dzieckiem po pomoc. To właśnie w tych sytuacjach dziecko może skorzystać z pomocy samodzielnie. A z drugiej strony – i proszę nam wierzyć, że właśnie po to również przyjmujemy ten poziom referencyjny, pierwszy poziom referencyjny, gdzie są sprawdzeni specjaliści – jeśli psycholog zorientuje się w toku wywiadu z małoletnim, że to rodzic jest przyczyną problemów, to wprowadzamy konieczność zgłoszenia tego do sądu opiekuńczego, tak żeby ten młody człowiek był objęty opieką. W takiej sytuacji w sposób oczywisty rodzic nie jest informowany o tym, że dziecko zgłosiło się po pomoc. Tak że jeszcze raz chcę podkreślić, że to jest celowe i taka była intencja tego projektu, żeby rodzic był zaangażowany, chyba że krzywdą dziecku dzieje się przy udziale rodziców.

Pani posłanka Skowrońska, ale również mówił o tym pan poseł Bojarski, mówiła o drugim kroku, o rozszerzeniu o psychologów spoza pierwszego poziomu referencyjnego. Tak, uważam, że powinniśmy docelowo to rozszerzyć, natomiast dziś jesteśmy w sytuacji, w której zawód psychologa i zawód psychoterapeuty nie są uregulowane, w związku z czym nie możemy doprowadzić do sytuacji, w której młody człowiek zgłosiłby się po pomoc do osoby, która ma wątpliwe kwalifikacje zawodowe. Bo niestety przy przeważającej większości osób kompetentnych i wykwalifikowanych istnieje ryzyko, że dziecko trafiłoby jednak do osoby, która ukończyła jakiś roczny kurs

on-line i nazywa się, powiedzmy, psychoterapeutą. Jakiś jest, ale jest, dlatego póki co nie mogliśmy tego umożliwić, natomiast jestem zdania, że docelowo powinniśmy jednak to umożliwić.

Pani posłanka Szczurek-Żelazko, ale również pani posłanka Banaszek mówiły o psychiatrii dziecięcej. Wiedzą panie doskonale, że ja zawsze będę uważała, że środków finansowych w systemie psychiatrii jest za mało, i absolutnie uważam i zapewne zawsze będę uważała, że powinno być ich więcej. Muszę także powiedzieć, że reforma, która została przez państwa wprowadzona, właśnie umożliwiła m.in. wprowadzanie takich rozwiązań i naprawę jest krokiem w dobrą stronę. Dlatego ona jest, trwa i jest rozwijana. Przy czym nie jesteśmy w stanie jako parlamentarzyści rozwiązać problemów systemowych dotyczących całego stanu psychiatrii dziecięcej. Ale co ważniejsze, ta ustawa spowoduje, przynajmniej takie jest założenie, że jak najmniej osób trafi do szpitali psychiatrycznych. Im wcześniej wyłapiemy problemy osób młodych, w im młodszym wieku wyłapiemy problemy osób w zakresie zdrowia psychicznego, tym mniej osób będzie musiało trafić do drugiego i trzeciego poziomu referencyjnego, tym mniej osób będzie musiało być leczonych szpitalnie. A wiemy, że leczenie szpitalne jest... Każdy młody człowiek, który trafia do szpitala, a nie jest wyłapany na poziomie wcześniejszym, to jest porażka nasza, systemu, że po prostu gdzieś nie zadziałaliśmy, gdzieś nie byliśmy w stanie pomóc. Stąd m.in. są takie przepisy, że jeśli dziecko ma uniemożliwione wejście do tego systemu i przynajmniej próbę zadbania o siebie, to żeby przynajmniej mogło... żeby nie musiało się to kończyć koszmarnym kryzysem i koniecznością hospitalizacji.

Pan poseł Wicher jeszcze powiedział: wysyłamy dziecko do systemu ochrony zdrowia. Tylko że to dziecko do systemu ochrony zdrowia już teraz może trafić z udziałem rodzica, prawda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Okej. Rozumiem, że jest psycholog w szkole, ale jest ten pierwszy poziom referencyjny, gdzie jednak to ma służyć właśnie dzieciom. Mam nadzieję, że już służy dobrze i będzie służyło dobrze i że to zadziała. Ale oczywiście jestem również zdania, że powinniśmy wzmacniać rolę psychologów i pedagogów szkolnych, ponieważ często młode osoby, które mówią, że ktoś uratował im życie...

Witam młode osoby, bo właśnie widzę, że sporo do nas dołączyło.

...często mówią: to mój wychowawca, mój pedagog, mój nauczyciel, to jest osoba, do której mogłem się zgłosić i która mi pomogła. Często to są też oczywiście rówieśnicy, którzy sobie wzajemnie pomagają.

Szanowni Państwo! Odpowiem jeszcze na pytanie posłanki Sobolak. Właśnie dzięki temu, że to jest ten pierwszy poziom referencyjny w ramach NFZ, mamy pewność, że młody człowiek trafi do kompetentnej osoby, i na tym nam bardzo zależy.

Chciałabym na koniec jeszcze raz zaapelować do wszystkich o to, żeby jeszcze raz przyjrzeni się temu

Posel Marta Golbik

projektowi ustawy, żeby jeszcze raz pochylił się nad potrzebami młodych osób, żeby pomyśleli o tym, że naprawdę mamy szansę, my dorośli, uratować niejedno życie młodego człowieka. Tak jak było mówione, mam nadzieję, że to będzie dotyczyło bardzo wielu młodych ludzi, że jednak większość młodych osób ma wsparcie swoich rodziców. Natomiast są osoby, które tego wsparcia nie mają, i tym wsparciem możemy być my, jeśli możemy dać im okazję do tego, żeby mogły zadbać o siebie. Bo młody człowiek często wie, że potrzebuje pomocy, ma 15–16 lat, ale czuje, że coś złego się dzieje, a mama, tata nie chcą słuchać. A więc jeśli rodzic zawodzi, to przynajmniej my jako osoby stanowiące prawo nie zawódźmy tych najmłodszych, bo oni naprawdę od lat o to proszą. To nie jest duża zmiana, wiem, że ona natychmiast nie skróci kolejek, natychmiast nie zmieni stanu psychiatrii dziecięcej i nie naprawi bardzo wielu błędów, ale dajmy szansę tym niewielu osobom, które mają tę szansę zablokowaną, dajmy im szansę na to, żeby mogły o siebie zadbać.

Jeszcze raz wszystkim dziękuję za dyskusję i za pytania. Mam nadzieję, że w miarę na wszystkie odpowiedziałam. Jeszcze raz państwa proszę o przychyłność dla tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do kolejnych głosów, chcę przywitać seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Morągu, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie pani poseł Katarzyny Królak. *(Oklaski)* Witamy serdecznie i pozdrawiamy.

A teraz czas na wypowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Jerzego Szafranowicza.

Zapraszam, proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jerzy Szafranowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym odpowiedzieć na kilka pytań, które tu padły, potwierdzić pewne fakty i obalić pewne mity.

Jedno z pytań dotyczyło tego, jak sytuacja wygląda w województwie śląskim, jak to wygląda, jeżeli chodzi o projekt tej ustawy. Otóż w województwie śląskim mamy 186 903 dzieci i młodzieży między 13. a 16. rokiem życia. Jeżeli założymy, proszę państwa, że ok. 1% z nich będzie potrzebowało tej pomocy, tej konsultacji, to znaczy, że ok. 2 tys. dzieci i młodzieży będzie chciało skorzystać z konsultacji u psychologa.

Ile mamy możliwości konsultacyjnych? Na pierwszym poziomie są 24 umowy zawarte z funduszem śląskim, w 39 miejscach w ośrodkach środowiskowej opieki psychologicznej, na drugim stopniu referencyjności jest 7 umów i wreszcie w poradniach zdrowia psychiatrycznego psychologów jest 56. Czyli to niecałe 100 punktów konsultacyjnych. Czy to jest dużo? Nie, to nie jest dużo. Ale chcę przy okazji obalić pewien mit. Tutaj cały czas pada: ograniczone środki, nie ma pieniędzy na psychiatrię. Chcę powiedzieć, że za wszystkie świadczenia dla dzieci w ramach psychiatrii, ale i za wszystkie inne płaci się bez jakichkolwiek limitów. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia pan prezes Szulc zadeklarował, że to jest ogólna, znana kwota, że zapłaci się za 100% wszystkich wykonań, świadczeń u dzieci i młodzieży. Psychiatria, psychologia, zabiegi, wszystko. Więc nie ma pojęcia braku pieniędzy w psychiatrii. Zwracam się do państwa: Czemu państwo epatujecie ciągle tym brakiem pieniędzy? Wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia przedstawiałem sytuację finansową, ile środków finansowych przeznacza Ministerstwo Zdrowia na poszczególne etapy, m.in. na szkolenia specjalizacyjne. Wierzcie mi państwo, że tu są znaczne wzrosty: na inwestycje, na stażystów, na rezydentów. Te pieniądze się znajdują. Mamy tu nawet wyższy wynik niż ten ustawowy, wynoszący powyżej 6% PKB. Problemy z dostępnością nie wynikają z braku pieniędzy, ale niestety z braku specjalistów drugiego stopnia z zakresu psychiatrii. Tu rzeczywiście jest pewien problem. Nad tym trzeba się pochylić. I nie chodzi tu o to, że ograniczamy, tylko o to, że ta specjalizacja jest bardzo trudna, bardzo ciężka, wymagająca wiele nauki, długiej nauki, więc nie każdy młody lekarz decyduje się na taki krok. To jest jedno.

Na jakim etapie jest, proszę państwa, reforma ochrony zdrowia psychicznego? Otóż na etapie konsultacji prawnej. Mam informację, że za ok. 30 dni, za miesiąc kwestia tzw. koszyka psychiatrycznego zostanie przedstawiona państwu do konsultacji.

Jeżeli chodzi o to, co robi Ministerstwo Zdrowia, to proszę państwa, chcę powiedzieć, że te zmiany, które pani poseł proponowała, są częściowo zbieżne z naszymi rozwiązaniami, bo my też pracujemy nad podobnymi propozycjami, nad taką nowelizacją ustawy, choć my idziemy troszeczkę dalej. Mianowicie nasza propozycja jest taka, żeby każdy po ukończeniu 15. roku życia mógł sam nie tylko skorzystać z opieki psychologicznej, psychoterapeutycznej, ale również z każdej innej konsultacji. Dlaczego tego chcemy? Dlatego, że dzisiaj dużo młodzieży uczy się poza miejscem zamieszkania, w innym województwie, innym miejscu. Tam młodzież też choruje, nie tylko na choroby psychiatryczne, psychologiczne, ale również na normalne schorzenia medyczne, a rodzic jest oddalony o kilkaset kilometrów, gdy taki młody człowiek powinien skorzystać z opieki chirurga, internisty, pediatry itd.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Jerzy Szafranowicz**

Tak więc my idziemy troszeczkę dalej w odniesieniu do tej propozycji, ale bardzo się cieszymy, że poczyniono ten krok i grupa posłów zainicjowała tę nowelizację ustawy. Jeszcze raz chciałbym, pani poseł, podziękować wszystkim tym, którzy się zaangażowali. My jako ministerstwo dołożymy tu następną cegiełkę, pójdziemy krok dalej, tak żeby młodzież po 15. roku życia mogła korzystać ze wszystkich świadczeń zdrowotnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam sprawozdawcę komisji panią poseł Wioletę Tomczak.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Droga Młodzieży! Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy tak intensywnie pracowali nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten na samym początku był zawarty, nadal jest zawarty w druku nr 748, ale szanownych parlamentarzystów proszę o to, żeby brali pod uwagę sprawozdanie komisji z jej prac, które jest zawarte w druku nr 1372, gdyż podczas dzisiejszej debaty część osób odwoływała się do pierwotnego zapisu projektu ustawy, a on zmienił się w wyniku kompromisów osiągniętych na posiedzeniach Podkomisji stałej do spraw zdrowia psychicznego i posiedzeniu Komisji Zdrowia. Również z powodu złożenia dzisiaj poprawek zbierze się Komisja Zdrowia i w trzecim czytaniu z pewnością ten druk uzyska jeszcze inny numer.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Z perspektywy Komisji Zdrowia pozwolę sobie powiedzieć, że najważniejszym dla nas doświadczeniem było to, że nad tym projektem procedowano przy wsparciu osób młodych, zaangażowanych w różnego rodzaju organizacje pozarządowe, organizacje społeczne, przedstawicieli sejmików województwa, którzy przyjeżdżali na posiedzenia komisji z całego kraju, a także kontaktowali się z nami, odpowiednio z parlamentarzystami, by wyrazić swój głos i prosić wręcz o jakiegokolwiek rozwiązania, które umożliwiłyby właśnie młodym ludziom podjęcie takiej inicjatywy, zaalarmowanie dorosłych, że potrzebują wsparcia zdrowia psychicznego. I tak, nikt z wnioskodawców nie powiedział ani nigdzie w sprawozdaniu z prac tej komisji nie zostało uwzględnione czy napisane, że jest to projekt systemowo rozwiązujący problemy zdrowia psychicznego. Dlatego chciałabym podkreślić, że to jest właśnie krok ku rozwiązaniu problemów zdrowia psychicznego młodych ludzi. Dziękuję wszystkim, którzy trosz-

czą się o zdrowie psychiczne, którzy za pomocą swoich uwag czy sugestii dotyczących tego projektu ustawy włączyli się w prace i którym zależy na tym, żeby w jak najlepszy sposób móc na tym etapie, na którym jesteśmy, wesprzeć zdrowie psychiczne młodych osób. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1268 i 1294).

Proszę panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie sprawozdania Komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw, bo tak się nazywa ten projekt, przewiduje wprowadzenie uproszczeń w przepisach będących w zakresie właściwości ministra właściwego do spraw informatyzacji. Kolejne zmiany polegają na uproszczeniu postępowań prowadzonych przez tego ministra dotyczących udostępnienia danych przez rezygnację z obowiązku wydawania decyzji administracyjnej w sytuacji, gdy udostępnienie danych jest uzasadnione. W tym celu wprowadza się zmiany w kilku ustawach, które teraz omówię.

Zgodnie z projektowanymi ww. przepisami pozytywna odpowiedź na wniosek podmiotu ubiegającego się udostępnienie nie wymagałaby przeprowadzenia procedury wydawania decyzji administracyjnej. Minister właściwy do spraw informatyzacji wydawałby decyzję jedynie w przypadku odmowy udostępnienia danych i cofnięcia zgody na udostępnienie danych, co oznacza, że strona będzie miała prawo kontroli negatywnego rozstrzygnięcia. Takie rozwiązanie przyczyni się do szybszego udostępniania danych, odciążenia administracji publicznej, zmniejszenia formalności i skrócenia procedur. Wprowadzenie ww. zmian nie spowoduje dodatkowych kosztów dla budżetu państwa.

Posel Sprawozdawca
Katarzyna Kierzek-Koperska

Projekt zakłada również stworzenie podstaw prawnych dla rozwiązań, które zwiększą bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz poprawią skuteczność weryfikacji tożsamości kontrahentów przez podmioty działające w sektorze prywatnym. Proponowany sposób udostępniania danych zapewnia odpowiedni poziom ochrony informacji osobowych osób, których dane te dotyczą. Należy jednak podkreślić, że udostępnienie danych z rejestru wprowadzanych przez ministra właściwego do spraw informatyzacji nie odbywa się automatycznie. Jest to czynność z zakresu prawa administracyjnego podejmowana w indywidualnej sprawie, skierowana do konkretnego podmiotu. Dotyczy ona określonych uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa powszechnie obowiązującego.

Zmieniamy ustawę z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych w art. 3 pkt 2 lit. a i b oraz pkt 3. Projektowane przepisy mają na celu zwiększenie skuteczności bezpieczeństwa ustalania tożsamości osób fizycznych przez umożliwienie porównania zdjęcia osoby z wizerunkiem przechowywanym w rejestrze dowodów osobistych. Konsultacje z sektorem prywatnym wskazują, że dostęp do takiej danej biometrycznej może znacząco ograniczyć wyłudzenia tożsamości, szczególnie w sektorze finansowym. Weryfikacja wizerunku, oprócz danych z dowodu osobistego, pozwoli skutecznie wykrywać fałszywe dokumenty. Proponowane rozwiązanie uzupełnia funkcjonującą już instytucję zastrzeżenia numeru PESEL i wzmacnia ochronę osób, które z niej nie korzystają.

W wymienionym już artykule projektu ustawy wprowadza się zmiany w ustawie o dowodach osobistych, które uchylają drugie zdanie w ust. 1 w celu dostosowania przepisów do rozszerzonej treści raportu o niezgodności danych z RDO oraz dodają ust. 1a, 1b stanowiące podstawę prawną do wskazania, które konkretnie dane są niezgodne. Nowy raport ma ułatwić i przyspieszyć obsługę klienta w podmiotach komercyjnych, takich jak np. banki, oraz ograniczyć konieczność osobistej wizyty w banku lub urzędzie w celu wyjaśnienia rozbieżności. Zgodnie z sygnałami płynącymi m.in. ze Związku Banków Polskich obecny proces weryfikacji, mimo posiadania ważnego dokumentu, bywa problematyczny, szczególnie przy występowaniu znaków diakrytycznych w danych klienta.

Kolejna zmiana: to w art. 3 w pkt 3 projektu ustawy dodaje się do ustawy o dowodach osobistych kolejny przepis, art. 68a, w którym to przepisie określa się warunki, na jakich będzie możliwe udostępnianie fotografii z Rejestru Dowodów Osobistych w trybie pełnej teletransmisji danych. Określa się także katalog podmiotów, które będą uprawnione do ubiegania się o dostęp do tej fotografii, oraz warunki korzystania z takiej usługi oraz dookreśla się, że udostępnieniu na wyżej wymienionych zasadach podlega wyłącznie fotografia zamieszczona w ostatnim wyda-

nym dowodzie osobistym, który w dniu dokonywania weryfikacji w trybie ograniczonej teletransmisji jest dokumentem ważnym. Dodatkowo doprecyzowuje się, że udostępnienie fotografii z RDO w przypadku uprzedniej pozytywnej weryfikacji istnienia dowodu osobistego na podany przez wnioskodawcę zestaw danych w trybie ograniczonej teletransmisji będzie bezpłatne.

Kolejna ustawa to jest ustawa o ewidencji ludności. W art. 4 w pkt 2, 4 oraz 5 projektu wprowadza się następujące zmiany. W art. 4 w pkt 2 projektu o ewidencji ludności dodawany jest ust. 1a. Będzie on stanowił podstawę prawną do udostępniania określonej grupie podmiotów informacji o seriach, numerach i datach ważności ważnych dowodów osobistych ich klientów wydanych na skutek zmiany dowodu osobistego. Doprecyzowuje się również, iż określone dane dotyczące dowodów osobistych klientów mogą być udostępniane również za pośrednictwem instytucji utworzonej na podstawie art. 105 ustawy – Prawo bankowe, czyli nie tylko banków, tak jak ma to miejsce np. w przypadku rejestru zastrzeżeń numerów PESEL.

Kolejno art. 4 pkt 4 projektu wprowadza w art. 53 w pkt 2 ustawy o ewidencji ludności zmianę, która będzie stanowiła, iż udostępnienie np. bankowi informacji o seriach, numerach i datach ważności ważnych dowodów osobistych klientów wydanych na skutek zmiany dowodu osobistego będzie realizowane odpłatnie. Kolejna zmiana: w art. 56 ustawy o ewidencji ludności wprowadza się zmianę polegającą na modyfikacji delegacji ustawowej dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia dotyczącego wysokości, sposobu i terminów uiszczenia opłat za udostępnienie danych z rejestru PESEL oraz sposobu ich dokumentowania poprzez objęcie zakresem rozporządzenia również opłaty za udostępnienie serii, numeru i daty ważności dowodu osobistego.

Kolejna zmiana to uchylenie art. 37 ustawy – Prawo konsularne i dodanie przepisu 37a w tejże ustawie. Ma to na celu zastąpienie osobnych wykazów obywateli polskich przebywających w okręgu konsularnym prowadzonych fakultatywnie przez konsulów jednym rejestrem obywateli polskich przebywających za granicą prowadzonym przez ministra właściwego do spraw zagranicznych. Dzięki ustawowemu uregulowaniu funkcjonowania ww. rejestru oraz powiązanej z nim usługi elektronicznej rejestracji podróży zagranicznej będzie możliwe jej udostępnianie w aplikacji mObywatel.

Przewiduje się, że projektowane przepisy wejdą w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem kilku przepisów, które wejdą w życie w terminie późniejszym z powodu konieczności przygotowania stosownych rozwiązań technicznych. Procedowana ustawa zapewni bezpieczeństwo danych Polek i Polaków i jest rozwiązaniem niezwykle potrzebnym w czasach częstych kradzieży danych osobowych i podszywania się przestępców pod cudze dane. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do debaty, chcę przywitać uczniów Szkoły Podstawowej nr 9 z Orzesza, którzy odwiedzają Sejm na zaproszenie pana posła Łukasza Osmalaka. Witamy serdecznie, pozdrawiamy i życzymy dobrych wrażeń. *(Oklaski)*

Teraz przechodzimy do debaty nad tym punktem.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Patryk Wicher i przedstawi stanowisko klubu PiS.

Proszę bardzo, panie posle.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Ustawa, która jest nam przedłożona, jest ustawą, która na pewno w dużej mierze usprawnia funkcjonowanie czy też podnosi jakość kontroli czy nadzoru nad obsługiwanym klientem i możliwości weryfikacji jego tożsamości. Oczywiście ustawa ta dotyczy podmiotów, które wykonują na zlecenie zadania publiczne, i kwestii informatycznych, m.in. podstawową rzeczą jest udostępnianie zasobów, którymi dysponuje minister właściwy do spraw informatyzacji. W jego dyspozycji są różne bazy, m.in. baza dotycząca numerów PESEL, baza, która rejestruje dowody osobiste, kwestie stanu cywilnego czy kierowców – faktycznie różne zakresy gromadzonych informacji i danych są w gestii tego ministra.

Dotychczas było tak, że żeby udostępnić jakiegokolwiek dane z któregoś z tych rejestrów, trzeba byłoby przejść pełne postępowanie administracyjne, którego celem było wydanie decyzji administracyjnej, co faktycznie trwało dość długo, ponieważ jak państwo wiecie, przejście całej procedury, wszystkich tych elementów formalnoprawnych, jak to jest wskazane w projekcie, dawało ok. 4 do 6 miesięcy od momentu złożenia wniosku do ewentualnego wydania danych, które były w rzeczonym wniosku złożone, chodzi o prośbę o ich udostępnienie. Natomiast teraz jest sugestia, propozycja w tymże przedłożeniu, że już nie będzie trzeba wydawać decyzji administracyjnej w każdym przypadku, a tylko i wyłącznie w tych przypadkach, kiedy minister czy organy do tego upoważnione będą chcieli odmówić bądź odebrać prawo do posiadania informacji czy też uzyskiwania informacji z danego rejestru. Natomiast tam, gdzie jest pozytywny aspekt i nie ma żadnych przeciwwskazań do udzielenia tych informacji, one byłyby udzielane w procedurze materialno-formalnej, a więc w uproszczonym trybie działalności administracyjnej. Dlatego też to faktycznie może przyspieszyć udostępnianie tych informacji, nawet poniżej 2 miesięcy, co na pewno jest bardzo dobrym rozwiązaniem dla podmiotów, które wykonują te zadania – oczywiście podmiotów,

które mają uzasadnione roszczenia, jeżeli chodzi o udostępnienia czy też prośby dotyczące tych informacji.

Natomiast idąc dalej, jeżeli chodzi o inne ustawy, ponieważ nie tylko ta ustawa zmienia, ale są też inne ustawy... Dotyczy to choćby możliwości udostępnienia zdjęcia, kiedy weryfikujemy tożsamość, np. kiedy chcemy ją zweryfikować w banku bądź w SKOK-ach i podobnych instytucjach finansowych. Dotychczas była ona weryfikowana tylko po numerze PESEL, ewentualnie tylko po podstawowych danych, które są zawarte w danym dowodzie osobistym. Natomiast teraz jest możliwość zobaczenia czy też będzie ewentualnie możliwość zobaczenia aktualnego zdjęcia – nie tych historycznych zdjęć, tylko konkretnie aktualnego zdjęcia, żeby móc zidentyfikować osobę face to face, zweryfikować nie tylko po danych, które są zawarte w dowodzie osobistym, ale również chodzi o weryfikację twarzy danego petenta, który np. przychodzi do banku czy do instytucji finansowej. Oczywiście będzie ściśle określony, taka jest przynajmniej deklaracja w tej ustawie, katalog instytucji, które będą mogły mieć taki wgląd. One nie będą archiwizowały zdjęć, nie będą miały do nich stałego dostępu, tylko to będzie tak jakby okresowy dostęp w danym momencie weryfikacyjnym.

Następne elementy, które są też modyfikowane: my jako obywatele, jako klienci banków, instytucji finansowych i różnych instytucji byliśmy zobowiązani w momencie zmiany dowodu osobistego, jego numeru bądź aktualizacji do zgłoszenia tego do tej instytucji. Ministerstwo chce świadczyć taką usługę i tutaj też jest sugestia, w formie odpłatnej, że taki podmiot mógłby uzyskać tę informację już automatycznie z systemu, co zwolniłoby nas, obywateli, klientów z tego obowiązku, co też byłoby przyjsciem w sukurs oczekiwaniom mieszkańców, Polaków.

No i np. zmiany w Prawie konsularnym, które mówią o tym, że to już nie konsulowie będą prowadzili doraźne rejestry osób przebywających na terenie ich konsulatów, ale Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie prowadziło centralny rejestr Polaków przebywających za granicą. Ale to także w końcu usankcjonowanie Odyseusza – bo Odyseusz na chwilę obecną to platforma, która działa na podstawie regulaminu – żeby mu nadać sznyt ustawowy.

Natomiast moje pytanie do pana ministra wiąże się z tym, czy nie warto byłoby Odyseusza wchłonąć do mObywatela jako centralnej części mObywatela, zamiast niepotrzebnie utrzymywać osobny system, osobny rejestr, bo może on być częścią większego prowadzonego systemu. Odpowiedzialne za tę część tej aplikacji mogłoby być choćby Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

A więc jeżeli chodzi o te wszystkie założenia, jeżeli patrzeć na uzasadnienie tej ustawy i na to, co tutaj państwu przedstawiłem, wydaje się, że to są dobre rozwiązania dla obywateli, ułatwiające funkcjonowanie i podnoszące bezpieczeństwo ich danych. *(Dzwonek)* Dlatego też my, klub Prawa i Sprawiedliwości, będziemy się przychylić i pozytywnie odnosić do tego projektu. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Pawła Bliźniuka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To bardzo ważny projekt, on ma charakter racjonalizujący, ma formę pewnego uproszczenia i ułatwień ważnych dla obywateli. Dlatego chciałbym powiedzieć w ten sposób: są cztery powody, dla których warto po prostu ten projekt poprzeć. Po pierwsze, koniec z długim czekaniem na decyzje urzędowe. Po drugie, zwiększenie bezpieczeństwa tożsamości. Po trzecie, mniej obowiązków dla obywateli. Po czwarte, zwiększenie bezpieczeństwa obywateli za granicą.

Koniec z długim czekaniem na decyzje urzędowe. Otóż decyzję administracyjną chcemy zastąpić czynnością materialno-techniczną, tak żeby ten czas, który jest potrzebny na udostępnienie danych z rejestrów publicznych dla banków, operatorów sieci czy innych instytucji, które muszą zweryfikować tożsamość, był po prostu krótszy. Z punktu widzenia obywatela ta zmiana jest tylko zmianą na lepsze.

Po drugie, zwiększenie bezpieczeństwa tożsamości. Otóż dzisiaj banki nie mają dostępu do danych zgromadzonych w Rejestrze Dowodów Osobistych. Nie mają dostępu do aktualnych fotografii. Kiedy przegłosujemy tę ustawę, nie będzie problemu, żeby tożsamość klientów w bankach, SKOK-ach, instytucjach finansowych była weryfikowana właśnie przez te instytucje. Dlatego o wiele trudniej będzie skraść naszą tożsamość, w sytuacji gdy ktoś nieuprawniony idzie ubiegać się o kredyt, posługując się fałszywym dowodem. Bank czy instytucja, która takiego kredytu będzie udzielała, będzie mieć możliwość zweryfikowania danych klienta, również poprzez sprawdzenie jego wizerunku korespondującego z aktualnym, zamieszczonym w Rejestrze Dowodów Osobistych.

Mniej obowiązków dla obywateli. Szanowni państwo, często jako obywatele, klienci banków czy innych instytucji mierzyliśmy się z prostym zagadnieniem. Kończyła nam się ważność dowodu osobistego, wyrabialiśmy nowy, zmienialiśmy miejsce zamieszkania. No i właśnie aktualizacja danych z tego dowodu. Trzeba było te dane przesłać, gdzieś pójść, zweryfikować to. Teraz, jeżeli przegłosujemy te rozwiązania, banki będą mogły w sposób zautomatyzowany pozyskiwać informacje o naszym aktualnym dowodzie osobistym. To bardzo ważne, bo czasami, gdy się zapominaliśmy i nie aktualizowaliśmy tych danych, po prostu mogliśmy mieć ograniczony dostęp do naszego konta, do bankowości elektronicznej. Ta zmiana wydaje się absolutnie korzystna z punktu widzenia obywateli.

Czwarty punkt, czyli zwiększenie bezpieczeństwa obywateli za granicą. Stworzenie centralnego rejestru Polaków podróżujących za granicę umożliwi lepszą koordynację. Nie tak dawno mieliśmy ewakuację z Izraela w czasach geopolitycznej globalnej zawieruchy. To bezpieczeństwo jest fundamentem również tych, którzy jadą na wakacje bądź w innych celach przebywają za granicą. Będzie łatwa możliwość zgłoszenia swojego wyjazdu, zarejestrowania go online i dzięki temu nie będzie potrzeby fragmentarycznego prowadzenia rejestrów przez konsulów. Będzie jedna baza, która będzie miała podstawy prawne, w pełni bezpieczna, ułatwiająca działania państwa polskiego w sytuacjach kryzysowych.

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chciałbym zaapelować o poparcie dla tych rozwiązań. Jednocześnie korzystając z okazji, chciałem też złożyć dwie poprawki w imieniu klubu: uszczegółowienie i doprecyzowanie przepisów. Zwracam się jednocześnie do pana marszałka z prośbą o nieodsyłanie poprawek do komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga nawołuję do poparcia tego projektu ustawy nie tylko dlatego, że powstaje w najlepszym i najbardziej merytorycznym resorcie polskiego rządu, czyli w Ministerstwie Cyfryzacji, ale przede wszystkim dlatego, że to jest po prostu dobry, dobrze napisany, przemyślany i sensownie przygotowany projekt.

Każdego dnia w wielu miejscach państwo gromadzi niezliczone wręcz ilości danych. Apetyt państwa na dane jego obywateli jest bardzo często piętnowany. Wielu z nas słusznie zauważa, że niektóre dane nie muszą być gromadzone, że państwo nie musi żądać od nas przekazywania niektórych informacji, bo je po prostu posiada. Zdecydowanie lepiej byłoby, gdyby ono automatycznie sięgnęło do któregoś ze swoich rejestrów i te dane po prostu zaimportowało. Projekt odpowiada m.in. na tę potrzebę. Projekt odpowiada na potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa weryfikacji tożsamości, dając dostęp przy weryfikacji danych z Rejestru Dowodów Osobistych do elementu biometrycznego, do zdjęcia, które można porównać z aktualnym wizerunkiem osoby ubiegającej się o taką czy inną usługę bankową.

Projekt odpowiada na potrzeby polskich podróżujących. System Odyseusz wreszcie zostanie skompilowany do jednej bazy i w zasadzie ostatnim jego słabym elemen-

Posel Michał Gramatyka

tem pozostanie jego nazwa. Bo jak wiadomo z „Odysei”, Odyseusz wracał do domu przez ponad 10 lat, mając po drodze różne, niekoniecznie przyjemne przygody.

Wysoka Izbo! Zaproponowane zmiany są przemysłane, nie generują nowych kosztów dla budżetu państwa, jednocześnie usprawniają, porządkują i wzmacniają kluczowe procesy państwowe: od ochrony danych, przez weryfikację tożsamości, aż po działania konsularne. Jako klub Polski 2050 Szymona Hołowni poprzemy ten projekt ustawy, zagłosujemy za jego przyjęciem i liczymy na to, że cała Wysoka Izba podzieli naszą decyzję w tej sprawie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan poseł Jacek Tomczak, klub PSL. Czy pan poseł jest z nami? Nie widzę.

Zatem może pani poseł Joanna Wicha, Lewica. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Lewicy będzie głosował za rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw.

To projekt techniczny, ale efekty będą odczuwalne dla ludzi i instytucji. Dziś dostęp do danych z państwowych rejestrów jest skomplikowany. Ubezpieczyciel czy notariusz czekają miesiącami na zgodę, żeby uzyskać możliwość pobierania danych potrzebnych do zweryfikowania klienta. Zmiany przewidziane w ustawie skracają ten czas do maksymalnie 30 dni. Jeśli wniosek o dostęp jest zasadny, zgoda następuje automatycznie.

Nowością będzie też dostęp do zdjęcia z dowodu osobistego – nie do pobrania, ale do porównania. Chodzi o możliwość sprawdzenia, czy osoba, która przedstawia się jako właściciel dowodu, faktycznie nim jest. To ważne przy umowach zawieranych na odległość, np. przez Internet. Projekt ogranicza ryzyko podszywania się w celu wyłudzenia.

Zmiana obejmuje też automatyczne aktualizowanie danych, np. w bankach. Po zmianie nazwiska czy adresu w dowodzie dane zaktualizują się same. Obywatel nie będzie musiał niczego dodatkowo zgłaszać.

Powstanie też nowy rejestr: ewidencja osób przebywających za granicą. Rejestr będzie dobrowolny i będzie prowadzony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jego celem jest szybka pomoc w sytuacjach kryzysowych: w przypadku ewakuacji, katastrof, zagubienia kontaktu.

To szereg zmian, które ułatwią życie obywatelom. Zwiększą bezpieczeństwo danych, nie osłabiając kon-

troli nad nimi. Sprawnie działające państwo to jeden z priorytetów Lewicy. Zachęcam wszystkich do głosowania za tym projektem.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Teraz zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo, który przedstawi stanowisko Konfederacji.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Bartłomiej Pejo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj procedujemy nad ustawą ze słynnego już i szumnie zapowiadanego projektu deregulacji. To pakiet deregulacji, który jak lokomotywa, można powiedzieć, z wiersza Tuwima jak żółw ociężale rusza po szynach ospale.

Konfederacja zawsze będzie popierać rozwiązania, które ograniczają biurokrację, wpływ polityków i urzędników na życie obywateli, profesjonalizują i usprawniają działanie państwa oraz zmniejszają koszty funkcjonowania firm. Jeśli obywatel nie musi sam biegać po urzędach, żeby informować bank, że zmienił dowód osobisty, to jest to zdecydowanie krok w dobrą stronę.

Ułatwienia w dostępie do danych z rejestrów państwowych, skrócenie czasu procedur z kilku miesięcy do jednego to są nareszcie jakieś konkrety. Trochę oczywiście się naczekaliśmy, ale my zawsze jako Konfederacja obiektywnie przyznajemy słuszność i doceniamy tego typu starania i tego typu działania. Dobrze, że w końcu rząd dostrzega, że obieg informacji w administracji publicznej może być przyspieszony i może być stosowany bez papierologii.

Oczywiście widzimy tu kilka rzeczy, które budzą niepokój. Można zapytać o możliwość udostępniania danych prywatnym podmiotom, takim jak banki, wizerunku obywatela z Rejestru Dowodów Osobistych. Można również pytać o to, jak łatwy będzie dostęp międzynarodowych korporacji do danych, które nie zawsze są jednak w każdym przypadku konieczne. Trzeba usprawniać, ale na pewno nie darować korporacjom naszych danych na tzw. przestrzał. Potrzebujemy oczywiście gwarancji ochrony danych przed wyciekami i wykorzystaniem ich w celach marketingowych, ale mam wielką nadzieję, że ministerstwo o to zadba.

Składamy także poprawki na prośbę przedsiębiorców, by uwzględnić w nowelizowanych przepisach także zakłady ubezpieczeń. Pani poseł mówiła o tym, że ubezpieczyciele będą mogli te dane uzyskiwać. Ten projekt tego wręcz nie zakłada, stąd też nasze poprawki, które motywowane są tym, aby zakłady ubezpieczeń właśnie miały dostęp do baz publicznych.

Składam, panie marszałku, dwie takie poprawki z prośbą i jednocześnie z wnioskiem o pominięcie procedowania w trakcie komisji, a więc przejście do trzeciego czytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dzięki.

Jako ostatni zabierze głos poseł Jarosław Sachajko, Republikanie, chyba że w międzyczasie jeszcze poseł Tomczak do nas dotrze, ale na razie Jarosław Sachajko, Republikanie.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy, choć pozornie techniczny, dotyczy kwestii o fundamentalnym znaczeniu, dotyczy sposobu, w jaki administracja państwowa przetwarza i udostępnia dane osobowe obywateli. W dobie cyfryzacji państwa musimy szczególnie uważnie przyglądać się każdej regulacji, która dotyka obszaru ochrony prywatności, identyfikacji cyfrowej i dostępu do rejestrów publicznych.

Z jednej strony nie można nie zauważyć pozytywnych celów tej regulacji. Projekt upraszcza procedury, przyspiesza obieg informacji, eliminuje zbędną biurokrację i może realnie poprawić jakość usług świadczonych obywatelom. Umożliwienie podmiotom zaufanym, takim jak banki, operatorzy usług płatniczych czy instytucje publiczne, szybszego weryfikowania osób przyspieszy procesy gospodarcze, administracyjne i konsularne.

Z drugiej jednak strony musimy zachować czujność. Wiele przepisów zakłada przeniesienie decyzji administracyjnych na poziom tzw. czynności materialno-technicznych, co może osłabić kontrolę prawną i ograniczyć możliwość odwołania się obywatela od niekorzystnych rozstrzygnięć.

Ponadto przekazywanie zdjęć z Rejestru Dowodów Osobistych podmiotom prywatnym, nawet w celu weryfikacji tożsamości, powinno być objęte najwyższymi standardami ochrony danych i transparentnym nadzorem.

Zaniepokojenie może także budzić zakres instytucji, które uzyskają dostęp do danych, w tym do fotografii obywateli, oraz sposób ich przechowywania i dalszego przetwarzania. To rodzi pytania o zgodność z konstytucyjną zasadą proporcjonalności i ochroną prywatności, a także ze słynnym unijnym RODO.

Dlatego apeluję do Wysokiej Izby, aby w dalszych pracach nad tą ustawą szczególnie zwrócić uwagę na wymienione elementy. Usprawnienie systemów informatycznych państwa nie może odbywać się kosztem zaufania obywateli do instytucji publicznych ani ich podstawowych praw. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nim przejdziemy do pytań, chcę przywitać uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Rokietnicy, którzy goszczą tu na zaproszenie pana posła Krzysztofa Paszyka. Witamy serdecznie, bardzo nam miło. (Oklaski)

Przechodzimy do pytań.

Określam czas zadawania pytań na 1 minutę.

Przepraszam bardzo, dotarł do nas pan poseł Jacek Tomczak, który przedstawi stanowisko klubu PSL.

Zapraszam, panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tradycją już od kilku posiedzeń jest to, że mamy przyjemność procedować nad kolejnymi projektami o charakterze deregulacyjnym. Ten projekt ma na celu przyspieszenie transformacji cyfrowej naszego państwa. To kolejny krok w stronę nowoczesnego, interoperacyjnego i bardziej przyjaznego obywatelom państwa. Wprowadzenie architektury informacyjnej państwa... udostępnienia danych przez API czy uporządkowanie kwestii interoperacyjności to elementy, bez których nowoczesna administracja nie jest dziś możliwa. W projekcie widzimy także realne ułatwienia, uproszczenie procedur udostępniania danych, możliwości zdalnej weryfikacji tożsamości, a także lepszą koordynację cyfrowych inwestycji publicznych. Widać zmianę podejścia państwa, które wydaje milczącą zgodę, a dopiero później odmawia w formie decyzji. To znacząco przyspiesza proces. Takie podejście powinno być szeroko stosowane. Mówią o tym często przedstawiciele strony społecznej. Warto jeszcze wspomnieć o projektowanym rejestrze obywateli polskich za granicą. Moglibyśmy zobaczyć podczas ostatnich wyborów, że frekwencja poza granicami bije rekordy. Dlatego wprowadzenie takich rozwiązań, które wesprą często niedofinansowane konsulaty, jest jak najbardziej wskazane. W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe wyrażam poparcie dla dalszego procedowania nad projektem w zaproponowanym przez komisję brzmieniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I teraz już naprawdę przechodzimy do pytań.

Jako pierwszy pytanie zada tradycyjnie poseł Grzegorz Lorek z klubu PiS.

(Głos z sali: Zgodnie z tradycją – nie ma.)

Również tradycyjnie nieobecny.

A więc zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany mają poprawić bezpieczeństwo obrotu prawnego, ułatwić cyfrową weryfikację tożsamości oraz przyspieszyć udostępnianie danych z rejestrów państwowych. Jednym z nowych rozwiązań jest również utworzenie rejestru obywateli polskich przebywających za granicą.

Posel Marcin Józefaciuk

Mam trzy pytania. Jakie przewidziano zabezpieczenia, by dane z rejestrów państwowych udostępniane firmom prywatnym nie były wykorzystywane w sposób nieuprawniony lub sprzeczny z interesem obywatela? Czy rejestr obywateli przebywających za granicą będzie tworzony na zasadzie dobrowolności? Jakie korzyści i obowiązki będą wiązały się z wpisem? Oraz czy planowane rozwiązania będą zintegrowane z już funkcjonującymi systemami konsularnymi lub platformą ePUAP? Projekt odpowiada na realne potrzeby cyfrowej administracji i gospodarki. Ważne jednak, by postęp technologiczny nie wyprzeżył przepisów chroniących obywatela. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pani poseł Anna Gembicka, klub PiS. Czy pani poseł jest z nami? Nie widzę.

A zatem pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas tego posiedzenia to już bodajże czwarty projekt deregulacyjny, którym się zajmujemy. I to nie jest przypadek. To dowód naszej determinacji, by upraszczać prawo, eliminować zbędne formalności i realnie ułatwiać życie Polakom, zarówno obywatelom, jak i przedsiębiorcom. Ustawa ta to również ważne rozwiązania w sektorze finansowym, wprowadzające możliwość bezpiecznej weryfikacji biometrycznej. Dzięki temu banki i inne instytucje będą mogły lepiej chronić obywateli przed kradzieżą tożsamości i wyłudzeniami. Takie jest właśnie nowoczesne, odpowiedzialne państwo, sprawne, przyjazne i skoncentrowane na obywatelu.

Chciałabym zapytać w kontekście biometrycznej weryfikacji tożsamości, i proszę o odpowiedź, czy rozwiązania te będą dostępne (*Dzwonek*) także poza sektorem finansowym. Czy są – a jeśli tak, to ewentualnie jakie – plany rozwoju tej technologii w usługach publicznych? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, klub PiS.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cyfryzacja państwa powinna iść w parze z ochroną danych obywa-

teli. Tymczasem te dane są dziś cały czas, notorycznie wykorzystywane, trafiają do firm telemarketin-
gowych, a w skrajnych przypadkach służą do wyłudzenia pieniędzy na bazie tak naprawdę skradzionej tożsamości. Rząd proponuje dalsze zwiększanie uprawnień urzędników, ale nie daje to obywatelowi żadnej gwarancji bezpieczeństwa jego danych. Tak więc pytania są następujące: Gdzie są realne zabezpieczenia danych osobowych? Gdzie są realne sankcje dla tych, którzy handlują naszymi numerami PESEL czy numerami telefonów? Uważam, że zamiast nowych urzędów i kolejnych systemów trzeba zacząć od podstaw, od szacunku do prywatności i skutecznej ochrony danych osobowych Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan poseł Patryk Wicher, klub PiS. Czy pan poseł jest z nami? Jest.

Proszę bardzo, panie pośle, zapraszamy.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie będzie szło w tym kierunku. Po pierwsze, jakie są zabezpieczenia i czy państwo opracowaliście jakieś dodatkowe zabezpieczenia przed możliwością pozaprawnego pozyskania danych obywateli? To jest jedna informacja. Druga informacja: Czy instytucje, które będą miały dostęp do tego zdjęcia, będą miały je tylko w sposób okresowy, czy będą mogły to zdjęcie później przetwarzać? Mam nadzieję, że jednak to zdjęcie będzie tylko incydentalnie, w momencie kontroli widoczne, a później będzie zniknęło, a więc będzie już utracony dostęp do tej bazy. To też jest pytanie idące w tym kierunku. Generalnie chodzi o to, co też mówili wcześniej koleżanki i koledzy, o kwestię bezpieczeństwa danych, które będą powierzone tym instytucjom, i zakresu tych danych. Czy państwo będziecie mieć jakiś katalog danych, które będziecie przekazywać, tak żeby nie dać zbyt dużej liczby danych, które są niepotrzebne takiemu podmiotowi, a tylko te bezwzględnie konieczne do świadczenia jakiejś usługi? Rozumiem, że to są tylko dane potrzebne do świadczenia usług publicznych (*Dzwonek*), nie do prywatnych celów. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Bartłomieja Pejo, Konfederacja. Nie ma pana posła.

Zatem poseł Krzysztof Cieciora, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Te pytania się tutaj cały czas pojawiają. Chodzi o zabezpieczenia. Tutaj potrzebujemy bardzo precyzyjnej informacji, jak państwo planujecie zabezpieczyć ten system tak, aby te dane były bezpieczne, aby one nie wyciekały. Czy są jakieś plany awaryjne na wypadek, gdyby doszło do takich sytuacji? Czy obywatel, którego dane zostaną wykorzystane czy pobrane, dostanie informację, czy się dowie, że taka sytuacja miała miejsce? To jest bardzo ważne, abyśmy wszyscy mieli świadomość procedur, jak będzie państwo, jak będzie ten system reagować w takiej sytuacji.

I właśnie chodzi też o samą architekturę i kwestię kosztów, bo nie wiem, czy to padło, a bardzo mnie ciekawi, jak wygląda kwestia finansowania całego procesu tworzenia tego systemu, utrzymania tego systemu. Jakie to będą pieniądze, jaki to będzie koszt? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Cztery pytania. Czy obywatel będzie informowany o udostępnieniu jego danych, np. zdjęć, konkretnemu podmiotowi? Czy przewidziano niezależny mechanizm nadzoru nad tym, kto i kiedy uzyskał dane? Czy dane mogą być przekazywane podmiotom zagranicznym? Czy przewidziano zgodę obywatela na przekazywanie jego danych, tzw. model opt in?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Jarosława Wieczorka, klub PiS. Proszę bardzo.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę też powiedzieć, jak ważny i cenny jest projekt mObywatel, który został wdrożony przez Prawo i Sprawiedliwość. On dzisiaj służy wszystkim naszym mieszkańcom do tego, żeby sprawnie w tych przestworzach cyfryzacji móc się poruszać.

Natomiast mam dwa pytania do pana ministra. Jedno dotyczy tego, czy ten dostęp podmiotów prywatnych do biometrii będzie dostępem incydentalnym, czy będzie dostępem stałym. Również jest pytanie związane z finansowaniem tego przedsięwzięcia, bo czytając OSR, dostrzegłem jedynie dochody na dość wysokim poziomie, chyba ok. 10 mln zł, a wy-

datki na ok. 600 tys. zł. Na co te wydatki mają być przeznaczone?

Jeżeli mogę, to jeszcze trzecie pytanie. Czy jest stały, sztywny katalog podmiotów, które *(Dzwonek)* mogą uzyskać ten dostęp, czy on jest wyłącznie zhierarchizowany, czy jest zrankingowany, czy każdy, kto uważa, że ten dostęp powinien mieć, może o niego wystąpić? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tu mamy przykład ustawy deregulacyjnej, która choć wygląda niepozornie, to niesie ze sobą sporo ułatwień, zarówno tu, w kraju, jak i za granicą. Nasze dane będą automatycznie aktualizowane, nie będziemy już musieli osobiście informować banku o zmianie dokumentu. Ustawa umożliwi też skuteczniejszą weryfikację tożsamości i ograniczy wyludzenie kredytów lub środków z kont na tzw. cudze dane, czyli to większe bezpieczeństwo. To w Polsce, a dla Polek i Polaków przebywających za granicą też przewidziano ułatwienia, ponieważ na mocy tej ustawy stworzony zostanie rejestr obywateli i obywateli polskich za granicą, aby ułatwić im po prostu życie, załatwianie spraw i wspierać także działania konsularne. A w razie zagrożenia, tak jak było to ostatnio w przypadku wojny na Bliskim Wschodzie, polskie służby będą mogły w łatwiejszy sposób ustalić dzięki takiej bazie dane dotyczące podróżujących za granicą Polaków, którzy potrzebują pomocy, i jeszcze szybciej będziemy mogli zareagować i im pomóc. Tak dla deregulacji.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Pan posel Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Każde działanie, które ma usprawnić administrację, działanie administracji i ograniczyć biurokrację, jest działaniem w dobrą stronę. Cieszę się, że to kolejna ustawa z pakietu deregulacyjnego, nad którą możemy pracować.

Mam pytanie do pana ministra: O ile się zmniejszy liczba wydawanych decyzji administracyjnych po wprowadzeniu zapisów tej ustawy? Chodzi o to, żebyśmy po prostu wiedzieli, z jaką skalą decyzji administracyjnych mieliśmy do tej pory do czynienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub PiS.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozwój cyfryzacji, informatyzacji w realizacji usług publicznych jest wyraźny i oczywiście to powoduje, że musimy nadążać z legislacją w tym zakresie, żeby nie wyrządzić więcej krzywdy, niż jest z tego pożytku. Oczywiście ochrona danych osobowych jest niezwykle ważna, ale ułatwienia wynikające z możliwości zastosowania tych metod znacznie upraszczają nam życie, jak również realizację zadań na poszczególnych etapach.

Mam pytanie, panie ministrze. Ponieważ usługi publiczne to również obszar ochrony zdrowia, to w jaki sposób m.in. Narodowy Fundusz Zdrowia czy podmioty lecznicze będą mogły korzystać z tego udogodnienia, bo w uzasadnieniu znalazłam informację, że mogą korzystać instytucje państwowe, również prywatne za odpowiednią opłatą? Jak to się ma do możliwości skorzystania z tego przez Narodowy Fundusz Zdrowia? Myślę, że jest to niezwykle ważne, chociażby nawet w aptekach, gdzie pacjenci kupują (*Dzwonek*) różnego rodzaju leki, np. narkotyczne, więc identyfikacja na podstawie wizerunku cyfrowego byłaby dużym ułatwieniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Zbigniew Bogucki, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przypomnę, że Donald Tusk zapowiadał, że ten pakiet deregulacyjny zostanie złożony w Sejmie do końca maja. Dzisiaj dzięki Bogu mamy 25 czerwca. Dobrze, że nad tym procedujemy, bo to opóźnienie jak na was jest naprawdę nieduże. Więc można powiedzieć tak: cyfryzacja – oczywiście tak, deregulacja – tak, mniej administracji – tak, mniej pieczętek, dokumentów, zaświadczeń – tak. Tylko, szanowni państwo, w tym wszystkim nie można zapomnieć o bezpieczeństwie tych danych, także danych biometrycznych, które przecież będą udostępniane również instytucjom finansowym, również bankom.

Panie Ministrze! Jakie konkretnie podjęto działania, środki i jakie instrumenty przewidziano do tego, żeby zabezpieczyć te dane, które po zakończeniu procedowania nad tą ustawą będą, jak rozumiem, bardziej dostępne w formie cyfrowej? Czy procedujecie państwo również np. nad zmianami prawa karnego, by (*Dzwonek*) odpowiadało na potrzeby czasu?

Chodzi o zupełnie nowe zachowania karygodne, które wiążą się z tego rodzaju rozwiązaniami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
To było ostatnie pytanie.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan minister Dariusz Standerski.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie pytania dotyczące tego bardzo ważnego projektu, jak już zauważono, projektu deregulacyjnego, który ułatwia pracę w urzędach. Przekłada się to później na szybsze decyzje czy też czynności materialno-techniczne – tak przewiduje się w przypadku tej ustawy. Bardzo serdecznie dziękuję również za wszystkie pytania, które wynikają z troski o nasze dane.

Chciałbym najpierw przedstawić szybką odpowiedź na pytanie pana posła Boguckiego. Ten projekt ustawy złożyliśmy 13 maja 2025 r., więc w maju, zgodnie z zapowiedzią.

(*Poseł Zbigniew Bogucki:* Ale procedujemy nad nim dopiero dzisiaj.)

To już zależy od Wysokiej Izby. Mówiliśmy o złożeniu projektów ustaw. Złożyliśmy ten projekt ustawy jako rząd zgodnie z terminem, w maju 2025 r.

Wracam do ważnych pytań dotyczących bezpieczeństwa danych. Pragnę uspokoić, że zmiany dotyczące czasowego udostępniania zdjęć bez możliwości przetwarzania tych danych znajdują się w obecnym systemie umożliwiającym dostęp instytucji finansowych, w tym banków czy innych instytucji, do rejestru PESEL. Wygląda to w następujący sposób. W momencie, w którym mamy już ponad 6 mln zastrzeżeń PESEL, każdy PESEL do sprawdzenia, także jeśli chodzi o udostępnienie zdjęcia, musi po prostu być odrzucony.

Z punktu widzenia obywatela wygląda to dzisiaj następująco. Wchodzimy do aplikacji mObywatel czy też logujemy się na komputerze. Ja mam np. potwierdzenie z marca w związku z wizytą u notariusza. Mam informację, że ten notariusz przetwarzał moje dane osobowe z rejestru PESEL. W przypadku instytucji finansowych procedura będzie taka sama. Obywatel natychmiast uzyska informację o tym, kto i o której godzinie przetwarzał jego dane w rejestrze PESEL. Wówczas po potwierdzeniu tych danych pracownik instytucji finansowej będzie mógł wybrać udostępnienie zdjęcia, żeby porównać to zdjęcie nie z daną osobą, co nie zawsze jest 100-procentowo skuteczne, zwłaszcza jeśli aktualizowaliśmy nasz dowód

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski**

osobisty 9 lat temu, ale właśnie z tym zdjęciem z dowodu osobistego. Najczęstsze zgłoszenia prób oszustw wynikają z tego, że zdjęcie nawet na podrabianym dowodzie osobistym było dopasowane do osoby, która przychodziła do banku, ale nie zgadzało się ze zdjęciem danej osoby w rejestrze. To jest właśnie ta zmiana, która przyniesie ograniczenie liczby oszustw.

W związku z tym, że znajduje się to w obecnie działającym systemie, w obecnie zabezpieczonym systemie, to, po pierwsze, każda instytucja finansowa musi się najpierw zintegrować z rejestrem. To znaczy, że musi spełniać wszystkie warunki techniczne. Po drugie, każde takie zdarzenie jest rejestrowane. Jeżeli obywatel ma zastrzeżony PESEL, jeżeli ma aplikację mObywatel, to zobaczy to w swojej aplikacji mObywatel, a jeżeli nie ma, to nie znaczy to, że te dane nie są rejestrowane. Każdy ruch, każda próba udostępnienia jakichkolwiek danych obywatela zapisuje się w logach systemowych i jest do dyspozycji odpowiednich służb w przypadku jakichkolwiek podejrzeń. W tym zakresie mamy wysoki poziom zabezpieczeń. Jest to część obecnie obowiązującego systemu.

Chciałbym również odpowiedzieć na pytania posła Wichra w zakresie przetwarzania danych. Oczywiście te dane nie będą przetwarzane później, one są jedynie udostępniane. Nie można pobrać tych danych w postaci zdjęcia. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Wichra o Odyseusza, o to, czy będzie częścią mObywatela, to słyszymy te głosy i przychylamy się do nich. Bardzo serdecznie dziękuję panu posłowi za to pytanie. Wskazujemy, że po wejściu w życie tej ustawy Odyseusz będzie częścią mObywatela. Do tego nie potrzebujemy akurat zmieniać ustawy, bo zrobimy to na podstawie art. 16 ustawy o aplikacji mObywatel. Dzięki temu będziemy w sytuacji, w której minister spraw zagranicznych prowadzi swój, już jednolity, rejestr, a jednocześnie z punktu widzenia użytkownika jest to cały czas pod ręką w aplikacji mObywatel.

Odpowiem na pytania posła Józefaciuka. W przypadku wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych za granicą Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie mogło podjąć kontakt z osobą, która wyjeżdża, udzielić niezbędnych informacji i pomocy przez właściwą placówkę dyplomatyczno-konsularną. Jest to oczywiście rozwiązanie dobrowolne. W każdej chwili można kliknąć zgłoszenie, że wyjeżdżamy. Dzisiaj, w dobie trudnej sytuacji geopolitycznej w wielu miejscach świata jest to rozwiązanie, które może nam pomóc. Czasem może nawet uratować życie w miejscu, w którym występuje nagle i znaczne zagrożenie. Jak dobrze wiemy, jest na świecie coraz więcej takich miejsc, więc coraz bardziej zachęcamy do korzystania z tego rozwiązania. Po wejściu w życie tych przepisów z punktu widzenia obywatela będzie to można zrobić po prostu przez smartfona.

Pani poseł Pępek pytała o udostępnianie tych danych także poza sektorem finansowym. Do tego spro-

wadzała się poprawka pana przewodniczącego Pejo i my też słyszymy ten głos branży ubezpieczeniowej. Natomiast tutaj potrzebujemy też dokładnych konsultacji i przewidujemy te konsultacje w ramach kolejnej inicjatywy deregulacyjnej, którą Ministerstwo Cyfryzacji teraz przygotowuje. Chcemy przygotowywać rozwiązania szyte na miarę, na poszczególne i dokładne potrzeby wszystkich instytucji, firm, które tego dostępu wymagają. Nie chcemy stosować jednego rozwiązania dla wszystkich właśnie dlatego, żeby dbać o tę zasadę proporcjonalności i udostępniania wizerunku tylko wtedy, kiedy jest to potrzebne. Dlatego musimy zbadać cały ten sektor, żeby sprawdzić, jakich rzeczywiście danych potrzebuję.

Było kilka pytań o kwestie finansowe. Tak, rzeczywiście wpisaliśmy w ocenie skutków regulacji koszty na poziomie kilkuset tysięcy złotych, bo to będą koszty dostosowania rejestrów do innych zmian. To jest przede wszystkim koszt dostosowania rejestrów w pierwszym i drugim roku do tego, żeby automatycznie pobierał dane aktualizacyjne naszych dowodów osobistych. Dzięki temu, tak jak wskazywano w debacie, nie będziemy musieli ręcznie aktualizować naszych danych w systemie bankowym tylko dlatego, że wymieniliśmy dowód osobisty. To jest to, o czym mówimy, czyli umiejętność wykorzystywania danych, które państwo czy instytucje już posiadają, żeby w końcu nie przekazywać tego samego pakietu danych.

Pan poseł Meysztowicz pytał o zakres zmienianych tutaj dzisiaj przepisów, o liczbę procedur administracyjnych. W tej chwili w procesie administracyjnym, jak dzisiaj sprawdzaliśmy, mamy 9 tys. postępowań zmierzających do wydania decyzji. Jeżeli chodzi o wszystkie systemy, włącznie z CEPiK, to mieliśmy 45 189 takich postępowań w maju. Czyli przeciętnie dziennie jest to kilkaset wniosków, bywa również kilka tysięcy – to zależy od miesiąca. Natomiast mówimy o tysiącach, dlatego zmiana sposobu postępowania na czynność materialno-techniczną znacznie skróci czas postępowania. Dzisiaj od momentu potwierdzenia wszystkich warunków, które są obecnie w aplikacji mObywatel, do wydania decyzji administracyjnej mamy całą ścieżkę akceptacji zgodnie z zasadami postępowania administracyjnego. Ten czas moglibyśmy poświęcić na rozpatrywanie innych decyzji.

Tutaj chciałbym uspokoić, ponieważ padało też pytanie o możliwość odwoływania się. Czynność materialno-techniczna będzie wykorzystywana tylko wówczas, kiedy wniosek jest w całości przyjęty. W momencie, kiedy wniosek jest odrzucony, cały czas będzie w mocy postępowanie administracyjne z pełną możliwością odwołania się. Natomiast jeżeli mimo pełnego przyjęcia danego wniosku podmiotu czy instytucji strona będzie niezadowolona, to również będzie mogła zgodnie z praktyką w tym zakresie zwrócić się do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Aczkolwiek osobiście nie przewiduję takich sytuacji, w których w przypadku całkowitego przyjęcia wnio-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski**

sku strona jest niezadowolona, z tego względu, że mamy do czynienia z bardzo prostymi postępowaniami w tym zakresie z punktu widzenia technicznego. To są postępowania zero-jedynkowe. To jest wniosek o dostęp do rejestru, wniosek o udostępnienie, więc nie można wydać decyzji o częściowym udostępnieniu czy udostępnieniu połowy rejestru. Dlatego tutaj proponujemy taką czynność materialno-techniczną, która będzie stanowiła znaczny krok w kierunku przyspieszenia postępowań.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za pracę podczas wspólnego posiedzenia komisji deregulacyjnej oraz komisji cyfryzacji i nowych technologii. Bardzo serdecznie dziękuję również Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

Ponieważ padło pytanie o koszty samego systemu Odyseusz, odpowiem, że koszty oceniane na kilkanaście milionów złotych będą w całości pokryte ze środków Krajowego Planu Odbudowy oraz z funduszy europejskich na rozwój cyfrowy. W związku z tym ten projekt generuje koszty po stronie budżetu państwa rzędu kilkuset tysięcy złotych. Następnie będzie on generował korzyści, bo część urzędników, która dzisiaj ciężko pracuje nad wydawaniem decyzji administracyjnych, będzie mogła poświęcić się pracy nad dalszym rozwojem aplikacji mObywatel czy innych aplikacji oraz rejestrów. Czyli to spowoduje także usprawnienie pracy w tym zakresie. W ocenie skutków regulacji w następnych latach mamy te koszty już na poziomie zera. W związku z tym obyśmy mieli więcej takich projektów, w przypadku których mówimy o korzyściach, a wydatki są finansowane wyłącznie ze środków unijnych. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim przejdziemy do wysłuchania kolejnego głosu, chcę przywitać młodzieżowe drużyny pożarnicze z powiatu ostródzkiego, które goszczą w Sejmie na zaproszenie pani poseł Katarzyny Królak. Witamy serdecznie i pozdrawiamy. Bardzo nam miło. *(Oklaski)*

Teraz wysłuchamy sprawozdawcy komisji pani poseł Katarzyny Kierzek-Koperskiej, ale zdaje się, że pani poseł nie ma. Zatem na tym kończymy tę dyskusję.

Zamykam dyskusję.

W czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki oraz wnioski o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r. (druki nr 1261 i 1327).

Jest to punkt, którego z panem posłem prof. Zapałowskim wielokrotnie się domagaliśmy.

Proszę pana posła Andrzeja Szewińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Szewiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie rządowego projektu ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r. Sejm na posiedzeniu w dniu 20 maja 2025 r. skierował powyższy projekt do Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia.

Wysoka Izbo! Polska graniczy z Federacją Rosyjską i Republiką Białorusi – państwami, które prowadzą agresywną politykę oraz łamią prawo międzynarodowe, czym realnie i bezpośrednio zagrażają bezpieczeństwu naszego państwa oraz całej wspólnoty euroatlantyckiej. Federacja Rosyjska przy współudziale Białorusi prowadzi pełnoskalową wojnę napastniczą przeciwko Ukrainie, atakując cele cywilne oraz infrastrukturę krytyczną. Analiza przebiegu tego konfliktu jednoznacznie wskazuje, że wykorzystanie min przeciwpiechotnych przez siły zbrojne Ukrainy istotnie przyczyniło się do spowalniania rosyjskich natarć, ograniczania mobilności przeciwnika i wzmacniania działań defensywnych. Miny mogą służyć do szybkiego i efektywnego tworzenia zapór, rozpraszania sił przeciwnika, kierowania jego ruchów na obszary niekorzystne operacyjnie, a także opóźniania jego marszu, co w realiach wojny konwencjonalnej nabiera kluczowego znaczenia.

Polska jako kraj wschodniej flanki NATO i Unii Europejskiej podejmuje cały szereg działań na rzecz radykalnego zwiększenia swojego bezpieczeństwa: od zwiększenia wydatków obronnych do poziomu 4,7% PKB po dynamiczną modernizację Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, budowę Narodowego Programu Odstraszania i Obrony, realizację programu Tarcza Wschód. W tym kontekście również decyzja o rozpoczęciu procedury wypowiedzenia konwencji ottawskiej ma charakter w pełni odpowiedzialny i racjonalny. Konwencji tej nie przestrzegają ani Federacja Rosyjska, ani Białoruś, a pozostawianie jej stroną przy realnym zagrożeniu militarnym stawia Rzecz-

Posel Sprawozdawca Andrzej Szewiński

pospolitą Polską w niekorzystnej i niebezpiecznej pozycji strategicznej. Co istotne, analogiczne decyzje podjęły lub rozważają już wszystkie państwa NATO będące północno-wschodnią flanką sojuszu: Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia. Związanie się konwencją ottawską w obecnych warunkach prowadziłoby do dalszego pogłębiania asymetrii militarnej i dawało potencjalnym przeciwnikom przewagę, również propagandową. Dzięki przyjęciu procedowanego projektu ustawy nie dopuścimy do takiego stanu. Jak czytamy w projekcie, decyzja ta, podjęta w interesie bezpieczeństwa narodowego, nie pozostaje w sprzeczności z pełnym przestrzeganiem przez Rzeczpospolitą Polską zasad międzynarodowego prawa humanitarnego, w tym ochrony ludności cywilnej i obiektów cywilnych podczas konfliktu zbrojnego. Równocześnie Polska deklaruje pełne zaangażowanie w inicjatywy międzynarodowe dotyczące rozminowywania terenów po zakończeniu konfliktów oraz niesienie pomocy ofiarom min lądowych na całym świecie.

Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo naszych obywateli musi być wartością nadrzędną. W interesie Polski i całej wspólnoty transatlantyckiej jest to, abyśmy byli przygotowani na realne zagrożenia, a nie iluzoryczne bezpieczeństwo oparte na jednostronnym rozbrojeniu.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Spraw Zagranicznych po rozpatrzeniu przedmiotowego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2025 r. wnoszą o przyjęcie i uchwalenie przedmiotowej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Marcina Ociepę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Nie ma dzisiaj żadnych wątpliwości, że kwestia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej wymaga tego, abyśmy wypowiedzieli traktat ottawski i zastrzegli sobie możliwość zarówno produkcji, jak i użytkowania min przeciwpiechotnych. Nie może

być tak, że wszystkie humanitarne inicjatywy świata Zachodu są wykorzystywane przeciwko nam przez państwa opresyjne, agresywne, takie jak Federacja Rosyjska czy Białoruś. To by było dowodem naszej naiwności – nie mądrości, nie wyższości ideowej, lecz po prostu naiwności. Co więcej, oczywiście szkody, które wyrządzają miny przeciwpiechotne po ustaniu konfliktów zbrojnych, są oczywiste, natomiast daleko mniejsze niż szkody, które wyrządza ludności cywilnej armia najeźdźcza. W związku z tym należy zrobić wszystko, żeby nie doszło do naruszenia granicy Rzeczypospolitej, użyć do tego wszelkich dostępnych nam instrumentów, żeby chronić naszych obywateli. Jednocześnie jako poseł ziemi opolskiej, na której stacjonuje 1. Pułk Saperów, mogę tylko zaświadczyć, że technologia wykrywania min, eliminowania ich po ustaniu zagrożenia, wydobywania ich po prostu jest już dzisiaj na zupełnie innym poziomie, niż była jeszcze 10, 20, 30 lat temu. Nasi fachowcy będą w stanie rozminować te tereny w sytuacji, kiedy będzie taka potrzeba. Jest ten aspekt humanitarny, chcę jeszcze raz podkreślić, który powinniśmy mieć na uwadze, ale on w żadnym wypadku nie stoi w sprzeczności z podstawowym obowiązkiem państwa polskiego obrony własnych obywateli. Chciałbym również zauważyć, już z gorzką satysfakcją, że klub Prawa i Sprawiedliwości, który reprezentuję, złożył w tej sprawie projekt uchwały ponad rok temu, 27 maja 2024 r. Może gdybyśmy wówczas go przyjęli, to byłibyśmy odrobinę do przodu. Na szczęście rząd przyznał i w tym rację Prawu i Sprawiedliwości i przedłożył projekt ustawy w tej sprawie. W związku z tym będziemy to popierać, tak jak każdą inną inicjatywę, która będzie służyła temu, by bezpieczeństwo Rzeczypospolitej było na jak najwyższym poziomie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że naprawię swój błąd. Nie powiedziałam państwu: dzień dobry.

Zapraszam panią posel Joannę Kluzik-Rostkowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Pani Pośle! Wojna w Ukrainie zaczęła się w roku 2022. Na jej początku Ukraina wykorzystwała 3 mln min po to, żeby zaminować terytorium. Jeśli rozmawiamy o tym, kto czego nie zrobił, to przez 1,5 roku waszych rządów też mogliście o to wystąpić. Wiem, że takie przymiarki były. Nie udało się to. Nam się to udało. Akurat osobiście zabiegałam o to od ponad roku, nie mając żadnych wątpliwości, bo było to potwierdzone moimi rozmowami z Ukraińcami, którzy mówili tak: nie ma żadnej wątpliwości, że jeżeli bę-

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

dzie konflikt kinetyczny, to my na swoim terytorium miny przeciwpiechotne i tak będziemy mieli. Pytanie tylko, czy to będą wyłącznie miny rosyjskie, czy będziemy również mieli miny swoje, dzięki którym będziemy mogli się bronić. W związku z tym myślę, że absolutnie ponad podziałami rozumiemy problem, rozumiemy te potrzeby. Rosja w życiu nie miała zamiaru podpisywać tej konwencji. Myślę, że to jest absolutnie wystarczający powód, żeby w tym czasie zagrożenia z tej konwencji wyjść. Potrzebujemy wyjść z tej konwencji choćby po to, żeby móc legalnie takie miny produkować, kupować itd.

Chciałabym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Miałam okazję w zeszłym tygodniu uczestniczyć w konferencji, która poprzedzała szczyt w Hadze, szczyt NATO, który się odbywał wczoraj i dzisiaj. W towarzystwie Litwinów, Łotyszy i Estończyków mieliśmy okazję rozmawiać o wyjściu z tej konwencji. Wszystkie te kraje, które tutaj wymieniłam, uważają za bardzo cenne to, że my wychodzimy z tej konwencji razem. Im jest łatwiej wyjść z tej konwencji, bo my, duzi, też z niej wychodzimy. Tak że mam nadzieję, że to wszystko się wydarzy szybko i dzięki wyjściu z tej konwencji będziemy dobrze zabezpieczeni, kiedy to będzie potrzebne. Ukraińcy nie mają żadnych wątpliwości, że to, że udało im się wykorzystać te 3 mln min, powstrzymało inwazję, spowolniło ją bardzo mocno przez pierwsze kilka tygodni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pozwólcie państwo, że zanim oddam głos panu posłowi, pozdrowię serdecznie Stowarzyszenie Kobiet Kreatywnych Wsi Rachwałowice oraz burmistrza Koszyc Krystiana Hytrosia wraz z radnymi. Jesteście panie z nami? Bardzo serdecznie was witam. Jest pan burmistrz z nami? Bardzo pozdrawiam. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Józefy Szczurek-Żelazko. Bardzo się cieszymy, że jesteście z nami. Panie z pięknymi chustami powodują, że na tej sali robi się dużo żywiej i ciekawiej. Mam nadzieję, że dzisiejszy dzień będzie obfitował w tylko dobre wspomnienia, a pani poseł pokaże wam wszystkie zakamarki Sejmu i wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej. Pozdrawiam jeszcze raz serdecznie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Zapraszam pana posła Piotra Pawła Stracha, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Paweł Strach:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trwa wojna, wojna hybrydowa, w której bierze udział

Polska. Na Wschodzie walczą nasze śmigłowce, nasze czołgi i nasze wozy bojowe, jest nasza amunicja i nasze karabiny. W Polsce byli, są i pewnie jeszcze będą szkoleni żołnierze ukraińscy. W zasadzie nie uczestniczymy w tej wojnie tylko w taki sposób, że polski żołnierz nie broni Ukrainy razem z wojskiem ukraińskim, nie broni polskich granic, ale de facto ta wojna nas bardzo dotyczy. Ta wojna nas bardzo zmieniła, zresztą nie tylko nas. Zmieniła całą naszą część Europy Wschodniej. Finlandia i Szwecja weszły do NATO. Państwa nadbałtyckie zbroją się na potęgę. Także chcą, tak jak Polska, wyjść z tych porozumień dotyczących ograniczenia używania min przeciwpiechotnych. Europa bardzo się zmieniła. Ta barbarzyńska napaść Rosji na Ukrainę zupełnie zmieniła naszą optykę. Już kolejny rok przeznaczamy 20% naszego budżetu na armię, to jest prawie 5% PKB. Coraz więcej państw zaczyna przeznaczać niespotykane jak dotąd środki na zbrojenie. Bezpieczeństwo, powtarzane ciągle i ciągle na tej mównicy, stało się taką mantrą. Znając naszą historię, wiemy, jakie ono jest ważne.

Tarcza Wschód czy też Bałtycka Linia Obrony, taki wielki mur przed tą nawałą ze wschodu, opiera się na minach, to pokazała Ukraina. Wszystkie transzeje, wszystkie okopy, nawet świetne rozpoznanie wymagają min, tych zarówno przeciwpancernych, jak i przeciwpiechotnych, bo to daje większe bezpieczeństwo i większą pewność, że rosyjski but do nas nie wejdzie. Wiemy, jaki ten but potrafi być brutalny, oni nie mają skrupułów. Amunicja kasetowa, bomby zapalające na szpitale, na szkoły, porwania ludzi, dzieci. To są barbarzyńcy, nie bójmy się powiedzieć tego słowa. Musimy dać naszemu żołnierzowi, naszej armii, każdy możliwy sprzęt, żeby ich tu nigdy nie wpuścić.

Dlatego Polska 2050 poprze ustawę o wycofaniu się z konwencji o ograniczeniu minowania przeciwpiechotnego, ale powinniśmy zachować także odpowiedzialność, drodzy państwo. *(Dzwonek)* Będziemy minować naszą granicę, ale powinniśmy zadbać także o to, abyśmy byli gotowi do jej rozminowania. Musimy zadbać o to, abyśmy mieli sprzęt i fachowców, którzy zapobiegają wypadkom, bo bezpieczeństwo nie wyklucza człowieczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Radosława Lubczyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Wypowiedzenie konwencji o zakazie używania, składowania, produkcji i przekazywania min prze-

Posel Radosław Lubczyk

ciwpiechotnych to decyzja trudna, ale konieczna. Dzisiaj widzimy sytuację międzynarodową, sytuację w Europie, na wschodniej ścianie NATO, której jesteśmy częścią. Widzimy tę barbarzyńską, terrorystyczną Rosję, która nie ma żadnych zahamowań, i inwestujemy w bezpieczeństwo Polski odnawiane przez wszystkie przypadki. Zbroimy się, kupujemy samoloty, czołgi, rozbudowujemy naszą armię. Bezpieczeństwo Polski zależy również od min przeciwpiechotnych. Rzeczywiście jesteśmy częścią konwencji ottawskiej, którą podpisaliśmy, która obowiązuje nas od 2013 r., ale to był czas pokoju. Od jakiegoś czasu mamy wojnę i musimy zrobić wszystko, żeby polskie społeczeństwo, obywatele, szpitale oraz szkoły byli bezpieczni. Wypowiedzenie tej konwencji to jest kierunek w dobrą stronę, jeden z elementów, żeby zwiększyć w Polsce bezpieczeństwo. Przypomnę państwu, że Rosja tej konwencji nie podpisała. Oni mogą stosować miny i stosują je na wojnie w Ukrainie. Dlatego my też musimy być na to przygotowani, że ta terrorystyczna Rosja może spróbować zaatakować naszą ojczyznę. Mam nadzieję, że to się nigdy nie wydarzy, bo widzimy, że ten potencjał, który mamy, od kilku lat mocno się zwiększa. Mam również nadzieję, że nasi przeciwnicy też to widzą, że jeśli będą chcieli zaatakować Polskę, to może im się to odbić czkawką.

Wypowiedzenie tej umowy skutkuje przekazaniem jej dalej do ONZ-etu, a to wszystko trwa. Ten czas jest nam bardzo potrzebny i musimy to zrobić jak najszybciej. Cieszę się, że to idzie w dobrą stronę, i mam nadzieję, że do końca roku uda nam się już oficjalnie wyjść z tej konwencji, co zapewni nam możliwość produkowania i kupowania min, bycia przygotowanymi do ich użycia, choć jeszcze raz powtórzę: mam nadzieję, że nigdy nie będą wykorzystane, że nigdy nikt nie postawi stopy na naszej ziemi.

Klub PSL oczywiście popiera projekt tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Joannę Wichę, klub parlamentarny Lewica.

Posel Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o wypowiedzeniu traktatu ottawskiego, czyli konwencji zakazującej użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu. Polska, wspólnie z państwami bałtyckimi, po prawie 30 latach od jego podpisania chce

ten traktat wypowiedzieć i dać sobie możliwość zaminowania swoich wschodnich granic. Uważam, że jest to zła i lekkomyślna decyzja. Traktat ottawski po wielu latach intensywnej współpracy aktywistów i polityków został podpisany w 1997 r. Międzynarodowa Kampania na rzecz Zakazu Min Przeciwpiechotnych została za ten sukces wyróżniona pokojową nagrodą Nobla. Była to nagroda w pełni zasłużona. W 1997 r. od min przeciwpiechotnych zginęło 26 tys. ludzi. W roku 2023, po 28 latach obowiązywania konwencji, ofiar było prawie 5 razy mniej. Traktat ottawski, zgodnie z przewidywaniami komitetu noblowskiego, uratował życie dziesiątek, jeśli nie setek ludzi na całym świecie. Polska może być z siebie dumna. Byliśmy częścią tego procesu, częścią wspólnoty międzynarodowej, która stanęła po stronie życia.

Politycy wielu partii mówili dzisiaj, że czasy się zmieniły, że marzenie o pokoju, które stało za traktatem ottawskim, nie może być dzisiaj zrealizowane, gdyż narastają napięcia geopolityczne. Rosja prowadzi w Ukrainie okrutną, brutalną wojnę i zagraża bezpieczeństwu Europy, w tym Polski. Chcę przypomnieć, że 1997 r. i całe lata 90. to też nie był czas pokoju, czas pozbawiony napięć i tragedii. Rosja toczyła wówczas brutalną wojnę w Czeczenii, a dziesiątki tysięcy uchodźców wojennych trafiło do Polski. Zaledwie 2 lata wcześniej skończył się krwawy konflikt w Bośni.

Polska, podpisując ten dokument, była w znacznie mniej bezpiecznej pozycji niż dzisiaj. Nie byliśmy członkiem NATO. Chwilę wcześniej wydostaliśmy się z rosyjskiej strefy wpływów, a nasza gospodarka, odporność naszego kraju, siła naszej armii były nieporównanie mniejsze. A mimo to prawicowy rząd Jerzego Buzka, rząd, z którego wywodzą się zarówno Platforma Obywatelska, jak i Prawo i Sprawiedliwość, zdecydował się na to, żeby przystąpić do traktatu ottawskiego. Czy byli naiwnymi pacyfistami? Nie sądzę. Byli świadomi tego, że konflikty zbrojne były, są i będą. Chcieli wyeliminować z nich miny przeciwpiechotne, czyli broń, która ma tę wyjątkową cechę, że kaleczy i zabija ludzi. Nie niszczy rakiet ani czołgów. Zabija przypadkowe ofiary. Zabija nie tylko w czasie trwania konfliktu, ale także przez wiele lat po jego zakończeniu.

Podstawowym celem naszej obronności jest i powinna być obrona mieszkańców. Wykorzystanie min przeciwpiechotnych to dokładne przeciwieństwo dobrej obrony cywilnej. To niebezpieczna, obosieczna broń, która zawsze okalecza albo zabija każdego, kto na nią nastąpi – polskich żołnierzy, cywili *(Dzwonek)* czy uchodźców, którzy uciekają przed wojną do Europy właśnie przez białoruską granicę.

Wyjście z traktatu ottawskiego to także bardzo jasny sygnał na arenie międzynarodowej. To znak, że Polska przestaje wierzyć w globalne umowy społeczne, w pewną normę moralną związaną z szacunkiem do ludzkiego życia.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Joanna Wicha:

Uważam, że powinniśmy tych norm bronić, bo jesteście państwem praworządnym.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Joanna Wicha:

Przepraszam bardzo, bo myślałam, że mamy 5 minut. Zmieniło się coś?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Nie wiem, co pani poseł myślała. Przeczytałam, że są 3 minuty. Takie są zasady.

Poseł Joanna Wicha:

Ale tak dostaliśmy w harmonogramie. Przepraszam. Dlatego mam... Dziękuję bardzo^{*)}. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Nic nie szkodzi.

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Tomasza Zapalowskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie będę powtarzał kolejny raz wagi i zasadności wypowiedzenia konwencji ottawskiej, bo ona dla każdego roztropnego, rozsądnego człowieka jest jasna, oczywista. Głupota związana z jej ratyfikacją jest taką białą plamą na naszym bezpieczeństwie. Przede wszystkim nie będę personalnie, politycznie nikogo krytykował, bo nie o to w tej chwili chodzi. Musimy wyciągnąć z tego wnioski.

Skierowałem do ministra obrony narodowej interpelację, żeby mi podał, kiedy, ile i jakie były koszty neutralizacji min. Oczywiście wysłał mnie, jak to studenci mówią, na drzewo. Napisałem w tej sprawie skargę do pana marszałka.

Ale proszę państwa, w odniesieniu do dokumentów, które znamy: pan Robert Kupiecki, obecny wiceminister spraw zagranicznych, na posiedzeniu komisji obrony w 2012 r. stwierdził, że zniszczyliśmy

ponad 1 mln min, zostało 44 tys. To były głównie miny drewniane i żeliwne, które łatwo było zniszczyć. To był niby ten pierwszy okres niszczenia min. Ale proszę państwa, w 2015 r., odnośnie do źródeł, to okazuje się, że jedne mówią, że mieliśmy 200 tys. min, drugie mówią, Agencja Mienia Wojskowego podaje, że 267 tys., inne, że mieliśmy 300 tys. Tak naprawdę okazuje się, że przez kilka lat okłamywano Wysoką Izbę, okłamywano wielu ekspertów.

I proszę państwa, tak samo co do kosztów. Drugi etap, niby w 2015 r., który wygrała jedna firma z Niemiec, miał kosztować 572 tys. euro, czyli ok. 3 mln zł. Ale proszę państwa, według innych danych – ponieważ to były miny, które musiały być neutralizowane w odpowiednich komorach – zniszczenie jednej miny w zależności od kosztów wynosi między 300 a 1000 dolarów w zależności od tego, jaka to jest mina. Tu przy 300 tys. uzyskalibyśmy kwotę co najmniej 150 mln dolarów. Więc chcę wiedzieć, jakie były koszty tej naszej głupoty. Nie chcę rozliczać personalnie, kto za co, ale my musimy to wiedzieć. My nie możemy już nigdy takiego błędu popełnić.

Na koniec, panie ministrze *(Dzwonek)*, odnośnie do tych wszystkich moich kalkulacji, ponieważ portal Defence24.pl w kwietniu 2017...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski:

Już kończę, pani marszałek.

...stwierdził, że zutylizowaliśmy 2300 tys. min. Ja się pytam: Gdzie jest kilkaset tysięcy min? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Wysoka Izbo! W obliczu brutalnej wojny toczącej się za naszą wschodnią granicą Polska musi podejmować decyzje, które nie wynikają z ideologii czy sentymentalizmu, lecz z twardej analizy rzeczywistości strategicznej. Wypowiedzenie konwencji ottawskiej zakazującej użycia i posiadania min przeciwpiechotnych nie jest aktem agresji ani lekceważenia prawa humanitarnego. To decyzja wynikająca z konieczności, której nie możemy już dłużej ignorować. Konwencja powstała w innych czasach, w epoce przekonania, że Europa może już zawsze być wolna od wojny konwencjonalnej. Dziś wiemy, że była to iluzja. Rosja zaatakowała niepodległą Ukrainę z całą bez-

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jarosław Sachajko

względnością. Każdego dnia widzimy, jak ważną rolę w obronie przed przeważającymi siłami agresora odgrywają miny, zwłaszcza w rejonach otwartych, gdzie opóźniają, blokują i rozbijają natarcia wroga. To dzięki nim Ukraińcy zatrzymali rosyjskie kolumny czołgów zmierzające na Kijów. Polska, granicząca z państwem agresorem i wspierająca Ukrainę, musi być przygotowana na każdy scenariusz, również na scenariusz wojny obronnej na własnym terytorium. Miny przeciwpiechotne są jednym z najtańszych, a zarazem najskuteczniejszych środków inżynierskich, jakie można wdrożyć na dużą skalę w krótkim czasie. Rezygnując z nich, rezygnujemy z części naszej suwerenności w planowaniu obrony narodowej. Podkreślam: Polska nie planuje użycia min wobec cywilów. Współczesne systemy tego typu mogą być wyposażone w mechanizmy samolikwidacji, autodiagnostyki oraz zdalnej dezaktywacji. Nie chodzi o powrót do pól minowych z czasów II wojny światowej. Chodzi o stworzenie profesjonalnego, nowoczesnego systemu zapór, które będą realnym elementem odstraszania.

Z tego miejsca apeluję: nie ulegajmy fałszywej narracji, że każdy krok w kierunku wzmocnienia naszej obronności jest krokiem ku militaryzacji czy odczłowieczeniu. To właśnie brak przygotowania jest niemoralny wobec przyszłych ofiar napaści. Polska ma obowiązek zabezpieczyć swoje granice i swoich obywateli. Dlatego popieramy rządowy projekt ustawy o wypowiedzeniu konwencji ottawskiej. To decyzja odpowiedzialna, realistyczna i konieczna w czasach, w których bezpieczeństwo nie jest dane raz na zawsze. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Do zadawania pytań zapisało się 13 posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się dopisać na liście pytań?

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

Zaczyna pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Marcin Józefaciuk: Nie ma.)

Ale był pan poseł przed chwileczką. Nie ma.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Konwencja symbolizuje wspólne zobowiązanie cywilizo-

wanego świata do eliminacji jednej z najbardziej niebezpiecznych form uzbrojenia. Miny są bronią nie tyle skuteczną, ile zdradliwą, pozostającą w ziemi niczym śmiertelna pułapka dla przyszłych pokoleń. Rozumiem sytuację geopolityczną, ale nie możemy pozwolić na to, by brutalność agresora popychała nas do wyborów, które podważają podstawowe wartości prawa humanitarnego, bo nawet w czasie wojny to, kim jesteśmy i jakie wartości reprezentujemy, stanowi najważniejszą linię obrony.

Mam pytania: Czy w projekcie przewidziano pełen reżim nadzoru nad polami minowymi? Czy w projekcie przewidziano bezwzględny obowiązek usuwania min po zakończeniu działań? Czy w projekcie przewidziano system gwarantujący fizyczne zabezpieczenie przed przypadkowym dostępem? Czy w projekcie przewidziano kontynuację programów pomocy ofiarom min? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd wypowiada dziś konwencję o minach przeciwpiechotnych. Jednocześnie ten sam rząd niejako podkłada nogę kontraktom zbrojeniowym, które zostały podpisane przez pana ministra Mariusza Błaszczaka i które wzmacniały naszą obronność. Tym samym udajecie, że zależy wam na bezpieczeństwie Polski, choć w rzeczywistości celowo sabotujecie każde działanie mające na celu ochronę militarną Polski. Co robi obecne Ministerstwo Obrony Narodowej? Wstrzymuje, rewiduje, analizuje, rozważa anulowanie kontraktów. Tak naprawdę rozbrajacie Polskę z kalkulatorem w ręku. W związku z tym pytam: Ile umów już zostało wstrzymanych, a ile chcecie wyrzucić do kosza? Kto za to odpowie w sytuacji, gdy sprzętu zabraknie, a wróg (*Dzwonek*) nie zapyta o wasze analizy, atakując naszą ojczyznę? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Tracz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miny przeciwpiechotne nie mają nic wspólnego z bezpieczeństwem. To przeżytek, który przynosi więcej szkody niż pożytku. Po pierwsze, 80% ofiar min przeciwpiechotnych to cywile: rolnicy, kobiety, dzieci. Na pięć ofiar min dwie ofiary to dzieci, a tylko jedna – żołnierz. Po drugie, miny nie zatrzymają wroga, szczególnie takiego jak Rosja. W raporcie 55 oficerów z 19 państw świata już w 1996 r. jasno wskazano, że miny okazały się bronią o bardzo ograniczonej przydatności, a straszliwe skutki humanitarne znacznie przewyższają wartość militarną. Po trzecie, nie ma czegoś takiego jak odpowiedzialne wykorzystanie min lub niezawodne samoneutralizujące się miny. Od lat 90. nikt nie udoskonalił tej technologii. Po czwarte, proste pytanie: Skąd te miny weźmiemy? Z zagranicy nie ma jak, no chyba że z Rosji czy Iranu. Z kolei rozkręcenie całego przemysłu zajmie lata (*Dzwonek*) i pochłonie wiele środków finansowych, które można by było wykorzystać na realne działania obronne. Chodzi o bezpieczeństwo. Nie dajmy się zaślepić minom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł akurat dotknęła sedna, bo wypowiedzenie tej konwencji jest słuszną polityką – i bardzo dobrze się dzieje, pani poseł, że wypowiadamy ten dokument – natomiast mapa drogowa dotycząca pozyskania min i odzyskania tego potencjału jest kluczowa, jest sensem tej drogi, bo możemy sobie wypowiedzieć każdą konwencję, tylko co z tego, jeśli za tym nie pójdzie uzupełnienie tego sprzętu, o którym tutaj rozmawiamy. Wtedy rzeczywiście stanie się to bezsensowną częścią dzisiejszych obrad Sejmu.

Bardzo proszę o informację, czy jest plan na to, aby kupić czy wyprodukować miny, które będą bronić naszej granicy. Czy to już jest wpisane w plan budowy Tarczy Wschód? Czy to jest wpisane w jakąś koncepcję tego projektu? Na chwilę obecną to tylko i wyłącznie projekt, bo nie widzimy żadnych rezultatów, poza tym, że od czasu do czasu ten temat jest medialnie odgrzebywany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Piotra Pawła Stracha, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Piotr Pawel Strach:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo ważnym postulatem koalicji Trzeciej Drogi – Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polski 2050, był postulat dotyczący 50% wydatków w Polsce, jeśli chodzi o zbrojenia. Tego dotyczy moje pytanie. Czy są plany, aby nawet więcej niż 50%... Bo umówmy się, że akurat temat min nie jest tematem rocket science. Jesteśmy zdolni, mamy zdolności. Pokazuje to chociażby program Babab czy Bluszcz. Jakie są nasze zdolności? Jakie są plany zakupowe? Chodzi o to, aby rzeczywiście zakup min, nośników i różnych form ich dystrybucji na polu walki następował w przemyśle polskim i w polskich fabrykach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Adam Lubonski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam króciutkie pytanie. Panie ministrze, jakimi środkami i jakimi zdolnościami kadrowymi czy finansowymi dysponuje Polska, aby skutecznie usuwać miny i rozminowywać pola minowe po ewentualnym pozostawieniu ich przez przeciwnika na naszym terytorium? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Andrzeja Szewińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Szewinski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy prawdą jest, że po wypowiedzeniu konwencji ottawskiej, strona polska podejmie niezbędne działania, aby produkowane bądź nabywane miny przeciwpiechotne były wyposażone w systemy autodezaktywacji lub zdalnego sterowania? Drugie pytanie: Czy w ocenie pana ministra mogą występować substytuty min, jeżeli chodzi o zabezpieczenie granicy? Czy to jest pewien komponent, który wpisuje się w zwiększenie bezpieczeństwa polskich granic i zahamowanie potencjalnego napadu ze strony agresora z kierunku wschodniego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikańskie.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałem zadać trzy pytania. Czy rząd dysponuje analizą pokazującą, jak stosowanie min przeciwpiechotnych wpłynęło na skuteczność obrony Ukrainy przed rosyjską inwazją? Czy planowane jest rozwijanie w Polsce produkcji nowoczesnych min? Jakie koszty dla budżetu państwa są szacowane w związku ze wznowieniem produkcji, testów i magazynowania min przeciwpiechotnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł prof. Andrzej Zapałowski pytał, jak to jest możliwe, że „zniknięto” kilkaset tysięcy min. Są różne opracowania: tutaj jest milion, milion, tam jest kilkaset tysięcy. I nie pytał pan poseł o personalia. Kto jest za to wszystko odpowiedzialny, za ten dramat wypychania nas w jakieś zupełnie niezrozumienie? Kto podjął decyzję o utylizacji min? W jaki sposób je utylizowano: przez dekompletowanie czy przez wykorzystanie np. pewnych ładunków na potrzeby szkoleniowe czy do wysadzania skał i górotworów? Dlaczego i na jakich zasadach przetargowych wybrano firmę niemiecką z Lübben w Niemczech? Spree Lübben – zdaje się, że taka jest nazwa tej firmy. Kto za tym wszystkim stoi? Imię, nazwisko, funkcja, data. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy wiecie państwo, jaki jest najmniejszy

dron używany przez armię europejską? 1 cm. Dobrze słyszyście, 1 cm. Czy myślicie, że miny, które nam się kojarzą ze słoikami, tudzież z jakimiś platformami z okresu II wojny światowej, są w użyciu? Być może armia rosyjska takich używa, tak jak używała czołgów T56. Ale prawda jest zupełnie inna. Są to zupełnie nowoczesne, inteligentne bomby, które mają zabić w konkretny sposób. Czyli np. nie zabijają cywilów, nie zabijają pojedynczych żołnierzy, tylko zabijają transportery lub czołgi lub też eliminują w sposób adekwatny żołnierzy, ale w taki sposób, że konkretnie nie pozbawia się ich życia – po to, żeby służba zdrowia i cały dobrostan wojskowy współdziałały i, że tak powiem, ponosiły koszty. Mamy zupełnie inne pole walki. Mamy bardzo inteligentny świat walki. *(Dzwonek)*

Przyjmijmy tę ustawę. Czas na wypowiedzenie konwencji ottawskiej. Czasy się zmieniły. Musimy się zbroić.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam jako ostatniego pana posła Marcina Ociepę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W nawiązaniu do swojego wystąpienia chciałem zapytać o plany rozwoju wszystkich naszych jednostek odpowiedzialnych za inżynierię wojskową, także pułków saperów. To są wspaniali fachowcy, już bardzo dobrze wyposażeni w nowoczesny sprzęt. Ale pytanie jest takie. Jeżeli podjęliśmy decyzję za czasów rządu Zjednoczonej Prawicy o tym, żeby armia była dwa razy większa, to rozumiem, że przynajmniej dwa razy więcej powinniśmy mieć wojsk inżynieryjnych, a prawdopodobnie niektórych rodzajów, w tym właśnie tych wojsk, jeszcze trochę więcej. Pytanie jest więc takie: Jaki jest plan rozwoju wojsk inżynieryjnych pod dowództwem gen. Marka Wawrzyniaka, w tym pułków saperów? Jakie są plany dozbrajania tych jednostek, ale także zwiększania stanów etatowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy pytania posłów.

Na wszystkie pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Stanisław Wziątek.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję przede wszystkim za to, że przedstawiciele wszystkich klubów polskiego Sejmu wypowiedzieli się pozytywnie w związku z wypowiedzeniem konwencji ottawskiej. Uważam, że jest to w sytuacji architektury bezpieczeństwa, w sytuacji, w której znajduje się także Polska, bardzo odpowiedzialne działanie, gwarantujące nam możliwość użycia min w sytuacji szczególnego zagrożenia.

Chciałbym, jeśli państwo pozwolicie, rozpocząć od stwierdzenia, że Polska jest krajem wierzącym w sprawiedliwość, w uczciwość, w prawdziwe partnerstwo i dotrzymywanie wszystkich zobowiązań wynikających z umów międzypaństwowych, międzyrządowych. Polska jest krajem, który chce budować pokój poprzez siłę. Nie po to, żeby tej siły używać przeciwko komuś, ale po to, żeby jej użyć, aby nikt nie śmiał nas zaatakować. To jest sedno naszego działania i to jest polityka, którą nazywamy polityką odstraszania.

Jeśli mielibyśmy w polityce odstraszania mieć nierówne szanse z naszym potencjalnym przeciwnikiem, bylibyśmy na pozycji dużo gorszej, jeśli nie w sytuacji straconego pola walki, zwłaszcza że, jak państwo wiecie, do konwencji ottawskiej nie przystąpiły ani Rosja, ani Korea Północna, nie przystąpiły Chiny, nie przystąpiły Indie, nie przystąpił także nasz najważniejszy sojusznik w NATO, czyli Stany Zjednoczone. My nie chcemy używać min przeciwpiechotnych. Jeszcze raz to powtórzę z całą mocą: nie chcemy używać min przeciwpiechotnych. Ale jeśli przyjdzie godzina próby, to proszę mi wierzyć, wykorzystamy wszystkie zdolności do tego, żeby podnieść bezpieczeństwo naszego kraju i chronić naszych obywateli. Zrobimy wszystko i wykorzystamy wszystkie siły i wszystkie możliwości, żebyśmy żyli w bezpiecznym kraju. I dlatego jest nam potrzebna ta ustawa. Jesteśmy przygotowani do tego, żeby zbudować potencjał obronny, także z wykorzystaniem min przeciwpiechotnych. Bo miny przeciwpancerne mogą być używane. Miny przeciwpancerne są w naszym posiadaniu. Mamy najnowsze urządzenia, które dają nam szansę odpowiedniego, szybkiego rozłożenia tych min w chwili, w której będzie taka potrzeba.

Te słowa skierowałem przede wszystkim do pani poseł Wichy, która tutaj do nas znowu powróciła i która wspomniała o tym, że nie jest najlepszym rozwiązaniem to, że te miny mogą być używane. Ale powtórzę to z całą mocą: będą użyte wtedy, kiedy będzie zagrożenie bezpieczeństwa naszego państwa. Będziemy chcieli mieć swój własny potencjał. Będziemy chcieli mieć własne zdolności do produkcji tych min. Mamy takie możliwości, jest pełna gotowość do tego, żeby taką produkcję rozpocząć.

Jeśli miałbym powiedzieć o tym, jak miałyby te miny być wykorzystywane, to proszę państwa, są przygotowane plany, które mógłbym określić tylko dwoma słowami: Tarcza Wschód. Ta Tarcza Wschód, która obejmuje całokształt różnych działań, ma również w swoim obszarze oddziaływania określone fragmenty, które mogą być fragmentami strategicznymi, w których będą się pojawiać zarówno elementy inżynieryjne, infrastruktury budowlanej, jak i miejsca, które będą zabagniane, które będą zalesiane po to, żeby utrudniać potencjalne poruszanie się przeciwnika. I będą takie, na których nie można wykonać tego rodzaju prac, a które mogą być potencjalnym przejściem dla wroga. Tam będą wyznaczone określone obszary, które wtedy, kiedy zajdzie potrzeba, będą zaminowywane. To jest sedno całej sprawy. To nie jest tak, że z dnia na dzień wejdziemy w obszar wschodniej Polski i nagle zaczniemy minować wielkie fragmenty naszego kraju. Wtedy kiedy będzie taka potrzeba, będzie użyty ten środek.

Proszę państwa, pojawiło się kilka pytań i uwag, ale m.in. pojawiły się uwagi dotyczące wojsk inżynieryjnych, saperów i metod dezaktywacji tych min. Jeśli wzięlibyśmy pod uwagę klasyczną minę, tradycyjną, dotychczas stosowaną, to są to miny, do których rzeczywiście musi podejść saper. Musi użyć swojego doświadczenia, swojej wiedzy, swoich umiejętności do tego, żeby ją rozbroić, jak to się ładnie mówi, i rozminować teren. Natomiast najnowsze miny przeciwpiechotne to są miny, które można dezaktywować na odległość, które są najnowszej technologii i właściwie bardzo prosto i bardzo szybko jesteśmy w stanie określony obszar od nich uwolnić. To jest najlepsza metoda. Jeśli państwo mnie zapytacie w tej chwili, czy wszystkie miny w Polsce będą takie, to nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ dopiero określimy, jaka będzie sytuacja i jaka będzie potrzeba. Jeśli będzie potrzeba natychmiastowego użycia dużych ilości, to one będą prostsze. Te prostsze będą też dużo tańsze. Na pewno będziemy kłaść nacisk na to, żeby to były najnowsze technologie i tylko wtedy, kiedy będzie potrzeba, te prostsze miny będą używane.

Pojawiają się pytania dotyczące tego, kiedy i kto podjął decyzję o przystąpieniu do konwencji ottawskiej, kiedy rozpoczęto proces rozbrajania tych min, które posiadaliśmy, i o liczbę tych min. Proszę państwa, mówimy cały czas o liczbie ok. 1 mln. Być może część spośród państwa ma informacje, które mówią o tym, że część tych min, a właściwie większość była po prostu rozbierana i komponenty tych min były wykorzystywane. Rozpoczęto to w roku 2008, ale po 2013 r., po przystąpieniu do konwencji to już nie była wola, tylko konieczność i zobowiązanie państwa polskiego. Wspomnę, że ostatnie miny, duże ich ilości, były rozbrojone w roku 2016, a więc w tej sytuacji, w której się znajdowaliśmy... W 2016 r. sytuacja być może... Nie: być może. Sytuacja na pewno wykazywała już wtedy zagrożenia płynące ze Wschodu, cho-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek

dziło o Krym, ale w 2008 r. czy 2013 r. nic na to nie wskazywało.

Pojawiły się także pytania dotyczące nadzoru nad wykorzystaniem tych min. Nadzór jest taki: będzie zagrożenie, będzie potrzeba, będzie decyzja o tym, żeby minować. Takiej decyzji teraz nie ma i nie spodziewam się, żeby szybko była. Natomiast musimy ten czas wykorzystać do tego, aby się przygotować, aby mieć swoje miny, swoje technologie i swoje zasoby produkcyjne, które dadzą nam gwarancję możliwości wyprodukowania takiej ilości, jaka będzie potrzebna.

Pojawiało się także pytanie dotyczące sabotowania dotychczasowych działań poprzedniego rządu i o to, co robi MON. Gdyby pan poseł był łaskaw skorzystać z możliwości wysłuchania informacji, która przed 2 godzinami była przedstawiana przeze mnie osobiście na posiedzeniu komisji obrony, to uzyskałby pan taką wiedzę, że budżet ministerstwa obrony został wykorzystany w wysokości 99,91%. Takiej sytuacji nigdy nie było. Pełne wykorzystanie budżetu. Jakbyście państwo mnie zapytali, jak te środki zostały wykorzystane, w jakich kierunkach, to odpowiedziałbym, że te środki nie są przejadane, bo 44% tego budżetu to są środki majątkowe, środki przeznaczone na modernizację techniczną, na inżynierię, na powstawanie nowych obiektów i wyposażanie nowych jednostek, które się pojawiają, nowych brygad, także brygad obrony terytorialnej. To jest również kwestia wykorzystywania tych środków na elementy Tarczy Wschód, a właściwie przygotowania do dużych działań inżynieryjnych i dużych działań inwestycyjnych w obszarze Tarczy Wschód poprzez zakup sprzętu inżynieryjnego. I to jest także odpowiedź skierowana do pana posła ministra Ociepy. Ponad 200 mln zł zostało wydane na zakup takiego nowoczesnego sprzętu. Powiem państwu więcej. W ubiegłym roku uczestniczyłem na poligonie drawskim w specjalnym działaniu korpusu, gdzie prowadzono ćwiczenia wojsk inżynieryjnych z całej Europy. Pokazywano urządzenia, które też będziemy posiadać, np. czołgi Abrams ze specjalnymi lemiuszami, które będą dawały szansę szybkiego eliminowania wszystkich przeszkód, w tym również min przeciwpiechotnych. Tak więc wyposażanie i zbrojenie się w taki sprzęt jest jednym z elementów naszego programu modernizacji i przygotowania nie tylko do realizacji projektu minowania i rozminowywania, ale przede wszystkim pozyskiwania nowych zdolności, których dotychczas nie mieliśmy w takim zakresie, w jakim je mamy albo chcemy mieć za chwilę.

Pozwólcie państwo, że ostatnią uwagę odniosę także do pana ministra Ociepy, z całym szacunkiem dla inicjatyw dotyczących inspirowania do wystąpienia z konwencji ottawskiej. Otóż największa mądrość, i to mądrość zbiorowa, jest wtedy, kiedy występujemy,

działamy w jedności. O jaką tu jedność chodzi? Otóż wszystkie państwa bałtyckie i Finlandia podjęły tę decyzję. Mogę państwu podać precyzyjne informacje: 8 maja 2025 r. – Litwa, parlament przyjął ustawę, 16 kwietnia 2025 r. – Łotwa, parlament przyjął ustawę, 4 czerwca 2025 r. – Estonia, parlament przyjął ustawę, 19 czerwca 2025 r. – Finlandia, parlament przyjął ustawę. Przecież pokazujemy, że działamy w jedności, że nie warto wychodzić...

(Poseł Krzysztof Cieciora: Pokazujecie, że jesteście na końcu, że nie jesteście liderami.)

Pokazujemy, że jesteśmy razem i działamy wspólnie w tym zakresie.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu za dyskusję, za zgłoszone pytania, uwagi. I jeszcze raz, trzaskając obcasami, dziękuję za to, że jesteśmy razem, jeżeli chodzi o tę decyzję dotyczącą wystąpienia z konwencji ottawskiej. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy poseł sprawozdawca chce zabrać głos? Panie pośle Szewiński?

(Poseł Andrzej Szewiński: Dwa zdania.)

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo naszych obywateli jest wartością nadrzędną. Jak powiedział klasyk, nie wystarczy, że zrobimy, co w naszej mocy, czasem musimy zrobić to, co konieczne. Właśnie dlatego w obliczu realnych zagrożeń Rzeczpospolita Polska podejmuje decyzje, które mają na celu skuteczne odstraszenie agresora i ochronę naszych granic oraz naszych obywateli. Rozpoczęliśmy proces wypowiedzenia konwencji ottawskiej. To bardzo dobrze, bo dzięki temu odporność Polski będzie na dużo, dużo wyższym poziomie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

A teraz, proszę państwa, ogłaszam przerwę do godz. 21.15.

Miłego popołudnia.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 29 do godz. 21 min 16)

Marszałek:

Dobry wieczór państwu.

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru uzupełniającego do składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję (*Gwar na sali, dzwonek*), organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej...

Bardzo państwa proszę o zajmowanie miejsc.

...organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., druk nr 1398.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 1399.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, druk nr 1229-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1385.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o skrócenie terminu rozpatrzenia sprawozdania komisji.

Uzasadnia ten wniosek wagą spraw regulowanych w projekcie i ich terminowością.

Wniosek poddaję pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1326-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Przedkładam dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych dotyczące powyższego projektu ustawy.

Posłowie PiS-u zgłosili w drugim czytaniu trzy poprawki. Poprawki są zaopiniowane negatywnie. Dotyczą nieobejmowania ustawą SKOK-ów. Wiemy, czym się kończy nieobejmowanie ustawą SKOK-ów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja, jak państwo słyszą, wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1326.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 9 projektu ustawy.

Łączą się z nią poprawki 2. i 3.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości 1. i 2.

Głosujemy.

(*Głos z sali: Panie marszałku...*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Głosowanie.*)

Panie pośle, bardzo proszę, ale dzisiaj ze względu na porę i skłonność niektórych z państwa do nadużywania mechanizmu pytań i zamieniania mechanizmu pytań w debatę nad ustawą bardzo proszę o to, żeby te wypowiedzi były merytoryczne.

Ma pan minutę.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie marszałku, więc rozmawiajmy, nie traćmy czasu.

Rozporządzenie DORA wprowadza opcję narodową umożliwiającą wyłączenie w Polsce spod jej za-

Posel Janusz Kowalski

kresu Banku Gospodarstwa Krajowego oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych – jest to art. 2 ust. 4 DORA. Jeżeli Polska nie skorzysta z tej opcji, DORA przewiduje stosowanie do tych podmiotów reżimu uproszczonego – art. 16. W tym zakresie już opcji narodowej nie ma, ponieważ rozporządzenie to wiąże się w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich.

Moje pytanie jest skierowane do pana ministra finansów: Dlaczego nie korzysta z opcji narodowej wyłączenia kas oszczędnościowo-kredytowych spod DORA, skoro taka możliwość jest? Przypominam: to była wasza deklaracja, czyli Unia Europejska plus zero, a tu wygląda, że jesteście zwolennikami polityki Unia Europejska plus 10, czyli dokładacie dodatkowe regulacje, których nawet Unia Europejska nie przewiduje. To jest kwestia do poprawki, tej pierwszej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosowanie jest otwarte, więc kontynuuję.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 197, przeciw – 227, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm te poprawki odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in. skreślić art. 9 projektu ustawy.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, panie pośle, nie umożliwię panu zadawania pytania przed każdą propozycją i przed każdym pytaniem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, doceniam, ale w ten sposób będziemy tu siedzieli do godz. 2 w nocy.

(Posel Dorota Niedziela: Siadaj!)

Przepraszam, panie pośle...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, natomiast nie zadał pan pytania.

W moim pierwszym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie zadał pan pytania. Zadał pan pytania posłom, natomiast może pan zadać pytanie wnioskodawcy albo sprawozdawcy.

(Posel Janusz Kowalski: Wnioskodawcy...)

Zada pan pytanie?

(Posel Janusz Kowalski: Tak.)

Proszę pana bardzo o nienadużywanie tej formy. Ostatni raz przy tej ustawie dopuszczam pana do głosu.

Posel Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Pan jednak nie słuchał mnie. Zadałem pytanie ministrowi finansów, dlaczego nie zastosował opcji narodowej.

Marszałek:

Czas panu mija.

Posel Janusz Kowalski:

A teraz kolejne pytanie: Dlaczego rząd popiera wprowadzenie rozwiązania naruszającego art. 16 i art. 64 rozporządzenia DORA, co stanowi naruszenie art. 9 oraz art. 91 ust. 3 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP, a także z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej? Dlaczego wprowadzacie przepisy, które są wprost sprzeczne z prawem unijnym?

Panie Marszałku! To jest konkretne pytanie. Niech wyjdzie tutaj w tej chwili pan minister finansów i na nie odpowie, ponieważ to jest powód, dla którego cała ta ustawa jest do zawetowania. Czy trzeba jeszcze bardziej drukowanymi literami wam napisać, że łamiecie prawo unijne? *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda!)

(Głos z sali: Ale, panie marszałku, to pytanie nie dotyczy debaty.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 195, przeciw – 228, wstrzymało się 5.

Sejm ten wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in. skreślić ust. 2 w art. 2a ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 193, przeciw – 228, wstrzymało się 5.

Marszałek

Sejm ten wniosek również odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1326, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 231, przeciw – 193, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1298-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Joannę Frydrych o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Joanna Frydrych:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Sejm na 37. posiedzeniu 24 czerwca 2025 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1298 do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia ośmiu poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Połączone komisje po rozpatrzeniu poprawek wnoszą, by Wysoki Sejm raczył odrzucić wszystkie poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu z druku nr 1298, a w dodatkowym sprawozdaniu prezentują poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 5. zostały zgłoszone do art. 1, zawierającego zmiany do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W 1. poprawce do art. 4 pkt 2 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. ze. Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Krzysztof Szymański: Panie marszałku...)

(Poseł Dorota Niedziela: Głosujemy. Już nie ma gadania.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 195, przeciw – 235, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm te poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 9 ust. 2d ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Poseł Krzysztof Szymański, tak?

(Poseł Krzysztof Szymański: Tak.)

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest Międzynarodowy Dzień Marynarza i cieszę się, że z tej okazji procedujemy nad dobrym projektem nowelizującym ZUS dla marynarzy.

(Głos z sali: No nie, panie marszałku...)

Bardzo upraszając, powiem, że projekt ten grupom marynarzy dotychczas bez dostępu do systemu umożliwia wejście do polskiego systemu ubezpieczeń społecznych, jednocześnie grupom marynarzy dotychczas objętych systemem umożliwia obniżenie wymiaru składek na ZUS. Dzięki temu projektowi zostanie wykonany pierwszy krok ku konkurencyjności polskiej bandery ze względu na obniżenie kosztów operacyjnych armatorów. Szkoda, że to obniżenie ma się dokonać de facto poprzez państwową decyzję o zrzuceniu ciężaru składowego w całości z pracodawców armatorów na pracowników marynarzy. Zestaw poprawek Konfederacji utrzymuje wszystkie niewątpliwe plusy tej ustawy, ale likwiduje jej minusy. Narodowa inwestycja w odbudowę polskiej żeglugi wzorem najnowocześniejszych bander europejskich, takich jak np. Francji, zapewni konkurencyjność polskiej bandery i prawidłowe *(Dzwonek)* zabezpieczenie społeczne marynarzy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 192 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 36ab w ustawie nowelizowanej.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 5. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 193 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm tę poprawkę również odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 36ab w ustawie nowelizowanej.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 194 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 5 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 196 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dodać art. 5a w ustawie nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 194 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm tę poprawkę również odrzucił.

I ostatnia, 8. poprawka. Wnioskodawcy proponują w niej, aby dodać art. 7a w ustawie nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 194 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1298, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Jednak jest za co.

Głosowało 432 posłów. 254 – za, nikt nie był przeciw, 178 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025”, o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1296-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Iwonę Karolewską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm na 37. posiedzeniu w dniu 24 czerwca, zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1296 do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia wniosku zgłoszonego w drugim czytaniu przez Klub Parlamentarny PiS o odrzucenie projektu ustawy. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosku na posiedzeniu w dniu 25 czerwca wnosi o odrzucenie przez Sejm wniosku złożonego przez Klub Parlamentarny PiS. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1296.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności oczywiście pod głosowanie poddam właśnie ten wniosek.

Komisja wnosi o odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Marszałek

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 177 – za, 236 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1296, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 232 – za, 175 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025”, o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1334.

O głos prosi pan premier, minister obrony Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę, panie premierze.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pan marszałek tak westchnął...

Marszałek:

Westchnąłem z oczekiwania, radości, że pan premier zaraz nam powie o szczycie w Hadze.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dokładnie tak.

Marszałek:

Po rozwodzie, jak widzicie, życie naprawdę czasami nabiera nowych rumieńców.

(Głos z sali: Brygada.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kilku sprawach, ale zacznę od sprawy historycznej, najważniejszej. Kilka godzin temu zakończył się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Panie wiceprzewodniczący Telus, bardzo proszę...

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Kilka godzin temu zakończył się szczyt NATO w Hadze, szczyt historyczny, przełomowy. Jednogłośnie została podjęta decyzja, którą Polska wspierała od samego początku – podniesienie wydatków wszystkich członków Sojuszu do 5% PKB do 2035 r. *(Oklaski)* To jest jeden wielki sukces całej Polski, naszych sojuszników, Stanów Zjednoczonych, prezydenta Trumpa, bez którego byłoby to niemożliwe.

(Głos z sali: To prezydent Duda.)

Dokładnie prezydenta, rządu, parlamentu, a przede wszystkim Polaków. To jest sukces Polaków. Tak. Pełna zgoda. *(Oklaski)* Nigdy bym nie śmiał przypisywać tego sukcesu żadnej władzy, tylko całemu narodowi, bo naród jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo, naród jest gwarantem pokoju, naród jest gwarantem zwycięstwa. *(Oklaski)* To Polska i Polacy są tym gwarantem.

Cieszę się, że się cieszyacie i że dajecie temu wyraz przez wasz aplauz, bo to jest wielki sukces Polski. Szczyt jest historyczny. Jeżeli rok temu ktoś o takim szczycie by pomyślał, to pewnie niewielu by uwierzyło.

Do tego mamy sukcesy bilateralnych relacji sojuszniczych. Obecność niemieckich baterii Patriot na lotnisku w Jasionce przedłużona do końca roku. Zapewniona obecność innych sojuszników w 2026 r. Norweskie samoloty F-35 znów wracają do Polski w celu patrolowania polskiego nieba. Australia, która nie jest członkiem Sojuszu, dzisiaj w naszej rozmowie z wicepremierem ministrem obrony zadeklarowała przysłanie do Polski samolotu wczesnego rozpoznania. To są zdolności, których potrzebujemy, które nasi sojusznicy uzupełniają, bo doceniają rolę Polski: wydatki na poziomie prawie 5%, bycie modelowym sojusznikiem, budowę Tarczy Wschód i inwestycje europejskie. Bo teraz też podsumujemy polską

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

prezydencję. I to jest wielki sukces. To jest też historyczny sukces. Pierwszy raz w historii Polski Unia Europejska wyda pieniądze na zbrojenia. *(Oklaski)* Pierwszy raz z pieniędzy europejskich będziemy mogli kupić sprzęt wojskowy dla Polski i będziemy mogli nasz sprzęt... 120 pozycji, produktów sprzętu wojskowego będzie możliwych do zakupu z udziałem środków europejskich przez naszych sojuszników.

Zagwarantowaliśmy również, że państwa spoza Unii Europejskiej, nasi najbliżsi sojusznicy, Stany Zjednoczone, Kanada i Wielka Brytania będą mogły korzystać z tych środków i będziemy z nimi tworzyć spółki joint venture, żeby ich inwestycje w krajach europejskich, w Polsce... Chodzi o to, żeby na te cele mogły być spożytkowane środki europejskie. *(Oklaski)*

Do tego dzisiaj historyczny moment głosowania nad kilkoma ustawami w parlamencie. Ustawa o obronie Ojczyzny, która naprawia niedociągnięcia, umożliwia pilotom dobre kształcenie się i przygotowanie do obsługi apacy czy F-35 w Stanach Zjednoczonych, docenia tych, którzy służą ojczyźnie, i wypłaca wyższe odszkodowania, jeżeli taka konieczność zachodzi.

Bardzo ważna ustawa dzisiaj. Proszę o jednolite głosowanie, o zagłosowanie za wycofaniem się z konwencji ottawskiej o użyciu min przeciwpiechotnych. To jest nasz wniosek połączony z decyzją naszych partnerów z krajów bałtyckich i Finlandii. Polska nie może być objęta żadnym gorsetem uniemożliwiającym obronę naszej ojczyzny.

Kolejna sprawa. To jest przełomowa, rewolucyjna ustawa, skracająca proces inwestycji o 70%, ustawa o strategicznych i kluczowych inwestycjach w bezpieczeństwo w jednostkach wojskowych, ale również w dziedzinie obronności, w przemyśle zbrojeniowym. Ta sprawa była nieporuszona przez wiele lat. Dzisiaj proces inwestycyjny, jakbyśmy popatrzyli np. na fabrykę amunicji, to od początku jej budowy do finału trwa 9 lat, a teraz zostanie trzykrotnie skrócony. Będą jednolite decyzje wydawane przez wojewodę, nie będą czerpane z różnych źródeł i będzie określony czas na odwołanie. To jest historyczny moment dla bezpieczeństwa państwa polskiego. Dla naszego rządu sprawa bezpieczeństwa narodowego, obrony naszych granic, bezpieczeństwa naszych rodaków jest sprawą numer jeden. Nie ma nic ważniejszego. Dlatego porozumienie ponadpolityczne, dlatego współpraca z obecnym i przyszłym prezydentem jest racją stanu, z której my się wywiążemy. *(Oklaski)*

Dodam jeden element, który jest dla mnie osobście ważny. Za chwilę będzie głosowanie nad ustawą o powołaniu instytutu Witosa. To wszystko się łączy w jakąś pełną symbolikę: premier, który obronił naszą wolność w 1920 r., i dzień historyczny, w którym bezpieczeństwo Polski jest podniesione do najwyższego poziomu. Bardzo proszę o przyjęcie wszystkich ustaw w interesie racji stanu i bezpieczeństwa państwa polskiego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Głosujemy nad ustawą o obronie Ojczyzny.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1334, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. *(Oklaski)*

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanawiania stref ochronnych dla niektórych terenów zamkniętych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1351-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Szewińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Szewiński:**

Panowie Premierzy! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Wpisując się w te słowa pana premiera dotyczące zwiększenia odporności polskiej, pragnę tutaj w imieniu połączonych Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przedłożyć sprawozdanie.

25 czerwca odbyło się posiedzenie przedmiotowych komisji, w trakcie którego rozpatrzono poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania na 37. posiedzeniu Sejmu. Komisje wnoszą o przyjęcie poprawek od 1. do 8. i 10. – są to poprawki Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej – i odrzucenie poprawki 9. klubu Prawo i Sprawiedliwość. Przyjęcie poprawki 9. spowodowałoby bezprzedmiotowość poprawki 10., co w konsekwencji wyeliminowałoby Polskę ze skorzystania w pełni z europejskich projektów i mechanizmów finansowych dotyczących obronności i sektora przemysłu zbrojeniowego, takich jak SAFE, EDIPRA czy EDIP.

I na koniec w tym miejscu należy podkreślić, iż pierwsza z przyjętych i rekomendowanych poprawek Koalicji Obywatelskiej dotyczyła wyłączenia ogrodów działkowych spod rygoru specustawy, czyli w trybie

Posel Sprawozdawca Andrzej Szewiński

specustawy nie będą mogły być wywłaszczane tereny działkowe. To ważny sygnał dla milionów polskich działkowców. Ich głos został wysłuchany. Poprawka ta wpisuje się w łączenie interesu państwa w zakresie obronności oraz poszanowania praw obywatelskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1351.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2a.

Łączą się z nią poprawki 4. i 7.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 4., 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki jednogłośnie przyjął.

W 2. poprawce do art. 9 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w punktach 4–7.

Łączy się z nią 8. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 11 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 6.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 15 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę we wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 24 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 5.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 410 – za, nikt nie był przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę również przyjął.

W 9. poprawce do art. 45 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 10. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 177 – za, 234 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 45 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 3.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 262 – za, 167 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę przyjął.

Pan poseł Jakubiak towarzysko, czy zamierza przed głosowaniem nad całością ustawy zadać pytanie do wnioskodawcy?

(Poseł Marek Jakubiak: Wybory się już skończyły, to teraz już praca. Pytanie.)

Teraz już robota, rozumiem.

Proszę bardzo, pan poseł Jakubiak ma pytanie.

1 minuta.

Pan poseł Bogucki też ma pytanie.

Posel Marek Jakubiak:

Republikanie oczywiście doceniają, że to jest bardzo ważna ustawa, o którą zabiegało wcześniej Prawo i Sprawiedliwość. Natomiast ja chcę powiedzieć, że brakuje tutaj, proszę państwa, jednej definicji. Ja ją zgłaszałem w trakcie legislacyjnego procesu. Natomiast chodzi o to, panie ministrze, żeby była definicja strategicznej inwestycji. W tej ustawie wszystko może być zdefiniowane jako strategiczna inwestycja. I dopóki poważni ludzie są ministrami, tacy jak, nie wiem, pan Błaszczak, pan Kosiniak-Kamysz... Trudno sobie wyobrazić, jak będzie, jak np. komuś przyjdzie do głowy Giertycha na ministra obrony narodowej wstawić. (*Wesołość na sali, oklaski*) Więc powiadam państwu, że to jest bardzo ważne.

A ja bym chciał tutaj à propos szczytu NATO powiedzieć, że dobrze by było, panie ministrze, żeby pan powiedział, że był to również wielki sukces Andrzeja Dudy, prezydenta Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ale mam wrażenie, że pan premier to właśnie powiedział.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! My jako klub Prawa i Sprawiedliwości oczywiście jesteśmy za tą ustawą, bo ta ustawa podnosi bezpieczeństwo państwa. Tylko przypomnę, że wtedy, kiedy myśmy rządili, nie potrafiliście unieść tej odpowiedzialności, ani kiedy było głosowanie dotyczące muru na granicy, ani jeżeli chodziło o zakupy, ani w innych sprawach. Przypomnę wam jeszcze jedną rzecz...

(*Posel Dorota Niedziela: Pytania.*)

...bo ta ustawa traktuje również o strefach ochronnych. Dzisiaj w Polsce funkcjonuje tylko jedna strefa, wokół gazoportu w Świnoujściu. I wtedy kiedy jako wojewoda zachodniopomorski w oparciu o informacje od ABW i Straży Granicznej, które wtedy były tak zadaniowane, że rzeczywiście strzegły polskiej granicy, wprowadzałem tę strefę ochronną, to rozpętałyście dziką wojnę, obiecywaliście, że ta strefa zostanie zniesiona, mieszkańców rozgrywaliście emocjami. Co się stało? Minęły ponad 2 lata...

(*Głos z sali: Ale o czym ta historia?*)

Minęły ponad 2 lata i w tym rozporządzeniu nie zmieniliście ani kropki (*Dzwonek*), ani przecinka. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Bogucki:

Bo dla was ważniejszy był wtedy...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Rozumiem, że pan poseł zadał pytanie, co się stało. Pan poseł Jakubiak zadał pytanie, kiedy Roman Giertych będzie ministrem obrony narodowej, a my wyposażeni w tę wiedzę i w te pytania przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1351, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa lub kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa lub bezpieczeństwa publicznego oraz ustanawiania stref ochronnych terenów zamkniętych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1297-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych, druki nr 1224 i 1297.

Omawiany projekt ustawy przewiduje podniesienie granicy wieku, po osiągnięciu którego komornicy i asesory będą odwoływani z urzędu, z 65 do 70 lat, co stanowi powrót do stanu sprzed 2019 r. Dodatkowo projekt ustawy znosi 6-letni limit trwania asesu-

Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec

ry komorniczej, umożliwiając asesorom zdobywanie praktyki bez ograniczeń czasowych.

Sejm na 37. posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2025 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1297 do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia wniosku zgłoszonego w drugim czytaniu. Komisja po rozpatrzeniu wniosku na posiedzeniu w dniu dzisiejszym – zgłoszonego przez klub Prawo i Sprawiedliwość wniosku o odrzucenie projektu ustawy – wnosi, aby Wysoki Sejm wniosek ten odrzucił, a tym samym raczył uchwalić projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1297.

W dodatkowym sprawozdaniu przedstawia wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości, który poddam pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Komisja wnosi o jego odrzucenie.

Jego przyjęcie spowoduje oczywiście bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 176 – za, 235 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek odrzucił.

A więc przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1297, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 234 – za, 174 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o komornikach sądowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1336.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1336, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 227 – za, 198 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1337.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1337, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 422 – za, 6 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1282.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1282, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim projekcie ustawy o Instytucie imienia Wincentego Witosa.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Marszałek

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1325.

Będziemy głosować nad całością projektu ustawy. Ma pan pytanie, panie pośle?

(Poseł Wiesław Różyński: Chciałbym podziękować.)

Tak? Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Są i członkowie rządu. Chciałbym z tego miejsca podziękować. Wczoraj była debata. Chciałbym podziękować w imieniu Komisji Edukacji i Nauki.

(Głos z sali: Pytania.)

Chciałbym też jeszcze wspomnieć, że nie ma sprawy ważniejszej niż Polska. Nie jest to tylko cytat związany z Wincentym Witosem, jest to dla nas zobowiązanie, które dziś podejmujemy w tej Izbie i na tej sali. Panie marszałku, Wincenty Witos to żywa historia, głos polskiej wsi, to lider, który udowodnił, że chłop może być premierem, że człowiek wywodzący się spośród prostego ludu może stać na czele państwa w najtrudniejszym momencie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęcie tej ustawy to nie tylko gest w stronę historii, lecz także gest w stronę przyszłości, która, jak uczył Wincenty Witos, powinna opierać się na pracy, wartościach i wspólnotcie. (Dzwonek) Z pełnym przekonaniem proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu, bo nie ma sprawy ważniejszej niż Polska. (Oklaski)

Marszałek:

Pełna zgoda. Mnie po rozwodzie z ruchem ludowym został głównie Witos, pięć tomów dzieł Witos, które zabrałem marszałkowi Zgorzelskiemu.

Pan poseł Telus też chce zadać pytanie? Bardzo proszę.

Poseł Robert Telus:

Oczywiście sprawa Wincentego Witosy jest bardzo ważna, ale ja mam pytanie do pana premiera. Jak pan myśli, co Witos myślałby o tym, co się dzieje teraz? Bo on mówił ważne słowa – chłop zachował w najgorszych chwilach narodowość, ziemię i religię, a wy popieraliście Trzaskowskiego. (Oklaski)

Marszałek:

Pan poseł chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Pan poseł w imieniu koła Razem.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny:

Dziękuję.

Zgadza się, że warto upamiętniać ważne postaci z historii Polski. Mam tylko wątpliwości, czy każda postać wymaga osobnego instytutu z licznymi, dobrze płatnymi etatami. (Oklaski) Mam też takie przekonanie, że interpretowanie ruchu ludowego jako ruchu na rzecz obsadzenia swoich partyjnych kolegów na intratnych stołkach to jest twórcze rozwinięcie dzisiejszego PSL-u, z którym niekoniecznie Wincenty Witos w pełni by się zgadzał, więc wydaje mi się, że jakkolwiek upamiętnianie polskiej historii jest ważne, to naprawdę skończmy z powoływaniem instytutów tylko po to, żeby swoi dostali stołki. Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo, Razem!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1325, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 388 – za, 28 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Instytucie imienia Wincentego Witosy. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 1290.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1290, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 429 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

(Poseł Krzysztof Cieciora: Panie marszałku...)

Pan do ustawy o restrukturyzacji, która teraz będzie? Dobrze, panie pośle.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne.

Marszałek

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1371.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pan poseł Cieciora zada pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest potrzebna, oczywiście będziemy ją popierać, natomiast problem polega na tym, szanowni państwo, że przed chwilą zagłosowaliśmy za powołaniem Instytutu imienia Wincentego Witosa. To również bardzo słuszna decyzja, tylko myślę, że Witos nie wierzyłby w to, co się dzieje, bo dzisiaj rzeczywiście idziemy w kierunku restrukturyzacji polskiego rolnictwa, ale jest to kierunek prowadzący do jego zniszczenia i zablokowania. Na początku waszej prezydencji obiecywaliście, że nie będzie umowy z Mercosurem. I co?

(Głos z sali: I nie ma.)

Dzisiaj się okazuje, że umowa z Mercosurem wchodzi. Obiecywaliście zablokowanie żywności z Ukrainy. I co się dzieje?

(Głos z sali: Nie ma.)

Trwają negocjacje, liberalizacja handlu z Ukrainą, wejdzie do nas ich żywność. Obiecywaliście zablokowanie zielonego ładu. I co? Wchodzą kolejne rzeczy z zielonego ładu.

(Głos z sali: Nie kłam.)

(Głos z sali: Kłamiesz.)

Obiecywaliście wspólną politykę rolną. I co? Okazuje się, że minister rolnictwa z Polski nie może nawet negocjować i brać udziału w podziale pieniędzy wspólnej polityki rolnej. Wspólna polityka rolna okaże się jedną wielką katastrofą w nowej perspektywie. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Kłamiesz.)

Dzisiaj restrukturyzacja, którą wy proponujecie, to zaoranie polskiego rolnictwa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Stefan idzie.)

(Głos z sali: Stefan, przestań.)

Marszałek:

Proszę bardzo, bo rozumiem, że pan minister Krajewski w trybie pytania, ale też odpowiedzi na pytanie jako... Nie, może pan odpowiedzieć na pytanie jako przedstawiciel rządu w tej sprawie, a to oznacza różnicę między 1 minutą a 15 minutami.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Stefan Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 lat niszczenia polskiego rolnictwa. *(Oklaski)* Przez to

powstała ta ustawa o restrukturyzacji, a dzisiaj straszycie czymś, czego nie ma i nie będzie.

(Poseł Elżbieta Witek: Nielegalnych imigrantów też nie ma.)

Minister Siekierski jest w Luksemburgu, w Paryżu po to, żeby uzgadniać te kwestie. Na kłamstwie budowaliście i budujecie dalej, i wydaje wam się, że wszystkich przekonacie do tych kłamstw. Nie przekonacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

(Głos z sali: Trzeba zawsze koniowi w zęby zajrzeć.)

Pan premier Władysław Kosiniak-Kamysz chce podbić słowa pana ministra Krajewskiego.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Kilka kwestii. Pierwsza, która była też w waszych pytaniach, to głosowania w poprzedniej kadencji dotyczące bezpieczeństwa. Głosowałem za zaporą na granicy. Głosowałem za ustawą o obronie Ojczyzny. Głosowałem za wszystkimi ustawami dotyczącymi bezpieczeństwa. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: A WOT?)

Marszałek:

Panie pośle Śliwka...

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Bez takich emocji. Ja wiem, że was nie cieszy to, że ktoś może się racjonalnie zachować niezależnie od tego, czy jest w rządzie, czy w opozycji. Wam to często jest obce, ale przyjmijcie to do wiadomości: ja i moja formacja we wszystkich tych głosowaniach byliśmy za, więc nie uogólniajcie i nie mówcie takich rzeczy. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy rolnictwa i spraw, które zostały załatwione w tej kadencji, a przez was nie były rozwiązane. Jeśli chodzi o handel z Ukrainą, to objęliśmy rządy w momencie największych od wielu lat protestów rolniczych. Były one przeciwko waszym rządowi i zgodzie na niekontrolowany napływ zboża z Ukrainy do Polski w 2022 r. i 2023 r. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kłamstwa!)

Nie byliście w stanie zablokować zboża na poziomie europejskim. Nie byliście w stanie skutecznie kontrolować granicy. Jakbyśmy ustawili pociągi ze zbożem jadące z Ukrainy do Polski, to zajęłyby one odcinek od Krakowa do Warszawy.

(Głos z sali: Nie pasuje, żeby premier kłamał.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

To się zmieniło dopiero, jak objęliśmy rządy. Po pierwsze, rozszerzyliśmy zakres indywidualnej ochrony polskiej granicy.

(*Głos z sali: Nie wypada kłamać.*)

Po drugie, od 6 czerwca tego roku...

(*Posel Robert Telus: Muszę sprostować, bo pan premier kłamie.*)

...od 6 czerwca tego roku, panie pośle, jest zakaz wwożenia produktów rolno-spożywczych, czyli powrót do zasad sprzed wybuchu wojny. Nie mieliście siły sprawczej w Unii Europejskiej, żeby do tego doprowadzić. (*Oklaski*)

Po trzecie, umowa z Mercosurem. To rok 2019 jest momentem kluczowym podpisania zobowiązań.

(*Głos z sali: Czyich?*)

Nasz rząd, w przeciwieństwie do waszego rządu, nie podjął uchwały jednolitej o blokowaniu Mercosuru. Ze strony koalicji rządowej pomimo różnorodności ugrupowań jest jedno stanowisko.

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

Nie ma naszej zgody na Mercosur. (*Oklaski*) Mamy koalicję z Francją. Trwają rozmowy na poziomie europejskim dotyczące blokowania tych rozwiązań. W żaden sposób – dzisiaj mówił o tym też minister rolnictwa – zyski w innych obszarach nie mogą być kosztem polskiego i europejskiego konsumenta i rolnika. I dopóki my będziemy rządzić, nie będą. Za waszych rządów to nie było takie jasne. (*Oklaski*)

Kwestia sprzedaży ziemi, jak już mówimy o rolnictwie.

(*Posel Elżbieta Witek: To nie jest o rolnictwie.*)

Najniższa sprzedaż ziemi cudzoziemcom w 2024 r. Ogromny spadek w porównaniu do waszych rządów. To też był taki wasz sztandarowy program, który nigdy nie został zrealizowany.

I kwestia historyczna. Teraz mówię do tej strony.

(*Posel Elżbieta Witek: Ale czego to dotyczy?*)

Niech pan, panie pośle Konieczny, tak się Wincen-tym Witosem nie zajmuje i nie przejmuje tym, co on dzisiaj robi. Zastanowiłbym się bardziej, co robi Ignacy Daszyński, jak patrzy na was. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Oni nie żyją.*)

Bo on był w rządzie Witosa. On nie bał się odpowiedzialności, gdy ze Wschodu szła nawałnica, a wy potraficie tylko krytykować, ale nie bierzecie na siebie odpowiedzialności. (*Długotrwałe oklaski*)

Marszałek:

Mówiłem, że podbije, i podbił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem... (*Poruszenie na sali*)

O co chodzi?

(*Część posłów skanduje: Adrian! Adrian! Adrian!*)

Przez chwilę myślałem, że Ignacy Daszyński zmartwychwstał.

Czy pan poseł chce...

Ma pan minutę. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Głosowanie!*)

(*Głos z sali: W jakim trybie? Bez trybu!*)

A nie, koło Razem już było... Nie było koła Razem.

Bardzo proszę, minuta.

Posel Adrian Zandberg:

W tym punkcie nie było, panie marszałku.

Marszałek:

Było wcześniej, przy instytucie Witosa.

Posel Adrian Zandberg:

Mam bardzo proste pytanie do pana premiera Kosiniaka-Kamysza.

(*Głos z sali: Ale w jakim tybie?*)

(*Głos z sali: Tylko po polsku!*)

(*Posel Robert Telus: Ale jak on, to i ja.*)

Panie Premierze! Czy panu naprawdę nie jest wstyd za to, co wyczyniają pana koledzy w agencjach, funduszach, spółkach? Jeżeli tak miałyby wyglądać sprawczość, to ja, panie premierze, za taką sprawczość serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1371, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 426 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku oraz Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 1394.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały z druku nr 1394, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 250 – za, 178 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 1395.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały z druku nr 1395, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 247 – za, 6 – przeciw, 176 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie Informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Wniosek uzasadniony jest terminowością i wagą regulacji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam oczywiście wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury.

Pan poseł Kowalski zabierze głos przed głosowaniem nad tym wnioskiem.

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Nie ma dzisiaj ważniejszej sprawy dla milionów polskich rodzin i całego polskiego biznesu niż kwestia cen energii elektrycznej. Średnia taryfa na sprzedaż energii elektrycznej to jest 623 zł. Dzisiaj koalicja zgłosiła do tej lobbystycznej ustawy wiatrakowej poprawkę, aby zamrozić ceny energii w wysokości 500 zł, ale tylko dla gospodarstw domowych. Opłata mocowa miałaby wchodzić 1 lipca. Ale jest oczywiście lepsze rozwiązanie. Prawo i Sprawiedliwość zgłosi projekt ustawy w najbliższych dniach. My proponujemy praw-

dziwą tarczę antykryzysową, czyli 412 zł za 1 MWh dla gospodarstw domowych i 500 zł dla całego biznesu i jednostek samorządu terytorialnego.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: O 2 lata za późno.)

Apelujemy do pana marszałka Szymona Hołowni, aby najpóźniej 8 lipca na posiedzeniu Sejmu znalazł się ten projekt ustawy, a jak trzeba będzie zwołać kolejne posiedzenie Sejmu w trybie pilnym, by wprowadzić prawdziwą tarczę antykryzysową odnośnie do ceny energii właśnie z uwagi na projekt Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*), to jesteśmy gotowi przyjąć taki wniosek i głosować choćby jutro. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, o tym, że 8 lipca przypadnie 8 lipca wiemy od, o ile dobrze pamiętam, ok. 1600 lat. Mogliście złożyć ten projekt wcześniej. Wtedy przeszedłby w odpowiednim czasie odpowiednio konsultacje społeczne i cały proces analizy tego projektu. Czekam na ten projekt i oczywiście bardzo chętnie go rozpatrzę.

Dla państwa wiadomości, wyczerpaliśmy już chyba, poza dwoma projektami Lewicy, wszystkie projekty poselskie ze strony opozycji, które oczekiwały na rozpatrzenie, więc mamy miejsce. Na następnym posiedzeniu będziemy rozpatrywać. Wszystkie projekty opozycji traktowane są bardzo poważnie i są przez nas rozpatrywane.

Będziemy teraz głosować nad wnioskiem o przejście do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji, a później będziemy głosować nad wnioskiem o odrzucenie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 236 – za, 191 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu w tej chwili do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, słyszę, pani minister, chwileczkę.

Zestawienie zgłoszonych poprawek i wniosku zostało posłom doręczone do druku nr 1367.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1367.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam oczywiście wniosek o odrzucenie projektu ustawy w trzecim czytaniu w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pani minister Paulina Hennig-Kloska.

Proszę bardzo.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Ubolewam nad tym, że nie dbał pan o kondycję polskiej gospodarki i polskich rodzin, kiedy rządiliście. Ceny energii za waszych czasów wzrosły o 350% i kryzys gospodarczy był tego następstwem.

(Poseł Barbara Bartuś: Tylko w Polsce?)

Ta ustawa jest kluczowa i strategiczna z punktu widzenia interesów Polski. Po pierwsze, Polska zapłaciła za wysoką cenę za uzależnienie od rosyjskiego gazu. Nigdy więcej nie możemy na to pozwolić. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A kto nas uzależniał?)

Dlatego budujemy suwerenny miks energetyczny, niezależny od innych państw, od importu paliw kopalnych z zagranicy. Po drugie, jeżeli ktokolwiek na tej sali chce zapewnić Polkom i Polakom długoterminowo niskie ceny energii, to nie można zajmować się tylko skutkami. Trzeba zajmować się przyczynami wysokich cen energii. A przyczyna jest taka, że polska energetyka jest najbardziej emisyjna w Europie. *(Gwar na sali, dzwonek)* My ją zmieniamy, by ceny energii były niższe.

(Głos z sali: Po co pani to robi?)

(Głos z sali: Najwyższe na świecie. Nie kłam!)

Zasada jest jedna: im więcej energii z odnawialnych źródeł energii, tym niższe ceny energii. Proszę zapoznać się w końcu z faktami. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Co za głupoty...)

(Głos z sali: Trzeba było do szkoły chodzić.)

A po trzecie, jeżeli państwo chcecie, by Polacy do końca roku mogli spać spokojnie, nie martwiąc się o rachunki za prąd, należy poprzeć tę ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jasne, jasne.)

(Głos z sali: Precz!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister. *(Gwar na sali)*
Bardzo proszę, bez takiej ekscytacji, panowie, na punkcie pani wiceminister.

Pan poseł Mulawa miał jeszcze pytanie przed głosowaniem.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Minister! Bardzo krótko, żeby pani zrozumiała: suwerenność nie oznacza miliardów pompowanych w niemieckie wiatraki i niemiecką gospodarkę. *(Oklaski)*

(Poseł Urszula Sara Zielińska: Lepiej do Rosji wysłać, pewnie.)

Marszałek:

Czy pan poseł Tchórzewski, czy pani poseł Czochara?

Pan poseł Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym podkreślić, że w tej chwili bardzo ostro idziemy w takim kierunku, żeby jak najbardziej ułatwić budowę odnawialnych źródeł energii. *(Gwar na sali, dzwonek)* Uchwalamy ustawę, żeby była zmniejszona odległość do 500 m od budynków mieszkalnych. Tymczasem eksperci... O tym nawet „Rzeczpospolita” – trudno powiedzieć, że jest przyjazna Prawu i Sprawiedliwości – pisze artykuły: Zielona pułapka na prąd. Zobaczcie: Zielona pułapka na prąd. Chciałbym podkreślić... Ilu jest jeszcze inżynierów elektryków z uprawnieniami budowlanymi na tej sali? Czy jest jakiś?

(Głos z sali: Jest.)

Chcę państwu powiedzieć jako elektryk, że w tej chwili energia elektryczna drożeje dlatego, że już za dużo *(Dzwonek)* produkujemy zielonej energii.

(Głos z sali: Nie słysząc.)

I teraz, jeżeli chcecie faktów...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. *(Gwar na sali)*

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

...na ten temat, to fakty są takie...

Marszałek:

Panie pośle, przekroczył pan czas.

Dziękuję bardzo.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale ważny temat, panie marszałku.)

(Głos z sali: Czas!)

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

...że jeśli nie zatrzymamy tego procesu i nie wstrzymamy, to będziemy musieli niedługo tym inwestorom odmawiać sprzedaży prądu. Już w wielu miejscach nie sprzedaje się prądu z OZE...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

...tylko dlatego po prostu, że nie ma co z nim zrobić, bo on się nie nadaje w takiej sytuacji...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle, po raz drugi.
Po raz trzeci.
(*Głos z sali: Czas!*)

Posel Krzysztof Tchórzewski:

...do miksu energetycznego.
(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Przystępujemy do głosowania.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Pani poseł, był już przedstawiciel. Jest jedno pytanie na klub. Bardzo tego pilnuję.
(*Posel Katarzyna Czochara: Mam pytania.*)
Wiem, że pani ma pytania, ale limit pytań dla państwa klubu wykorzystał przed chwilą pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Jedno pytanie na klub.
(*Oklaski*)
(*Głos z sali: Brawo!*)
Pan poseł Rutnicki w imieniu Koalicji Obywatelskiej.
Koalicji jeszcze nie było.
Bardzo proszę.
(*Posel Elżbieta Witek: Ale jesteśmy w trakcie głosowania.*)
Panie pośle, nie słyhać pana.
Pan poseł Rutnicki.
Proszę bardzo.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Specjalista pan Tchórzewski, szanowni państwo, od energii. (*Gwar na sali*)
(*Posel Krzysztof Tchórzewski: Idziemy do trumny energetycznej.*)
Przypominamy. Ostrołękę budowali, a potem co zrobili? Za 2 mld ją zburzyli. (*Oklaski*)
(*Posel Krzysztof Tchórzewski: Za 50 lat będzie 50% energii.*)
A co wtedy Polacy? Musieli za to wszystko zapłacić w rachunkach za prąd. (*Gwar na sali, dzwonek*)
(*Posel Krzysztof Tchórzewski: Ja rzadko zabieram głos, ale dzisiaj... Mówię to jako inżynier...*)

Pan Tchórzewski, wybitny specjalista, jeśli chodzi o węgiel, ale nie polski, szanowni państwo, tylko ruski węgiel. (*Oklaski*) Przypomnijmy, o ile wzrosło sprowadzanie ruskiego węgla za czasów PiS. Do 13 mln t. Milczcie. My robimy konkretne rozwiązania dla Polaków.

(*Głos z sali: Niszczycie Polskę.*)

Mrozimy ceny energii i warto o tym pamiętać. Po prostu nie przeszkadzać. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Krzysztof Tchórzewski: Co pan wie o prądzie? Pan o prądzie nic nie wie.*)

Marszałek:

Że to przy tym projekcie wybuchnie, to nie miałem pojęcia.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, bardzo panią przepraszam, stosujemy się do zasad, a zasady były takie, że jedno pytanie na klub i nie odstąpię od nich, mimo pani przenikliwego spojrzenia. (*Wesołość na sali, oklaski*) Chce mnie pani namówić do złamania zasad. Nie tym razem, pani poseł.

Zapraszam pana posła Dziedzica, Polskie Stronnictwo Ludowe. (*Gwar na sali*)

Ups, wygadałem się.

Bardzo proszę.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Tchórzewski! No są, panie pośle, inżynierowie...

(*Posel Krzysztof Tchórzewski: Czytaj pan!*)

...tak, tak, którzy mają uprawnienia SEP-owskie bez ograniczeń. Tutaj taki właśnie sobie stoi. Niech pan popatrzy. Tak dla pana. (*Oklaski*)

Ale panie ministrze, tak zapytam: Czy to nie pan przypadkiem budował Ostrołękę, tak pan chwalił, a później ją rozwaliliście? Mam takie pytanie: Czy pan zapłacił z własnej kieszeni, czy z kieszeni podatników? Bo to jest właśnie istotne. Zapytam jeszcze: Szanowni koleżanki i koledzy z PiS, gdzie jest ten tysiąc wiatraków na morzu? Widział ktoś choć jeden? Pytanie: A może milion elektryków, który jeździ?

(*Głos z sali: Jest Morawiecki.*)

Mam taką prośbę: nie bierzcie się za robotę, której nie rozumiecie. Siedzieć cicho i się uczyć. To proponuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Czy pan poseł Ćwik jest elektrykiem?

(*Głos z sali: Uprawnienia SEP-owskie ma.*)

Bardzo proszę.

Pan poseł Ćwik też ma uprawnienia. Do, rozumie, tysiąca...

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Chyba że pani zmieni przynależność partyjną, pani poseł. Zachęcam.

Poseł Sławomir Ćwik:

Problem wysokich cen energii w Polsce wynika z tego, że zaniedbano prace nad transformacją energetyczną, nad przebudową i modernizacją sieci przesyłowych, nad rozbudową odnawialnych źródeł energii, nad budową magazynów energii. Skutkiem tego jest to, że ceny energii są wysokie dla społeczeństwa i musimy podejmować działania, aby je obniżyć. Państwo przez lata przejadaliście środki ze sprzedaży uprawnień ETS, kiedy Polska posiadała połowę certyfikatów przypadających na całą Europę. Dziesiątki miliardów złotych zamiast być wydane na transformację energetyczną, zostały przejedzone przez rządy Zjednoczonej Prawicy.

(Poseł Elżbieta Witek: Naprawdę? Ale się przejadłam.)

Dlatego dzisiaj musimy podejmować działania zmierzające do szybkiej transformacji energetycznej nad odnawialnymi źródłami energii, które zapewnią w przyszłości konkurencyjność polskiej gospodarki i tanią energię Polakom i polskim firmom. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jakubiak z uprawnieniami czy bez?
Bardzo proszę.

Poseł Marek Jakubiak:

Proszę państwa, ale tak na poważnie. (Poruszenie na sali) Wiem, że ulegacie wpływom Unii Europejskiej, że zielony ład dla was to jest jak katechizm dla katolików. Chciałem państwu tylko powiedzieć, że polskim bezpieczeństwem energetycznym jest polski węgiel, a nie żadne niemieckie wiatraki. (Oklaski) Jeżeli mówicie o naszym bezpieczeństwie, to nie mówcie o tym, że Niemcy akurat przez przypadek zapewne mają do sprzedania 2,5 tys. wiatraków. Wszyscy na całym świecie z wiatraków wychodzą, a wy wchodzić, tacy jesteście nowocześni. Więc chcę tak, pomyślcie... Myślałem, że pan z PSL powie o biogazowniach, zamiast się tu wydzierać, kto się zna na energii, a kto nie. Bo biogazownie są naszą przyszłością, małe rzeki są naszą przy-

szłością, elektrownie atomowe, które odkładacie ad graecas. Więc, proszę państwa, trochę powagi. Mówimy o bezpieczeństwie energetycznym Rzeczypospolitej. To nie jest obce dla was (Dzwonek) określenie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
To jeszcze na koniec pan poseł Maciej Konieczny, Razem.

Informuję państwa, że już przy tej ustawie, przy poprawkach żadnych pytań więcej nie będę dopuszczał.

Proszę bardzo, pan poseł Konieczny.

(Głos z sali: Dlaczego?)

(Głos z sali: Ale dlaczego, panie marszałku?)

Ano dlatego.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Bez uprawnień, ale syn elektryka górniczego, może to coś pomoże.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Mamy jeszcze kanały rozrywkowe w telewizji w hotelu poselskim.

Poseł Maciej Konieczny:

Nie ma potrzeby wybierać między energią z wiatru, energią z atomu, nie ma potrzeby kłócić się o to, które źródło jest potrzebne, bo oba są potrzebne.

Potrzebujemy mądrze inwestować w OZE, ale także w sieci przesyłowe i magazyny, które sprawią, że z tej energii będziemy w stanie efektywnie korzystać – ale bez naiwnej wiary, że samo OZE nas zbawi. Bo bez szybkich, efektywnych inwestycji w energię jądrową, w stabilną podstawę naszego systemu, to nie wystarczy. Dzisiaj odblokowanie energii z wiatru jest ważne i dlatego z przekonaniem poprzemy tę dobrą ustawę. Dziękuję.

Marszałek:

A więc przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 192 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm ten wniosek odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 1, art. 16 i art. 18–25.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 1. do 3., od 5. do 8. i 11.

Przystępujemy do głosowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, mówiłem, że nie będziemy już dopuszczać pytań.

(Poseł Katarzyna Czochara: Bardzo proszę, tylko jedno pytanie.)

Jedno. Tylko ze względu na pani wytrwałość i to spojrzenie, którym namawiała mnie pani do złamania zasad. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Nie!)

Poseł Katarzyna Czochara:

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

To był moment słabości, niech go nie żałuję. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Czochara:

Dziękuję bardzo, panie marszałku, za tę słabość. Natomiast temat jest bardzo ważny. Przed chwilą pani minister Hennig-Kłoska...

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Trochę godności.)

...mówiła o zamrażaniu cen i obniżaniu opłat za energię elektryczną. Pani minister, a czy pani wie, że od 1 stycznia naliczane są opłaty do każdego jednego rachunku za energię elektryczną, tzw. ozy, w wysokości 3,50 zł za każdą jedną godzinę?

(Poseł Jakub Rutnicki: Czym jest kilogodzina?)

Czy wiecie o tym, że to generuje kilkaset złotych więcej? To za rządu Platformy Obywatelskiej, pani premier Ewy Kopacz, zostało to rozwiązanie przyjęte. Rządy Prawa i Sprawiedliwości tę opłatę zawiesiły, natomiast wy wróciście do tych opłat, podnosząc drastycznie opłaty energii elektrycznej. *(Poruszenie na sali)* Każdy, pani też i nawet o tym nie wie, ma to na swoim rachunku elektrycznym.

(Poseł Jakub Rutnicki: Kilominuta minęła.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Katarzyna Czochara:

Tak dbacie o niskie opłaty za energię elektryczną. *(Oklaski)*

Marszałek:

To była długa minuta. I uwaga...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, błagam, pani minister. Powstrzymałem przed chwilą pana premiera Kosiniaka-Kamysza, który chciał wyjść i nawiązać do Witosa. Powstrzymałem go.

(Głos z sali: Niech mówi!)

(Część posłów skanduje: Daj jej mówić! Daj jej mówić! Daj jej mówić!)

Pani minister, proszę, minutę. Proszę, ale minutę i naprawdę kończmy ten mecz. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Cisza!)

**Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Posłanko! Po pierwsze, trochę godności dla urzędu, który pani piastuje. I zachowywać się proszę godnie na mównicy sejmowej *(Oklaski)*, a nie występować tutaj z bezpodstawnymi wyzwiskami.

Po drugie, zapraszam panią do ministerstwa i wytłumaczę, jak są pobierane opłaty za energię. Bo pomyliła pani bardzo, niestety, wszystkie koszty, które są obciążeniami, których część wprowadziliście sobie. Ale bardzo chętnie to wytłumaczę, bo z kolei opłata OZE nie jest wliczana w koszty produkcji energii. Polacy płacą jednorazowo za energię, tak jak trzeba. Proszę się o to nie martwić. Natomiast przypominam, że tego typu opłaty, jak opłaty mocowe, wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

I teraz już płyniemy do brzegu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 191 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W poprawkach od 1. do 3., od 5. do 8. i 11. wnioskodawcy proponują m.in. zmiany dotyczące utworzenia funduszu partycypacyjnego.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., od 5. do 8. i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 233 – za, 175 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm te poprawki przyjął.

W 2. wniosku mniejszości do art. 4 pkt 2 wnioskodawcy proponują, aby skreślić litery c, d, g i h.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 191 – za, 236 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że ten wniosek mniejszości Sejm również odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 5, art. 14 i art. 17.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, panie pośle. Nie, panie pośle.

Całą poprzednią kadencję nie zadawaliście pytań w głosowaniach. Teraz to dopuszczam. Odbyła się już trzy razy debata na temat tej ustawy. Powiedziałem, że nie dopuszczam, to nie dopuszczam.

(Poseł Janusz Kowalski: Ale pani minister mówiła...)

Głosowało 428 posłów. 194 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dodać art. 10a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 9. i 10.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 9. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 405 – za, 1 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm te poprawki przyjął.

Głosujemy teraz nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1367, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 231 – za, 193 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1249.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1249, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 406 – za, 4 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1354-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Sławomira Ćwika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Druk nr 1354 zawiera rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw. Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 19 maja powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania. W toku prac nad ustawą na posiedzeniu komisja sprawiedliwości przyjęła 10 poprawek. Był zgłoszony jeden wniosek mniejszości, jednakże po analizie wniosek mniejszości zostaje wycofany. Na dodatkowym posiedzeniu w dniu dzisiejszym komisja sprawiedliwości rozpatrzyła poprawki wniesione do projektu w trakcie drugiego czytania.

Komisja wnioskuję, aby Wysoki Sejm raczył złożone poprawki odrzucić i przyjął projekt ustawy pozytywnie zaopiniowany przez komisję sprawiedliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1354.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującego zawierającego zmiany do ustawy – Prawo restrukturyzacyjne.

W 1. poprawce do art. 10 ust. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 8a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 181 – za, 210 – przeciw, 39 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

Wniosek mniejszości, jak państwo słyszeli, został wycofany.

W 2. poprawce do art. 151 wnioskodawcy proponują m.in. uchylić ust. 2 i 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 183 – za, 207 – przeciw, 28 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 300.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 175 – za, 209 – przeciw, 38 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę odrzucił.

Poprawki 4. i 5. zostały zgłoszone do art. 3 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 12a ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 193 – za, 232 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę również odrzucił.

W 5. poprawce do art. 12a ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 7–9.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 196 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1354, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 411 – za, 2 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne, ustawy – Prawo upadłościowe oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1372-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Martę Golbik o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj podczas drugiego czytania została zgłoszona jedna poprawka, doprecyzowująca kwestie, które zostały zapisane w ustawie o rzeczniku praw pacjenta i wpisująca to samo do ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry.

Natomiast, szanowni państwo, raz jeszcze chciałabym przypomnieć, że dziś mamy okazję przyjąć niezwykle ważne rozwiązania, na które od wielu lat czekają najmłodszy. Jest z nami dzisiaj Weronika, która obok Mai, obok Andżeliki od kilku lat nieustannie prosi o to, żebyśmy umożliwili korzystanie z pomocy psychologicznej osobom poniżej 18. roku życia – w tych najtrudniejszych przypadkach, wtedy kiedy rodzice zawodzą, wtedy kiedy rodzice nie chcą słuchać, wtedy kiedy rodzice niestety czasem są sprawcami, sprawcami przemocy, sprawcami kryzysów psychicznych, przez które dzieci muszą z tej pomocy korzystać.

Przypomnę, że na każdą 28-osobową klasę w Polsce przypada dzisiaj średnio dwóch uczniów po próbie samobójczej. Dane WHO wskazują na to, że na każdą próbę samobójczą, która ma miejsce, przypada od 100 do 200 prób, które nie są odnotowane. Według raportu „Życie warto jest rozmowy” w Polsce w 2021 r. to od ponad 12 tys. do nawet 25 tys. osób poniżej 18. roku życia. Według WHO samobójstwo u najmłodszych jest czwartą najczęstszą przyczyną zgonów właśnie u osób pomiędzy 15. a 29. rokiem życia. Według danych Komendy Głównej Policji w 2023 r. doszło do 145 samobójstw wśród dzieci i młodzieży. Uwaga, w przedziale wiekowym, o którym dzisiaj mówimy i którego dotyczy ta ustawa, czyli od 13. roku życia, to 138 osób. Temu wszystkiemu możemy właśnie dzisiaj zapobiec, umożliwiając w tych trudnych

Posel Sprawozdawca Marta Golbik

sytuacjach, kiedy rodzice zawodzą, skorzystanie z pomocy psychologicznej. Wciągamy w to rozwiązanie również opiekunów tych najmłodszych, wciągamy w taki sposób, żeby byli oni w procesie zdrowienia. A tylko w sytuacjach wyjątkowych, kiedy to rodzic jest sprawcą przemocy, zamiast angażować rodzica, angażujemy do działania sąd opiekuńczy.

Raz jeszcze bardzo was proszę przez wzgląd na tych najmłodszych, którzy od wielu lat nas o to proszą, żeby Wysoka Izba raczyła poprzeć zgodnie ze wskazaniem Komisji Zdrowia to rozwiązanie. To naprawdę może uratować niejedno życie dziecka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Łapy precz od dzieci.)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1372.

W dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jedną poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Ta poprawka została zgłoszona do art. 2 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

W poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 6a w art. 32.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 261, przeciw – 17, wstrzymało się 144.

Sejm tę poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1372, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 238 – za, 32 – przeciw, 145 się wstrzymało. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadnia terminowością i wagą regulacji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 265 – za, 19 – przeciw, 142 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało posłom doręczone do druku nr 1294.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z tegoż druku.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 80c ustawy – Prawo o ruchu drogowym nowe brzmienie dodawanego ust. 8.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 68a ust. 1 ustawy o dowodach osobistych wnioskodawcy proponują dodać pkt 10.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 207 – za, 218 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę odrzucił.

Poprawki 3. i 4. zostały zgłoszone do art. 4 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o ewidencji ludności.

W 3. poprawce do art. 48 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 196 – za, 227 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm tę poprawkę odrzucił.

I ostatnia, 4. poprawka, do art. 51 ust. 2. Wnioskodawcy proponują nadać w niej inne brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 410 – za, 2 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę przyjął.

Głosujemy teraz nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1294, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1261.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1261, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 413 – za, 15 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze (druki nr 1208, 1229 i 1229-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Krzysztofa Gadowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Krzysztof Gadowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja energii, klimatu i aktywów państwowych rozpatrzyła złożone w drugim czytaniu wnioski o odrzucenie projektu rządowego w całości, dotyczącego zmiany prawa geologicznego i górniczego, i wnosi do Wysokiej Izby o odrzucenie tych wniosków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja, jak państwo słyszą, wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1208.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wniosków o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przed wnioskiem o odrzucenie – pan poseł Kowalski. Proszę bardzo, minuta.

Posel Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! I to jest clue, dlaczego Prawo i Sprawiedliwość broni polskiego węgla. 10 czerwca 2025 r. Trybunał Konstytucyjny pokazał nam ścieżkę odejścia od EU ETS-u, uznając ten parapodatek energetyczny za niezgodny z polską suwerennością. Wystarczy opublikować wyrok Trybunału Konstytucyjnego, przyjmując ustawę i ceny energii zostaną obniżone o 33–40%. To po pierwsze.

Po drugie, pani minister, to powiem pani faktami, a nie demagogią z Prospektów Lex czy Siemens.

(Głos z sali: Kolejna darmowa reklama.)

Jeżeli pani popatrzy na flautę grudniową 2024 r. w Niemczech, kiedy przestało wiać, stały wszystkie wiatraki, ceny energii za 1 MWh wzrosły z 40 do 55 euro w ciągu 30 dni... Może pani posłucha, niech się pani nie śmieje. Jeżeli nie wieje, to natychmiast wzrasta cena gazu ziemnego. Niech się pani w końcu czegoś nauczy. Im więcej wiatraków, tym wyższe koszty za *(Dzwonek)* gaz ziemny. Pani model zbankrutował, niech pani w końcu zacznie słuchać, a nie czytać prospekty Siemens. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Co pan ma z tym Siemensem? Nie wiem, tyle razy powtarza pan tę nazwę handlową...

Pan poseł Dziedzic, tak?

(Część posłów skanduje: Ula! Ula! Ula!)

Skandowanie tego imienia to, z przyczyn osobistych, miód na moje uszy.

Bardzo proszę, pan poseł Dziedzic.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak się zastanawiam, czego wy zatem chcecie? Czy chcecie, żeby energia była tańsza? *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

Marszałek:

Pan poseł Dziedzic zadaje wam pytanie, proszę słuchać.

Posel Adam Dziedzic:

Czy żeby jej było więcej? Czy żeby była z biomasy? Czy żeby była z waszych nieistniejących wiatraków? Słuchajcie, ja mam taką propozycję. Przed następnym posiedzeniem Sejmu zbierzcie się wszyscy w kupkę, ustalcie razem, jaka będzie wasza polityka energetyczna, dajcie tu jednego, podyskutujemy. Tyle. *(Oklaski)*

Marszałek:

I to mi się podoba.

Teraz pani minister Zielińska, jak rozumiem, w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Urszula Zielińska:**

Ja do państwa posłów z PiS-u, a przede wszystkim do pana posła Kowalskiego. Państwo tak często z tej mównicy reklamujecie jedną niemiecką firmę. Przypomnę, zaczyna się na literę S. Czy państwo to robicie dobrowolnie? Czy ktoś wam za to płaci? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jaka to jest na literę S?)

Marszałek:

To ustalimy.

Pan premier musi? Dobrze.

Zaraz zobaczycie, poczekajcie.

Pan premier Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę, panie premierze. Proszę się nie ośmieszzać.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Często wychodzę na mównicę...

(Głos z sali: Władek, Donald wie o tym, że już trzeci raz wychodzisz?)

...i myślę, że to jest zadanie dla nas wszystkich, bo przez te 18 miesięcy wielokrotnie padały z tej

mównicy kierowane przez opozycję do nas słowa nieprawdy, na które nie reagowaliśmy, wierząc w to, że prawda sama się obroni.

(Głos z sali: A wy mówicie prawdę?)

Prawda sama się nie obroni. Będziemy dużo bardziej reagować na te wszystkie głupoty, które opowiadacie, i nieprawdy. *(Oklaski)* I to jest zadanie dla nas wszystkich, dla całej koalicji. To jest pierwsza rzecz. Dlatego, panie marszałku, korzystam ze swoich regulaminowych uprawnień i będę z nich korzystał bardzo często. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Jeśli chodzi o energię odnawialną, to powiem, na kim się najbardziej wzorujemy w tej sprawie. Wy często mówicie o Niemczech, że na nich się wzorujemy.

(Głos z sali: No tak.)

Ale to nie jest prawda, bo w Stanach Zjednoczonych jest ponad 70 tys. turbin wiatrowych, a w Niemczech tylko 30 tys. *(Oklaski)* Wiecie, w jakim stanie jest najwięcej turbin wiatrowych? W Teksasie. Tam jakoś to nie przeszkadza. Myślę, że jeśli chodzi o przykład ze Stanów Zjednoczonych pod przywództwem prezydenta Trumpa, nie jest dla was nie do przyjęcia, żebyśmy go implementowali do Polski. *(Oklaski)* Szczególnie chodzi o te stany, w których republikanie zdobywają dużo głosów.

(Głos z sali: Strażnik Teksasu.)

Po drugie, energia z wiatru wytwarzanego na lądzie jest najtańszą dostępną energią.

(Głos z sali: Co za głupoty.)

My chcemy taniej energii dla Polaków, a nie, tak jak wy, drogiej. Bo nie zagłosowaliście za mrożeniem cen energii. To jest dzisiejszy wasz wstyd. To jest powód do wielkiego waszego dzisiejszego wstydu.

(Poseł Jakub Rutnicki: Trzeba jechać.)

Nie chcecie zamrożenia cen energii do tego roku. My chcemy. Dajemy szansę również panu prezydentowi, żeby zaakceptował tę ustawę, żeby mógł powiedzieć na koniec swojej kadencji, że obietnicę niższych cen energii, którą składał, dzięki współpracy z rządem jest w stanie zrealizować. I to jest wielka szansa.

(Poseł Elżbieta Witek: Nie kłamcie.)

Na koniec – kłamstwa wielokrotnie powtarzane. Wy rozsiewaliście te kłamstwa w wielu kampaniach przed wyborami, mówiąc, że...

(Głos z sali: Dobrowolny ZUS.)

...przyswajając na to, żeby ktoś opowiadał głupoty, że wiatraki przenoszą choroby, że to w ogóle zagraża życiu, zdrowiu. Nie ma żadnych dowodów medycznych na jakikolwiek negatywny wpływ wiatraków na życie i zdrowie osób.

(Poseł Barbara Bartuś: Ciekawa jestem, co ludzie na wsi po tym powiedzą.)

Nie ma takich. To zostało wielokrotnie sprawdzone.

I kwestia fundamentalna. Rozwój energetyki wiatrowej na lądzie i na morzu to jest niezależność i bezpieczeństwo energetyczne. Jedną elektrownię węglową bardzo łatwo zaatakować i zniszczyć. Tysiące, dziesiątek tysięcy małych, przydomowych elektrowni, fotowoltaiki nie da się zniszczyć. To jest prawdziwe bezpieczeństwo energetyczne – tania, dostępna energia. To jest nasza obietnica wyborcza. Pomimo waszych głupot,

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

które opowiadacie z tej mównicy, i kłamstwa, które szerzycie, ta obietnica zostanie zrealizowana.

(*Posel Krzysztof Tchórzewski*: Ta gazeta też jest głupia?)

To jest jedno wielkie kłamstwo mówiące o tym, że choroby, że nie ma takiej możliwości. To jest sprawa fundamentalnego bezpieczeństwa energetycznego Polski na wiele lat. Nie chcecie niskich cen, nie chcecie bezpieczeństwa energetycznego, nie chcecie rozwoju Polski. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Tchórzewski*: Nie kłam.)

Marszałek:

Panie premierze, pana zapowiedź częstych odwiedzin na tej mównicy witam z radością.

Jak i pana posła Sławomira Ćwika, który zada pytanie.

No i teraz uważajcie.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja się zastanawiam, czego prawa strona sali jeszcze nie zrozumiała.

(*Posel Piotr Kaleta*: Ciebie.)

Przepaliliście państwo dziesiątki miliardów złotych ze sprzedaży certyfikatów, zamiast transformować polską energetykę. Naraziliście Polskę i naszą gospodarkę na to, że bez taniej energii nie możemy konkurować w nowoczesnym świecie...

(*Posel Elżbieta Witek*: Demagog.)

...że nie możemy rozwijać systemów sztucznej inteligencji, które wymagają taniej energii...

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

...że musimy rozwijać odnawialne źródła energii, bo inaczej jesteśmy uzależnieni od importu węglowodorów. Zwiększyliście kilkukrotnie import ruskiego węgla.

(*Głos z sali*: Co ty powiesz.)

Kiedy spojrzycie na świat, to zobaczycie, że nie tylko Unia Europejska mówi o odnawialnych źródłach energii, ale że to Chiny dzisiaj najwięcej inwestują w odnawialne źródła energii, żeby mieć tanią energię dla swojej gospodarki, żeby nie musieć importować węgla i ropy naftowej. Bo to jest przyszłość świata – odnawialne źródła energii i sprawny system energetyczny.

(*Posel Krzysztof Tchórzewski*: Panie marszałku...)

O to zadbamy dla Polaków. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Tchórzewski*: To jest nieprawda.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, dość. Znowu robicie debatę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 195 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1208, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 236 – za, 195 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Ja się tak uśmiecham, bo słyszę, jak pan poseł Sowa odlicza głosowania do końca: jeszcze sześć, jeszcze trzy. Tak, to prawda, jeszcze trzy. Takim gasnącym głosem to robi.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale po co podsłuchiwać?)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1352 i 1385).

Proszę pana posła Artura Łackiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Uuu...)

(*Posel Piotr Kaleta*: Bardzo ładny Artur.)

Czy pan to zezna do protokołu, pośle Kaleta? Bo pan powiedział: bardzo ładny Artur. Chcemy, żeby Polska to miała w protokole później.

(*Posel Piotr Kaleta*: Najładniejszy Artur na mównicy.)

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Artur Jarosław Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do posła Kalety i pozostałych posłów PiS: nie zapominajcie jeszcze o waszej skumulowanej inflacji, która wyniosła prawie 50%, co się przełożyło 1:1 na ceny prądu i innych nośników energii. (*Oklaski*)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat wprowadził do ustawy o zmianie ustawy o repatriacji przegłosowanej przez Wysoką Izbę jedną poprawkę, która przesuwa wejście w życie tej ustawy o 1 miesiąc (*Gwar na sali, dzwonek*), z końca lipca tego roku na koniec sierpnia. Ma to związek z tym, że pan prezydent musi mieć swoje 30 dni na podpisanie tej ustawy. Tak że bardzo prosimy o przegłosowanie tej poprawki i całej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panu posłowi Kalecie się spodoba, że pan poseł Łącki ma na drugie Jarosław, co mam tutaj właśnie w aktach napisane.

(Poseł Piotr Kaleta: Już go lubię.)

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeśli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, to uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy oczywiście nad wnioskiem o odrzucenie poprawki Senatu.

W jedynej poprawce do art. 6 Senat proponuje zmianę terminu wejścia w życie ustawy.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw odrzuceniu poprawki?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 414 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów tę poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (druk nr 1398).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 5a ustawy o sejmowej komisji śledczej oraz art. 136c ust. 12 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru uzupełniającego do składu osobowego komisji śledczej.

Informuję państwa, że Prezydium Sejmu podjęło uchwałę o odrzuceniu wniosku o dokonanie skreślenia posła Mateusza Bochenka z listy kandydatów do ww. komisji śledczej.

Czy ktoś z państwa posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan poseł Gosek.

A więc otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, a słyszę tylko okrzyki entuzjazmu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Wobec treści wspomnianych okrzyków sprzeciwu nie słyszę, słyszę entuzjazm.

Głos ma poseł Mariusz Gosek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Gosek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako klub Prawa i Sprawiedliwości nie weźmiemy udziału w tym głosowaniu. *(Oklaski)* Przypominam o wyroku Trybunału Konstytucyjnego U4/24 z 10 września 2024 r. Zapiszcie sobie. Trybunał Konstytucyjny zniósł z obiegu prawne tę nielegalną, szkodliwą, działającą na rzecz Federacji Rosyjskiej komisję. *(Oklaski)* Art. 190 konstytucji stanowi, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan nie krzyczy, pan posłucha.

...mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu składaliśmy tutaj przyrzeczenie. Art. 104 ust. 2 konstytucji. Ślubowaliśmy wierność konstytucji. Wy ją nosiliście, niektórzy nad nią płakali.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

My ją będziemy szanowali. Nie zgadzamy się na legitymizowanie bezprawia. Są konkretne artykuły Kodeksu karnego, które mówią o przestępstwach *(Dzwonek)*, które już popełniła ta komisja. Art. 189 Kodeksu karnego: bezprawne pozbawienie wolności.

Marszałek:

Panie pośle, już.

Poseł Mariusz Gosek:

Przypominam, że to bezprawne pozbawienie wolności jest ograniczeniem swobodnego prawa do przemieszczania się. Art. 231 i inne przestępstwa.

Marszałek:

Przyszyły przewodniczący komisji konstytucyjnej.

Poseł Mariusz Gosek:

Nie będziecie bezkarni, zegar tyka. Ta komisja jest działaniem na rzecz Federacji Rosyjskiej. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Część posłów skanduje: Gosek! Gosek! Gosek!)

Marszałek:

Panie pośle, gdy płakałem nad tą konstytucją, wyczytałem w niej, że Trybunał Konstytucyjny powinien obradować w legalnym składzie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To jest legalny skład.)

Marszałek

W składzie podejmującym to orzeczenie, o którym pan mówi, znajdował się sędzia dubler Jarosław Wyrembak, o czym państwu przypominam, i państwa były partyjny kolega pan prokurator Piotrowicz. *(Oklaski)*

Pan poseł Konwiński w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Nielegalne...

(Poseł Mariusz Gosek: Panie marszałku, była uchwała zgromadzenia sędziów...)

Marszałek:

Nie, panie pośle.

(Poseł Mariusz Gosek: Jest uchwała...)

Nie może Trybunał Konstytucyjny stawiać się nad Sejmem. Nie ma takiej możliwości. Zwłaszcza w nielegalnym składzie.

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Nielegalne, panie pośle, to było wykorzystywanie środków, pieniędzy, które miały iść na pomoc m.in. ofiarom przestępstw. Wykorzystaliście te pieniądze na to, żeby podsłuchiwać ówczesną opozycję. Podsłuchiwaliście ówczesnego szefa sztabu wyborczego Koalicji Obywatelskiej. I wie pan co? Działaliście w sposób tak zorganizowany, że materiały z podsłuchu trafiały do zależnych od was mediów.

(Głos z sali: A co mieliście do ukrycia?)

I dalej to się dzieje. Dalej materiały z 2019 r. trafiają do zależnych od was dziennikarzy.

(Głos z sali: Bardzo dobrze.)

W sposób tak zorganizowany tu, nad Wisłą, podsłuchiowano opozycję tylko przed 1989 r. i robiła to Służba Bezpieczeństwa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050.

Jak jest dyskusja, to jest dyskusja.

Minuta.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Gosek! Apeluję, żeby pan się zastanowił, co pan mówi. Bo pan powiedział właśnie przed chwilą, że 175 posłów Prawa i Sprawiedliwości w styczniu 2024 r.

zagłosowało jednomyślnie za komisją śledczą, która według pana działa na rzecz Federacji Rosyjskiej.

(Poseł Mariusz Gosek: Przed wyrokiem trybunału.)

Czy pan się z tym zgadza? Czy państwo głosowaliście za komisją, która miała działać na rzecz Federacji Rosyjskiej? Orzeczenie trybunału w tej sprawie nic nie zmienia.

(Głos z sali: Według pana.)

(Poseł Anita Czerwńska: Cisza, uszy nas bołą.)

Ale powiem państwu coś jeszcze. Nielegalne to było kupowanie i używanie przez polskie służby systemu do inwigilacji, cyberbroni, która w sposób bezprawny inwigilowała Polaków. Mało tego, te informacje mogły trafiać do wywiadu obcego państwa. I to było zagrożenie *(Dzwonek)* interesu Rzeczypospolitej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

I teraz...

(Poseł Mariusz Gosek: Panie marszałku, zostałem wywołany. Mogę?)

Rzeczywiście.

(Poseł Mariusz Gosek: Jedno zdanie, bo zostałem wywołany.)

Może pan mieć sprostowanie przez 30 sekund, bo rzeczywiście musi pan wyjaśnić, jak tam głosowaliście: czy za Federacją Rosyjską, czy przeciw.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Bardzo proszę. 30 sekund.

Poseł Mariusz Gosek:

Bardzo się cieszę.

Panie Marszałku! Chciałbym przede wszystkim, żeby pan wyjaśnił, jak można głosować nad uzupełnieniem składu organu, którego nie ma. To pewnie pan prostemu magistrzowi wytłumaczy.

Marszałek:

Ale to jest bardzo głęboka filozoficzna dyskusja, panie pośle. To jest dialektyka.

Poseł Mariusz Gosek:

Szanowni państwo, szanujemy konstytucję. Przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego odbyło się głosowanie. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego zachowywaliśmy się zgodnie z przysięgą, którą składaliśmy tutaj na pierwszym posiedzeniu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Ale to już pan mówił.

Poseł Mariusz Gosek:

Art. 104 ust. 2 konstytucji, art. 2 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Marszałek:

Panie pośle, już pan to mówił.

Poseł Mariusz Gosek:

Przestańcie łamać prawo, nie będziecie wiecznie bezkarni. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, dialektyczna jedność przeciwieństw, Hegel o tym pisał.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Sroka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Poseł Magdalena Sroka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widzę, że temat Pegasusa wywołuje w państwie bardzo wiele emocji. To jest całkowicie zrozumiałe, bo jak państwo tutaj siedzicie, to w 90% nie wiecie nic na temat tego, w jaki sposób wykorzystywany był system Pegasus. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Pani wie.*)

Nie wiecie, ponieważ dzisiaj tylko funkcjonariusze, którzy podejmowali czynności operacyjne, usłyszeli zarzuty w sprawie, w której inwigilowany był Jacek Karnowski. Tak, to przekroczenie uprawnień. Ale to nie jest wierzchołek góry lodowej. I dlatego wy tak bardzo się tego boicie.

Dzisiaj z tego miejsca, korzystając z okazji, chciałabym bardzo serdecznie zaprosić pana ministra Zbigniewa Ziobrę. Jutro mamy kolejny termin pana przesłuchania.

(*Głos z sali: Tam siedzi.*)

Myślę, że warto, żeby przyszedł pan i przedstawił również swoje stanowisko w tej sprawie. Myślę, że nie ma czego się bać (*Dzwonek*), ukrywać i podnosić kwestii nielegalności komisji...

(*Poseł Michał Wójcik: Was nie ma, jesteście nielegalni.*)

...bo przecież o niepublikowaniu wyroków Trybunału Konstytucyjnego i o tym, czy one obowiązują, czy nie, państwo powinniście wiedzieć najlepiej. Tak że panie ministrze, zapraszam serdecznie na piątkowe przesłuchanie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Idź i nie grzesz więcej.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem.

Poseł Marcelina Zawisza:

Panie Marszałku! Panie pośle Konwiński, ma pan rację. To było niesamowite, jak bardzo Prawo i Sprawiedliwość postanowiło wykorzystać instrumenty do tego, żeby łamać prawo. Instrumenty, które powinny pomóc przestrzegać tego prawa. Tylko co zrobiliście? Powołaliście komisję, która ten temat tylko ośmiesza, a nie pomaga w rozwiązaniu problemu. Zamiast przekazać to prokuraturze, robicie cyrk za cyrkiem.

(*Głos z sali: Idź do PiS-u.*)

My w tym cyrku brać udziału nie będziemy. Wstrzymujemy się w tym głosowaniu, bo ta komisja powinna być rozwiązana, ponieważ bardzo poważny problem podsłuchiwania opozycji, podsłuchiwania dziennikarzy, podsłuchiwania sędziów ośmieszyscie. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Poseł Witold Zembaczyński: Twoje miejsce.*)

Marszałek:

Poseł Przemysław Wipler, Konfederacja.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Próba uzupełnienia komisji ds. Pegasusa o nowego członka to dobry moment, by zadać szereg pytań.

(*Głos z sali: O twój majątek.*)

Po pierwsze, dlaczego nie publikujecie wyroków Trybunału Konstytucyjnego, podczas gdy w chwili obecnej nie ma żadnych sędziów dublerów? Dlaczego łamiecie prawo? Pan minister Siemoniak nie odpowiedział na moje pytanie zadane w interpelacji, czy teraz mamy Pegasusa albo podobny program i czy obecnie opozycja, adwokaci, sędziowie bądź inne osoby są podsłuchiwane, tak jak miały być podsłuchiwane podczas 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Ważne pytanie, na które nie mamy odpowiedzi. Pan minister w odniesieniu do mojej interpelacji uchylił się, bo powiedział, że to ważne informacje dla państwa i nie powinny być przedmiotem debaty publicznej. A my o tych sprawach bardzo otwarcie i ostro mówimy. I ostatnie pytanie, do moich kolegów i koleżanek z komisji, ale również do całej koalicji rządzącej: Czy zaprosimy przed komisję (*Dzwonek*) przesładowanego, podsłuchiwanego Pegasusem pana mecenas Romana Giertycha? Czy tak jak piszą dziennikarze, nie będzie takiej szansy ani okazji, żeby mógł powiedzieć o tym, jak wobec niego stosowano Pegasusa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej zmian w składzie osobowym komisji Sejm dokonuje bezwzględnej większości głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1398, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 254 posłów. 229 – za, 1 – przeciw, 24 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę w sprawie wyboru uzupełniającego do składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1399).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Nie podejrzewam, ale zapytam: Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Dziękować Bogu, nikt się nie zgłasza. Nie, na szczęście. To znaczy z całym szacunkiem do pana premiera, ale jednak.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1399, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 405 – za, nikt nie był przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

I na tym, 2 minuty przed rozkładowym czasem, zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 25 czerwca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie, proszę o to, żeby się zapisać.

W tej chwili dziękuję państwu bardzo i przekazuję prowadzenie czcigodnej pani marszałkini Dorocie Niedzieli.

(Chwila przerwy)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Szanowni Państwo! Posłowie i Posłanki! Jeżeli ktoś z państwa jeszcze chce się zgłosić w celu wygłoszenia oświadczenia poselskiego, to zapraszam. Za chwilę zamykam listę.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Bardzo proszę wszystkich państwa, którzy nie uczestniczą w tym punkcie, o opuszczenie sali, ponieważ zaczynamy oświadczenia poselskie.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Roman Fritz:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj obradował kolejny raz Parlamentarny Zespół ds. Ochrony Życia i Zdrowia Polaków, a tematem posiedzenia byli prześladowani lekarze oraz konsekwencje z tego płynące dla pacjentów. I podjęto na forum kilkudziesięciu osób wiele ważkich tematów, wśród nich dramat z ostatnich dni, kiedy celowo w szpitalu bródnowskim nie uratowano 34-letniego Dominika, ponieważ nie zastosowano procedur, które rekomendował np. prof. Jan Talar, światowej sławy lekarz, również prześladowany przez izby lekarskie. Sytuacje, w których przedstawiono wielu wspaniałych lekarzy – wymieńmy: dr Zbigniew Martyka, pani dr Dorota Sienkiewicz, pani dr Anna Martynowska, można wymieniać i wymieniać... Byli również prawnicy, którzy bronią tych lekarzy. Byli również pacjenci, którzy swoim świadectwem cały czas ich wspierają. Jak to jest możliwe? Jakich czasów dożyliśmy, kiedy brakuje lekarzy, a ci najlepsi są nadal prześladowani przez izby lekarskie? *(Dzwonek)* Domagamy się wolnego zawodu lekarza, aby nie było tak, że jakiś sąd kapturowy, przypadek typowy...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Roman Fritz:

Jeszcze ostatnia sentencja, pani marszałek.

Przypadek jest następujący. Sądzony jest np. kardiolog, a w skład sądu kapturowego wchodzi okulista, pediatra i psychiatra.

(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wylączonym mikrofonie)

(Głos z sali: Ważny temat, pani marszałek.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę państwa, umówmy się, że po 1,5 minuty zwrócę uwagę i po 25 sekundach przekroczenia czasu wyłączę mikrofon.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Włodzimierz Skalik:

Wysoka Izbo! W ostatnią sobotę w Bełchatowie odbyło się pokampanijne spotkanie członków sztabu wyborczego Grzegorza Brauna w wyborach prezydenckich oraz przedstawicieli sztabów okręgowych z całej Polski. Spotkaliśmy się w gronie 200 osób, by wspólnie celebrować bardzo dobry wynik, jaki uzyskaliśmy w wyborach prezydenckich, i by podziękować wszystkim zaangażowanym w minioną kampanię. Te 200 osób, które przybyło do Bełchatowa, to zaledwie przedstawiciele wielkiej wspólnoty Konfederacji Korony Polskiej, która była zaangażowana w kampanii prezydenckiej. Jako szef sztabu chciałem w tym miejscu podziękować wszystkim pozostałym setkom działaczy naszej formacji, którzy bardzo dzielnie i z ogromnym zaangażowaniem działali w ramach kampanii wyborczej. Chciałem w tym miejscu również podziękować dziesiątkom tysięcy darczyńców, którzy swoją ofiarnością i dobrym sercem przyczynili się do tego, że mogliśmy z takim rozmachem przeprowadzić kampanię Grzegorza Brauna i uzyskać tak znakomity wynik. Serdeczne, serdeczne podziękowania dla polskich patriotów. Bóg zapłać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Byłem bliski śmierci. Umierałem. Byłem tak chory, że nie wstawałem z łóżka – to słowa oskarżenia, słowa ks. Jacka Strzyżka, księdza, który stał się niewinną ofiarą nagonki jednego z portali. Portal i jego pseudodziennikarz oskarżyli księdza o rzekomy mobbing, co okazało się totalną bzdurą. Prawie zabili księdza, nazwijmy to po imieniu, i są bezkarni. Nie odpowiedzieli za bezpodstawne oskarżenia. I dlatego ten sam portal, jego kolejni siepacze próbują zabijać nadal. Będą atakować, będą szczuć, będą niszczyć innych, bo mogą, bo nie ponieśli żadnej kary. Takich siepaczy nie da się już nauczyć dziennikarstwa. Takiego medium nie da się przerobić na rzetelne źródło informacji. Ks. Strzyżek powiedział, że portal powinien zostać zdelegalizowany, bo zniszczył mu życie.

Wolność słowa to jedno z podstawowych praw człowieka. Ale ta wolność kończy się w chwili, gdy narusza się wolność drugiego człowieka. Jeżeli pozwolimy w wolnej Polsce bezkarnie funkcjonować tej polskojęzycznej maszynie do niszczenia życia ludzi, nie będziemy prawdziwie wolni. I dopóki zależne portale i pseudodziennikarze, którzy niszczyli życie księdza, i inni, którzy próbowali je niszczyć, którzy świadomie kłamią, sięją nienawiść, nie poniosą konsekwencji swoich czynów, dopóty nie będziemy krajem prawdziwie wolnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Kazimierza Bogusława Chome, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Bogusław Choma:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czerwcowe czystki 1941 r. Termin ten odnosi się do masowych aresztowań, deportacji ludności polskiej, zwłaszcza inteligencji z terenów okupowanych przez Związek Radziecki, w tym z Kresów Wschodnich, w czerwcu 1941 r. Była to czwarta i ostatnia fala deportacji przeprowadzona przez władze sowieckie przed atakiem Niemiec na ich kraj.

Szacuje się, że w czerwcu 1941 r. deportowano od 34 tys. do 44 tys. osób, głównie na Syberię i do Kazachstanu. Czystki doprowadziły do rozbicia wielu rodzin, śmierci wielu osób i utraty dorobku życia wielu Polaków. Łącznie w wyniku czterech deportacji wywieziono ponad 1 mln osób. W sowieckich łagrach, miejscach niewolniczej pracy, Polacy umierali z zimna, chorób i wycieńczenia – część już w drodze na Syberię. Historie świadków deportacji nadal wyciskają łzy z oczu. Ogrom cierpień, znęcania się i kaźni był niewyobrażalny.

Oddajmy cześć wszystkim ofiarom tych ponurych, antyludzkich akcji i otoczmy je pamięcią. Chwała dla ofiar, wieczna hańba dla oprawców. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oddaliśmy Ukrainie sprzęt. Ponieśliśmy gigantyczne koszty społeczne i finansowe. Rządzący rozłożyli czerwony dywan. Zrobili to wszystko bez żadnych warunków, bez zabezpie-

Posel Witold Tumanowicz

czeń, bez kwitowania czegokolwiek, z naiwnością, za którą dziś płacimy. I co dostajemy w zamian? Prezydent Zełenski ogłasza właśnie, że Dania – tak Dania – będzie pierwszym krajem, z którym Ukraina uruchomi wspólną produkcję dronów i rakiet. Nie Polska.

Byliśmy pierwsi w pomocy, z sercem na dłoni i bez głowy na karku. W nagrodę otrzymujemy brak wdzięczności i brak szacunku. Kto by się spodziewał? Konfederacja ostrzegała. Ta decyzja to zimny prysznic dla wszystkich, którzy wierzyli w mityczne braterstwo i wspólnotę losów. Dla Ukrainy liczą się interesy i trudno im się dziwić. Tylko szkoda, że Polska ciągle zachowuje się jak naiwny sponsor, którego można już po prostu ignorować.

Czas wyciągnąć wnioski. Nie wolno już udzielać żadnej pomocy bez kwitowania. Nie wolno wykonywać żadnych gestów bez jasnego interesu. I przede wszystkim nie wolno mieć złudzeń. Naiwność w polityce międzynarodowej kończy się dokładnie tak jak dzisiaj. Zostajemy z pustymi rękami i wykreśleni z poważnych rozmów.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy dzisiaj w Polsce do czynienia z cyniczną grą ze strony premiera Donalda Tuska. Nie chce on uznać tego, że Polacy pokazali mu czerwoną kartkę, i w imię swoich partykularnych interesów uderza w nasze bezpieczeństwo i fundamenty demokracji. A po co to wszystko? M.in. po to, żeby przykryć to, co dzieje się na naszej zachodniej granicy, a mamy do czynienia z masowym podrzucaniem do Polski niebezpiecznych ludzi, nielegalnych imigrantów, których wcześniej tak ochoczo politycy niemieccy zapraszali do siebie z otwartymi ramionami. Tylko dlaczego Donald Tusk zgadza się płacić za niemieckie błędy? No, to już każdy racjonalny człowiek sam może sobie odpowiedzieć.

Rząd Tuska zdegradował polską Straż Graniczną do roli służebnej wobec niemieckich służb. Ludzie, którzy zdecydowali się wstąpić do tej służby, żeby chronić bezpieczeństwo Polaków, teraz są zmuszani przez premiera Tuska do obsługiwanie nielegalnych imigrantów. Praktycznie każdego dnia słyszymy o kolejnych skandalicznych sytuacjach, np. o kwaterowaniu tych ludzi w domach dziecka, narażaniu kobiet i dzieci, słyszymy o kolejnych przestępstwach. To jest niestety pokłosie skrajnie niebezpiecznej polityki Donalda Tuska, który kosztem bezpieczeństwa Polek i Polaków spłaca swoje długi wobec Niemców. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Pawła Sałkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kończy się polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej, więc przypomnę, co rząd obiecał zrealizować w ramach przewodnictwa w Unii. I zacytuję: Będziemy walczyć z przyczynami i skutkami zmian klimatu, przede wszystkim poprzez zachęty i wsparcie, a nie zakazy i nadmierne obciążenia, które mogłyby osłabić poparcie społeczne. Ja pytam o konkrety.

Kolejna sprawa: Polska prezydencja będzie promować prowadzenie polityki środowiskowej i klimatycznej ze szczególnym uwzględnieniem człowieka i korzyści, jakie niesie ze sobą transformacja. I znowu trzeba zapytać o konkrety w czasie polskiej prezydencji.

I to jest najlepsze – cel polskiej prezydencji sprzed 6 miesięcy: Polska nie planuje zamknąć negocjacji w żadnym z procesów środowiskowych, z wyjątkiem być może dyrektywy wodnej. Proszę o odpowiedź, czy choć w tej sprawie udało się zakończyć negocjacje.

Z tego miejsca, tuż przed końcem prezydencji pytam panią minister Paulinę Hennig-Kłoskę: Jakie sukcesy zostały osiągnięte na poziomie Rady Unii Europejskiej ds. Środowiska? Jakie priorytety istotne dla resortu środowiska i klimatu zostały zrealizowane przez ostatnie pół roku w Radzie Unii Europejskiej? Jakie konkretnie korzyści przyniósł Polsce okres ostatniego półrocza, kiedy to Polska sprawowała prezydencję w ramach Unii Europejskiej w dziale środowisko? Dziękuję uprzejmie. Darzbór! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Śmiać mi się chce z powodu rzekomego fałszerstwa wyborczego. Bo kto to niby miał fałszować? Opozycja? Toż to jakiś absurd nad absurdy. Słynna Obwodowa Komisja Wyborcza nr 95 w Krakowie jest tego przykładem. Proszę sobie sprawdzić, przedstawiciele których komitetów zasiadali w tej komisji. Kogo tam natomiast nie było? Zdziwicie się państwo bardzo, bo w komisji nr 95 nie było przedstawiciela komitetu wyborczego Karola Nawrockiego. Jak doszło do przypisania głosów? Ludzki błąd. Osoby, które go popełniły, nie powinny zasiadać w przyszłości w komisji wyborczej, bo to wstyd dla nich samych. Te błędy nie mają jednak

Posel Waldemar Andzel

wplywu na wynik wyborów, jest ich zbyt mało. Trzeba nauczyć się przegrywać. Przyjmowanie porażek to sztuka, a widzieć, że sam kandydat Trzaskowski znosi to o wiele lepiej niż jego sztab i otoczenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Annę Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 24 czerwca we wspomnienie patrona miasta Wrocławia, św. Jana Chrzciciela, obchodzimy od 1992 r. święto stolicy regionu, któremu służę. To dla mnie zaszczyt, że dzięki zaufaniu wyborców mogę reprezentować Wrocław – miasto, które stało się symbolem otwartości i życzliwości. Nasz wielki rodak, ojciec św. Jan Paweł II nazwał Wrocław tygłem wielu kultur i miastem spotkań.

Od kilku lat jestem zaniepokojona, że potencjał tak wspaniałej metropolii nie jest wykorzystywany. Władze miasta nie starają się przyciągnąć inwestorów na miarę europejskiego miasta XXI w. Rankingi pokazują, że jest to jedno z najwolniejszych miast w Polsce i w Europie pod względem średniej prędkości jazdy. Dolnośląski Alarm Smogowy informuje, że w czasie ataku smogu, który pod koniec 2024 r. dotknął m.in. Wrocław, poziom był przekraczany nawet dziesięciokrotnie. Miasto nie poradziło sobie także z wymianą pieców pozaklasowych, tzw. kopciuchów. Wciąż jest ich ponad 3 tys.

Dziękuję radnym miejskim reprezentującym Prawo i Sprawiedliwość, którzy intensywnie pracują na rzecz zmian w mieście. Z okazji święta miasta, ale przede wszystkim mieszkańców z tego miejsca składam najserdeczniejsze życzenia. Nasze miasto może być jeszcze piękniejsze. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Coraz bliżej zaprzysiężenia prezydenta elekta na najwyższy urząd w państwie. Już 6 sierpnia dr Karol Nawrocki obejmie funkcję prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

To zwycięstwo to pierwszy krok do realnych, dobrych zmian na scenie politycznej. Dr Karol Nawrocki, niebędący w przeszłości wytrawnym politykiem, a strzegący dóbr i tożsamości narodowej jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, a później jako prezes Instytutu Pamięci Narodowej, ma teraz przed sobą arcytrudne zadanie: zjednoczyć podzielonych i skonfliktowanych Polaków, otoczyć ich opieką, zadbać o ich bezpieczeństwo i komfort życia. Tego dziś naszemu narodowi potrzeba najbardziej.

A ja, jako współtwórca kampanii prezydenta elekta w okręgu tarnowskim, który reprezentuję, z tego miejsca głośno i odpowiedzialnie deklaruję, że dołożę wszelkich starań, aby mu w tym pomóc. Już niebawem na czele naszego kraju stanie człowiek, którego życie i działalność zawodowa od lat skupiają się na służbie Polsce, która, o czym on sam mówi głośno i wyraźnie, jest jego pasją i powołaniem. To człowiek, który za swoją pracę otrzymał liczne odznaczenia i wyróżnienia. Dziś dla Karola Nawrockiego największą nagrodą jest rekomendacja udzielona przez obywateli w celu budowania dumnej, silnej Polski, opartej na wartościach, które przetrwały przez wieki: prawdzie, honorze i solidarności. Tak mu dopomóż Bóg. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kandydat Koalicji Obywatelskiej przegrał wybory prezydenckie. Tak zdecydowali Polacy. Ale zamiast przyjąć ten wybór z pokorą, zamiast uznać głos narodu, przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej rozpętali kampanię oszczerstw, manipulacji i strachu. Próbujać wmówić ludziom, że wybory, które sami zorganizowali, były sfałszowane. To, co robi dziś Koalicja Obywatelska, to pelzający zamach stanu. Nie pozwólmy, by władza, która przegrywa, próbowała zmieniać zasady gry. Nie pozwólmy, by odbierano nam prawo do decydowania.

(Głos z sali: Co za kłamstwo.)

Bo jeśli dziś się nie sprzeciwimy, jutro każdy przegrany będzie kwestionował wynik, a wtedy wybory przestaną mieć sens. Polska to nie jest własność żadnej partii. Polska to my, obywatele. I my mamy prawo wybierać swoich przedstawicieli, nawet jeśli to nie podoba się tym, którzy chwilowo są u władzy. Dlatego mówię jasno: Nie zgodzimy się na podważanie wyniku wyborów. Nie zgodzimy się na niszczenie zaufania do państwa i drogę do autorytaryzmu. Demokracja wymaga odwagi: odwagi, by przyjąć porażkę, i odwagi, by stanąć w obronie prawdy. Dziś ta odwaga jest potrzebna nam wszystkim. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pani poseł Lidia Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 26 czerwca obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii. To ważna okazja, by przypomnieć nie tylko o skali tego problemu, ale przede wszystkim o nowych, coraz bardziej szkodliwych zagrożeniach, które dotyczą zwłaszcza młodych ludzi. Dziś obok znanych od lat substancji psychoaktywnych pojawiają się nowe narkotyki syntetyczne, często sprzedawane pod niewinnymi nazwami czy w formie kolorowych tabletek, które rozpowszechniane są przez Internet i media społecznościowe. Ich skład jest nieznanym, działania są nieprzewidywalne, a ryzyko utraty zdrowia i życia – ogromne.

Te substancje atakują przede wszystkim młodzież, kusząc dostępnością i niską ceną. Z niepokojem obserwuję, że narkotyki przyjmują dziś coraz bardziej dostępne i atrakcyjne dla młodych formy. To już nie tylko proszek czy tabletki, ale także kolorowe żelki, lizaki, napoje i inne pozornie nieszkodliwe produkty. To wymaga od nas wszystkich większej świadomości i czujności, a od decydentów – zdecydowanych działań edukacyjnych i prewencyjnych, które nadążą za tymi niebezpiecznymi trendami. To ogromne wyzwanie dla rodziców, szkół, służb mundurowych i całego systemu ochrony zdrowia, dlatego apeluję dziś z tej mównicy o intensyfikację działań profilaktycznych w szkołach i o modernizację programów edukacyjnych, które będą adekwatne do współczesnych zagrożeń. Apeluję także o wsparcie dla policji i służb celnych, by mogły skuteczniej ścigać dystrybutorów tych śmiertelnych substancji. *(Dzwonek)*

Wierzę, że dzięki wspólnemu zaangażowaniu ustawodawców, samorządów i organizacji społecznych możemy budować społeczeństwo świadome zagrożeń, wspierające osoby uzależnione i skutecznie chroniące młode pokolenie przed dramatem nałogu. Niech ten dzień będzie dla nas okazją do refleksji, a także impulsem do działania, bo od naszej wspólnej odpowiedzialności zależy bezpieczeństwo przyszłych pokoleń. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie licznych spotkań z samorządowcami z mojego okręgu wyborczego słyszę, jak ważne było finansowe wsparcie z rządowych programów. Rząd Zjednoczonej Prawicy przywiązywał olbrzymią wagę do równomiernego rozwoju. Dzięki takiej polityce olbrzymie środki na inwestycje trafiały do małych ośrodków miejskich, gmin i wsi. Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych i Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to tylko niektóre programy, dzięki którym w powiatach, miasteczkach i gminach przeprowadzono szereg ważnych, potrzebnych i wyczekiwanych inwestycji. Dzięki dofinansowaniu rządowemu, z myślą o mieszkańcach, którzy przez lata byli traktowani po macoszemu, zmienił się obraz tzw. Polski B, poprawił się komfort życia, nastąpił rozwój i wyrównywanie różnic. Miałam przyjemność wielokrotnie obserwować zachodzące dobre zmiany. Otwarcie nowych dróg i stacji uzdatniania wody, modernizacja szkół i obiektów użyteczności publicznej czy ochrona zabytków to były wymierne efekty współpracy rządowej i samorządowej. *(Dzwonek)* Skala pomocy ze strony naszego rządu była olbrzymia. Mając na uwadze szumne obietnice wyborcze, być może motto obecnie rządzących brzmi: co szkodzi obiecać. Myślcie, co dalej z tym zrobić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosza, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 5 czerwca br. ukazał się skierowany do ministra obrony narodowej list otwarty Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” PZL Mielec, wyrażający głębokie oburzenie i stanowczy sprzeciw wobec decyzji Agencji Uzbrojenia o unieważnieniu postępowania publicznego na dostawę wielozadaniowych śmigłowców wsparcia S-70i Black Hawk produkowanych w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu. Z jego treści opinia publiczna dowiedziała się o przedmiotowej decyzji Agencji Uzbrojenia. Jak wskazują związkowcy w liście otwartym: Pismo przesłane przez Agencję Uzbrojenia ku naszemu zdumieniu nie zawierało żadnego merytorycznego uzasadnienia tej decyzji. Jako jedyny powód wskazano, że zamówienie nie leży w interesie publicznym. Tego typu ogólnikowe sformułowanie budzi poważne wątpliwości co do transparentności i rzeczywistych motywów tej decyzji.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

Warto w tym miejscu przytoczyć kilka faktów. Polskie Zakłady Lotnicze, które obecnie zatrudniają 1700 pracowników, stanowią kluczowy element krajowego systemu bezpieczeństwa i obronności. Jako jeden z dwóch zakładów w Polsce produkujących statki powietrzne na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej odgrywają znaczącą rolę w utrzymaniu oraz rozwoju zdolności obronnych naszego państwa. Zakład ten znajduje się na liście podmiotów objętych procesem militaryzacji (*Dzwonek*), co oznacza, że w czasie konfliktu zbrojnego, kryzysu lub wojny przechodzi pod zarząd Sił Zbrojnych RP. Warto w tym miejscu nadmienić, że w poprzednich latach, za rządów Prawa i Sprawiedliwości, zakupiono 13 śmigłowców S-70i Black Hawk – osiem dla sił specjalnych i pięć dla policji. Z uwagi na zaistniałą sytuację do ministra obrony narodowej została skierowana interpelacja poselska podpisana przez 55 posłów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Woźniaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj miało miejsce kolejne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej, któremu mam zaszczyt przewodniczyć od 2008 r. Tematem tego posiedzenia było nauczanie religii i etyki w szkołach oraz omówienie problemów w zakresie obecności Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych w polskich placówkach oświatowych. W imieniu ks. bp. Wojciecha Osiała udział w posiedzeniu wziął udział ks. prof. dr hab. Piotr Tomasik – konsultor Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

Posłowie i senatorowie pochyliłi się nad problematyką edukacji i wychowania młodego pokolenia w kontekście nauczania religii prowadzonego przez 22 związki wyznaniowe w Polsce. Na zakończenie obrad posłowie i senatorowie przyjęli stanowisko Parlamentarnego Zespołu na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej w sprawie zagrożenia praw obywatelskich, w tym praw dziecka, do nauki religii lub etyki w szkołach oraz innych placówkach edukacyjnych i wychowawczych w Polsce. Ze względu na ramy czasowe nie mam możliwości prezentowania z mównicy sejmowej całej treści tego ważnego stanowiska. Informuję jedynie, że zostało ono wysłane do najważniejszych osób w państwie, a także do innych osób i instytucji, w tym przedstawicieli Kościołów i związków wyznaniowych, agencji informacyjnych oraz licznych stacji radiowych i telewizyjnych. (*Dzwonek*)

Rząd musi zaprzestać walki z Kościołami i obywatelami. Państwo ma służyć obywatelom, a nie walczyć z nimi. Zawsze należy szukać porozumienia. Dziękuję za uwagę^{*)}. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Informuję tylko pana posła, że jeżeli pan poseł chce dłuższe stanowisko dołączyć, to można to złożyć pisemnie. I to będzie w stenogramie.

(*Posel Tadeusz Woźniak*: Tak, mam przygotowane w tej chwili.)

Tak, jako swoje wystąpienie, dokończenie swojego wystąpienia.

(*Posel Tadeusz Woźniak*: Świetnie, bardzo dziękuję.)

Zapraszam panią posel Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Długo się zastanawiałam, jak należy postąpić, bo jestem ostatnią osobą, która wierzyłaby niepotrzebnie w teorię spiskową. Ale z dnia na dzień, gdy docierały do mnie kolejne sygnały o tym, jak dużo jest nieprawidłowości, gdy słuchałam argumentów doświadczonych prawników i konstytucjonalistów, to uznałam, że podstawowych zasad demokracji nie można naruszać, a wszelkie wątpliwości należy wyjaśnić, nawet jeśli wiązałoby się to z ponownym przeliczeniem wszystkich głosów. W wolnych wyborach chodzi przede wszystkim o to, że musimy mieć pewność, że nikt nie unieważni naszego głosu ani nie przypisze go komuś, na kogo na pewno nie chcielibyśmy go oddać. Tak naprawdę powinno na tym zależeć obu stronom: 10 mln przegranych, by mieli pewność, że nie sfałszowano wyników, i 10 mln wygranych, by ich kandydat miał mocny mandat do sprawowania swojej funkcji. Dlatego, wracając w ostatni poniedziałek późnym wieczorem z delegacji, zdążyłam jeszcze wysłać swój protest wyborczy do Sądu Najwyższego. Był to jeden z 50 tys. protestów złożonych. Cieszy więc mnie bardzo zapowiedź Adama Bodnara, że zarządza ponowne przeliczenie głosów w 1472 komisjach.

(*Głos z sali*: Matecki, przestań nagrywać.)

Niezależnie od tego, jak na to zareaguje Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, która przecież sądem nie jest. (*Oklaski*)

(*Posel Dariusz Matecki*: Pani pomacha.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią posel Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W tym roku świętujemy 35-lecie odrodzenia samorządów w Polsce. Co się udało, a co wymaga zmian od symbolicznej daty 27 maja 1990 r.? Samorządy stały się fundamentem lokalnej demokracji i stoją za sukcesem rozwoju małych ojczyzn. Jednak nadal borykają się z niewystarczającą autonomią finansową, kryzysem demograficznym oraz marginalizacją rad gmin. Kiedy chcemy doprecyzować definicję samorządu, zawsze mówimy o wspólnocie i odpowiedzialności za miejsce, w którym żyjemy razem z innymi. Dzięki odbudowie samorządu gminnego, a później powiatowego i wojewódzkiego, dokonaliśmy cywilizacyjnego skoku.

Dziś możemy stwierdzić, że samorządy to podwalina ustroju demokratycznego w Polsce, a silne gminy to silna Polska. Dziś mieszkańcy oczekują dobrych usług publicznych, edukacji i ochrony zdrowia, a samorządy pokazały swoją skuteczność i kompetencje. Nadal wymagają jednak dofinansowania ze strony państwa państwa, zwłaszcza w obszarze oświaty. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że w tej kadencji uda nam się te zmiany wprowadzić i znówelizować ustawy ustrojowe o JST. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Grygorcewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W poprzednim tygodniu miałam przyjemność uczestniczyć w bardzo fajnym wydarzeniu, w okręgowych zawodach wędkarskich organizowanych w Rosnowie dla młodzieży oraz osób z niepełnosprawnościami przez Polski Związek Wędkarski – Okręg w Koszalinie oraz stowarzyszenie IKAR. Atmosfera na imprezie była bezdyskusyjnie wyjątkowa, pełna życzliwości, ciepła, cierpliwości i pozytywnej energii. Chcę z tego miejsca wyrazić ogromne uznanie dla organizatorów za to, że tworzą przestrzeń, w której każdy, niezależnie od wieku czy sprawności, może czuć się częścią większej całości. W świecie, który wciąż dzieli i wyklucza, takie wydarzenia pokazują, jak powinno wyglądać realne włączanie społeczne – spokojne, oddolne i pełne szacunku. Takie eventy dają wielu osobom powód do uśmiechu i poczucia, że są ważne. A to niewątpliwie wielka rzecz. Bardzo serdecznie gratuluję i dziękuję organizatorom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Każde państwo powinno bronić przede wszystkim swoich obywateli. Każdy naród powinien mieć prawo do tego, żeby się bronić po prostu na swoim terytorium. Jeśli prawo nie pozwala na taką obronę, to jest to prawo, które trzeba natychmiast zmienić. Dzisiaj przez 2 godziny podczas interwencji poselskiej wraz z posłem Januszem Kowalskim rozmawialiśmy z komendantem głównym Straży Granicznej. To, czego się dowiedzieliśmy, jest po prostu fatalne dla wszystkich, również dla państwa, bez względu na poglądy.

Osoby, które są podstawiane nam przez Niemców na granicę – obywatele Somalii, Sudanu, Erytrei i innych afrykańskich państw – nie są w żaden sposób weryfikowane. Straż Graniczna ufa Niemcom, że te osoby przekroczyły polsko-niemiecką granicę, dlatego są cofane. W żaden sposób tych osób nie możemy legalnie deportować. Czyli muszą one zostać na terenie Polski.

(Głos z sali: Sprzedaliście im wizy.)

Jak wejdzie pakt migracyjny, będą dostawać więcej pieniędzy kieszonkowego, niż niektórzy Polacy zarabiają. Osoby te stanowią realne zagrożenie, pochodzą z krajów, w których jest bardzo wysoka przestępczość, jedna z najwyższych na całym świecie. I co możemy zrobić? Wobec obecnych przepisów, wobec obecnej polityki rządu – właściwie nic. Te osoby mogą trafić na maksymalnie rok do ośrodka zamkniętego. Tych ośrodków dla migrantów jest kilka i są one przepełnione. Za każdym razem musi się na to zgodzić sąd, a po roku *(Dzwonek)* one i tak mogą wyjść i chodzić sobie swobodnie po ulicach naszych miast. To jest zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców naszego kraju.

(Głos z sali: Widziałeś ich?)

Widziałem. Zapraszam panią poseł do Szczecina.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 10 czerwca br., a więc dziwnym trafem po wyborach prezydenckich, na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji ukazał się projekt rozporządzenia nr RD208, które likwiduje dodatkowe wsparcie dla najbiedniejszych województw przy podziale środków na drogi lokalne. Do tej pory 8,5% całej puli środków z Funduszu Dróg Samorządowych trafiało dodatkowo do pięciu województw o najniższym PKB na mieszkańca, w tym do województwa świętokrzyskiego. Teraz ta zasada ma zniknąć. Rząd proponuje „równe” zasady, czyli rozdział pieniędzy według jednakowe-

Posel Bartłomiej Dorywalski

go wzoru dla wszystkich województw. To pomysł, który brzmi sprawiedliwie tylko na papierze, bo w rzeczywistości oznacza mniej środków dla tych regionów, które przez lata były niedoinwestowane i wciąż mają ogromne potrzeby, zwłaszcza w zakresie infrastruktury. Świętokrzyskie, Podkarpacie, Lubelskie, Podlasie i Warmińsko-Mazurskie tracą środki finansowe. W miejsce realnego wyrównywania szans dostaniemy centralnie zaprogramowaną fikcję równości.

Wiemy, że kwoty, jakie dziś trafiają do gmin i powiatów na inwestycje samorządowe, w tym na remonty i modernizacje dróg, są symboliczne w porównaniu do kwot z poprzedniej kadencji. Już teraz prowadzi to do napięć, wzajemnych pretensji i niezdrowej konkurencji w samorządach. A wszystko to w imię rzekomej równości, która tak naprawdę (*Dzwonek*) premiuje silniejszych.

Wysoka Izbo! Nie można zabierać słabszym, żeby wszyscy wyglądali równo na papierze. Równość to nie to samo, co sprawiedliwość. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Filipa Kaczyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Filip Kaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawidłowości wyborów prezydenckich w tym roku pilnowała rekordowa liczba osób: blisko 267 tys. członków obwodowych komisji wyborczych, z czego komitet wyborczy kandydata Rafała Trzaskowskiego reprezentowało 31 332 członków, a komitet wyborczy Karola Nawrockiego – 29 921 członków. Chcecie powiedzieć, że opozycja z zabranym finansowaniem, z nieprzychylnymi mediami, z mniejszą niż wy liczbą przedstawicieli komitetów wyborczych sfalszowała wybory? To jest totalny odłot. Podważanie wyników wyborów prezydenckich to demontaż państwa, to próba obalenia siłą konstytucyjnego ustroju naszego kraju i zamach na jego konstytucyjne organy – art. 127 i art. 128 Kodeksu karnego.

(*Głos z sali:* Chcemy tylko liczenia głosów.)

Przestrzegam was: nie idźcie tą drogą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwróć się do druchen i druhów, mieszkańców gminy Nowy Duninów. Z wielką radością i głębokim szacunkiem pragnę złożyć państwu najserdeczniejsze gratulacje z okazji potrójnego jubileuszu jednostek ochotniczych straży pożarnych w gminie Nowy Duninów: 100-lecia OSP Nowy Duninów, 95-lecia OSP Lipianki oraz 50-lecia OSP Dzierżązna. To niezwykle doniosłe wydarzenie stanowi wspólną okazję do wyrażenia wszystkim druhom i druhnom wdzięczności za dziesięciolecie pełne poświęcenia, odwagi i ofiarnej służby na rzecz lokalnej społeczności.

OSP to nie tylko mundury, wozy strażackie czy syreny. To przede wszystkim ludzie, pełni odwagi i poświęcenia. To druhny i druhowie, którzy niezależnie od pory dnia czy nocy, w każdych warunkach stoją na straży naszego bezpieczeństwa.

Wasze zaangażowanie i gotowość niesienia pomocy to najwyższy wyraz patriotyzmu i społecznej odpowiedzialności, a dzisiejszy jubileusz to nie tylko moment świętowania, ale przede wszystkim okazja do wspomnień, refleksji i podziękowania tym, którzy przez dekady tworzyli historię ochotniczego pożarnictwa w waszej gminie.

Dziękuję za wasz trud, serce i niezłomnego ducha, który inspiruje kolejne pokolenia. Życzę wam dalszego rozwoju, bezpiecznej służby, satysfakcji z pełnionej misji oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Niech wasze oddanie i wspólnota, którą tworzycie, nadal budują siłę i jedność całej gminy Nowy Duninów, a św. Florian bezpiecznie prowadzi was z każdej akcji do domu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przypuszczam, że miliardy złotych znikną jak zapalone zapałki. Nie rozumiem, dlaczego Ministerstwo Klimatu i Środowiska jako właściwe do spraw energii intensywnie zabiegało o pilne uchwalenie zmniejszenia odległości wiatraków energetycznych od budynków mieszkalnych do 500 m. Ta sugestia wynika ze zwołania sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych celem uchwalenia tej ustawy w poniedziałek o godz. 20, w przededniu rozpoczęcia obrad Sejmu. Komisja ta została zwołana mimo protestu jej przewodniczącego oraz – co zaskakuje – mimo tego, że kompetentny gospodarczo dziennik „Rzeczpospolita” w artykułach „Zielona pułapka na prąd”, „Przesadzamy z OZE” oraz „Za dużo prądu

Posel Krzysztof Tchórzewski

z OZE. Możliwa upadłość firm” zwraca uwagę na to, że za 5 lat, a może nawet za 3 lata, może być wiele instalacji z prądem, z którym nie będzie co zrobić. Efekt: przestaną opłacać się inwestycje w ekologiczne źródła energii.

Z danych Polskich Sieci Energetycznych wynika, że łączna moc przyłączeniowa obecnych instalacji to 30 GW, a wydane warunki przyłączenia i podpisane nowe umowy w 2030 r. dadzą 125 GW, czyli prawie pięciokrotnie więcej niż maksymalne zapotrzebowanie na moc całkowitą w ciągu dnia, które w Polsce wynosi 25–28 GW. To może poważnie zagrozić polskiemu rynkowi energetycznemu. *(Dzwonek)* Właściwie już teraz jest za dużo prądu z OZE. Praca niestabilnego źródła, jakim jest prąd z OZE, wymaga stabilizacji innych odpornych na pogodę źródeł, takich jak gaz i nadal węgiel. Już obecnie Polskie Sieci Energetyczne muszą okresowo wyłączać część instalacji OZE, zmniejszając ich rentowność. Czym jest więc uzasadnione przyspieszanie odnośnie do zmniejszenia odległości wiatraków od budynków mieszkalnych? Kto na tym zarobi?

(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 21 czerwca w Andrychowie miałem zaszczyt uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu koronacji obrazu Matki Bożej Różańcowej, Pani Andrychowskiej. To pierwszy taki akt w historii Parafii św. Macieja i dopiero czwarty w diecezji bielsko-żywieckiej.

Obraz, który od blisko 300 lat otacza opieką mieszkańców ziemi andrychowskiej, został niedawno pieczołowicie odnowiony, a w sobotę ukoronowany koronami poświęconymi w Rzymie przez andrychowianina kard. Stanisława Ryłkę w bazylice Santa Maria Maggiore. To wydarzenie jest świadectwem żywej wiary i zaangażowania lokalnej wspólnoty, a także ogromnego wysiłku duszpasterskiego. W tym miejscu chcę szczególnie podziękować ks. prał. Stanisławowi Czernikowi za jego wieloletnią, oddaną pracę, rozwój parafii i troskę o duchowe życie mieszkańców Andrychowa. To dzięki takim kapłanom wiara katolicka nie tylko się utrzymuje, ale rozkwita. Gratuluję wszystkim, którzy przyczynili się do tej uroczystości. Niech będzie ona znakiem nadziei i jedności dla całej ziemi andrychowskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Agnieszkę Górską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Górską:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stoję tutaj jako wyrazicielka głosu tysięcy polskich rolników, ludzi ciężkiej pracy, miłości do ziemi, oddania ojczyźnie, którzy czują się dziś zdradzeni, zdradzeni nie przez los, nie przez pogodę, ale przez europejskich biurokratów, przez globalistów. Chodzi o porozumienie handlowe między Unią Europejską a krajami Mercosuru, czyli Brazylią, Argentyną, Paragwajem i Urugwajem, umowę, która jeśli wejdzie w życie w obecnym kształcie, będzie miała tragiczne skutki dla naszej gospodarki, ale przede wszystkim dla naszego bezpieczeństwa żywnościowego i przyszłości polskiej wsi. Ta umowa otwiera nasze rynki dla gigantycznych ilości tanich produktów rolnych z Ameryki Południowej: mięsa, drobiu, cukru, miodu, serów. Wszystko to przy ułamku kosztów produkcji i bez standardów, które europejscy rolnicy muszą spełnić. Tymczasem nasze produkty zdobywają unijne rynki. Aż 75% polskiego eksportu idzie właśnie do Unii Europejskiej. Po wejściu w życie umowy zostaniemy wyparci z rynku. Mimo to niemiecko-brukselski walec przebiega do przodu, do jak najszybszej ratyfikacji tej umowy. My tracimy wszystko, co przez pokolenia budowaliśmy. Dziś polski rolnik już walczy o przetrwanie z zielonym ładem, z inflacją, z nieuczciwym handlem, z importem ze Wschodu. *(Dzwonek)* A teraz mamy otworzyć bramę przed potęgą rolniczą Brazylii i Argentyny. To nie jest wolny rynek, to zarzynanie polskiej gospodarki i polskiego rolnictwa. Wzywam wszystkich państwa, bez względu na barwy polityczne, stańmy razem w obronie polskiego rolnictwa, bo bez rolnika nie ma Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Drodzy Polacy! To, co usłyszeliśmy z ust pierwszej prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Manowskiej, to nie jest zwykłe ostrzeżenie, to jest alarm konstytucyjny. Prezes Sądu Najwyższego mówi wprost, że ktoś z dostępem do strefy zamkniętej sądu może celowo wpuścić ludzi do środka. Co to oznacza? Że ktoś planuje siłowy szturm na instytucję najwyższego wymiaru sprawiedliwości, że

Posel Jarosław Sachajko

ktoś traktuje niezależność sądów jak przeszkodę, którą trzeba sforsować, a nie jak filar państwa prawa. To już nie są polityczne różnice, to demolowanie państwa. Jeżeli dziś przejmą sądy siłą, jutro przejmą parlament, a pojutrze może będą decydować, kto może mówić, a kto nie. I to nie władza sądownicza stanie się ofiarą, tylko obywatele, których praw już nikt nie będzie chronił. Dlatego mówię jasno: dość bezkarności. Ktokolwiek planuje ten zamach na władzę sądowniczą, musi odpowiedzieć. Nie może być tak, że demokratyczne instytucje są zastraszane, atakowane i burzone od środka, a państwo udaje, że nic się nie dzieje. To jest moment próby. Albo stanemy po stronie prawa i konstytucji, albo zostaniemy milczącymi świadkami upadku III Rzeczypospolitej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Niestety demontaż państwa trwa na wielu frontach. Szczególnie chcę to pokazać na przykładzie PKP Cargo, dokładnie sytuacji z mojego rodzinnego miasta, Nowego Sącza, gdzie nie tylko zwalnia się masowo pracowników tej spółki, co jest irracjonalne w kontekście jej przyszłości, jej funkcjonowania, ale wyprzedaje się masowo jej majątek. Tylko i wyłącznie w Nowym Sączu do sprzedania jest blisko 6 ha ziemi z pełnym węzłem kolejowym, z pełną infrastrukturą kolejową. Kto ma to kupić, moi drodzy państwo? Oczywiście kupią to spółki zagraniczne, które będą przejmowały ruch towarowy, kolejowy, kiedy PKP Cargo już będzie niewydolne. Do tej informacji dodajmy to, że 10 tys., blisko 10 tys. wagonów, które woziły choćby rzeczony węgiel, który jednak powinien być nadal stabilizatorem systemu energetycznego, ma iść na żyłki za grosze, po cenie złomu, a także to, że inne wagony też są wystawiane teraz na sprzedaż. To pokazuje, moi drodzy państwo, irracjonalność zarządzania waszych prezesów i ludzi, którzy nie reformują, nie uzdrawiają spółki, a ją demontują i niszczą. Apeluję do Ministerstwa Infrastruktury o to, by przekazać tereny PKP Cargo w Nowym Sączu na cele transportowe do innych spółek kolejowych, np. samorządowych, jak np. Koleje Małopolskie w tym przypadku, żeby mogły być *(Dzwonek)* tam kontynuowane usługi z zakresu transportu kolejowego, a nie sprzedawać prywatyzm i w obce ręce wypuszczać ten majątek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią posel Alicję Łuczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Łuczak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Z okazji zbliżającego się zakończenia roku szkolnego pragnę złożyć wszystkim uczniom, uczennicom, absolwentom wszystkich typów szkół najszczerze gratulacje za małe i duże sukcesy, za przyswajanie wiedzy, umiejętności, za pracę, determinację, odwagę, postępy, duże i małe projekty, wycieczki, udział w zawodach, zajęciach pozalekcyjnych, występy, spektakle, wyjazdy. Wielkie podziękowania i wyrazy uznania kieruję również do nauczycieli, dyrektorów, kuratorów oświaty, pracowników oświaty i pracowników administracyjnych. To wasze serca, zaangażowanie i misja, którą wypełniacie każdego dnia, sprawiają, że bramy do lepszego świata, do dorosłego życia otwierają się coraz szerzej. Życzę wam udanych wakacji, abyście nabrali energii na kolejny rok. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Marię Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Wiesława Różyńskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Wiesław Różyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedsiębiorcy odpowiadają za niemal 68% polskiego PKB. To oni zatrudniają, inwestują i zapewniają wpływ do budżetu. Są siłą napędową naszej gospodarki. Nie możemy, jak niegdyś posel Jarosław Kaczyński, mówić im: jeśli ktoś nie jest w stanie prowadzić działalności gospodarczej w takich warunkach, to znaczy że się do niej po prostu nie nadaje. To nie jest podejście, na które zasługują polscy przedsiębiorcy. Prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce to często walka o przetrwanie. Rolą rządu jest nie tylko słuchać głosu ludzi, ale realnie reagować, upraszczać przepisy, eliminować absurd, tworzyć przewidywalne warunki rozwoju. Obiecaliśmy pakiet deregulacyjny i słowa dotrzymujemy. Już dziś mamy pierwsze efekty. Półroczne vacatio legis, wakacje od ZUS, podniesienie limitu zwolnienia z VAT do 240 tys., wprowadzone dziś zmiany w Kodeksie karnym, skarbowym zmierzające do złagodzenia nadmiernych sankcji.

Ponad 90 polskich firm to małe i średnie przedsiębiorstwa. W moim regionie, na Lubelszczyźnie, ten odsetek jest jeszcze wyższy. Dla wielu z nich 40 tys. zł

Posel Wiesław Różyński

zaległości to kwestia być (*Dzwonek*) albo nie być. Musimy skończyć z traktowaniem przedsiębiorcy jako podejrzanego. Trzeba zacząć traktować go jak partnera. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 600-letni Ełk, perła Mazur, położony nad malowniczym jeziorem. Spacerując promenadą, czujemy spokój i słyszymy śpiew ptaków. Zachwyca spokojem poranków spowitych mgłą i zachodami słońca odbijającymi się w lustrze jeziora. Urzeka gościnnością. To miasto z duszą, pełne wydarzeń i kultury. Latem tętni życiem turystycznym, zimą otula się ciszą.

Szanowni, Kochani Mieszkańcy Ełku! Drodzy Sąsiedzi i Przyjaciele! 600-lecie to niezwykła okazja do świętowania nie tylko historii naszego miasta, ale przede wszystkim jego mieszkańców, bo to wy – wasza codzienna praca, zaangażowanie i serce wkładane w Ełk – tworzą jego prawdziwe oblicze. Z czułością dla Ełku, wdzięcznością dla was i z nadzieją na kolejne piękne lata składam wam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju, dobrych relacji sąsiedzkich i dumy z bycia częścią ełckiej wspólnoty. Niech miasto rozwija się mądrze i pięknie. Życzę wam, abyśmy razem, niezależnie od poglądów i różnic, budowali to miasto, by kolejne pokolenia były równie dumne jak my dzisiaj. Życzę wam, aby nasze miasto jak dobre stare wino z każdym rokiem nabierało (*Dzwonek*) charakteru, smaku i było im starsze, tym bardziej cenne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sytuacja finansów publicznych jest coraz gorsza. Można powiedzieć wręcz, że jest dramatyczna. Wykonanie budżetu państwa za pierwsze 5 miesięcy 2025 r. pokazuje rekordowy deficyt, blisko 110 mld zł. Jeszcze nigdy w historii Polski deficyt po 5 miesiącach nie był tak wy-

soki – i to zarówno w wartości nominalnej, jak i w wartości procentowej. Spada dynamika wpływa z podatku VAT. Spada dynamika wpływa z podatku akcyzowego. Brakuje 38 mld zł po stronie dochodowej. Tak że, szanowni państwo, jest źle, a będzie jeszcze gorzej.

Liczy, o których przed chwilą mówiłem, nie kłamia. Kłamie za to nowo powołany rzecznik rządu, minister Adam Szłapka. Już na początku swojej aktywności posłużył się kłamstwem, pisząc na portalu społecznościowym X, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie przygotował budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Po chwili został skontrolowany przez jedną z organizacji, która weryfikuje wypowiedzi polityków. Ta organizacja, Demagog, potwierdziła, że Prawo i Sprawiedliwość przygotowywało budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego. Mogę powiedzieć na przykładzie Podkarpacia, że prowadziliśmy prace przygotowawcze (*Dzwonek*) dla budowy nowej linii kolejowej między Rzeszowem a Łętownią. Oczywiście minister Szłapka wpis zlikwidował, skompromitował jeszcze rząd, ponieważ przyznał, że budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego jest jeszcze bardziej opóźniona, niż wynika to z wypowiedzi ministra Laska. Tak że, drodzy państwo, kompromitacji ciąg dalszy.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Rafał Weber:

Nie będzie spełnienia obietnic, bo nie ma na to...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy na polsko-białoruskiej granicy pojawili się nielegalni migranci dowożeni tam przez służby sąsiedniego państwa, rząd Prawa i Sprawiedliwości natychmiast zamknął granicę, postawił tam zaporę, obstawił granicę funkcjonariuszami Straży Granicznej, Policji, a nawet wojska. Wiedzieliśmy, bo tak wynikało z doświadczeń innych państw, że nielegalni migranci to zagrożenie bezpieczeństwa, szczególnie kobiet i dzieci, to destabilizacja sytuacji wewnętrznej, że nie ma możliwości weryfikacji migrantów, a ci się nie asymilują i nie uznają lokalnego prawa ani zwyczajów. Teraz

Posel Małgorzata Golińska

znów mamy zagrożenie na granicy, co prawda teraz na zachodniej, ale równie realne. Nasz sąsiad, Niemcy, zaprosił migrantów, a teraz problem przerzuca na nas. Nie jesteśmy w stanie ich weryfikować, oni nie zamierzają się asymilować. Dlaczego więc rząd 13 grudnia wciąż nie zamknął granicy, tak jak zamknął ją PiS? Dlaczego nie obstawił jej nie tylko Strażą Graniczną, ale i Policją, i wojskiem? Dlaczego udaje, że problemu nie ma, przyjmuje wszystkich, jak leci? Dlaczego pozwala niemieckim służbom rządzić się w naszym kraju? Apeluję do władz każdej gminy i każdego powiatu w Polsce: Przyjmujcie stanowiska sprzeciwiające się lokowaniu u was migrantów. Inaczej nawet się nie zorientujecie, a obudzicie się w nowej, tragicznej dla was rzeczywistości.

A do rządu 13 grudnia i każdego posła tej koalicji mam jeden przekaz: Jeżeli wobec wymuszonej przez was bierności służb zdesperowani Polacy zostaną zmuszeni wziąć sprawy w swoje ręce, żeby bronić swoich bliskich, i dojdzie do fizycznego zwania ludzi na granicy czy na ulicach, to będzie to wasza wina. *(Dzwonek)* Każda krzywda, która już się wydarzyła albo wydarzy się, nie daj Boże, w przyszłości z ręki wpuszczonego przez was migranta, jest i będzie waszą winą i obciążą was bezpośrednio. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią posel Marię Kurowską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani posel.

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś z tej mównicy chciałbym złożyć serdeczne życzenia i gratulacje mieszkańcom sołectwa Gogołowa w gminie Mszana, w powiecie wodzisławskim na Śląsku. Niedawno obchodzili swoją wspólną rocznicę 730-lecia istnienia sołectwa. Wzmianki o wsi Gogołowie pochodzą z XIII w. Od XIV w. do końca epoki feudalnej Gogołowa należała do okręgu wodzisławskiego, który wraz z Wodzisławiem Śląskim stanowił państewko stanowe, które pierwotnie należało do księstwa raciborskiego. Śląsk z biegiem wieków i różnych istotnych wydarzeń historycznych, m.in. I, II wojny światowej, a także powstań śląskich, zmieniał swoje oblicze. Jednak nie osłabiło to więzi, jakie łączyły mieszkańców sołectwa Gogołowa.

Ważnym spoiwem lokalnej społeczności były gryfne i bystre gospodynie z tego sołectwa, które organizując m.in. dziecińce, rodzaj przedszkola wakacyjnego, czy naukę umiejętności szycia i warzenia, dbały o staranne wychowanie kolejnych pokoleń w duchu szacunku do tradycji swojej małej ojczyzny.

Dziś Gogołowa liczy ponad 1100 mieszkańców. To nie tylko miejsce na mapie. To wspólnota silna swoją tradycją, ale jednocześnie szyta na miarę przyszłości. *(Dzwonek)* To młodzież, która uczy się i dorasta w duchu lokalnej tożsamości. To organizacje, które działają z pasją. To również pani sołtys Anna Orszulik-Oślizłok i rada sołecka, które angażują się, reprezentują interesy mieszkańców i kontynuują dzieło poprzedników. Z okazji tego pięknego jubileuszu składam serdeczne życzenia i gratulacje oraz podziękowania wszystkim mieszkańcom za waszą pracę i troskę o wspólne dobro, za pielęgnowanie tradycji i lokalnej kultury. Niech kolejne lata przyniosą rozwój i dumę z życia, bycia częścią tej niezwyklej historii.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Gadowski:

Niech sołectwo Gogołowa zawsze będzie wspólnotą, miejscem silnym, gościnnym dla przyjezdnych i pełnym życia dla tych, którzy tu zostają. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie posle.

I jako ostatniego zapraszam pana posła Jarosława Wiesława Wieczorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z ogromnym zaniepokojeniem przyjąłem decyzję Ministerstwa Cyfryzacji, zgodnie z którą województwo śląskie – serce polskiego przemysłu, nauki i innowacji nie zostało uwzględnione jako region wiodący w rządowej strategii rozwoju sztucznej inteligencji do roku 2030. Śląsk z Politechniką Śląską w Gliwicach na czele to jeden z głównych motorów rozwoju technologicznego Polski. To uczelnia o międzynarodowym prestiżu, prowadząca badania w zakresie inżynierii, informatyki, automatyzacji, a od lat także uczenia maszynowego i sztucznej inteligencji. To tu powstają kadry inżynierskie, bez których rozwój AI w Polsce byłby po prostu niemożliwy.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek

Jak to się stało, że region o tak ogromnym potencjale, z setkami firm technologicznych i instytucjami badawczymi został zdegradowany do roli ośrodka wspierającego? Nie da się mówić o nowoczesnej Polsce cyfrowej bez Śląska. Nie da się rozwijać sztucznej inteligencji, ignorując region o takim potencjale. Apeluję o natychmiastową zmianę i dołączenie Politechniki Śląskiej do uczelni wiodących w strategii rozwoju sztucznej inteligencji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Pozwólcie państwo, że w swoim i państwa imieniu podziękuję państwu i wszystkim pracownikom kancelarii i Straży Marszałkowskiej za dotrwanie do godz. 0.15. Życzę miłego wieczoru.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dziś, do godz. 9. Miłego wieczoru. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 0 min 16)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku oraz Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2024 roku wraz z komisijnym projektem uchwały

Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku wraz z komisijnym projektem uchwały

– punkty 19. i 20. porządku dziennego

Posel Piotr Adamowicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

(cd. wystąpienia ze s. 157)

Uwagi do dokumentów sprawozdawczych KRRiT za 2024 r. z druku nr 1146

1. W 2024 r. KRRiT podjęła uchwały dotyczące przekazywania pieniędzy pochodzących z abonamentu radiowo-telewizyjnego do depozytów sądowych. W efekcie tej uchwały 19 spółek mediów publicznych bezprawnie pozbawiono należnych im pieniędzy, co potwierdziły w swoich wyrokach sądy. W przygniatającej większości sądy odmawiały ustanowienia depozytów – ponad 90 wyroków negatywnych w postaci odmowy – w wyniku czego przewodniczący składał skargę, którą następnie sądy zwykle oddalały. To powodowało, że media publiczne były w trzech kwartałach 2024 r. pozbawiane środków na realizowanie swoich ustawowych obowiązków. Lista większości wyroków w tej sprawie znajduje się w załączniku na końcu.

2. Zarzuty te potwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, która stwierdziła szereg nieprawidłowości w działalności KRRiT. Najpoważniejsza dotyczy podjęcia przez krajową radę – bez materialnoprawnej podstawy – uchwał, na mocy których jej przewodniczący skierował w I półroczu 2024 r. środki z wpływów abonamentowych – ponad 337 mln zł – do depozytu sądowego zamiast bezpośrednio do 19 jednostek publicznej radiofonii i telewizji na realizację misji publicznej. NIK przygotowała w tej sprawie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych. Inne poważne nieprawidłowości dotyczyły

m.in.: długotrwałości prowadzonych przez KRRiT postępowań w sprawie udzielenia koncesji na rozpowszechnianie programów na kolejny okres, wydawania przez przewodniczącego KRRiT decyzji w tych sprawach na 2–3 dni przed wygaśnięciem koncesji, sposobu rejestrowania oraz rozpatrywania skarg i wniosków wpływających do KRRiT. Kontrola „Realizacja zadań przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz Radę Mediów Narodowych” została przeprowadzona przez NIK na zlecenie Sejmu RP.

3. W 2024 r. przewodniczący samodzielnie podejmował wiele decyzji w sprawie nakładania kar na nadawców, łącznie z ich natychmiastową egzekucją, mimo iż nadawca odwołał się od decyzji, zatem nie była ona prawomocna. W większości prawomocnych już dziś wyroków sądy stwierdziły, że decyzje te zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa przez przewodniczącego. Lista większości wyroków w tej sprawie znajduje się w załączniku na końcu.

4. W 2024 r. KRRiT podjęła uchwałę, na mocy której przewodniczący podjął decyzję o przyznaniu dwóm stacjom miejsc na MUX-8. Wojewódzki sąd administracyjny, w wyniku zaskarżenia decyzji przez jednego z nadawców, w ustnych motywach wyroku wskazał, że skarga jest zasadna, gdyż przewodniczący KRRiT poprzez dokonanie wyboru w postępowaniu koncesyjnym naruszył przepisy postępowania administracyjnego i nie zweryfikował prawidłowo wniosków o koncesję. Nie została także w sposób prawidłowy dokonana ocena wiarygodności finansowej Telewizji Republika, co ma kluczowe znaczenie z uwagi na wymóg pozytywnej oceny ekonomiczno-finansowej wynikający z treści art. 36 ust. 1 pkt 2 u.r.t. Zdaniem sądu w sprawie doszło do wydania decyzji z przekroczeniem granic uznania administracyjnego oraz zasady równości wobec prawa. W ocenie sądu należyte rozpatrzenie sprawy mogłoby prowadzić do wniosku, że kryteria wyboru wskazywane przez organ spełniłaby również strona skarżąca, która nie została wybrana.

5. Oba dokumenty: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 r. i informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2024 r. są połączeniem nacechowanej emocjonalnie i ocennej publicystyki z danymi opartymi na liczbach. To tworzy chaos i sprawia, że faktyczne zadania KRRiT wynikające z jej ustawowych obowiązków nie są dostatecznie czytelne.

6. Dokumenty zawierają wielostronicowe wywody np. na temat dezinformacji czy zachwianej równowagi w prezentowaniu stanowisk partii politycznych po 2023 r. – w dokumencie brakuje porównawczych raportów z lat wcześniejszych pokazujących, że w latach 2016–2023 również była zachwiana – bez żadnych konkretnych propozycji działań w tym obszarze, które leżą w kompetencjach KRRiT. Oba dokumenty są zbiorem wielokrotnie wcześniej powtarzanych haseł, a podane rekomendacje są ogólnikowe. To powoduje, że oba dokumenty nie mają charakteru sprawozdawczego ani informacyjnego.

Tematy dotyczące likwidacji mediów publicznych – w tym spadków oglądalności, realizowania misji publicznej – dezinformacji, nowych regulacji prawnych i koncentracji poruszane są w obu dokumentach w podobnym, często nacechowanym politycznie tonie, co daje efekt braku spójności pomiędzy dokumentami, których zawartość określają ich tytuły.

7. W rozdziale 2. sprawozdania z działalności KRRiT za 2024 r. znajduje się opis publikacji, która została przygotowana na podstawie subiektywnych ocen jej autorów, bez opisanie metodologii badawczej. Tego typu publikacje przygotowywane przez regulator rynku nie mają wartości merytorycznej i nie powinny być firmowane przez KRRiT. Opisana również w tym rozdziale debata ekspercka, zorganizowana przez KRRiT, nie miała charakteru pogłębionej dyskusji na temat mediów publicznych. Jej uczestnikami byli m.in. aktywni prawnicy politycy oraz reprezentacja jedynie bardzo określonej grupy konserwatywnych nadawców. To odbiera regulatorowi jako organizatorowi walor rzetelności i obiektywizmu, którym powinien się cechować urząd publiczny (s. 15–16 sprawozdania).

8. Oba dokumenty zawierają bardzo dużo jednoznacznie ocennych sformułowań – bezprawne, nielegalne, niewygodne, szaszczuwane itp. – które nie powinny się znaleźć w tego typu dokumentacji regulatora.

9. Dane dotyczące rzeczywistej działalności KRRiT w roku sprawozdawczym i dane liczbowe, które do tychczas rozpoczynały sprawozdanie z rocznej działalności KRRiT, zostały zawarte na pięciu stronach i znalazły się na samym końcu dokumentu (rozdz. 19, s. 105). Tymczasem dokument sprawozdawczy stał się areną dla rozważań o bardzo publicystycznym charakterze, często niezawierających istotnej wagi merytorycznej i koncentrujących się na zjawiskach ważnych, ale nie kluczowych dla regulatora i jego rzeczywistej roli na rynku mediów.

10. W rozdziale 2.8 „Brak równowagi w audycjach przedstawiających stanowiska partii politycznych w węzłowych sprawach publicznych” brakuje danych porównawczych z lat wcześniejszych, choćby z 2023 r., co dałoby czytelnikowi pełny obraz i pokazało, że podobna sytuacja nierównowagi w prezentowaniu stanowisk partii politycznych miała miejsce choćby w latach 2015–2023. Przez tak wybiórczo przedstawioną informację czytelnik odnosi wrażenie, że do

tej pory czas antenowy prezentacji był dla każdej partii porównywalny, a w 2024 r. nastąpiło wyjątkowe zawahanie tej proporcji, co nie jest prawdą (s. 21 sprawozdania).

11. Istotnym wydarzeniem w 2024 r. było rozstrzygnięcie konkursu na zagospodarowanie MUX-8. Tymczasem w sprawozdaniu poświęcono mu pół zdania na s. 39 i akapit na s. 71.

12. W rozdziale 8.3 „Nawoływanie do nienawiści i dyskryminacja za przekonania religijne w reportażu »32 lata bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza«” (s. 48 sprawozdania) brakuje informacji, kto dokonywał analizy treści reportażu, jaka była metodologia, na podstawie jakich kryteriów dokonano ustaleń, że „w audycji zastosowano środki manipulacji”, a „użyte wypowiedzi były wyrwane z kontekstu” itp. Nie ma informacji o tym, kto dokonywał analizy, jakie były kryteria oceny audycji, na podstawie których została podjęta decyzja o ukaraniu nadawcy przez przewodniczącego, brakuje też linku do treści samej decyzji.

13. W rozdziałach 9.4, 10.3 i 13.7 (s. 54, 56 i 75 sprawozdania) brakuje informacji, który konkretnie przewodniczący nałożył opisaną karę, która została potwierdzona przez sąd w 2024 r. Często to nie jest ten sam przewodniczący, który obecnie sprawuje kadencję. To zaciemnia obraz.

14. W rozdziale 17.2, który odnosi się do oceny wdrażania do polskiego porządku prawnego przepisów rozporządzeń DSA i EMFA, KRRiT formułuje groźby dotyczące podjęcia przez nią wszelkich możliwych kroków prawnych, strasząc tym, że nowe przepisy wprowadzają cenzurę, co służy ograniczeniu wolności słowa. To poważne nadużycie, które nie powinno być formułowane, tym bardziej że zarzuty te nie mają żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości (s. 100 sprawozdania).

15. Rozdział 18.2 sprawozdania opisujący warunki stawiane przez przewodniczącego przed spotkaniem z delegacją OBWE/ODIHR naraża KRRiT na śmieszność (s. 104 sprawozdania).

16. W informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w Polsce w 2024 r. jedynie połowa treści jest poświęcona danym opisującym strukturę rynku audiowizualnego, tj. zasięg, widownia, udziały, danym finansowym czy koncentracji (s. 36–83 informacji). Resztę dokumentu stanowią publicystyczne wywody, jednostronne oceny i zarzuty o charakterze publicystycznym powtarzane już w sprawozdaniu z działalności KRRiT w 2024 r.

17. W informacji znalazły się szczegółowe dane dotyczące oglądalności programów i audycji informacyjnych i publicystycznych jedynie Telewizji Polskiej, mające poprzeć tezę o „drastycznych spadkach oglądalności” (s. 7–13 informacji). Nie zostały opublikowane wyniki słuchalności Polskiego Radia i 17 rozgłośni regionalnych, które również należą do nadawców publicznych, a które nie potwierdzają założonej z góry tezy o „drastycznych spadkach”.

Załącznik

I. Postanowienia sądów dotyczące uchwały KRRiT nr 40 z 7 lutego 2024 r.:

1. Radio Zachód: Pięć postanowień sądu rejonowego o odmowie ustanowienia depozytu środków abonamentowych (przykładowa sygn. akt: Ns 1080/24, postanowienie z 27 września 2024 r.).

2. Radio Poznań: Postanowienie Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu (IX Ns 375/24) z 20 maja 2024 r. o wydaniu depozytu sądowego Radia Poznań po wcześniejszej zgodzie na przyjęcie depozytu i wskazaniu, że likwidator jest upoważniony do odbioru depozytu.

3. Radio Lublin: Wyrok WSA w Warszawie (sygn. akt VI SAB 67/24), stwierdzenie bezczynności przewodniczącego KRRiT z rażącym naruszeniem prawa w zakresie wypłaty środków abonamentowych, nakazanie wypłaty na rzecz Radia Lublin wraz z odsetkami ustawowymi. Wyrok nie jest prawomocny, wniesiono skargę kasacyjną.

4. Radio Opole: Pięciokrotnie Sąd Rejonowy w Opolu odmawiał ustanowienia depozytu środków abonamentowych (sygn. akt I Ns 92/24; I Ns 223/24, I Ns 451/24, I Ns 621/24, I Ns 10/25). Postanowienia nie są prawomocne ze względu na skargi wnoszone przez przewodniczącego KRRiT.

5. Radio dla Ciebie: Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie (VI Wydział Cywilny, sygn. akt VI Ns 74/24 z 14 marca 2024), odrzucenie wniosku o przyjęcie do depozytu środków z abonamentu. Postanowienie prawomocne.

6. Radio Białystok: Siedmiokrotnie sąd rejonowy odmawiał przyjęcia środków abonamentowych do depozytu (m.in. sygn. akt II Cz 409/24, I Ns 262/24).

7. Radio Rzeszów: Siedmiokrotna odmowa przyjęcia do depozytu środków abonamentowych przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie (m.in. sygn. akt Ns 165/24, Ns 240/24, Ns 350/24, Ns 394/24, Ns 482/24, Ns 610/24, Ns 976/24). Wyroki nie są prawomocne ze względu na procedury odwoławcze.

8. Polskie Radio SA:

a) Sprawa ze skargi Polskiego Radia SA w likwidacji na bezczynność przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w przekazaniu w okresie od 11 stycznia do 11 czerwca 2024 r. zaliczkowo Polskiemu Radiu SA w likwidacji środków w łącznej kwocie 91,385 mln zł na realizację misji publicznej, o której mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. Polskie Radio SA w likwidacji skierowało skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie – za pośrednictwem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – 1 lipca 2024 r. Wyrokiem z dnia 5 listopada 2024 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (sygn. akt VI SAB/Wa 66/24):

– stwierdził, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dopuścił się bezczynności w zakresie przekazania środków z opłat abonamentowych na

realizację misji publicznej na rzecz Polskiego Radia SA w likwidacji;

– stwierdził, że bezczynność przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, o której mowa w pkt 1 sentencji wyroku, miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa;

– zobowiązał przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do przekazania w terminie 7 dni od daty otrzymania odpisu prawomocnego wyroku wraz z aktami sprawy na rzecz Polskiego Radia SA w likwidacji środków z wpływów abonamentowych w wysokości 91,385 mln zł;

– wymierzył przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji grzywnę w wysokości 50 tys. zł;

– przyznał od przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na rzecz Polskiego Radia SA w likwidacji sumę pieniężną w wysokości 20 tys. zł;

– zasądził od przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na rzecz Polskiego Radia SA w likwidacji kwotę 597 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego.

Przewodniczący KRRiT wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku WSA. Sprawa jest w toku przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

b) Sprawa ze skargi Polskiego Radia SA w likwidacji na bezczynność przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w przekazaniu w okresie od 21 czerwca do 11 września 2024 r. zaliczkowo Polskiemu Radiu SA w likwidacji środków w łącznej kwocie 26,558 mln zł na realizację misji publicznej, o której mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. Polskie Radio SA w likwidacji skierowało skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie – za pośrednictwem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – 23 grudnia 2024 r.

W maju 2025 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dopuścił się bezczynności, nie przekazując Polskiemu Radiu pieniędzy z abonamentu. Sąd uznał to za rażące naruszenie prawa. Jednocześnie WSA ukarał go grzywną w wysokości 50 tys. zł i nakazał przekazanie Polskiemu Radiu w terminie siedmiu dni zaległych środków abonamentowych z odsetkami, które powinny trafić do Polskiego Radia w ubiegłym roku. Dodatkowo Maciej Świrski musi zapłacić Polskiemu Radiu 10 tys. zł i pokryć koszty sądowe.

9. TVP SA:

a) Osiem wniosków, składane co miesiąc od lutego do września. W październiku i w kolejnych miesiącach KRRiT wypłaciła kwotę z abonamentu ze względu na powódź. We wszystkich ośmiu sprawach zostały wydane w I instancji przez referendarzy postanowienia o oddaleniu wniosków o przyjęcie kwot do depozytu. We wszystkich postanowieniach KRRiT złożyła skargi na czynności referendarza, z czego dwie zostały już rozpatrzone negatywnie i te sprawy

wraz z zażaleniem KRRiT zostały przekazane do sądu okręgowego. Jedna sprawa z wniosku z sierpnia 2024 r., jak wynika z informacji sądowych, jest prawomocnie zakończona. TVP zamierza złożyć wiosek o wydanie postanowienia i po otrzymaniu informacji, że środki z depozytu zostały zwrócone do KRRiT – bo tak powinno się to odbyć – rada nadzorcza TVP będzie rekomendować zarządowi, żeby złożył do KRRiT żądanie o wypłatę tych środków.

b) 9 kwietnia 2025 r. WSA wydał postanowienie ws. skargi TVP na bezczynność KRRiT. Sąd administracyjny stwierdził bezczynność regulatora „z rażącym naruszeniem prawa”. Sąd wymierzył Maciejowi Świrskiemu karę 50 tys. zł grzywny i 30 tys. zł na rzecz Telewizji Polskiej. Wyrok jest nieprawomocny. TVP w 2024 r. zaskarżyła uchwałę KRRiT ws. dysponowania kolejnymi transzami abonamentu radio-telewizyjnego. W maju 2024 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie odrzucił skargę, jednak stwierdził, że TVP może w innym trybie złożyć do sądu skargę na bezczynność KRRiT. Tym razem postanowienie WSA ws. skargi TVP na bezczynność KRRiT zapadło na korzyść publicznego nadawcy.

II. Wyroki sądów dotyczące postanowień walnego zgromadzenia akcjonariuszy w sprawach odwołania zarządów spółek mediów publicznych:

1. Radio Kielce: Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 22 października 2024 r. (sygn. akt VII GC 20/24) VII Wydział Gospodarczy. Stwierdzenie ważności uchwał WZ w sprawie odwołania zarządu Radia Kielce, rozwiązania spółki, ustanowienia likwidatora, z rozległą argumentacją odnoszącą się także do wyroku TK (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 stycznia 2024 r. w sprawie o sygn. akt K 29/23, opublikowany w Dz. U. z dnia 26 stycznia 2024 r., poz. 96.). Sąd w składzie orzekającym w przedmiotowej sprawie również opowiada się za poglądem, iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie mają mocy wstecznej, a utrata mocy obowiązującej aktu normatywnego ma skutek od momentu wejścia w życie orzeczenia stwierdzającego niezgodność. Wyrok nie jest prawomocny.

2. Radio Białystok: Wniesiona przez KRRiT sprawa o stwierdzenie nieważności uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy została przekazana do Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydział Cywilny (sygn. akt VI GC 191/24) ze względu na niewłaściwość sądu rejonowego. Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny odrzucił pozew o stwierdzenie nieważności uchwał walnego zgromadzenia (sygn. akt I C 1754/24).

3. TVP SA: Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy (sygn. akt GC 124/24 z 16 grudnia 2024 r.) – oddalenie powództwa Michała Adamczyka przeciwko TVP SA o stwierdzenie nieistnienia lub nieważności lub uchylenia uchwał walnego zgromadzenia. W analogicznych sprawach występowała KRRiT.

III. Wyroki sądów dotyczące decyzji przewodniczącego KRRiT w sprawach nałożenia kar na nadawców:

1. TVN SA:

a) Prawomocny wyrok NSA z 6 marca 2025 r. stwierdzający rażącą bezczynność przewodniczącego KRRiT w sprawie rekoncesji dla programu TVN Style nakładający na przewodniczącego dwie kary pieniężne: grzywnę w wysokości 60 tys. zł oraz kwotę pieniężną w wysokości 10 tys. zł zasądzoną na rzecz TVN (sygn. akt II GSK 2708/2024).

b) Nieprawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 16 kwietnia 2024 r. uchylający karę nałożoną przez przewodniczącego KRRiT na TVN za emisję spotu reklamowego w trakcie audycji Fakty (sygn. akt XVI GC 115/24).

c) Prawomocny wyrok WSA w Warszawie z 24 kwietnia 2024 r. uchylający postanowienie przewodniczącego KRRiT, na mocy którego odmówił TVN wszczęcia postępowania w sprawie wpisu kanałów FAST do rejestru programów rozprowadzanych (sygn. akt VI SA/Wa 322/24).

d) Nieprawomocny wyrok WSA w Warszawie z 11 grudnia 2024 r. w sprawie ze skargi TVN SA, w którym uchylono postanowienie przewodniczącego KRRiT nr 1/2024/DB z 16 maja 2024 r. (bezprawność egzekucji na podstawie nieprawomocnej decyzji, sygn. akt V SA/Wa 2019/24).

2. Grupa Radiowa Agory:

a) Sprawa z powództwa Inforadio sp. z o.o. Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy, sygn. akt XX GC 732/24. Odwołanie od decyzji przewodniczącego KRRiT z 23 maja 2024 r., nr 9/DPz/2024, nakładającej na Inforadio karę w wysokości 10 tys. zł, dotyczącej rzekomej emisji wulgaryzmu w audycji Poranek Radia TOK FM. Wyrok sądu I instancji z 17 grudnia 2024 r., sąd okręgowy uchylił w całości decyzję przewodniczącego KRRiT oraz stwierdził wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa. Wyrok nie jest prawomocny.

b) Sprawa z powództwa Eurozet Radio sp. z o.o., Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy, sygn. akt XVI GC 1327/23. Odwołanie od decyzji przewodniczącego KRRiT z 11 sierpnia 2023 r., nr 8/DPz/2023, nakładającej na Eurozet Radio sp. z o.o. karę w wysokości 476 tys. zł, dotyczącej emisji audycji w programie Radia ZET dotyczącej roli polskich służb w organizacji przewozu prezydenta Ukrainy przez terytorium Polski. Wyrok sądu I instancji z 27 maja 2024 r., sąd okręgowy uchylił w całości decyzję przewodniczącego KRRiT oraz stwierdził wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa. Wyrok jest prawomocny.

c) Sprawa z powództwa Inforadio sp. z o.o., Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy, sygn. akt XXVI GC 837/23. Odwołanie od decyzji przewodniczącego KRRiT z 28 kwietnia 2023 r., nr 6/DPz/2023, nakładającej na Inforadio karę w wysokości 80 tys. zł, dotyczącej wypowiedzi o podręczniku „Historia i Terazniejszość” w programie TOK FM. Wyrok sądu I instancji z 9 lipca 2024 r., sąd okręgowy uchylił w całości decyzję przewodniczą-

cego KRRiT oraz stwierdził wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa. Wyrok jest prawomocny.

d) Sprawa z powództwa Inforadio sp. z o.o., Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy, sygn. akt XX GC 650/24. Odwołanie od decyzji przewodniczącego KRRiT z 23 stycznia 2024 r., nr 2/DPz/2024, nakładającej na Inforadio karę w kwocie 88 tys. zł, dotyczącej emisji w programie TOK FM treści zawierających rzekomą mowę nienawiści. Wyrok sądu I instancji z 18 lutego 2025 r., sąd okręgowy uchylił w całości decyzję przewodniczącego KRRiT oraz stwierdził wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa. Wyrok nie jest prawomocny.

IV. Wyrok WSA dotyczący rozstrzygnięcia konkursu na nadawanie naziemne MUX -8:

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie 9 kwietnia 2025 r. uchylił decyzję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z czerwca 2024 r., w której przyznano Telewizji Republika i wPolsce24 miejsce na multipleksie MUX-8. Wyrok ten nie jest prawomocny i może być zaskarżony do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sąd zasądził od przewodniczącego KRRiT na rzecz Polskie Wolne Media P.S.A. z siedzibą w Szczecinie kwotę 10 480 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W ustnych motywach wyroku sąd wskazał, że skarga jest zasadna, albowiem przewodniczący KRRiT, dokonując wyboru w postępowaniu koncesyjnym, naruszył przepisy postępowania administracyjnego i nie zweryfikował prawidłowo wniosków o koncesję, zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1722, z późn. zm.), zwanej dalej „u.r.t.”, który to przepis określa ustawowe przesłanki do przyznania koncesji.

Kontrolując zaskarżoną decyzję, sąd wskazał, że przedmiotem postępowania koncesyjnego było przede wszystkim wyłonienie podmiotu, który w sposób najpełniejszy realizuje najlepsze warunki programowe zgodne z wyznaczonymi ustawą o radiofonii i telewizji zasadami wyboru. Wydana w sprawie decyzja nie uzasadnia tego wyboru. Z protokołu posiedzenia KRRiT z 21 czerwca 2024 r. wynika, że KRRiT jako nadrzędne kryterium wyboru w postępowaniu koncesyjnym wybrała liczbę listów intencyjnych przesłanych przez zwolenników Telewizji Republika, a nie przesłanki ustawowe określone w art. 36 u.r.t. W ocenie sądu taka argumentacja jest niedopuszczalna. Nie została także w sposób prawidłowy dokonana ocena wiarygodności finansowej Telewizji Republika, co ma kluczowe znaczenie z uwagi na wymóg pozytywnej oceny ekonomiczno-finansowej wynikającej z treści art. 36 ust. 1 pkt 2 u.r.t.

Sąd podzielił także stanowisko strony skarżącej, że uzasadnienie decyzji nie zawiera wyjaśnień przyczyn, dla których udzielono koncesji spółkom Telewizja Republika SA oraz Fratria sp. z o.o., mimo że strona skarżąca proponowała w swoim programie treści o zbliżonym charakterze. Zdaniem sądu w sprawie doszło do wydania decyzji z przekroczeniem granic uznania administracyjnego oraz zasady równości

wobec prawa. W ocenie sądu należyte rozpatrzenie sprawy mogłoby prowadzić do wniosku, że kryteria wyboru wskazywane przez organ spełniłaby również strona skarżąca, która wybrana nie została.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.

– punkt 27. porządku dziennego

Posel Joanna Wicha

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

(cd. wystąpienia ze s. 254)

To jest szlak migracyjny i musimy zdawać sobie sprawę z tego, że miny przeciwpiechotne na tej granicy będą wybuchać pod stopami bezbronnych, zesponsorowanych ludzi w drodze. To czyste okrucieństwo.

Wyjście z traktatu ottawskiego to także bardzo jasny sygnał na arenie międzynarodowej. To znak, że Polska przestaje wierzyć w globalne umowy społeczne, w pewną normę moralną związaną z szacunkiem do ludzkiego życia.

Uważam, że powinniśmy tych norm bronić, bo jesteśmy państwem praworządnym, bo jesteśmy państwem dążącym do pokoju i wspólnie z naszymi sojusznikami jesteśmy w stanie budować swoją obronność bez narażania życia naszych obywateli i obywateli.

Jesteśmy częścią najpotężniejszego sojuszu militarnego na świecie, mamy silną, profesjonalną armię, mamy naturalną barierę na naszej wschodniej granicy. Nie musimy ponosić tego dodatkowego ryzyka.

Oświadczenia poselskie

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

730. rocznica koronacji Przemysła II

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jutro, 26 czerwca, przypada 730. rocznica koronacji Przemysła II – wydarzenia niezwykle istotnego w dziejach naszej ojczyzny. W roku 1295, po przeszło dwóch stuleciach rozbicia dzielnicowego, w katedrze gnieźnieńskiej ponownie została założona królewska korona na skronie Piasta, potomka Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Przemysł II stał się symbolem odradzającej się jedności Królestwa Polskiego.

Był to czas trudny i niepewny – ziemie polskie podzielone między skłócone księstwa, zagrożone najeżdżami zewnętrznymi, często pozbawione silnej władzy centralnej. W tych niesprzyjających okoliczno-

ściach Przemysław II wykazał się dalekowzrocznością, męstwem i polityczną determinacją. Dzięki sojuszom, zręcznym decyzjom i wsparciu Kościoła zdołał połączyć Wielkopolskę z Pomorzem Gdańskim, dając nadzieję na odnowę Królestwa.

Jego koronacja była nie tylko aktem prawnym i politycznym, lecz także głęboko symbolicznym – stanowiła odwołanie do dawnych tradycji monarchii piastowskiej i podkreślała ciągłość polskiej państwowości. Z inicjatywy Przemysław II, po raz pierwszy w historii, Orzeł Biały w koronie pojawił się jako oficjalny znak Królestwa Polskiego – symbol suwerenności, władzy i tożsamości narodowej, który przetrwał przez wieki jako znak naszej wspólnoty.

Niestety, tragiczne okoliczności przerwały jego dzieło. Zamordowany zaledwie rok po koronacji Przemysław II nie zdołał zrealizować w pełni swojego planu zjednoczenia ziem polskich. Jego śmierć odsunęła o ćwierć wieku dalszy proces odbudowy królestwa, który podejmą dopiero Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki.

Dziś, w 1000-lecie ustanowienia Korony Królestwa Polskiego, postać Przemysław II winna zajmować należne jej miejsce w zbiorowej pamięci narodu. Przypomina bowiem, że Polska państwowość nigdy nie była dana raz na zawsze, lecz kształtowana przez ofiarę, poświęcenie i wolę jednoczenia rozbitych terytoriów oraz skłóconych rodaków. Jego historia stanowi wzór odwagi i odpowiedzialności za dobro wspólne.

Dlatego z niepokojem i smutkiem trzeba odnotować, że i dziś nie brakuje tych, którzy próbują rozbić narodową jedność nie w imię dobra wspólnego, lecz dla partykularnych interesów i ambicji. W obliczu wyzwań, które stają przed Polską, potrzebujemy wspólnoty, nie podziałów. Potrzebujemy przywództwa, które – jak przed wiekami – będzie szukać dróg porozumienia, a nie dróg konfrontacji.

Niech więc królewski Orzeł Biały – zrodzony z wizji jedności i suwerenności – pozostanie dla nas wszystkich przypomnieniem, że Polska była, jest i musi być silna wtedy, gdy jest zjednoczona. A naszą powinnością jako przedstawicieli narodu jest tej siły i jedności strzec. Dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Chmielowiec

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Brzostowe Wzgórze to nazwa nowej placówki w gminie Majdan Królewski. Centrum opiekuńczo-mieszkalne jest przeznaczone dla dorosłych osób z niepełnosprawnościami. Osoby te wymagają stałego wsparcia w trybie dziennym, ale również całodobowym.

Centrum znajduje się w miejscowości Brzostowa Góra, w budynku byłej szkoły podstawowej. Obiekt został zmodernizowany, przebudowano wnętrza, dostosowując je do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością. W budynku znajdują się m.in. sale do rehabilitacji, pomieszczenia do terapii zajęciowej, poko-

je mieszkalne, jadalnia i kuchnia. Placówka dysponuje 20 miejscami: 18 w ramach pobytu dziennego i 2 w systemie całodobowym.

Decyzją wójta gminy Majdan Królewski Jerzego Wilka obiekt po byłej szkole został przekazany na rzecz bardzo potrzebnej i oczekiwanej placówki. Tę inwestycję zrealizowano z funduszu inwestycji zagranicznych w kwocie 4 mln zł, w ramach programu „Centra opiekuńczo-mieszkalne”.

Gratuluje samorządowi gminy decyzji o powstaniu tak potrzebnej placówki dla osób niepełnosprawnych, mającej zwiększać wymiar świadczonych usług rehabilitacyjnych.

Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 425 mln zł zalega w Funduszu Sprawiedliwości. Od półtora roku nie ogłoszono ani jednego konkursu.

Jak tłumaczy się władza ze swojej bezczynności? Trwa „porządkowanie” po PiS. Półtora roku.

Jeśli nie potraficie wydać tych 425 mln, by pomóc ofiarom przestępstw, to może należy całkowicie zlikwidować Fundusz Sprawiedliwości.

Czym od półtora roku zajmują się urzędnicy zatrudnieni w Funduszu Sprawiedliwości? Ministerstwo dopiero teraz obiecuje start nowego programu – od lipca 2025 r., z tym że środki wypłacane mają być dopiero w roku 2026. To kolejne półtora roku, czyli razem aż 3 lata bezczynności. Fundusz Sprawiedliwości za poprzedniej władzy był symbolem bezkarności i niekompetencji, dziś staje się symbolem bierności i bezczynności.

Fundusz Sprawiedliwości do likwidacji.

Posel Marcin Józefaciuk

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kończą się zajęcia dydaktyczne w szkołach, zaczynają się wakacje. Dla wielu uczniów to czas radości i ulgi, ale dla wielu innych – czas presji, stresu i porównań. Bo zamiast cieszyć się początkiem wakacji, niektóre dzieci wracają dziś do domu z poczuciem, że zawiodły, że nie były wystarczająco dobre, że nie zasłużyły na świadectwo z paskiem. A przecież nie pasek powinien być celem edukacji. Czerwony pasek, który miał być symbolem sukcesu, coraz częściej staje się źródłem frustracji, porównań i bolesnego podziału na lepszych i gorszych.

Nie każde dziecko musi być wybitne w szkole – jest wybitne poza nią. Nie każde pracuje w takich samych warunkach. Są wśród uczniów dzieci z orzeczeniami, dzieci z trudnościami, dzieci, które rozwijają się w swoim własnym tempie. I wszystkie one zasługują na uznanie, wsparcie i radość na koniec

roku, niezależnie od tego, co jest na świadectwie. Tymczasem dzieci, które nie mają paska, często słyszą, że się nie starały, że są leniwe, że czegoś im brakuje. Bywa, że są hejtowane przez rówieśników, także w sieci, tylko dlatego, że ich oceny nie wpisują się w społeczny ideał ucznia na piątkę. To nie jest sprawiedliwe. To nie jest wychowawcze.

Coraz więcej dzieci i młodzieży w Polsce zмага się z trudnymi emocjami, kryzysami psychicznymi, a nawet myślami samobójczymi. Nie dlatego, że mają złe oceny, ale dlatego, że czują się niewystarczające. Dlatego musimy głośno mówić: dzieci uczą się dla siebie, nie dla nas, nie dla rankingu, nie dla paska. Jedyńka to nie porażka, to sygnał, że trzeba coś wytłumaczyć. A brak paska to nie powód do wstydu, to dowód, że system nie widzi całego dziecka.

Zadbajmy o klimat w szkołach, zanim będzie za późno. Wspierajmy młodych ludzi nie tylko wtedy, gdy zdobywają nagrody, ale przede wszystkim wtedy, gdy zmagają się z codziennością. Dziękuję.

Posel Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Oświadczenie poselskie z okazji zakończenia roku szkolnego

Wysoka Izbo! Kończy się kolejny rok szkolny – czas intensywnej pracy, odkrywania świata i rozwijania pasji. Pragnę złożyć serdeczne podziękowania uczniom, nauczycielom, dyrektorom, a także wszystkim pracownikom szkół za ich wysiłek, zaangażowanie i codzienną pracę. Uczniowie, prowadzeni przez swoich nauczycieli, zdobywali wiedzę, poznawali siebie oraz rozwijali kompetencje i zainteresowania. Dziękuję za każdą lekcję, rozmowę i udzielone wsparcie. Dziękuję za troskę o edukację i wkład w wychowanie młodego pokolenia.

Oświadczenie to składam w dniu szczególnym. Dziś drugi w historii Polak, Sławosz Uznański-Wiśniewski, poleciał w kosmos. Jego pierwsze słowa: „Dziś robimy ogromny krok w stronę przyszłości technologicznej Polski” niosą wyjątkowe przesłanie.

Życzę powodzenia w realizacji misji. Jako Polacy możemy być dumni z tego osiągnięcia. Wierzę, że ten historyczny moment będzie inspiracją dla wielu młodych ludzi i przetrarciem ścieżki dla kolejnych pokoleń odkrywców i innowatorów. Dziękuję.

Posel Artur Szalabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie zagrożeń dla infrastruktury krytycznej i konieczności budowy nowoczesnych zdolności obronnych państwa

Z najwyższym niepokojem przyjmuję wnioski płynące z ostatnich operacji wojskowych prowadzonych przez Ukrainę na terytorium Federacji Rosyjskiej oraz przez Izrael na obszarze Iranu. Jak słusznie zauważył szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen.

Dariusz Łukowski, są to sygnały alarmowe, których nie wolno nam zignorować. Zarówno operacja „Pajęczyna”, w której małe drony ukraińskich służb zadały dotkliwe straty rosyjskiemu lotnictwu strategicznemu, jak i skuteczny atak Izraela na kluczowe instalacje irańskiego programu nuklearnego pokazują jedno: świat wkroczył w nową erę zagrożeń. Epokę, w której za kilkaset dolarów można zniszczyć majątek wart miliardy.

W tej rzeczywistości naszym obowiązkiem jako państwa jest budowa systemu odpornego na ataki asymetryczne i cybernetyczne, zarówno w czasie wojny, jak i – co być może trudniejsze – w czasie pokoju. Musimy myśleć o systemach bezpieczeństwa nie tylko jako o tarczach, ale jako o organizmach zdolnych do regeneracji i działania mimo uszkodzeń.

Dlatego w pełni popieram głos gen. Łukowskiego w sprawie: konieczności identyfikacji i mapowania infrastruktury krytycznej, budowy systemów redundancji, objęcia odpowiednimi regulacjami także podmiotów prywatnych i samorządowych, które zarządzają elementami infrastruktury o znaczeniu strategicznym, oraz zwiększenia inwestycji w technologie przeciwdziałania dronom i platformom bezałogowym.

Bezpieczeństwo Polski nie może być pozostawione przypadkowi. Świadomość zagrożeń musi iść w parze z determinacją do działania. Potrzebujemy spójnej strategii państwowej i pełnej mobilizacji – nie tylko służb, ale także obywateli i instytucji.

Pytam więc rząd Rzeczypospolitej:

Jakie działania zostały dotąd podjęte w celu implementacji zapisów dyrektywy NIS 2?

Czy Polska posiada aktualną i przejrzystą listę obiektów infrastruktury krytycznej wraz z analizą ich wzajemnych zależności?

Jakie środki zostaną przeznaczone w budżecie państwa na ochronę infrastruktury przed atakami z użyciem bezałogowych systemów powietrznych?

Czy w planach modernizacji Sił Zbrojnych przewidziano wyodrębnienie środków na rozwój systemów przeciwdziałania dronom i technologiom niskokosztowym?

Zwracam się także do wszystkich decydentów – z lewej, z prawej i ze środka – z apelem o jedność w sprawach fundamentalnych. Bezpieczeństwo narodowe nie zna barw partyjnych.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie wsparcia przedsięwzięcia zatytułowanego „Niebieskie igrzyska”

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Od roku 2006 funkcjonuje w naszym kraju Instytut Wspomagania Rozwoju Dziecka, IWRD. Powstał w wyniku starań i charytatywnego zaangażowania p. Barbary Piaseckiej-Johnson. To nasza rodaczka, znana z filantropii, zamieszkała w Stanach Zjedno-

czonych – ceniona jako historyk sztuki i przedsiębiorca, zaproponowała wówczas utworzenie instytucji mającej na celu propagowanie w pełni profesjonalnej terapii autyzmu i udostępnianie jej polskim dzieciom. Do swych ostatnich dni, zmarła w roku 2013, robiła wiele, by instytut i jej fundacja temu zadaniu sprostały i w sposób niezaprzeczalny przyczyniły się do ich sukcesów. A tymi są choćby placówki terapeutyczne dla dzieci i młodzieży z autyzmem, działające obecnie m.in. w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie, Warszawie, Bydgoszczy, Kołobrzegu, Rudzie Śląskiej, Malborku i Sandomierzu. To także przekazywane im przez fundację pomoce dydaktyczne i finansowanie specjalistycznych szkoleń kadr zarówno w kraju, jak i w USA.

Jedną z ciekawszych inicjatyw podejmowanych przez instytut stały się organizowane od roku 2019 „Niebieskie igrzyska” – szczególna forma obchodów Światowego Dnia Świadomości Autyzmu, który przypada 2 kwietnia, a obchodzony jest de facto do końca tego miesiąca. Imprezy, obejmujące zarówno rywalizację indywidualną, jak i drużynową mają za zadanie wykazanie, jak dzieci ze spektrum autyzmu i różnymi niesprawnościami mogą uczestniczyć w zajęciach sportowych i wspólnotowych. Chodzi o budzenie w dzieciach i ich rodzicach przekonania, że każdy może być sportowcem i ma szansę na sukces na miarę swych możliwości. Od roku 2022 igrzyska dla wielu szkół, przedszkoli, miast i gmin stały się niezwykle istotną formą integracji osób w pełni zdrowych z tymi, które zmagają się z autyzmem. Ich rangę podkreślają honorowi ambasadorowie igrzysk. To: Natalia Partyka, Adam Korol i Hubert Hurkacz.

O tym, jak wielkie wartości niosą z sobą „Niebieskie igrzyska”, najlepiej świadczy ich stale powiększający się zasięg. W roku 2023 wzięło w nich udział ponad 150 tys. dzieci z przeszło 1000 szkół i przedszkoli z całej Polski. Rok później liczba uczestników podwoiła się – 315 tys., prawie 1900 przedszkoli i szkół podstawowych, 8 placówek polonijnych z Europy. Rok bieżący przyniósł kolejny rekord: wystartowało 540,5 tys. dzieci z prawie 2,5 tys. placówek krajowych i 16 polonijnych, nawet z państw Azji i Ameryki Północnej. Ten trend wzrostowy utrzyma się zapewne w kolejnych latach i dlatego potrzebne jest wsparcie Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Poseł Tadeusz Woźniak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość
(cd. oświadczenia ze s. 291)

Stanowisko Parlamentarnego Zespołu na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej w sprawie zagrożenia praw obywatelskich, w tym praw dziecka do nauki religii lub etyki w szkołach oraz innych placówkach edukacyjnych i wychowawczych w Polsce

Parlamentarny Zespół na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej, skupiający w obecnej kadencji 52 posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, wyraża głębo-

kie zaniepokojenie działaniami rządu, w tym ministra edukacji narodowej, polegającymi na ograniczaniu prawa obywateli polskich w dostępie do nauczania religii lub etyki w placówkach oświatowych.

W duchu konstytucyjnych gwarancji wolności sumienia i wyznania Parlamentarny Zespół na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej wzywa prezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej i pozostałych członków Rady Ministrów, a także posłów i senatorów tworzących większość w Sejmie oraz w Senacie do podjęcia natychmiastowych działań mających na celu umożliwienie nieskrępowanego dostępu młodzieży do nauki religii oraz etyki w wymiarze co najmniej 2 godzin lekcyjnych tygodniowo i zrównania tych przedmiotów z innymi przedmiotami nauczania poprzez m.in.: uchylenie rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 17 stycznia 2025 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach; podjęcie rozmów z właściwymi przedstawicielami Kościoła katolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych w celu konsultacji i wypracowania uzgodnień wynikających z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ustaw szczegółowych oraz ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, a także norm współżycia społecznego; wprowadzenie regulacji umożliwiających nauczycielom religii lub etyki uzyskanie kwalifikacji do nauczania innych przedmiotów w celu uniknięcia masowych zwolnień, tym bardziej że obserwujemy dzisiaj liczne braki kadrowe w placówkach oświatowych; wprowadzenie systemowego wychowania patriotycznego na bazie szczytnych osiągnięć państwa i narodu polskiego z poszanowaniem dorobku wszystkich obywateli polskich; podjęcie wszelkich innych działań mających na celu realizację prawa rodziców do kształcenia dzieci zgodnie z ich przekonaniem, w tym odejście od indoktrynacji dzieci mającej na celu oderwanie ich od korzeni religijno-moralnych i tradycji narodowej.

Parlamentarny Zespół na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej zwraca się z apelem do władz Kościoła katolickiego, innych Kościołów i związków wyznaniowych, a także do rodziców dzieci w wieku przedшкоlnym i szkolnym i do wszystkich obywateli, o korzystanie z należnych im praw zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym oraz zdecydowane przeciwstawianie się wszelkim próbom ich ograniczania.

Stoimy na stanowisku, że wolność, w tym wolność religijna i, ogólnie rzecz ujmując, wolność światopoglądowa, nie jest dana raz na zawsze. Ludzie wierzący nie mogą wstydzić się swojej wiary. Nie mogą się lękać. Nie mogą biernie przyglądać się jakimkolwiek próbom jej ograniczania. O wolność i przysługujące obywatelom prawa należy walczyć wszelkimi dostępnymi środkami i będziemy to czynić. Tak nam dopomóż Bóg.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768